

56
STRON

LWIĘŚCI LUBONSKIE

Ukazuje się od 1990 roku

Lubon



Niezależny Miesięcznik Mieszkańców

Nr 5
(172)

Maj 2005
56 stron

Cena 3,50 zł
(w tym 7% VAT)

W NUMERZE:



fol. Piotr P. Ruskowski - 2004 r.

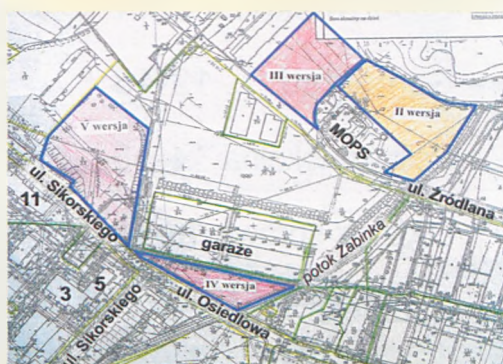
Dni Lubonia

Atrakcje przygotowywane przez władze miasta na tegoroczne święto Lubonia . s.27



Narodziny gwiazdy

O sukcesach Adrianny w ping-pongu s.37



Gdzie stanie kaplica?

Perypetie z lokalizacją świątyni dla Lubonianki s.34

Lubońskie korzenie wojewody

Waldemar Witkowski grał w piłkę na Rivoliego s.20



fol. Malwina Gajdział

Cuda się zdarzają

Lubonianie na pogrzebie Papieża . . .s.32



Serce Matki

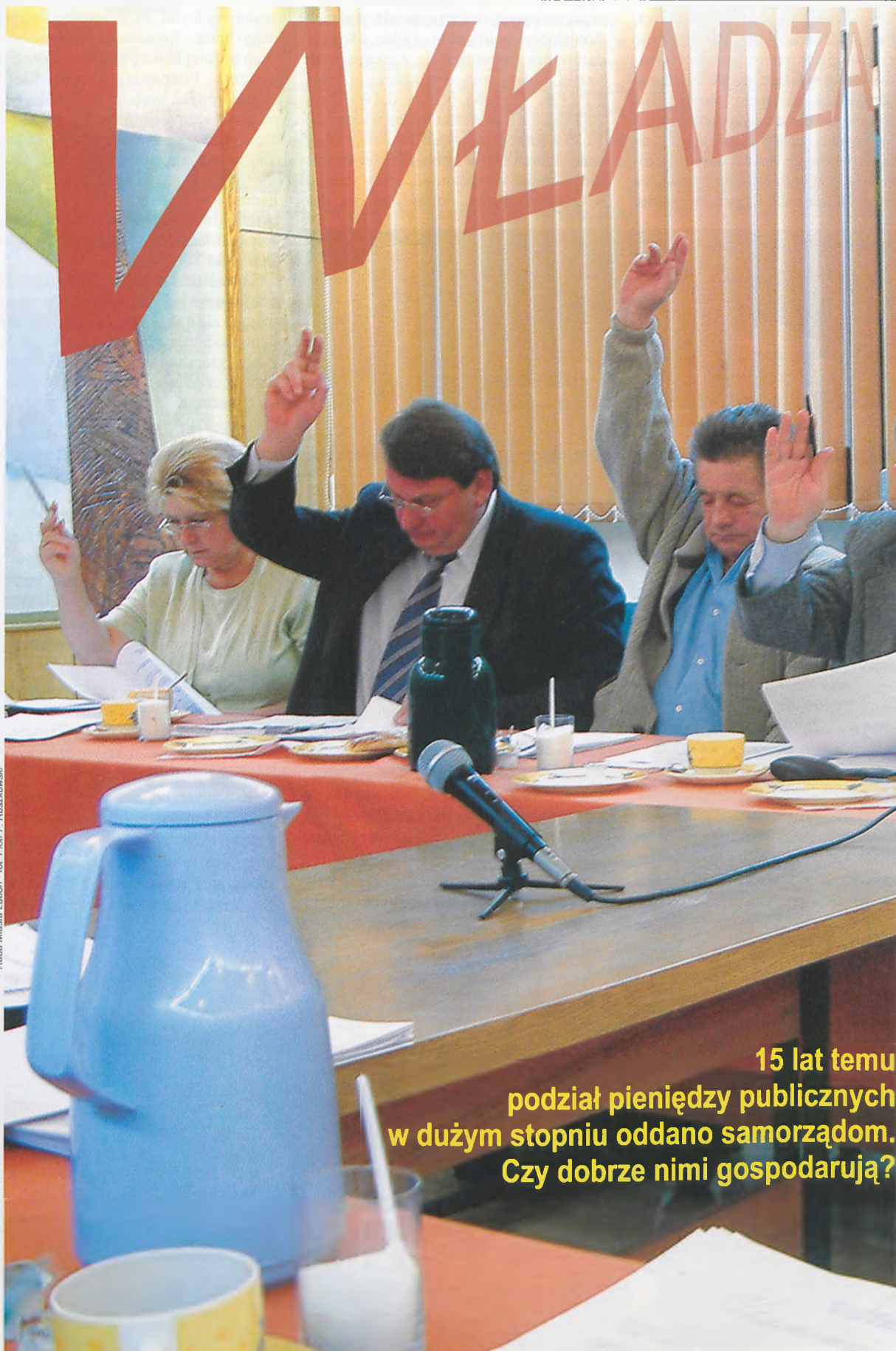
Rodzinne tragedie sprzed 60 lat s.22



fol. Piotr P. Ruskowski

Łasa kasa

Jak Straż Miejska może szybko i dużo zarobić s.9



**15 lat temu
podział pieniędzy publicznych
w dużym stopniu oddano samorządom.
Czy dobrze nimi gospodarują?**

Rada Miasta Lubon - fol. Piotr P. Ruskowski

Polecamy:

Temat miesiąca 2 i 13

Dobre, bo..... 3

Co nowego 4-5

Sól w oku 6

Wademekum 7-8

Czarno na białym... 9

Policja/Straż 10

Środowisko 11

Samorząd..... 12-13

Polityka lokalna 14-15

Ludzkie sprawy 16-18

Ludzie 19-23

Historia 24

Kultura 25-27

Oświata 28-31

Z parafii 32-34

Turystyka 35-36

Sport 37-38

Baw się z nami ... 40

Ogłoszenia 41

Informator Luboński 42

Ogłoszenia reklamowe 42-56

15 lat samorządu

27 maja 1990 r. odbyły się wolne wybory do Rad Gmin. Był to pierwszy krok w tworzeniu systemu samorządowego nowej Rzeczypospolitej. Po ośmiu latach w 1998 r. utworzono następne szczeble władz samorządowych: powiaty i sejmik wojewódzki. Czy wprowadzany system władzy w Polsce z oddolnymi kompetencjami sprawdził się? Jakie ma zalety, a jakie wady? Odpowiedzi na te pytania jest z pewnością wiele. Oprócz dobrych zjawisk, jakimi są m.in. wolność słowa, możliwość zakładania podmiotów gospodarczych, otwartość zrzeszania się, szeroka dostępność towarów i usług, swobodne przekraczanie granic itd. jest wiele zjawisk niepożądanych. Do tych złych spraw zaliczyć trzeba: bezrobocie, bezdomność, brak bezpieczeństwa, dewaluację prawa, likwidację zakładów pracy, pauperyzację społeczeństwa czy spadek godności i podmiotowości człowieka. Oficjalnie, jedynie pieniądź staje się wartością, która pociąga za sobą wszystko, nawet uprzejmość.

Z pewnością każdy z nas mógłby na podstawie własnych doświadczeń życiowych wiele powiedzieć. Czy otaczająca nas rzeczywistość, to taka ojczyzna,

o którą walczyliśmy, wyobrażaliśmy? Jak wygląda to w naszym Luboniu? Przeglądając chociażby roczniki „Więści Lubońskich”, dostrzec można wiele nowych i dobrych zjawisk. Niestety, równie dużo jest złych spraw. Coraz częściej przedstawiamy tragedie lubonian bezdomnych i bez pracy, aroganckie zachowania władzy czy daleki od poprawnego styl jej sprawowania.

Zapraszamy do osobistych refleksji i chęci podzielenia się z innymi mieszkańcami Lubonia.

Dziś przypomnijmy sobie jeszcze niektóre wydarzenia sprzed 15 lat.

W wyborach do Rady Miasta Luboń (w okręgach jednomandatowych) na 28 miejsc startowało 66 kandydatów. Większość nie przyznawała się do jakiegokolwiek działalności politycznej. Żaden z kandydatów nie utożsamiał się z jakąkolwiek partią polityczną a w szczególności z PZPR, 1 osoba identyfikowała się z PTTK, 2 z Komitetem Rodzicielskim SP 1 i 25 z Samorządowym Komitetem Obywatelskim (SKO) w Luboniu. Z tego ostatniego ruchu społecznego, który działał w Luboniu od roku, do Rady Miasta, do-

stali się wszyscy – 25 osób. Jedną z nich był Włodzimierz Kaczmarek (burmistrz), który, podobnie jak trzech innych (Ryszard Olszewski, Andrzej Machciński, Andrzej Sobito), nie mając żadnego kontrkandydata łatwo dostali się do władz.

Piastujący już 15 lat stanowisko burmistrza – Włodzimierz Kaczmarek wszedł w szeregi SKO krótko przed wyborami, zastępując prężnie działającą wcześniej w tych strukturach żonę. Wprowadził przy okazji na listę SKO kilka osób, które zostały radnymi, m.in. swojego przyrodniego brata – Romana Kujawę oraz robiącego później karierę polityczną (wiceprezydenta Poznania) Pawła Klepkę. W następnych wyborach (1994 r.) burmistrz Kaczmarek startował już z utworzonego przez lubońską władzę Komitetu „Samorządna Wielkopolska – Tobie i Miastu”. Trzecia (1998 r.) i czwarta (2002 r.) kadencja to działalność związana z lubońskim stowarzyszeniem politycznym powstałym też wokół władzy – „Wspólnota Lubońska”.

Burmistrz Kaczmarek jest więc od początku we władzach, nie tylko wykonawczych, ale także, przez trzy kadencje, uchwałodawczych (radny). Jest przez to osobą, która w czasie ostatnich 15 lat ma najwięcej do powiedzenia w Luboniu.

Co sam uważa, poczytajmy poniżej **PPR**



Logo Samorządowego Komitetu Obywatelskiego

foto: Piotr Paweł Ruskowski



Rada Miasta Luboń w 1990 r.

W jednych rękach

Pytania do Burmistrza Włodzimierza Kaczmarka

Oddanie wielu kompetencji w ręce władz samorządowych gmin w roku 1990, miało radykalnie poprawić i zmienić system zarządzania dobrem wspólnym. Osobą, która od początku miała władzę wykonawczą, a przez 12 lat także uchwałodawczą (radny) jest Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek.

W związku z tym, że uczestniczy bezpośrednio w procesie od początku, posiada wpływ na wszystkie niemal decyzje oraz jest autorem wielu pomysłów na Luboń, prosiliśmy Go o kilka refleksji. Zaproponowaliśmy formę wywiadu i po jednym pytaniu w trzech grupach: politycznej, gospodarczej i przyszłościowej.

„WL” – 15 lat ustroju samorządowego w Polsce to dla Lubonia prawie 1/3 istnienia miasta. Przez cały ten czas jest Pan gospodarzem – burmistrzem Lubonia. To polityczny sukces. Niewielu włodarzy utrzymało się przez tyle lat (cztery kadencje). W czym upatruje Pan ten sukces?

Włodzimierz Kaczmarek – Przed każdą kadencją poddawałem się publicznemu osądowi, kandydując trzykrotnie do Rady



Miasta, a ostatnio w bezpośrednich wyborach burmistrza. Niewątpliwie uzyskany każdorazowo wynik sprawił mi satysfakcję, jednakże o źródłach wyborczych decyzji mogliby powiedzieć moi wyborcy. W wyborach nie reprezentowałem żadnej partii politycznej, uważam zresztą upolitycznienie wyborów samorządowych na szczeblu gminnym za niewłaściwe. Reprezentując lokalne stowarzyszenie, byłem jednym z mieszkańców Lubonia.

Kolejnych wyników wyborczych nie traktowałem jako politycznych sukcesów, a raczej akceptację tego, co zrobiłem i zamierzałem zrobić oraz akceptację mojej postawy przy wykonywaniu swojej pracy. Na udzielone zaufanie starałem się

cd. na str. 13

WIĘSCI LUBOŃSKIE

Interwencje prasowe Dzwon!!!

0-609 616 290
0-609 616 277

FOTO BŁYSK
STUDIO I LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE

- WYWOŁYWANIE FILMÓW
- ODBITKI ANALOGOWE I CYFROWE w formatach do 60 x 90
- CYFROWA OBRÓBKA FOTOGRAFII reprodukcje, retusz, montaż
- AKCESORIA FOTOGRAFICZNE
- REPORTAŻE FOTOGRAFICZNE

- CYFROWE STUDIO HITI zdjęcia do dokumentów w dowolnym formacie w 5 min PASZPORTOWE, MATURALNE, LEGITYMACYJNE, DOWODOWE, DYPLOMOWE ITD. - możliwość wyboru ujęcia -

Zdjęcia również przez Internet! Wysyłasz - Odbierasz i fotoblysk@merix.com.pl

Poznań - Dębica
ul. 28 Czerwca 1956r 323 (wej. od ul. Czechosłowackiej)
tel. 061 8350 394 e-mail fotoblysk@merix.com.pl

Pn. - Pt. 10.00 - 18.00
So. 10.00 - 14.00



Na tych szpaltach przedstawiamy szczególnie ciekawe zdarzenia, zjawiska, sprawy, o których sygnały odbieramy od Państwa. Zachęcamy do nadsyłania ciekawych zdjęć i godnych uwagi materiałów.

Dobre, bo ufundowane

Prywatne dary



fort. Paweł Jankowiak



fort. Piotr Paweł Ruszkowski

Olejni portret ks. Stanisława Streicha to dar firmy „Memento Mori” państwa Haliny i Bronisława Łopińskich dla parafii św. Jana Bosko. Obraz zawiesznie w świątyni po uznaniu pierwszego proboszcza Sługą Bożym (proces beatyfikacyjny rozpoczęto w ubiegłym roku). Płótno autorstwa J. Strzeleckiego, o wymiarach 50x70 cm, kosztowało 1 100 zł. (P)

Proporzec Miłosierdzia Bożego z wizerunkiem św. Faustyny Kowalskiej dla parafii pw. św. M. M. Kolbego.

To dar od nieżyjącej już pani Kornelii Nowakowskiej z Poznania, związanej z laskowskim kościołem. Pani Kornelia, odwiedzając syna, często bywała w lubońskiej świątyni, angażowała się także w budowę nowej. Wyhaftowanie sztandaru zleciła siostrzynie klaryskom z Pniew, wpłacając część kwoty. Po jej śmierci ks. proboszcz J. Majchrzak dopłacił brakującą sumę i przywiózł sztandar. 18.04.2004 r. (w niedzielę Bożego Miłosierdzia) został on poświęcony podczas mszy świętej. (B)

Głaz dla upamiętnienia miejsca sprawowania lubońskiej mszy św. żałobnej za Papieża Jana Pawła II na wzgórzu przy rondzie Żabikowskim.



fort. Piotr Paweł Ruszkowski

Kilkutony kamień ufundował Bronisław Łopiński (na zdjęciu z prawej). Przywiózł go z kruszarni gruzu na terenie Zakładów Chemicznych, gdzie głaz czekał na rozdrobnienie. Sponsor zamierza umieścić stosowny napis (w uzgodnieniu z władzami miasta) i przy pomocy specjalnych środków wyekspozować strukturę kamienia. (M)

Dobre, bo na lato

Będą grać

Przy boisku piłkarskim za Kocimi Dołami, wzorem zorganizowanego społeczeństwa w ub. roku w Luboniance, powstał teren do piłki plażowej. Ten obiekt sportowy przygotowała sobie młodzież z Dolnego Lasku, poszerzając w ten sposób możliwość spędzania wolnego czasu. (K.F.)



fort. Katarzyna Frąckowiak

Dobre, bo gromadzone

Na jubileusz „Trójki”

3 czerwca obchodzone będzie uroczyste 100-lecie Szkoły Podstawowej nr 3. Z tej okazji przygotowana jest m.in. wystawa fotografii szkolnych, których zbiór (ponad 250) to wynik m.in. apelu zamieszczonego w „WL”. W ich rozszyfrowaniu pomagali również najstarsi lubonianie.

W poszukiwaniu dokumentów związanych z powstaniem SP 3 włączył się chętnie autorzytet w dziedzinie lokalnej historii – Stanisław Malepszak – autor kilku książek. (P)



fort. Piotr Paweł Ruszkowski

Józef Pawlicki (z prawej) rozpoznaje rówieśników z I klasy w roku 1929. Obok Stanisław Malepszak i Teodor Skrzypczak syn przedwojennego sołtysa lubońskiego



ZADZWOŃ
0 801 124 124*

* koszt całej rozmowy telefonicznej wynosi 0,35 zł

PROVIDENT
POLSKA

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

(p6055a)

W 48 godzin. Od 300 zł do 5000 zł.
Bezpośrednio w domu Klienta.
Bez żyrantów.

fort. Piotr Paweł Ruszkowski



Odnaleziony przez Stanisława Malepszaka, dotąd nigdzie nie publikowany, akt notarialny na zakup ziemi pod szkołą od Józefa Magdziaka i jego żony Anastazji zd. Tomczak z 18 maja 1900 r. Kupującymi na rzecz gminy, ze specjalnym pełnomocnictwem, byli: sołtys – Andrzej Remlein oraz ławnicy – Jakub Chudzicki i Ernst Schmidt.



fort. Piotr Paweł Ruszkowski

W tym miejscu, oprócz informacji o tym, co się buduje w Luboniu, będziemy sygnalizować o przedsięwzięciach publicznych – miejskich i prywatnych. Jeżeli jesteście Państwo autorami tych publicznych zmian, bierzecie w nich udział lub zauważyliście je, podzielcie się tym z innymi!

Panorama firm

To miejsce przeznaczone jest na bezpłatną informację o placówkach handlowych i usługowych powstających w Luboniu. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z redakcją – dotrzemy do Państwa, wykonamy zdjęcie, sporządzimy notatkę.



Na ul. Żabikowskiej 46 (po sklepie meblowym) otwarto samoobsługowy sklep odzieżowy „JOLI MAX” z atrakcyjnymi cenami. (patrz strony reklamowe) (P)



Nowa siedziba developerskiej firmy BUDOFORMA na narożniku ul. Dąbrowskiego i Lemańskiego.

W budynku przedwojennej piekarni, naprzeciw wjazdu do drożdżowni przy ul. Armii Poznań, w miejscu skupu i sprzedaży starych mebli (przeniesiony obok), powstała hurtownia owoców i warzyw. (I)



Informujemy, że „Talia – Fitness Club”, który mieścił się w Luboniu przy ul. 1 Maja, został przeniesiony do Wirna ul. Laskowską 99 A i funkcjonuje pod nową nazwą: „Talia – Farma zdrowia i urody”, oferując szerszy zakres usług. (PJ)



Na ul. Polnej 45 otwarto Studio Fryzur, które poza tradycyjnymi usługami wykonuje też m.in. balayage i modne upięcia (patrz strony reklamowe). (P.K.)



Kolejna w Luboniu firma zajmująca się szkoleniem kierowców – przy ul. Sikorskiego 7 (za bankiem PKO).



Z Pajo Centrum na ul. Żabikowską (naprzeciw OSP) przeniesiono sklep z odzieżą dziecięcą „Świat dziecka” (I)



Salon Fryzjersko-Kosmetyczny „Kinga” przy ul. Leśmiana poszerzył działalność o usługi związane z zabiegami, którym poddawane jest ciało. (patrz str. reklamowe) (P.K.)



W nowym obiekcie handlowym powstałym na ul. Sobieskiego (między ulicami: Malinową i Łączną) działa od 30 kwietnia sklep meblowy (patrz str. reklamowe). Pozostałe powierzchnie będą kolejno zagospodarowywane przez sklep sieci „Żabka”, aptekę oraz punkt gastronomiczny. (J)



Nowy punkt, prowadzący komis GSM oraz serwis telefonów komórkowych powstał na ul. Sobieskiego, naprzeciwko stacji paliw Orlen. (J)



W ciągu pawilonów handlowych przy ul. Sikorskiego (naprzeciwko PKO BP) otwarto nową kwiaciarnię. (K.K.)



Nowy sklep z odzieżą nową i używaną przy ul. Kościuszki 18. (K.K.)

AKADEMIA DOSKONALENIA TECHNIK INFORMATYCZNYCH



OFERTA EDUKACYJNA:

- specjalizacje w trybie rocznym i dwuletnim
- zajęcia z profesjonalistami
- nowatorski program kształcenia
- stypendia naukowe
- bezpłatnie podstawowy zestaw podręczników
- korzystanie z księgozbioru informatycznego

MOŻLIWOŚĆ NAUKI PRZEZ INTERNET TYTUŁ TECHNIKA INFORMATYKA

www.studium.pl

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 27,

tel. (61) 8102-278, tel./fax 8102-046, kom.600-447-886

POZNAŃ, OS. BATOREGO 101, (przy Gimnazjum nr 12), tel. 8241-651

ZAOZCZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

OFERTA EDUKACYJNA:

- czesne tylko 150 zł miesięcznie
- przyjazna i kameralna atmosfera
- stypendia naukowe i socjalne
- indywidualne podejście do ucznia
- nowoczesna pracownia komputerowa
- różne formy zajęć pozalekcyjnych
- uczniom mającym problemy edukacyjne typu dysgrafia, dysleksja, dysortografia, itp. umożliwiamy naukę w klasach terapeutycznych (czesne 180 zł)

www.liceumkiedacza.poznan.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

SPRZEDAŻ TRUMIEN, TRANSPORT ZWŁOK

LUBOŃ, UL. WIŚNIOWA 1

24 h tel./fax 810-44-76, kom. 505-140-070

Nowa fura municypalnych



foto. Hanna Siatka

W piątek, 29 kwietnia ks. Wojciech Słomiński z kościoła św. Barbary poświęcił nowy samochód Straży Miejskiej. Skoda Fabia kombi, rocznik 2004, silnik 1,2, z przebiegiem 900 m (metrów) kosztowała 34 500 zł. Operatywni municypalni, wynajmując specjalną firmę z fotoradarem, zarobili powyższą kwotę w ciągu kilku miesięcy, nakładając mandaty za przekroczenie prędkości. W odstawkę poszedł 8-letni polonez, którym strażnicy przejechali 225 tys. km.

Na poświęcenie pojazdu stawili się nowi właściciele, władze lubońskiej

Policji, władze miasta oraz prezes firmy SKODA AUTO POLSKA – lubonianin Leszek Płonka (na zdjęciu w jasnej marynarce). (H)



foto. Hanna Siatka

Licz na siebie

Zakłady Chemiczne na własny koszt remontują ul. Romana Maya, poszerzając i utwardzając nawierzchnię. Zmodyfikowany zostanie też wyjazd w ul. Armii Poznań. Chcąc ująć prace w kosztach firmy, bez szans na partycypację miasta, inwestor starał się o wyjęcie ulicy z rejestru dróg gminnych. Niestety, bezskutecznie. Remont drogi miejskiej wykonywany przez Zakłady Chemiczne będzie prawdopodobnie inwestycją większą niż miasto zaplanowało w budżecie na wszystkie nowe drogi Lubonia w 2005 r. Prace rozpoczęte 5 maja prowadzi rodzima firma Zbigniewa Jurgi. (I)



foto. Piotr Paweł Ruskowski

Szybki remont

Świątynia pw. św. Jana Bosko doczekała się wymiany dachu. Pomimo zapowiedzi o konieczności remontu całej konstrukcji drewnianej (nowej więźby dachowej), wymienionołaty, założono folię, przykryto dachówką, zmieniono opierzenie i rynny. Prace trwały krótko (około miesiąca), a czas przy wymianie dachu ma duże znaczenie. Dodatkowo pokrycie otrzymał budynek plebanii. Według zapowiedzi, na pokrycie tej dużej inwestycji do czerwca 2006 r. będą zbierane raz w miesiącu niedzielne składki. Księdzu proboszczowi udało się uzyskać dofinansowanie z powiatu w wysokości 20 tys. zł. (I)



foto. Piotr Paweł Ruskowski



foto. Hanna Siatka

Po karczmie

Postępuje remont budynku po historycznej gospodzie przy pl. E. Bojanowskiego. Parter gmachu będzie pełnił funkcje handlowe. Z nieoficjalnych źródeł wynika, że powstanie tutaj bank oraz sklep spożywczy jednej ze znanych sieci. Remont rozpoczęto od elewacji frontowej. (S)

W starej formie

Zabytkowy przyzakładowy budynek Zakładów Ziemniaczanych (dawna willa dyrektora) przejęty przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Spójnia”, jest remontowany. Wszystkie detale są wiernie rekonstruowane. (I)



foto. Piotr Paweł Ruskowski

BETON BONUS WYTWÓRNIA BETONÓW TOWAROWYCH

BETON BLOCZKI M-6

tel. 810 20 91 Luboń, ul. R. Maya 1 (P6071)

Ta rubryka przeznaczona jest wszystkim sprawom, które rażą, boją, przeszkadzają, bulwersują...

Jeżeli w waszym najbliższym środowisku spotykacie jakieś negatywne przykłady, interweniujcie na łamach „Więści”, by to zmienić!



Klaustrofobiczny bus

Pasażerowie całkowicie oklejonego reklamą w formie puzzli autobusu, kursującego najczęściej na trasie L-4, czują się jakby znajdowali się w pudle. Przez okna i drzwi (wszystkie, prócz kierowcy) zasłonięte matową folią, pokrytą drukiem o strukturze siatki, widać jedynie barwne plamy. Jadący tracą orientację i nie wiedzą, gdzie wysiąść. Niektórą sytuacja przypomina jazdę w milicyjnej suce z lat komunizmu.

Brak wyobraźni, głupota czy złoty interes przewoźnika (zarobek od dm³ reklamy)? (R)



Okrucieństwo



Zbulwersowani mieszkańcy Lubonianski wskazali nam zjawisko zamykania gniazd gołębiom, które uwiły je sobie w niezabezpieczonych otworach dylatacyjnych stropu dachu. Pracownicy spółdzielni mieszkaniowej, na interwencję lokatorów, którym zadomowione ptaki brudziły okna i balkony, naprawili wloty kratkami. Matki, chcąc nakarmić uwięzione pisklęta, rozpaczliwie próbowały dostać się do gniazd. Do okrucieństwa nie doszłyby, gdyby kratki zabezpieczające naprawiono w sezonie przedlegowym lub po wylocie młodych z gniazd. (R)



Zjawisko gnieźdzenia się gołębi znane jest w Luboniu od dawna. Ci, którzy nie zabezpieczyli przed ptakami balkonów, wychodząc po zimowej przerwie mogli zastać sytuację jak na zdjęciu.

Jedyną wadą gołębi jest to, że brudzą. Czyim byłby bez nich np. Kraków? (G)

Gdzie tankowiec?

26 kwietnia na Warcie w Poznaniu zauważono ślady substancji ropnych. Idąc ich tropem, trafiono do Lubonia – nad Potok Junikowski. Źródło zanieczyszczeń środowiska znajdowało się w okolicy ul. Armii Poznań. Sprawę bada policja. Obserwatorzy upatrują sprawcy w którymś z okolicznych warsztatów samochodowych lub drukarni... (N)



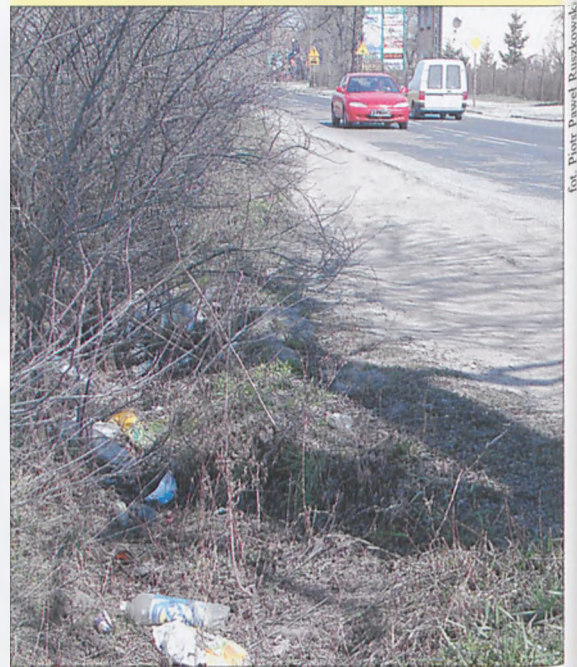
Specjalna ekipa straży pożarnych z Krzesin wsparta lubońską OSP, wychwytywała i neutralizowała sorbentem zanieczyszczenia w kilku miejscach potoku.



Wiele dni po akcji zużyte specjalne tamy wychwytyjące i słoma filtracyjna leżały porzucone przy trasie dydaktyczno-rowerowej.

Wizytówka Lubonia

Przy głównej drodze miasta, ul. Armii Poznań, zalegają niesprzątnięte po zimie gałęzie i śmieci. Ulica, co prawda podlega Zarządowi Dróg Wojewódzkich, ale bałagan świadczy o gospodarzach Lubonia! Niewielkim kosztem, choć raz na kwartał Kom-Lub mogłyby uporać się z problemem. Sprawę załatwiłoby też zawarcie umowy między decydentami. (N)



Ciemny przystanek

Przy ul. Cyryla Ratajskiego znajduje się przystanek autobusowy, a przy nim kilka nieczynnych przynajmniej od dwóch miesięcy, latarni. Czekaający wieczorami na autobus nie czują się bezpiecznie i nie mogą po ciemku sprawdzić rozkładu jazdy. Odpowiednie służby powinny zainteresować się tym problemem. (A.T.)





POLSKI ZWIĄZEK WĘDKARSKI odwołuje się do tradycji pierwszych organizacji rybackich i wędkarskich na ziemiach polskich w II połowie XIX wieku. Krajowe Towarzystwo Rybackie powołano w 1879 roku w Krakowie. Podobne organizacje powstały później w innych rejonach Polski będących wówczas pod zaborami. W 1904 r. tworzy się Towarzystwo Miłośników Sportu Wędkarskiego, a w 1932 r. Związek Sportowych Towarzystw Wędkarskich. Reaktywowane po wojnie organizacje w 1950 r. połączyły się i utworzyły Polski Związek Wędkarski.

PZW od 1958 r. jest członkiem Międzynarodowej Konfederacji Wędkarstwa Sportowego. Organizacja jest stowarzyszeniem pełnym.

Najważniejsze cele: popularyzacja sportu wędkarskiego, właściwe użytkowanie wód, działanie na rzecz ochrony przyrody i wdrażanie etyki wędkarskiej, propagowanie wędkarstwa wśród młodzieży.

W Luboniu działają dwa koła PZW:

KOŁO PZW „LUBONIANKA” powstało w 1950 r. z inicjatywy grupy założycielskiej. Adres: ul. Żabikowska 58. Liczy 605 członków. Wysokość składki rocznej – 112 zł. Prezesem od 1993 r. jest Wojciech Skibiński.

Koło organizuje: Festyn Wędkarski z okazji Dnia Dziecka, zawody o Puchar Burmistrza z okazji Dni Lubonia oraz zawody o Puchar Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana”.

Koło „Luboniana” jest wielokrotnie honorowane pucharami i dyplomami brązowymi.



Zawody o Puchar Prezesa WPPZ (Zakłady Ziemniaczane)

KOŁO PZW PRZY WIELKOPOLSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO powstało 15.09.1956 r. z inicjatywy pracowników: Stanisława Szajka, Bogdana Zabawy i Antoniego Golnisza. Skupia 174 członków. Wysokość składki rocznej – 110 zł.

Pierwszym prezesem był Stanisław Szajek, od 1993 r. – Tadeusz Kabat.

Historia i działalność Koła nierozdzielnie związane są z Zakładami Ziemniaczanymi, które pomagają finansowo i rzeczowo, udostępniając m.in. lokal.

Osiągnięcia i nagrody (członków koła): m.in. Gruntowe Mistrzostwo Polski (Bogdan Zabawa, Ryszard Marczak), Mistrzostwo Okręgu. Imprezy organizowane przez Koło to: Mistrzostwa Rejonu, Zawody Towarzyskie Kół Rejonu Grunwald i Okręgu Poznań.



POLSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW GOŁĘBI POCZTOWYCH

Organizacja jest stowarzyszeniem ogólnopolskim zarejestrowanym w KRS, z zarządem głównym w Chorzowie. Działa w strukturze podzielonej na: okręgi, oddziały i sekcje.

W Luboniu działają dwie sekcje, których najważniejszymi celami są: hodowla gołębi pocztowych oraz udział w lotach gołębi seniorów i młodych w ramach mistrzostw: Polski, regionu, okręgu, oddziału i sekcji.

ODDZIAŁ 409 POZNAŃ-ZACHÓD, SEKCJA LUBOŃ powstała 16.01.1949 r. z inicjatywy Tadeusza Korcza, ma siedzibę w Ośrodku Kultury przy ul. Armii Poznań 51 a. Skupia 21 członków. Wysokość składki rocznej – 34 zł.

Pierwszym prezesem był Józef Wąsowicz, od 2003 r. – Tadeusz Waliczak, wiceprezes Okręgu Poznańskiego (jedyny wśród gołębiarzy w Luboniu odznaczony Medalem „Za Wybitne Osiągnięcia”). Członkowie sekcji zdobywają wysokie nagrody na szczeblu Oddziału i Okręgu.

ODDZIAŁ MOSINA, SEKCJA 4 – LUBOŃ powstała 1.01.1999 r., po odłączeniu się z Oddziału Poznań. Skupia 28 członków, którzy spotykają się w siedzibie spółdzielni mieszkaniowej „Spójnia” przy ul. 3 Maja. Wysokość składki rocznej – 34 zł.

Pierwszym prezesem był Wojciech Poprawka, od 2000 r. – Stanisław Gensler.

Członkowie sekcji zajmują wysokie miejsca w kategorii gołębi młodych na szczeblu Oddziału.

Jeżeli jest w Luboniu stowarzyszenie, klub, fundacja itd., do której nie dotarła nasza ankieta, lub jeżeli w trakcie lektury, uznacie Państwo, że posiadacie informacje, dokumenty itd., o które warto by uzupełnić zawartą w „Wademekum” lub „Wieściach Lubońskich” wiedzę, prosimy o kontakt z redakcją.

Wydawca: Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie”,
Opracowanie: Hanna Siatka, Piotr Paweł Ruszkowski,
Stanisław Malepszak, Beata Jankowiak, Ryszard Jaruszkiewicz.

LWIESCI
LUBOŃSKIE

LWADEMEKUM

LUBOŃSKIE

Część 13 maj 2005

Czyli, co każdy lubonianin o swoim mieście wiedzieć powinien

Zbiór podstawowych informacji w odcinkach, publikowanych z okazji 50. rocznicy praw miejskich.

Stowarzyszenia, kluby i organizacje społeczne działające w Luboniu teraz i w przeszłości cd.

TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ”

W drugiej połowie 1866 r., wzorując się na powstałym wcześniej „Sokole” czeskim, utworzone zostało we Lwowie Towarzystwo Gimnastyczne „SOKÓŁ”. Statut Towarzystwa zwanego później „Sokołem Macierzą” zatwierdzony został 7 lutego 1867 roku. Pomimo trudnych warunków, szczególnie w zaborze rosyjskim, ruch sokoli rozwijał się bardzo dynamicznie i w okresie przed I wojną światową powstało kilkadziesiąt okręgów i kilkaset gniazd zrzeszających tysiące członków, a w okresie między I a II wojną światową w Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” działało około tysiąca gniazd sokolich w okręgach zgrupowanych w sześciu dzielnicach.

W „Sokole” uczono sprawności fizycznej i uprawiano dyscypliny sportowe, które były przydatne w walce z okupantem. Dbano o rozwój duchowy, uznając, że ten powinien zawsze wyprzedzać fizyczny. Zawołanie „Sokoła” brzmiało: „Bogu i Ojczyźnie!” W 1886 r. powstało m.in. gniazdo w Poznaniu. W naszych wsiach pojawiły się od 1922 r. Składki członkowskie w gniazdach: Żabikowo, Lasek i Luboń były niskie, przeznaczane na własne potrzeby organizacji. Wszystkie gniazda Sokoła, oprócz działalności sportowej, zajmowały się działalnością kulturalną. Brały udział w organizacji dożynek, majówek, went, bali itp.

Gniazda funkcjonowały do II wojny, która przerwała ich działalność. W 1945 r. podjęto próby reaktywowania organizacji – niestety władze komunistyczne wydały stanowczy zakaz.

TG SOKÓŁ – GNIAZDO ŻABIKOWO – powstało w 1922 r. Siedzibę miało w nieistniejącej dziś restauracji Chmielewskiego (obecnie w tym miejscu stoi krzyż – przystanek na ul. Żabikowskiej przy Luboniance). W sali ćwiczone zimą, natomiast letnie treningi prowadzono na boisku położonym naprzeciw obecnej OSP (bliżej ul. Pułaskiego), na terenie oddanym w bezpłatne użytkowanie przez Andrzeja Mizerkę. Prezesami byli m.in. Stanisław Płatkiewicz i Edmund Szafran. Gniazdo posiadało sztandar z zawołaniem: „W zdrowym ciele, zdrowy duch”.

TG SOKÓŁ – GNIAZDO LASEK powstało prawdopodobnie w latach 1926-28. Prezesem był Józef Wawrzynia a naczelnikiem Antoni Wiciak (pierwszy prezes – Józef Ptak). Siedzibę zwaną „Sokolnią” miało przy ul. 1 Maja wybudowaną w latach 1930-31 na zakupionym gruncie i ze środków pozyskiwanych przez organizację (obecnie sala gimnastyczna SP 4). (więcej „WL” 02, 03, 08-2001)

TG SOKÓŁ – GNIAZDO LUBOŃ powstało w 1932 r. z inicjatywy Katarzyny Tritt, która była jego prezesem. Naczelniką tego koła była Maria Chudzińska, a później Joanna Tritt. Zbiórki i ćwiczenia odbywały się na boisku sportowym i w hali gimnastycznej przy dzisiejszej ul. Tuwima. (więcej „WL” 10-2001)



Przedwojenny ślub członka Sokoła (delegacja ze sztandarem)



TOWARZYSTWO MŁODZIEŻY SPORTOWEJ – STELLA

(łac. Gwiazda) – powstało w 1922 r. z inicjatywy mieszkańców Żabikowa. W okresie przed- i powojennym istniały sekcje: żużlowa, bokserska, kolarska, a w latach 90. także tenisa stołowego. W okresie 1980 – 1992 działalność klubu zawieszono, a w 1992 reaktywowano.

Towarzystwo ma siedzibę na stadionie przy ul. Szkolnej. Organizacja od czerwca 2003 r. jest zarejestrowana w Stowarzyszeniu Kultury Fizycznej Starostwa Powiatowego. Liczba członków – 60 zawodników i 20 działaczy. Wysokość składki – brak danych. Struktura: zespół seniorów (A klasa) oraz po jednym zespole młodzieżowym juniorów i trampkarzy. Najważniejsze cele: organizowanie imprez sportowych, rozwijanie zainteresowań kulturą fizyczną, sportem i rekreacją wśród mieszkańców Lubonia. Prezesem od 2000 r. jest Jerzy Kołodziej. We wrześniu 2002 r. Stella uroczystie obchodziła Jubileusz 80-lecia.



Drużyna Stelli z działaczami u sponsora w Stęszewie

ZWIĄZEK STRZELECKI – organizacja ogólnopolska o charakterze sportowym, której oddział powstał w 1932 r. we wsi Luboń. Wywodził się z ruchu piłsudczykowskiego i stał w opozycji do istniejącego już Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Związek miał drużynę piłki nożnej, która aż do wybuchu wojny użytkowała piwnice Domu Gimnnego przy ul. Armii Poznań oraz przyległe do budynku boisko piłkarskie.



LUBOŃSKI KLUB SPORTOWY – powstał w 1943 r. z inicjatywy Stanisława Pawlickiego i Ludwika Zawielaka. Organizacja jest stowarzyszeniem pełnym niezarejestrowanym w KRS. Ma siedzibę na stadionie przy ul. Rzecznej (pierwotnie – boisko przy ul. Armii P-ń, obecnie cmentarz komunalny). Skupia 24 członków. Wysokość składki – 5 zł miesięcznie. LKS jest klubem jednosekcyjnym piłki nożnej męskiej. Prowadzi działalność dla ok. 180 osób, głównie młodzieży. Posiada IV-ligową drużynę seniorów, zespoły juniorów starszych i młodszych, trampkarzy starszych i młodszych oraz orlików.

Najważniejsze cele: zapewnienie młodzieży możliwości udziału w sporcie kwalifikowanym, rozwój piłki nożnej oraz stałe podnoszenie poziomu sportowego, kształtowanie u członków klubu wysokich wartości moralnych i fizycznych.

Prezesem od 12.09.2004 r. jest Ryszard Dolata.

Osiągnięcia i nagrody: 1993 – awans do III ligi, 1993 – zdobycie Pucharu Polski na szczeblu okręgu. Z okazji 50-lecia klub wydał okolicznościową książkę autorstwa Stanisława Malepszaka o swojej historii, której uzupełnienie ukazało się na 60 rocznicę istnienia LKS-u. Klub jest organizatorem Memoriału im. Janusza Kowalkiewicza.

Decyzją zarządu 18.02.2005 klub rozwiązano, inicjując powołanie kontynuatora tradycji LKS o nowej nazwie – Miejski Klub Sportowy.



Drużyna LKS-u z czasów świetności – III liga



UCZNIOWSKI KLUB SPORTOWY (UKS) „JEDYNKA” przy Szkole Podstawowej nr 1 powstał 15.06.1997 r. z inicjatywy nauczyciela Lecha Bartkowiaka (nieformalnie działa od 1995). Zarejestrowany w ewidencji uczniowskich klubów sportowych Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Skupia 30-40 członków (zawodnicy i rodzice). Wysokość składki rocznej – 12 zł. Struktura: sekcja piłki nożnej młodzików i orlików.

Najważniejsze cele: planowanie i organizowanie pozalekcyjnego życia sportowego uczniów, angażowanie uczniów do różnorodnych form aktywności ruchowej, gier i zabaw; uczestniczenie w imprezach sportowych, wszechstronny rozwój sprawności fizycznej i umysłowej uczniów, organizowanie działalności sportowej ze szczególnym uwzględnieniem funkcji zdrowotnych, organizowanie współzawodnictwa sportowego klas, kształtowanie pozytywnych cech charakteru i osobowości.

Prezesem od początku jest Mirosław Klecz.

Klub organizuje: od 1996 r. Turnieje Mikołajkowe o Puchar Dyrektora SP 1 (w 2004 r. po raz 9) oraz turnieje z okazji Dni Lubonia o Puchar Prezesa UKS (w 2004 r. po raz 3), turnieje piłkarskie dla orlików, młodzików i trampkarzy (halowe i na boisku) oraz obozy sportowe w Chodzieży (2003 i 2004 r.). „Jedynka” bierze udział w rozgrywkach Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej im. Marka Wielgusa, COCA COLA CUP, Orliki w Śremie, im. Olka Ruminkiewicza w Koninie (I miejsce w 2003 r.), turnieju w Holandii.



SZKOLNY ZWIĄZEK SPORTOWY (SZS) MIASTA LUBOŃ – powołany jesienią 1975 r. przez urzędującego w Luboniu inspektora oświaty i wychowania. Działa w ramach ogólnopolskiego systemu kultury fizycznej, wykonując zadania zlecone przez władze państwowe i samorządowe. Jest stowarzyszeniem sportowym niezarejestrowanym (10.07.2003 r.) w starostwie powiatowym, należy do SZS „Wielkopolska”. Ma siedzibę w Szkole Podstawowej nr 1 (pierwotnie – w baraku wydziału oświaty przy SP 2). Skupia 21 członków, głównie nauczycieli wf. oraz pedagogów zainteresowanych sportem. Składek nie pobiera się; stowarzyszenie działa w oparciu o dotacje miasta i działalność

społeczną. Prezesem od początku jest Zbigniew Jankowski.

Cele: zagospodarowanie wolnego czasu dzieci i młodzieży, upowszechnianie ich uczestnictwa w rekreacji, sporcie i turystyce, stwarzanie utalentowanej młodzieży możliwości osiągnięcia wysokiego poziomu sportowego i udziału w rywalizacji sportowej.

SZS planuje i organizuje działalność sportową dla wszystkich szkół w Luboniu (m.in. międzyszkolne zawody sportowe w kilkunastu dyscyplinach, corocznie podsumowywane i nagradzane w ramach Dni Lubonia), opiekuje się finalistami zawodów lokalnych na wyższych szczeblach rozgrywek, szkoli młodzieżowych organizatorów sportu, organizuje obozy szkoleniowe dla dzieci oraz konkursy wiedzy sportowej.

Osiągnięcia: I miejsce w powiatowych biegach przełajowych klas V – Bartek Rybak (SP 1), V i VI miejsca w powiatowym czwórboju lekkoatletycznym – chłopcy z SP 1 i dziewczęta z SP 2 (2004 r.)



Olimpiada szkół podczas „Dni Lubonia”



PTTK – POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO – KRAJOZNAWCZE, ODDZIAŁ IM. CYRYLA RATAJSKIEGO W LUBONIU – jest terenową jednostką ogólnopolskiego stowarzyszenia zarejestrowanego w 2001 r. w KRS. Luboński oddział utworzono 14.11.1980 r. z połączenia kilku kół. Imię Cyryla Ratajskiego otrzymał w 1985 r. Inicjatorem i prezesem od początku jest Eugeniusz Kowalski. Przed zawiązaniem oddziału PTTK od 1975 r. działały w Luboniu: Klub Krajoznawczy „HEP-Żabikowo” oraz Szkolne Koła Krajoznawczo-Turystyczne przy SP1 i SP2. Okresowo (od 1984 – 2001 r.) w Oddziale funkcjonował też Klub Górski „Limba”.

Siedziba lubońskiego oddziału PTTK mieści się w piwnicy bloku przy ul. Żabikowskiej 60.

Oddział skupia 187 członków (w tym 82 młodzieży) w 12 kołach: nr 1 – Terenowym, nr 2 – „Luboniana”, nr 3 – Naramowice, nr 4 – Młodzieżowym Klubie Edukacji Krajoznawczo-Turystycznej, nr 6 -Terenowym w Rogalinie, nr 14 – Zakładowym „Fosfory” przy Zakładach Chemicznych oraz w Szkolnych Klubach Krajoznawczo-Turystycznych: przy Szkole Podstawowej nr 1, nr 2, nr 4, Gimnazjum nr 2 (2 koła), przy Szkole Podstawowej w Komornikach.

Składka roczna normalna – 26 zł (z czego 12 zł trafia do Zarządu Głównego), dla młodzieży – ulgowa 13 zł.

Oddział realizuje cele PTTK. Skupia turystów i krajoznawców, stwarza warunki ułatwiające im wędrowanie i działalność krajoznawczą. Opiera swoją działalność na pracy społecznej członków. PTTK budzi i pogłębia umiłowanie ojczyzny oraz jej regionów, kształtuje postawy patriotyczne, upowszechnia wiedzę o przeszłości i współczesności. Organizuje rajdy, zloty, wycieczki i inne imprezy, tworzy i upowszechnia system odznak służących rozwojowi zainteresowań krajoznawczych. Szerzy wiedzę przyrodniczą. Szkoli kadrę programową dla realizacji celów PTTK. Rozwija turystykę kwalifikowaną. Funkcje pomocnicze pełni Oddziałowe Komisje problemowe: Turystyki Pieszej, Krajoznawcza i Ochrony Przyrody.

Za działalność Oddział wyróżniono: Złotym Medalem Opiekuna Miejsca Pamięci Narodowej (1985 r.) za organizację Rajdu „Pamięć Wiecznie Żywa”, Honorowym Dyskiem Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki (1994 r.), Honorową Odznaką „Za Zasługi dla Turystyki” (1999 r.), Srebrną (1995 r.) i Złotą (1999 r.) Honorową Odznaką PTTK.

Oddział posiada własne wyróżnienia, którymi nagradza działaczy i osoby współpracujące: Honorowa Odznaka Oddziału, Medale (Cyryla Ratajskiego, Tadeusza Kościuszki, Pamięci, Powstania Wielkopolskiego, Władysława Zamoyskiego, Pamięci „Nigdy Wojny”). Historia i osiągnięcia lubońskiego koła opisane zostały w wielu brązowych wydawnictwach.

Oddział jest organizatorem wielu imprez, m.in.: Rajd Przyjaźni (1983 r.), XXX Zlot Krajoznawców Gniezno 2000 w Skorzęcinie, Rajd Złota Jesień w Wielkopolskim Parku Narodowym, Cztery Pory Roku – rajd cykliczny, rajdy szlakami sławnych Polaków i wydarzeń historycznych (Mazurka Dąbrowskiego, Powstania Wielkopolskiego, Cyryla Ratajskiego, Tadeusza Kościuszki, Augusta Cieszkowskiego itp.). Poza tym Oddział organizuje też tematyczne wieczornice.



Coroczny rajd „Złota Jesień” w Wielkopolskim Parku Narodowym



HEP – Żabikowo (Harcerska Ekspedycja Poznawcza) – Klub Krajoznawczy PTTK powstały 10.05.1975 r. z inicjatywy Eugeniusza Kowalskiego przy Szkole Podstawowej nr 1. Członkami byli młodzi instruktorzy harcerscy zainteresowani turystyką i krajoznawstwem. Klub zrzeszony był w Oddziale PTTK Poznań Nowe Miasto jako Koło nr 39. Działał do 14.11.1980 r., do momentu utworzenia Oddziału PTTK w Luboniu, którego był członkiem założycielem.

Działalność Klubu to głównie organizowanie zlotów, obozów wędrownych, zimowisk, maratonów rajdowych.

W Klubie zrodziła się inicjatywa opracowania herbu Lubonia, którego autorem został E. Kowalski (obowiązywał do 2000 r.), oraz pomysł organizowania ogólnopolskiego rajdu „Pamięć Wiecznie Żywa” kontynuowana przez następców do dziś.



KLUB GÓRSKI „LIMBA” – Działalność w latach 1984 – 2001 przy Lubońskim oddziale PTTK. Powstał w 1975 r. Pierwszym prezesem (10 lat) był Eugeniusz Kowalski. Z przyczyn lokalowych spotkania odbywały się gościnnie w różnych punktach Poznania i Lubonia. Po otrzymaniu przez Oddział PTTK w Luboniu pomieszczenia od Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana” przeniósł się do Lubonia.

Klub organizował spotkania dla członków i sympatyków połączone z prelekcjami oraz wycieczki w okolicy Poznania. Pod koniec lat 80. odbył wyprawy m.in. szlakami Karkonoszy (1984 r.), Pienin, Beskidu Sądeckiego i Gorców (1984 r.), wokół Słęzy (1985 r.), wyprawy w Alpy Austriackie i Szwajcarskie (1989 r.), w Alpy Bawarskie (1990 r.), w Alpy Włoskie (1991 r.), w Pireneje Francuskie i Włoskie (1992 r.), w Apeniny (1994 r.), do Skandynawii (1995 r.) itd.

Klub posiada odznakę klubową zaprojektowaną przez Eugeniusza Kowalskiego. W 2001 r. Klub „Limba” przeniósł się do Oddziału PTTK w Poznaniu.

Łasa kasa

czyli Straże na radarze

Mam problem. Muszę wznieść się na wyżyny nizin, aby bezpośredni prowokatorzy tegoż tekstu zrozumieli wreszcie, po pierwsze, co się do nich po polsku mówi i pisze, po drugie, by dotarło do ich urzędniczych standardów sprzed grudnia 1981, że wątek osobisty stanowi jedynie istotną kanwę opisaną tu zenującej historii, a nie jest – do czego jeszcze wrócę – chamską prywatą. Po prostu: łatwiej i lepiej jest relacjonować lądowanie Talibów w Luboniu, jeśli się w nim, niestety, uczestniczyło. Zaś co do konsekwencji dla mnie z tego wynikających, pozwolę sobie odspiewać słowami Kasi Sobczyk: *o mnie się nie martw – ja sobie radę dam*. Wyjaśniliśmy to dostatecznie jasno, choć nie mam złudzeń, że skutecznie, przejdźmy do zdarzeń, które rozgrywają się w dwu kluczowych wymiarach: prawnym i obywatelskim. Oto fakty.

11 stycznia 2005, o godz. 12.34 fotoradar użytkowany przez Straż Miejską w Luboniu rejestruje przy ul. Dworcowej w Luboniu moje wykroczenie, polegające na tym, iż kierując samochodem osobowym marki „Lanos”, przekroczyłem dozwoloną w tym miejscu prędkość o 17 kilometrów na godzinę (ograniczenie do 40 km/h – odnotowano 57 km/h).

Po 40 dniach (21 lutego) właściciel „Lanosa” otrzymuje powiadomienie o tym zdarzeniu, wraz z dokumentacją faktograficzną i zdjęciową oraz wezwaniem do osobistego stawiennictwa w ciągu 7 dni od daty jego otrzymania – w Komendzie Straży Miejskiej Miasta Luboń w celu złożenia wyjaśnień bądź przesłania tychże w formie pisemnej, w terminie 3 dni.

Wybieram wariant pierwszy i już nazajutrz, **22 lutego 2005**, melduję się pokornie, i bez jakichkolwiek ukrytych złych intencji, w siedzibie lubońskiej Straży Miejskiej. Full kultura. Bez ironii.

- *A, to pan z Lubonia – wita mnie z uśmiechem funkcjonariusz i zaraz dodaje: - Wobec tego, jak dla pana, proponuję taryfę ulgową: 50 złotych plus 2 punkty karne.*

- *Przepraszam, ale nie bardzo rozumiem – próbuję coś wyjaśniać. – Przecież jestem. Przyznaję się do popełnienia wykroczenia, choć jako kierowca z ponad 30-letnim stażem za kółkami, a więc i niejakim doświadczeniem, uważam, że w tych okolicznościach, miejscu i czasie, jego szkodliwość jest niewielka. Ponadto nie byłem do tej pory w ogóle karany, zaś za wykroczenia drogowe w szczególności, więc w mojej sytuacji zastosowanie pouczenia byłoby tyleż zupełnie legalne, co skuteczne...*

- *Przykro mi – przerywa grzecznie pan miejski strażnik – ale taką zasadę stosujemy wobec wszystkich, takie mamy zalecenia, od których nie robimy wyjątków...*

Byłem, wierzcie mi, o krok od przyjęcia tej propozycji. Dla świętego spokoju. Ale funkcjonariusz źle pograł. Albo źle trafił. Zapaliło mi się pierwsze i, niestety, nie ostatnie czerwone

światełko ostrzegawcze.

„Wobec wszystkich”? „Żadnych wyjątków”? „Takie zalecenia”? O co tu chodzi? Zamknijcie temat, powiem wprost, ścia-

gnięcia haraczu – zakończyło się otwarciem zabezpieczającej (przed wątpliwościami opornych?) klapy w drzwiach i luksusem dokończenia rozmowy w gabinecie. Już bez większej radości, co rozumiałe, z powodu mojego pojawienia się. Tak sobie teraz myślę, że ta klapa, to coś w rodzaju kasowego okienka, żeby było szybciej. Nie tym razem.

Obie strony – używając języka dyplomatów – doszły do zgodnej konkluzji, że zdjęcie wykonane fotoradarem nie indywidualizuje winy i kary, zaś stopień wykroczenia oraz okoliczność, że kierujący pojazdem ma tzw. czyste konto, kwalifikują owo wykroczenie jako **znikome**. Jednakże straż miejska nie jest od stosowania żadnych środków oddziaływania wychowawczego w żadnych sytuacjach, lecz od egze-



kwowania nakładanych mandatów. Dlaczego? Ano dlatego. Fotoradar sam kosztuje, a kasa miejska też potrzebuje. Wcale się nie dziwię. Ja za zastrzykami nie przepadam, jednak finansowe, owszem, gotów jestem nawet polubić. Usłyszałem jeszcze, że skoro płacą wszyscy, no, prawie wszyscy, to i ja muszę. Mam się z tym „przespać” i podjąć właściwą decyzję. Inaczej sprawa trafi do sądu, a wtedy – ho, ho – dopiero walną mnie po kieszeni i jeszcze gdzieś tam. Nie ma zmiłu.

Włos mi się zjeżył nie tylko na głowie. Wyjaśniono mi i dosłownie, i między wierszami, co oznaczają „zalecenia” i od kogo pochodzą oraz że „wszyscy”, to ci, których próbowano, jak mnie, zwyczajnie naciągnąć lub uczyniono to z pozytywnym skutkiem. A proceder ten kwitnie w majestacie prawa, ściślej – bezprawia. Artykuł 97 par. 1 pkt 2 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (dalej: kpw) stwierdza bowiem jednoznacznie i ponad wszelką wątpliwość, że: „w postępowaniu mandatowym (...) funkcjonariusz uprawniony do nakładania grzywny w drodze mandatu karnego może ją nałożyć **jedynie** (podkr. ZK), **gdy** (...) stwierdzi popełnienie wykroczenia **naocznie pod nieobecność sprawcy** albo za pomocą urządzenia pomiarowego lub kontrolnego, a nie zachodzi wątpliwość co do osoby sprawcy czynu – w tym także, w razie potrzeby, po przeprowadzeniu w niezbędnym zakresie czynności wyjaśniających, podjętych **niezwłocznie** (podkr. ZK) **po ujawnieniu wykroczenia**. **Nażalenie grzywny w drodze mandatu karnego nie może nastąpić po upływie (...) 30 dni od daty ujawnienia czynu** (podkr. ZK).

Nic dodać – nic ująć. Wystarczy średnio znać polski język. Tymczasem lubońska Straż Miejska, jej decydenci i – jak się dowiaduję – liczni doradcy prawni (?) kombinują jak koń pod górkę, byleby tylko ich

zawsze było na wierzchu. A to 30 dni od daty ujawnienia sprawcy, a to 30 dni od daty ustalenia jego tożsamości i adresu itp., itd. Idąc tropem takiej „logiki”, mandat karny można byłoby nałożyć nawet po 3 latach. A co? Ale kasa jest. Lewa, bo bezprawna, ale jest.

W tym miejscu samoczynnie niejako nasuwa się pytanie: dlaczego lubońska Straż Miejska tak uparcie trzyma się postępowania mandatowego, „rozcigając” jego istotę do granic absurdu? Bo jest prostsze i skuteczniejsze w szybszym napędzaniu większego szmalu. Robota papierkowa żadna, nie trzeba sporządzać umotywowanych i proceduralnie poprawnych wniosków o ukaranie do sądu, pieniądze niemal same się pchają do miejskiego wора, a nie zapłacisz w ciągu 7 dni – niebawem złoży ci wizytę komornik i w trybie postępowania egzekucyjnego w administracji zabierze telewizor, pralkę albo rower, więcej warte niż twój mandat. Można, oczywiście, odmówić przyjęcia mandatu, a wtedy strażnicy Texasu i tak skierują sprawę do sądu. Mogą to również uczynić w postępowaniu nieuproszczonym, czyli zwyczajnym. Ale ileż to pracy, dodajmy: wyma-

gającej odpowiedniej wiedzy i czasu, i jak mało efektywne. To już nie jest prosty i łatwy

mandatowy bankomat.

Tak zatem straż miejska uczyni wszystko, bylebyś się tylko przyznał, dobrowolnie poddał karze i po kłopotcie. Przesyłają nawet pocztą odpowiednie formularze, aby ustrzec cię przed „dużą, dodatkową uciążliwością (...) konieczności osobistego stawiennictwa w Komendzie Straży Miejskiej”. Cóż za uprzejmość i obywatelska troska.

Owa gorliwość straży miejskiej w stosowaniu postępowania mandatowego, w tym również za cenę łamania jego przepisów, ma, oczywiście, swoje drugie dno. Przejrzałem wielokrotnie tekst Ustawy o Strażach Gminnych z 29 sierpnia 1997 (z późniejszymi zmianami) oraz przepisy ją uzupełniające i jakkolwiek wszędzie tam mówi się o utrzymaniu ładu, porządku i bezpieczeństwa mieszkańców, o czynnościach zapobiegawczych, to jakoś nijak nie mogłem doszukać się zapisu o konieczności, potrzebie, a tym bardziej o możliwości **prowadzenia działalności gospodarczej**. Nie taki jest cel tego aktu prawnego. Niestety, z przytoczonych wyżej faktów, z przeglądu bieżącej prasy i internetu, wreszcie z moich rozmów z funkcjonariuszami i decydentami straży miejskiej – do wady wynika, że w praktyce codziennej bynajmniej nie o prewencji w pierwszym rzędzie tu idzie, lecz o lokalnego budżetu kasy sprawne i skuteczne zasilanie.

Warszawa nie da pieniędzy, bo nie ma (nie ma?), ale daje terytorialnej zwierzchności wędkę, aby rybkę sama sobie złowiła. Ułomność takiego rozwiązania siłą rzeczy prowadzić musi do nadużyć. Oto, na przykład, straż miejska może przy użyciu fotoradaru wykonać zdjęcie i na jego podstawie nałożyć mandat, jednak – w przeciwień-

stwie do policji – nie ma prawa kierowcy na gorącym uczynku zatrzymać. Źle. Albowiem samo tylko zdjęcie, wykonane nadto w sekundowo ograniczonym przedziale czasowym, dostatecznej podstawy do ukarania stanowić nie może i nie powinno. Nie wiadomo co było chwilę „przed”, chwilę „po” wykonaniu fotki. Nie wiadomo, dlaczego kierowca akurat w tym momencie przekroczył prędkość. Może wymagała tego sytuacja na drodze, może źle się właśnie poczuł, może zapomniał gapić się cały czas obowiązkowo na licznik i instynktownie próbował rozeznaczyć się dokąd w ogóle i jak jedzie?

Kierowca, zatrzymany w takiej sytuacji przez policję, może przynajmniej złożyć stosowne wyjaśnienia, przyznać się do popełnienia wykroczenia, wythumaczyć dlaczego, a jednocześnie poinformować, na przykład, iż nie był do tej pory karany. Cały ów zespół okoliczności powoduje, że sprawca drobnego wykroczenia może leżeć w rękach straży miejskiej, to zwykła lipa, knot. To wyrok – bez możliwości wysłuchania strony.

Wcale zresztą nie tak trudno wyobrazić sobie, że oto funkcjonariusz SM zostawił by ślady swoich linii papilarnych w salonie masażu erotycznego, w którym akurat popełniono kolejny gwałt. Czy zatem sam odcisk jego, powiedzmy, palca, nie wsparty żadnym innym materiałem dowodowym, przesądza od razu, że to on właśnie jest seryjnym gwałtciwem? A może po prostu i najpewniej wykonywał w tym miejscu rutynowe czynności służbowe?

Czy rzeczywiście sprawca niewielkiego wykroczenia, mający nadto czyste konto mandatowe, nie może liczyć na pouczenie przez strażnika miejskiego? Nie może. Bo pouczenie jest w licznych przypadkach, czego dowodzi praktyka, niezwykle istotnym i skutecznym elementem prewencji właśnie. Ale kasy budżetowej lokalnemu nie przysparza żadnej. Zatem pytam raz jeszcze po polsku: o co tu tak naprawdę idzie, **o profilaktykę czy o biznes?** Szkoda słów. Retoryka. Także i dlatego, że w myśl art. 41 kodeksu wykroczeń, a zwłaszcza art. 17 ust. 1 pkt 1 lit. b i c Rozporządzenia MSWiA z 30 grudnia 2002: *straż miejska, kierując się zasadą celowości, w określonych przypadkach powinna rozważyć możliwość zastosowania środków oddziaływania wychowawczego, na przykład pouczenia, co nie powoduje nadto wpisu do ewidencji punktów karnych.*

Powinna. Proszę jednak wskazać mi choć jednego takiego pouczonego przez Straż Miejską w Luboniu, zwłaszcza po wykonaniu fotki kosztownym fotoradarem.

W tym miejscu pora najwyższa na ważne

moje oświadczenie.

Jestem z natury (i z wykształcenia) legalistą. Popełniłeś jakikolwiek czyn sprzeczny z jakimkolwiek prawem – musisz ponieść odpowiedzialność. Jestem zdecydowanym wrogiem wszelkiego piractwa drogowego, bandytyzmu, naciągactwa i przestępstw o większym ciężarze gatunkowym, które w ostatnim zwłaszcza czasie oblażą nas jak mordercze afrykańskie pszczoły. Więcej – jestem za przywróceniem kary śmierci. Wszystko to dla porządku prawnego, dla naszego bezpieczeństwa na co dzień, dla wspólnego dobra. Ale, na Boga, zgodnie z duchem sprawiedliwości



POLICJA

TEL. 8 130 997

1.04. – w godz. 20.00-7.00 z ul. Piotra Skargi **skradziono samochód** marki Renault Clio.

1.04. – na ul. Leśmiana **skradziono zawartość** z samochodu marki Ford Focus.

2.04. – na ul. Dworcowej zatrzymano **nietrzeźwego rowerzystę** (1,7 promila).

2.04. – na ul. 11 Listopada zatrzymano **nietrzeźwego rowerzystę** (0,5 promila).

2/3.04. – poprzez wybite szyby okiennej **usiłowano włamać się do budynku mieszkalnego** przy ul. Sobieskiego.

3/4.04. – na parkingu przy ul. Żabikowskiej **uszkodzono** zderzak i lusterka boczne w samochodzie marki Renault Thalia.

4.04. – na ul. Źródlanej nieletniemu **skradziono telefon** komórkowy.

5/6.04. – w godz. 23.30-3.30 z ul. Rivoli **skradziono samochód** marki Fiat Ducato.

6.04. – na ul. Kościuszki **uszkodzono samochód** marki Opel Omega.

4-7.04. – **włamano się do piwnicy** bloku mieszkalnego. Skradziono opony samochodowe.

7.04. – na ul. Sikorskiego **pobito mężczyznę**. Poszkodowany doznał stłuczenia twarzy – sprawa w toku.

7/8.04. – na ul. Sikorskiego w godz. 2.00-12.00 poprzez zabicie lusterek bocznych, szyby przedniej i przebicie opon, **uszkodzono samochód** marki Honda Acort.

8.04. – luboński komisariat policji prowadzi **śledztwo w sprawie fałszowania paliwa** na jednej z lubońskich stacji paliw.

9.04. – w godz. 7.30-9.15. z klatki schodowej bloku przy ul. Sikorskiego **skradziono niezabezpieczony rower**.

9/10.04. – w godz. 15.00-7.30. na ul. Osiedlowej **włamano się do samochodu** marki Citroen. Skradziono komputer samochodowy oraz stacyjkę.

10/11.04. – w godz. 17.00-7.00 poprzez wystawienie drzwi wejściowych **włamano się do sklepu** odzieżowego przy ul. Kościuszki. Skradziono odzież.

11.04. – o godz. 4.00 nieznaną sprawca **wybił kamieniem szybę** w oknie domu przy ul. Powstańców Wlkp.

12.04. – zatrzymano **nietrzeźwych rowerzystów**: na ul. Armii Poznań (1,66 promila), na ul. Krętej (0,72 promila).

13.04. – na ul. 11 Listopada zatrzymano **nietrzeźwego rowerzystę** (1,3 promila).

14.04. – na terenie Gimnazjum nr 1 **uczeń pobił kolegę**.

15.04. – w godz. 1.30-6.30 **włamano się do pomieszczenia** gospodarczego przy ul. Armii Poznań. Skradziono kolumny marki Altus.

15.04. – w godz. 17.25-17.45 spod Centrum Pajo **skradziono rower**.

14-16.04. – poprzez odkręcenie drzwi **włamano się do gołębnika** przy ul. 11 Listopada. **Skradziono ponad 80 gołębi** pocztowych.

14-18.04. – z ul. Sikorskiego **skradziono rower**.

16.04. – na ul. Walki Młodych zatrzymano **nietrzeźwego kierowcę** fiata 126p (1,6 promila).

17-18.04. – z ul. Kościuszki **skradziono samochód** marki Fiat Punto.

18.04. – z ul. Powstańców Wlkp. (na przeciw postoju taksówek) **skradziono samochód** marki Mercedes Sprinter.

19.04. – w godz. 9.30-13.30. poprzez wymontowanie zamków drzwi **włamano się do mieszkania** przy ul. Ogrodowej, gdzie dokonano kradzieży mienia. Sprawców ustalono.

19.04. – na ul. Leśmiana **skradziono kołpaki** od samochodu marki Renault Megane.

19.04. – w godz. 23.00-5.45. **dokonano kradzieży samochodu** na tzw. „śpiocha”. Sprawcy włamali się do mieszkania przy ul. Kasprzaka i podczas snu właścicieli skradli kluczyki i dokumenty. Następnie uprowadzili samochód marki Opel Zafira.

19/20.04. – z ul. Szymanowskiego **skradziono samochód** na warszawskich numerach marki Renault Cango.

20.04. – w jednym z lubońskich warsztatów policja ujawniła kradzione części samochodowe. **Sprawa o paserstwo** – w toku.

21.04. – w godz. 6.00-12.00 poprzez wyważenie drzwi **włamano się do kaplicy cmentarnej** przy ul. Armii Poznań. Skradziono drabinę aluminiową.

21/22.04. – na ul. Kwiatowej **skradziono kołpaki** od samochodu marki Volkswagen Golf.

23.04. – ok. godz. 23.50 wybito **szybę w witrynie** sklepu przy ul. Kościuszki.

23.04. – luboński komisariat prowadzi śledztwo w sprawie **przywłaszczenia utargu** przez akwizytora białostockiej firmy.

25.04. – zgłoszono **kradzież karty bankomatowej, pieniędzy oraz dowodu** osobistego. Kradzież miała miejsce 21 marca br.

25.04. – na ul. Wojska Polskiego zatrzymano **nietrzeźwego rowerzystę** (1,36 promila)

25.04. – w dniach 22.04. (godz. 17.30) i 25.04. (22.30) z ul. Kasprzaka **skradziono samochód** marki Volvo.

26.04. – na ul. Armii Poznań zatrzymano **nietrzeźwego kierowcę** samochodu marki Ford Mondeo (1,36 promila).

na podstawie danych Policji – oprac. Katarzyna Frąckowiak



Kontrolują

Coraz częściej można spotkać na naszych ulicach patrole policji. Na zdjęciu – kontrola na ul. Sobieskiego. (J)



STRAŻ MIEJSKA

TEL. 8 131 986

W swojej codziennej działalności spotykamy się z koniecznością dokonywania czynności wyjaśniających. Zgodnie z art. 56 par. 2 w związku z art. 17 par. 3 KPW, straż miejska może prowadzić je w celu ustalenia, czy istnieją podstawy do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie oraz zebrania danych niezbędnych do sporządzenia wniosku o ukaranie.

Warto w tym miejscu zacytować art. 49 par. 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, zgodnie z którym na świadka, biegłego, tłumacza lub specjalistę, który bez usprawiedliwienia nie stawiał się na wezwanie uprawnionego organu lub bez zezwolenia tego organu samowolnie oddalił się z miejsca czynności przed jej zakończeniem albo bezpodstawnie odmówił złożenia zeznań, wykonania

czynności biegłego, tłumacza lub specjalisty, można nałożyć karę porządkową do 250 zł (w razie ponownego niezastosowania się do wezwania do 500 zł). Przepis ten stosuje się również do osoby, która będąc obowiązana do okazania albo wydania przedmiotu oględzin lub dowodu rzeczowego, odmówiła jego okazania lub wydania. Nie dotyczy to osoby, której przysługuje prawo odmowy zeznań (par. 2). Nałożoną karę należy uchylić, jeśli osoba ukarana w ciągu 7 dni od daty doręczenia lub ogłoszenia jej postanowienia o nałożeniu kary porządkowej, dostatecznie usprawiedliwi swoje niestawienie się, samowolne oddalenie się, odmowę złożenia zeznań albo wykonania innego obowiązku, o którym mowa w par. 1 lub 2 (par. 3).

komendant Straży Miejskiej – Paweł Dybczyński



OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA

TEL. 998 8 130 998

W kwietniu odnotowaliśmy 40 interwencji: 32 pożary, 7 miejscowych zagrożeń oraz 1 fałszywy alarm. Nasze interwencje miały miejsce w Luboniu, Poznaniu, Komornikach, Plewiskach, Puszczykowie, Szreniawie, Wirach i Łęczycy.

Najważniejsze zdarzenia:

- 4 kwietnia gasiliśmy pożar w budynku mieszkalni pasz przy ul. Romana Maya. W akcji tej braliśmy udział w sile 2 zastępów. Obecna była także policja oraz straż miejska.

- 6 kwietnia interweniowaliśmy podczas pożaru mieszkania przy ul. Sikorskiego, gdzie spaleni uległo okno drzwi balkonowych. W akcji tej udział brała także JRG 4 z Poznania, policja

i karetka Szkoły Aspirantów Pożarnictwa.

- 7 kwietnia wyciągaliśmy 8-letnie dziecko, które wpadło do studni przy ul. Kościuszki. Z podejrzeniem złamania nogi zostało przewiezione do szpitala. Obecna była policja i pogotowie ratunkowe.

- 20 kwietnia w wypadku na skrzyżowaniu ul. Wojska Polskiego i Kołtata zderzyły się dwa samochody osobowe. Jedna osoba została przewieziona do szpitala. Pomagali: policja, pogotowie ratunkowe oraz pomoc drogowa.

- 27 kwietnia paliły się chemikalia w przedsiębiorstwie prywatnym przy ul. Armii Poznań. Podczas akcji uczestniczyły także jednostki z Poznania: JRG 4 i JRG 6, samochód ratownictwa chemicznego. Na miejscu akcji obecna była również policja, straż miejska, karetka pogotowie a także karetka MSW.

Tego samego dnia wybuchł pożar w budynku gospodarczym przy ul. Wschodniej. W akcji tej uczestniczyli: JRG 4, policja oraz karetka pogotowia ze Szkoły Aspirantów Pożarnictwa.

7 kwietnia pomagaliśmy w utrzymaniu bezpieczeństwa mszy św. w interwencji Ojca Świętego Jana Pawła II, która odbyła się na kopcu przy rondzie Żabikowskim.

Sekretarz OSP w Luboniu R. Sobociński

Zaczyna się sprawdzać

Zasądzeni do odpracowania godzin społecznych na rzecz miasta (m.in. pijani rowerzyści) zgłaszają się do dyspozycji Urzędu. Sekretarz miasta – Janusz Piasecki poinformował nas, że mimo iż system oficjalnie działa od stycznia 2005 r., to miasto otrzymuje do dyspozycji skazanych już od roku. Są to w 99 % mieszkańcy Lubonia, którzy w ramach odbycia kary wykonują

głównie czynności porządkowe na terenie miasta. Przydział prac i nadzór nad ich sumiennym wykonaniem spoczywa w tej chwili na barkach pracowników UM, jednak w przyszłości niezbędne będzie utworzenie w tym celu osobnej komórki, „...ponieważ spraw przybywa, a korzyści dla miasta są oczywiste” – stwierdził pan Janusz Piasecki. KF

list do redakcji

Z perspektywy lotniska

W nawiązaniu do listu otwartego Pani Czesławy Maruszyńskiej („WL” 03/05 – przyp. red.), skierowanego do Burmistrza oraz Rady Miasta Luboń, pragnę przedstawić swoje stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Na wstępie pragnę zaznaczyć i zdementować głosy mówiące o tym, iż po wejściu na wyposażenie Sił Powietrznych RP samolotu F-16 i prowadzenia na tym statku powietrznym szkolenia lotniczego na lotnisku Poznań-Krzesiny, uciążliwość związana z ilością lotów będzie taka sama, jak w czasie międzynarodowych ćwiczeń NATO AIR MEET w sierpniu 2003 r. W tym czasie na naszym lotnisku stacjonowały statki powietrzne z 17 państw Paktu Północnoatlantyckiego i ilość operacji powietrznych była nieporównywalnie większa z tą, jaka jest planowana w trakcie szkolenia i lotów bojowych na samolocie F-16. Najodpowiedniejszym sposobem dla zobrazowania klimatu akustycznego, jakiego można się spodziewać, będzie przypomnienie sobie sytuacji z lat 90. Wykonywana wtedy ilość lotów będzie porównywalna z ilością operacji pro-

gnozowaną dla samolotu F-16.

Kwestia torów lotów, sygnalizowana przez Panią Czesławę Maruszyńską, była przedmiotem wielokrotnych spotkań i rozmów z władzami okolicznych gmin. Ostateczna wybrana wersja stanowi połączenie kierunku 180° oraz 275°. Wybór ten został przedyskutowany z Burmistrzem Miasta Luboń na spotkaniu 14.09.2004 r. i uznany za optymalny, o czym świadczy pismo Urzędu Miasta Luboń sygn. ZPiOŚ-7359/9c/2004 z dnia 28.09.2004 r. Kierunek lotów 275° przechodzący w odległości kilkuset metrów na północ od osiedla Lubonianka, modyfikowany w kierunku nałożenia się z przebiegiem autostrady A2, nie może być przedmiotem dyskusji dotyczącej jego zmiany. Ze względu na rozmieszczenie infrastruktury lotniskowej i procedur prowadzenia lotów, nie można zmienić toru lotu nad rozpatrywanym terenem.

Pragnę jednak zaznaczyć istotną rzecz, dotyczącą subiektywnego odczucia uciążliwości hałasu przez okolicznych mieszkańców, związaną z wykonywaniem lotów na kierunku 275°.



W trakcie przygotowania programu szkolenia na samolocie F-16, opracowano nowe procedury startów, lądowania i odejścia od lotniska. Przeprowadzone symulacje lotów, doświadczenia pilotów samolotów myśliwskich oraz obliczenia ekspertów z zakresu akustyki pozwoliły na propozycje zmiany kątów startów statków powietrznych. Proponowane zmiany doprowadziły do zastąpienia 3° kąta startów samolotów w cyklu szkolenia 6° kątem odejścia od progu pasa, co po wprowadzeniu samolotu wielozadaniowego F-16 na wyposażenie Sił Powietrznych RP spowoduje, że przeloty nad miastem Luboń będą odbywały się na wysokości kilkuset metrów wyższej niż w chwili obecnej.

Reasumując, pragnę zaznaczyć, iż lotnisko wojskowe Poznań-Krzesiny istnieje od lat czterdziestych XX wieku i przez ten cały czas prowadzone było na nim szkolenie i loty bojowe. W ostatnich latach trwają prace modernizacyjne w celu dostosowania infrastruktury dla przyjęcia samolotu wielozadaniowego, co może wiązać się z okresowym zawieszeniem wykonywania lotów. Jednak nie zmienia to faktu istnienia lotniska wojskowego w południowej części Poznania i jego wieloletniej tradycji.

dotowca 31. Bazy Lotniczej – płk dypl. Wojciech Krupa

KRÓTKO

Znów są

16 kwietnia, o godz. 13.45, do gniazda przy ul. Sobieskiego 105 przyleciał pierwszy bocian. (H)

Falszywy alarm

Płonące na dzierżawionym od Zakładów Chemicznych placu, puste pojemniki po chemikaliach, gasiło w środę 27 kwietnia 9 jednostek straży pożarnej. Przyjechały, reagując na nieprecyzyjne zgłoszenie, że palą się pełne zbiorniki. Mylącym zjawiskiem były unoszące się nad miejscem zdarzenia olbrzymie ilości czarnego dymu. (S)

Złamana obietnica

Po złożonym na naszych łamach przez właściciela firmy PAJO zapewnieniu, że ciężarówka z piaskiem z wyrobisk przy ul. Polnej jeździć będą inną trasą („WL” 03/05), od 25 kwietnia samochody znów kursują grunтовую ulicą Poznańską. 27.04. otrzymaliśmy telefoniczny sygnał już przed godz. 8.00. Zdesperowana lubonianka alarmowała, że ciężarówki, wzniesając tumany kurzu i hałasując, kursują dosłownie co 20 minut. (SR)

Wielkości ochronne

Strefy ochronne dla autostrady różnią się znacznie i według różnych instytucji powinny wynosić: wg Sanepidu – 320 m, wg Autostrady – 120 m, wg pomiarów stosowane w Luboniu – 50 m. (R)

List do redakcji

Szkło w piaskownicy

Piszemy do Was z nadzieją na interwencję i pomoc w rozwiązaniu problemu, wobec którego czujemy się już bezsilni.

Mieszkamy w najbliższym sąsiedztwie placu zabaw, położonym przy ul. Poznańskiej. Podobnie jak inni rodzice, z chęcią korzystamy z tego miejsca dziecięcych uciech – jest tam piaskownica dla najmłodszych, są huśtawki i drabinki, wreszcie dwa boiska do gry w piłkę i innych zabaw. Do tego niewielka górka, dająca wiele radości naszym pociechom, zwłaszcza zimową porą.

Niestety, ten idylliczny obraz psuje... bałagan panujący na placu. Odkąd pamiętamy, ten teren zawsze przypominał – w większym lub mniejszym stopniu – śmietnik. Na trawie i na boisku leżą papiery, puszki, butelki plastikowe i inne odpady. Ale najgorsze są rozbite butelki i odłamki szkła w trawie i w piaskownicy. Jak widać na



załączonych zdjęciach, dzieci bawiące się w piaskownicy i na huśtawkach mają bezpośredni kontakt z odłamkami szkła i potłuczonymi butelkami po piwie, a także z papierami, kapslami i niedopałkami papierosów. Co prawda raz po raz ekipa Kom-Lubu podejmuje sprzątkanie, ale niestety – za rzadko i „po łebkach”. Nawet jeśli panowie pobierają papiery i całe butelki, to odłamkami szkła nie są zainteresowani.

Zależy nam wszystkim na tym, aby to miejsce mogło służyć dzieciom z okolicznych domów. Ilekroć przychodzimy na plac zabaw, zaczynamy od sprząta-

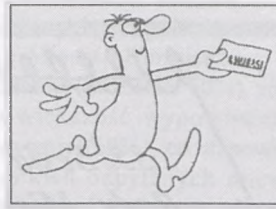
nia, by dzieci miały szansę bawić się bezpiecznie. Ale czy tak to powinno wyglądać?

Chyba możemy oczekiwać, że władze Miasta uporażą się z tym – w końcu trywialnym – problemem. Żeby tak się stało, trzeba podjąć dwa działania: nie dopuścić do zaśmiecania tego miejsca, a gdy do tego już dojdzie – sprzątać regularnie i dokładnie. Mieszkańcy sami nie zastąpią policji ani straży miejskiej. Kiedy ostatnio widziano w okolicy placu zabaw patrol wieczorową porą? Można by rozpisać konkurs z nagrodami dla tych, którzy potrafią wskazać taki fakt. A wystarczy, żeby patrol po południu pospacerował w okolicy – od razu spadłyby koszty Kom-Lubu, związane ze sprzątkaniem. Natomiast nasze

dzieci nie musiałyby odwiedzać pogotowia ratunkowego z głową rozciętą szkłem po upadku w piaskownicy (zdarzenie autentyczne). Warto dodać, że telefoniczne interwencje mieszkańców w straży miejskiej przynosiły zawsze jedną odpowiedź: proszę dzwonić na policję, oni są od tego. A policja? No cóż, o osiągnięciach czytamy również na Waszych łamach i jesteśmy z nich dumni.

W tej sytuacji cała nadzieja w „Więściach”.

Grażyna i Jacek – mieszkańcy Lubonia (Lasku)



Nie warto!

Mieszkańcy sąsiadujący z przelotową drogą bez nazwy pomiędzy ul. Powstańców Wielkopolskich a Faustmana, nie po raz pierwszy zadbali o jej stan. Posprzątał śmieci, zgromadzili je na sterty i powiadomili służby komunalne (Kom-Lub i Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta). Działali z nadzieją, że spełnili obywatelski obowiązek, pomagając w utrzymaniu porządku. Do dziś czekają na zabranie śmieci. (SR)



K R Ó T K O

Druga odsłona

Po zgłoszonych przez mieszkańców Urzędowi Miasta uwagach, 5 maja ponownie wyłożono do wglądu kontrowersyjny Plan Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Luboń – „Żabikowo-Północ”. 23 maja, o godz. 16.00 odbędzie się kolejna dyskusja nad projektem. Tym razem dotyczyć będzie tylko obszarów i zapisów zmienionych po pierwszym wyłożeniu. Projekt można oglądać do 25 maja, a uwagi na piśmie zgłaszać do 8 czerwca. (S)

Kolejna antena?

Luboński magistrat przygotowuje się do wydania decyzji w sprawie lokalizacji następnej stacji bazowej telefonii komórkowej (PLUS GSM). Inwestycja ma stanąć przy ul. gen. Sikorskiego 44. Sąsiedzi mogą zgłaszać zastrzeżenia przez 21 dni od doręczenia im powiadomienia o wszczęciu postępowania w tej kwestii. Zapowiedziano też modernizację istniejącej stacji – przy ul. Romana Maya. (Z)

Jest lista

Do budynku komunalnego przy ul. Sobieskiego (wyremontowana stara SP 4) wprowadzili się pierwsi lokatorzy. Mieszkania przyznano 4 osobom z listy sporządzonej w 2001 r. i jednej, która otrzymała zgodę na zamianę posiadanego lokalu komunalnego. 5 spośród 6 nowych mieszkań zasiedli: Krystyna Adamska, Renata Sobocińska, Jolanta Szulc, Małgorzata Wawrocka i Małgorzata Gałka (zamiana). W sprawie przydziału szóstego lokalu (osobie z listy 2001), Burmistrz nie podjął jeszcze decyzji. (S)

Z notatek obywatela

Ku pamięci

Minutą ciszy i prywatną modlitwą w intencji zmarłego Ojca Świętego Jana Pawła II rozpoczęto obrady. Przewodniczący Rady Miasta odczytał też pismo Burmistrza informujące o wszczęciu działań zmierzających do nadania nazwy dla wzgórza – Papieskiego, gdzie 7 kwietnia odprawiona została lubońska msza św. oraz upamiętnienia tego wydarzenia krzyżem i kamiennym obeliskiem ze stosownym napisem. Planowane jest też niebawem nadanie nazwy – Jana Pawła II głównej ulicy w przyszłym centrum Lubonia.

Miejsce pod hipermarket

By mógł powstać hipermarket o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m² dokonano specjalnych zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pomiędzy ulicami Przemysłową a Dębiecką

Ten 4,5 – hektarowy grunt miejski pod działalność usługowo-przemysłową przeznaczano na sprzedaż już wcześniej. Największe zainteresowanie zakupem ziemi wykazywały firmy handlowe, dla których warunkiem powstania tak wielkiego sklepu jest stosowny zapis w planie miejscowym zagospodarowania przestrzennego. Uchwałą 17 głosami „za”, 1 „przeciw”

(Marian Szymański z votum separatum) przy 3 „wstrzymujących” (Adam Dworaczyk, Rafał Marek, Piotr Ruszkowski), przyjęto za drugim podejściem (pierwsze 27.01.2005), po likwidacji ograniczeń dla działów spożywczych, wskazujących na szykowanie terenu pod konkretnego nabywcę pozwalających uzyskać też lepszą cenę.

Kolejne skargi

Tym razem skarga dotyczyła działalności kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – Jolanty Pieprzyckiej

Złożył ją pan Wiesław Skrzypiec. Komisja Rewizyjna Rady Miasta Luboń wypunktowała osiem zarzutów obywatela, od nieudzielenia pomocy po fałszowanie dokumentacji przez MOPS. Sprawą szczegółowo zajmowała się Komisja, która spotkała się z bezpośrednio zainteresowanym oraz skontrolowała działania kierownika MOPS. Wyniki kontroli przedstawiła w kilkunastu sprawozdaniu, nie dopatrując się działań niezgodnych z prawem oraz istotnych uchybień w działalności Miejskiego Ośrodka. W sprawozdaniu z kontroli przedstawiono ponadto problemy MOPS, m.in. z dostarczaniem wymaganych prawem dokumentacji przez zainteresowanego



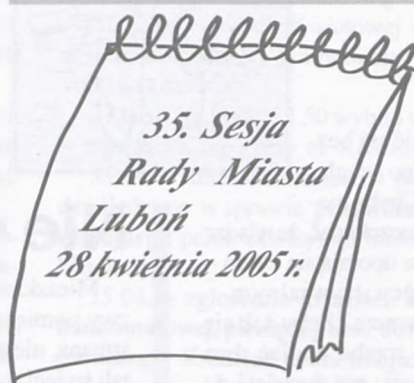
oraz różnice w interpretowaniu niektórych przepisów. Skarga została odrzucona jednogłośnie, a ustalenia Komisji Rewizyjnej zostały potraktowane jako uzasadnienie do Uchwały RML. Na sesję nie przybył składający skargę.

Nie dla każdego

O zasadach używania herbu, sztandaru i flagi miasta Luboń

Uznano, że herb, sztandar i flaga Lubonia stanowią własność miasta i podlegają ochronie jako dobra osobiste miasta. Oznacza to, że używać ich można zgodnie z zapisanymi zasadami głównie przez władze Lubonia lub za zgodą Burmistrza. Na przykład nie mogą wykorzystywać herbu Lubonia w materiałach kampanijnych kandydaci na radnych tego miasta, którym zakazano utożsamiania się w ten sposób z miastem.

(PPR)



Absolutorium

Jedyny punkt obrad – udzielenie absolutorium Burmistrzowi

Co roku, do końca kwietnia, władza wykonawcza otrzymuje absolutorium z wykonania budżetu za poprzedni rok. Przypomnijmy, że jego uchwalenie (ostateczne) miało miejsce, po 5 przeszacowaniach, 9 grudnia 2004 r. Oto kilka danych i ciekawostek. W 2004 r. budżet został wykonany w wysokości 34 mln 973 tys. zł, czyli zaledwie o 457 tys. zł (1,3%) więcej niż w 2003 r., wydatki bieżące natomiast wzrosły o wiele więcej. W tym czasie w związku m.in. ze zmianami ustawy o dochodach gmin spadkowi uległy: udział bezpośrednich dochodów własnych z 48,6% do 41,1%, subwencja ogólna z 26,2% do 23%. Wzrost nastąpił w: udziale w podatku dochodowym z 21,4% do 28,1% oraz dotacjach z 3,8% do 7,8% (dotyczy głównie opieki społecznej i przeniesienia wielu zadań na gminy). Rosnącym wciąż problemem dla gospodarki finansowej Lubonia są zaległości podatkowe, które wynoszą 2,7 mln zł. Dług miasta wynosi 8,8 mln zł (25% dochodów, ustawa dopuszcza 60%) i wynika głównie z zaciągniętych przed laty obligacji na wykupy gruntów pod drogi w centrum Lubonia. W 2004 r. na inwestycje wydano jedynie 6,1 mln zł, 9% mniej niż ostatecznie zaplanowano 9 grudnia i aż 40% mniej niż zapowiadano jeszcze w połowie roku.

Ukarani

Najwięcej problemów w budżecie oświaty miało Gimnazjum nr 1, które na koniec roku zwróciło do kasy miasta 110 tys. zł przeznaczonych na urlopy zdrowotne, wzrost kwalifikacji pracowników itd., o których już w połowie roku wiedziano, że nie będą zrealizowane. Winę za nieopoinformowanie na czas skarbnika miasta, co skutkowało nieujęciem zmian w przeszacowywanym kilkakrotnie w roku budżecie, ponosi, zdaniem Burmistrza, dyrektor szkoły, który odczuł to finansowo w dodatku motywacyjnym. Zdaniem Burmistrza wprowadzona dyscyplina budżetowa i samodzielność finansowa szkół ma swoje dobre strony. Przejawia się to tym, że nie można już, tak jak miało to miejsce kiedyś, wydawać na cokolwiek pieniędzy zostających na koniec roku. Burmistrz Olszewski poinformował też, że na zakupy w szkołach powyżej 2 tys. zł zgodę wydaje osobiście.

Absolutorium Burmistrzowi udzieliło 15 radnych, 2 „się wstrzymało” (Andrzej Michalczyk i Dariusz Szmyt) a „przeciw” było 4 radnych (Rafał Marek, Stefan Krukowski, Piotr Ruszkowski i Tadeusz Waliczak), którzy konsekwentnie nie zgadzają się z konstrukcją budżetu, hierarchią wydatków oraz ograniczaniem inwestycji, szczególnie komunalnych (kanalizacja, utwardzanie dróg). (PPR)

Zmiany i roszady

W lubońskim Urzędzie Miasta nastąpią zmiany personalne

Piastowane przez 15 lat stanowisko sekretarki burmistrza zmieni od lipca pani Romualda Suchowiak. Przeniesie się do Wydziału Oświaty, Zdrowia i Kultury, który dotąd prowadziła jednoosobowo jego kierownik – Ewa Szymańska-Świerkiel. Wydziałowi przybyły w ostatnim czasie nowe obowiązki (m.in. realizacja stypendiów szkolnych), które w części przypadną w udziale pani Suchowiak. Obie panie urzędować będą w poszerzonym i wyremontowanym już pokoju 202 na II piętrze nowego gmachu urzędu.

Do przejścia funkcji sekretarki przygotowuje się od połowy kwietnia odelegowana przez Urząd Pracy w ramach programu „Pierwsza praca” Agnieszka Begier. Jest luboniąką, co było warunkiem przyjęcia na 6-miesięczny staż w lubońskim magistracie. Ukończyła poznańską Wyższą Szkołę

Zarządzania i Bankowości na Wydziale Administracji.

Od lipca zapowiadają się też zmiany personalne w Wydziale Podatków i Opłat. Na emeryturę odchodzi kierownik, pani Janina Nakonieczna, którą, awansując, zastąpi Mirosław Stromeżyński, dotychczasowy pracownik kontroli wewnętrznej.

Urząd będzie miał również inną obsługę znajdującą się w holu recepcji. Za kontuarem staną dwie nowe osoby do kontaktu z klientami. Będą musiały umieć posługiwać się przynajmniej jednym językiem obcym. Jedną z dotychczasowych pracownic – Józefa Rybak zastąpi wybierającą się na emeryturę Marię Czaińską z Wydziału Podatków i Opłat. W powstałym po niedawnym remoncie zapleczu recepcji pracować będzie urzędnik obsługujący m.in. centralę telefoniczną i pocztę. (HS)

W jednych rękach

Pytania do Burmistrza Włodzimierza Kaczmarka

cd. ze str. 2

odpowiadać swoim zaangażowaniem w pracę i wykonywaniem jej jak najlepiej potrafię. Nie szukałem w niej ani zaszczytów, ani też nadzwyczajnych korzyści materialnych. I w okresach wyborczych, w trakcie wykonywania obowiązków starałem się nie składać obietnic bez pokrycia, a możliwości przedstawiać realnie takimi, jakimi są.

Obok spraw dużych, dotyczących spraw miasta, burmistrz podejmuje też liczne decyzje w indywidualnych sprawach mieszkańców. Starałem się ludzi i ich sprawy traktować życzliwie, załatwiać je pozytywnie w granicach swoich uprawnień i możliwości. A możliwości te wyznaczały legalność działania i interesy miasta.

Maksimum wysiłku wkładałem w to, aby nie odpowiadać w podobnym stylu na agresję i złośliwości. Nie dawałem też podstaw, by mimo starań moich przeciwników oraz pisanych donosów, powiązać moją osobę z jakąś aferą czy niegodziwością.

Nie przypisuję sobie wyjątkowej mądrości, chociaż posiadane wykształcenie i doświadczenie były bardzo pomocne w tej pracy. Wypowiadane czasem hasło „kto ma władzę, ten ma rozum” traktuję jako oczywisty żart. Ocena wyników pracy burmistrza jest rezultatem jego pracy i współpracujących z nim ludzi. W większości i ich wysiłek umożliwił mi wykonywanie tej funkcji przez wiele lat. Byłem otwarty na różne opinie i propozycje, sam jednak dokonywałem wyboru i brałem na siebie za to odpowiedzialność. Zresztą uważam siebie za człowieka posiadającego potrzebę pracy zespołowej.

„WL” – Najważniejszym zadaniem władz jest gromadzenie środków i ich dzielenie, co znajduje wyraz w corocznych budżetach miasta. W ubiegłym dziesięcioleciu w Luboniu przeznaczano ponad 30% dochodów na inwestycje. W ogólnopolskim rankingu dziennika „Rzeczpospolita” znaleźliśmy się nawet w tzw. Złotej Setce. Od kilku lat udział inwestycji w budżecie miasta znacząco maleje, a w br. wskaźnik ten wynosi tylko 16%. Co jest tego powodem?

Włodzimierz Kaczmarek – Wprowadzenie do pytania podaje nieprawdziwy fakt, a może niejasną dla mnie intencję. Dlatego muszę na wstępie wyjaśnić, że poziom wydatków inwestycyjnych mierzy się udziałem tych wydatków w wydatkach ogółem budżetu. W roku bieżącym budżet przewiduje wydatki inwestycyjne nie na poziomie 16%, lecz 23%. I chociaż faktem jest, że w ubiegłym dziesięcioleciu poziom wydatków inwestycyjnych był wyższy aniżeli w ostatnich latach, to są to jednak okresy nieporównywalne. Cechą rozwoju zakresu samorządności lokalnej było przekazywanie gminom, głównie ze szczebla administracji rządowej, nowych zadań oraz środków, chociaż zbyt niskich, o charakterze celowym na ich realizację. W okresie dziesięciolecia 1995-2004 wysokość wydatków z budżetu miasta wzrosła około 4,7 razy. W mniejszym stopniu było to rezultatem inflacji, głównie natomiast wynikiem wzrostu dotacji

i subwencji na przekazywane nowe zadania o charakterze bieżącym. Dla porównania wartość dotacji i subwencji w tym okresie wzrosła ponad ośmiokrotnie. Na przestrzeni lat szybkiemu wzrostowi ulegał więc zakres zadań bieżących i związanych z tym wydatków, co automatycznie obniżało rachunkowy udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem. Tendencję tę wzmacniał fakt, iż przekazywane na ten cel środki były niewystarczające i dla pełnej realizacji tych zadań konieczne było przekazywanie na ten cel środków własnych miasta, co dodatkowo ograniczało możliwości inwestowania. Dla ilustracji takiej sytuacji można podać, iż na prowadzenie szkół, obok otrzymanej subwencji oświatowej, należało dodatkowo wydać z budżetu miasta ponad 3 mln zł środków własnych.

Nie jest też prawdą, że zawsze w poprzednim dziesięcioleciu poziom wydatków inwestycyjnych miasta przekraczał 30%. Dla jasności trzeba rozróżnić wydatki inwestycyjne i całe wydatki majątkowe. Te ostatnie w naszym przypadku to wydatki inwestycyjne powiększone o wydatki na wykupy gruntów. Po przejęciu prowadzenia szkół, poziom wydatków majątkowych w latach 1996-2000 wyniósł blisko 33%, wydatków inwestycyjnych – 29%.

Na mimo to i tak wysoki poziom wydatków inwestycyjnych wpłynął szczególnie rok 1998, kiedy poziom ten osiągnął 35%, jednakże 1,8 mln zł wydatków sfinansowanych zostało z kredytu i dotacji inwestycyjnej. Bez tych środków poziom wydatków inwestycyjnych w roku 1998 obniżyłby się do 26%. Wskazuje to na znaczenie, jakie dla wydatków inwestycyjnych gmin mają kredyty i pożyczki. Opublikowane niedawno wyniki badań budżetów gmin pokazały, że gminy o najwyższym poziomie wydatków inwestycyjnych to często gminy o najwyższym, nierzadko do dopuszczalnych granic, poziomie zadłużenia. Zadłużenie to trzeba będzie spłacić ze szkodą dla przyszłych wydatków inwestycyjnych. W Luboniu od roku 2000, w związku z realizacją planu zagospodarowania Centrum Lubonia, wzrósł udział wydatków na wykupy gruntów pod układ komunikacyjny tego rejonu, a w konsekwencji musiały zmaleć nakłady na inwestycje.

Tak więc Luboń był znacznie powyżej poziomu wydatków majątkowych uważanego za „przyzwoity”, za jaki uważa się granicę 15%.

Dla udziału wydatków majątkowych, w tym inwestycyjnych, w wydatkach budżetu ma znaczenie oczywisty konflikt między zaspokajaniem bieżących potrzeb a wydatkami na rozwój miasta. Często te pierwsze, trudno powiedzieć, że nieuzasadnione, wygrywają w „walce” o środki budżetowe. Dzieje się to kosztem inwestycji i rozwoju miasta.

„WL” – W jakim kierunku powinien rozwijać się, według Pana, Luboń. Do czego należy dążyć i jak wygląda nasze miasto w Pańskich marzeniach?

Włodzimierz Kaczmarek – Luboń leży w sąsiedztwie dużego miasta, ma z tego określone korzyści, są też ujemne strony

W MAJU MIJA 15-LECIE USTROJU SAMORZĄDOWEGO W POLSCE. CZY PANI/A ZDANIEM WŁADZE SAMORZĄDOWE LUBONIA DOBRZE WYPEŁNIAJĄ SWOJE ZADANIA?

Takie pytanie zadawano w tym miesiącu mieszkańcom Lubonia.

Oto wyniki sondażu:

Najwięcej, bo aż 42% osób podało odpowiedź: „Nie mam zdania”. Jeżeli doliczyć do tego wyjątkowo duży odsetek (8%) tych, którzy odmówili udzielenia wypowiedzi, to okazuje się, że jest to dokładnie połowa wszystkich pytanym mieszkańców.

Wśród komentarzy wypowiedzianych przez tę grupę respondentów, najwięcej osób informowało: „Nie interesuję się polityką”, „Od niedawna mieszkam w Luboniu”. Wśród nie mających zdania część uważała, że są zadania wypełniane przez władze dobrze, ale nie brakuje też źle realizowanych. Spośród odmawiających udzielenia odpowiedzi niektórzy nie wiedzieli w ogóle o co chodzi ani, co to jest ta władza samorządowa w Luboniu?

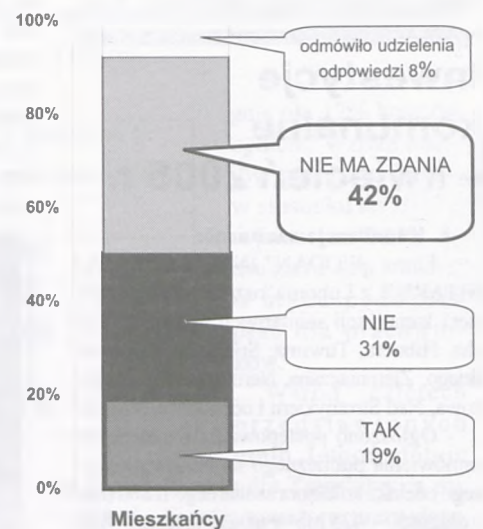
Wśród mieszkańców konkretnie oceniających wypełnianie przez Radę Miasta i Burmistrza Lubonia zadania, (pozostałe 50%), zdecydowana większość wypowiedziała się negatywnie (62%), co stanowiło 31% wszystkich odpytanych mieszkańców Lubonia. Często, tym obywatelom, w komentarzach brakowało skali. Prosimi, by zaznaczać „bardzo źle” (głównie osoby z rejonu Lasku i starego Lubonia, gdzie opinie pozytywne wynosiły poniżej 8%). Nie brakowało epitetów, a wśród komentarzy przewijały się stwierdzenia: „Rządzi klika (mafia)”, „Nic się nie robi”, „Wcale ich nie widać”, „Nie rozwiązują problemów,

tego sąsiedztwa. Trzeba starać się maksymalizować te korzyści, wykorzystywać szanse jakie ono stwarza. Rozwojem aglomeracji miejskiej rządzią określone, obiektywne procesy. W ich rezultacie będziemy coraz silniej powiązani z miastem centralnym, co nie musi jednak oznaczać szybkiego wchłonięcia Lubonia przez Poznań. Tego rodzaju powiązania wymagać będą jakiegoś wspólnego organu, który będzie koordynował i regulował procesy w skali całej aglomeracji. Nigdy jednak nie zapewnimy tak szerokiego i różnorodnego wachlarza możliwości pracy, nauki, aktywności pozazawodowej czy rozrywki jak duży sąsiad. Większość naszych mieszkańców swoją aktywność realizować będzie w Poznaniu, chociaż mieszkać będzie w Luboniu. Miasto musi zapewnić im, chociaż wymagać to będzie jeszcze wielu lat, dobre warunki zamieszkania, a więc dostęp do pełnej infrastruktury komunalnej, sprawnej komunikacji, usług, możliwości nauki, kultury i wypoczynku. To w powiązaniu z charakterem zabudowy i zago-

tylko administrują (i to kiepsko)”, „W porównaniu do sąsiednich miast!”. Wiele padało też uwag konkretnych dotyczących: dróg, bezpieczeństwa, porządku, itd.

19% wszystkich odpytywanych lubonian, czyli 38% wyrażających konkretną opinię, uznało, że władza samorządowa Lubonia dobrze wypełnia swoje zadania. Wśród komentujących nikt nie prosił wystopniować – „bar-

Czy władza samorządowa Lubonia dobrze wypełnia swoje zadania?



dzo dobrze”. Tutaj też najmniej komentowano. Niekiedy dawano inne, gorsze przykłady. Mówiono np.: „W Luboniu nie ma dużych afer (przekrętów) jak gdzie indziej”, „Czasy są ciężkie – jakoś rządzą!”.

Wyniki sondażu przeprowadzone na 1% mieszkańców miasta (ponad 260 osób) i ich wypowiedzi powinny skłaniać decydentów w Luboniu do głębszych refleksji.

Sondaż przeprowadzali: Katarzyna Frąckowiak, Hanna Siatka, Przemysław Kwiatkowski, Mateusz Tritt. (PPR)

spodarowania sprawi, że życie tutaj będzie przyjemniejsze aniżeli w wielkim mieście. Trudno dziś odpowiedzieć, do kiedy to będą marzenia, a od kiedy będzie to rzeczywistość. Czasem jednak szybciej, aniżeli można by się spodziewać marzenia się realizują. Wystarczy stanąć przed „Pajo”, popatrzeć na wzgórze przed autostradą i przypomnieć sobie wysypisko sprzed kilku lat.

Jedno z nie tylko moich, powiedziałbym pragnień – duża hala widowiskowo-sportowa w Luboniu – zaczęło się realizować. Pewnie po niej przyjdzie czas na realizację dużej pływalni. Bo marzenia pozostaną tylko marzeniami, jeżeli nie zaangażujemy się w ich spełnianie.

O polityczne, gospodarcze oceny samorządu w minionym 15-leciu oraz o wizje dotyczące przyszłości Lubonia prosić będziemy też tych, którzy byli i są zaangażowani w przemiany społeczno-polityczne w naszym mieście.

Dyskutowali z radnymi wojewódzkimi

Koło PiS „Praworządny Luboń” i klub dyskusyjny Polskich Partii Patriotycznych „Orły Białe” im. Gen. Władysława Sikorskiego byli organizatorami kolejnego spotkania. Tym razem w sali bankietowej „Montana” w środę 27 kwietnia gościli radni Sejmiku Województwa Wielkopolskiego: Elżbieta Barys (wiceprzewodnicząca Klubu Radnych LPR) oraz Zbigniew Czerwiński (Klub Radnych PO-PiS) – przewodniczący Komisji Budżetowej.

Na spotkanie zorganizowane przez przewodniczącego lubońskiego koła PiS i prezesa klubu „Orły Białe” – Zygmunta Kukulę przybyli m.in. zastępca burmistrza Ryszard Olszewski, luboński radny – Marian Szymański, Joanna Adamska z Forum Młodych PiS, właściciel „Villi Montana” – Edmund Kostrzewski.

Elżbieta Barys w swoim wystąpieniu poruszyła problem przejmowania polskich firm przez obcy kapitał, co jej zdaniem jest bardzo niekorzystnym zjawiskiem. Przy-

pomniała jak będąc posłanką AWS wspólnie z Gabrielem Janowskim starała się, by przemysł cukrowy pozostał w polskich rękach, co przyczyniło się do tego, iż Krajowa Spółka Cukrowa skupiła 60 % rynku.

Zbigniew Czerwiński wspominał o swojej działalności w Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Mówił też o prowadzonej przez siebie firmie, która wchodzi na zagraniczne rynki. Na tym przykładzie starała się pokazać, polemizując z pesymistami, że polskie firmy mają szansę konkurować z zagranicznymi. W trakcie dyskusji polemizował z nim Jan Kaczmarek, który wskazał, jak silną konkurencję zagrażającą polskiemu handlowi stanowią hipermarkety. Pan Kaczmarek poruszył także problem bezrobocia, skrytykował podwyżki cen biletów w Luboniu, krytycznie odniósł się do

planowanych podwyżek składek na ZUS, podkreślił słabą świadomość polityczną wyborców.

Kolejni rozmówcy zwrócili uwagę na to, że brakuje zaufania do polityków, partii politycznych. Wskazali na potrzebę zmiany pokoleniowej wśród polityków. Poruszano kwestie dotyczące prywatyzacji, wyrzucania ludzi z pracy, rozwijającego się zjawiska tzw. wykluczenia społecznego. Wyrażono pogląd, że młodzi ludzie nie chcą angażować się w życie polityczne. Zygmunt Kukuła stwierdził, że trudno jest działać w partiach politycznych. Pracują źle, bo wyrażają jedynie osobiste interesy.

Głos zabrał również zastępca burmistrza – Ryszard Olszewski. Podkreślił, że nigdy nie wstąpił do żadnej partii politycznej. Wskazał też na negatywne zjawisko ożywiania się partii jedynie przed wyborami. Zdaniem burmistrza,



Wystąpienie burmistrza Olszewskiego

w Polsce brakuje dobrej klasy politycznej. W czteroletniej kadencji władz lubońskich dostrzega wiele pozytywnych zmian.

Krytyczne słowa pod adresem lubońskich władz padły ze strony kolejnego rozmówcy – Mieczysława Burzyńskiego. Dotyczyły m.in. bezpieczeństwa na drogach oraz stanu nawierzchni ulic.

Zdaniem Elżbiety Barys, wybierając ludzi do władz, należy im się przyjrzeć, czy zarabiają uczciwie, jakie mają życiowe dokonania.

Kolejny rozmówca z wielkim pesymizmem powiedział, że polskie „prawo jest chore”. Sformułowaniem „tej Polski nie ma być” wyraził obawę o suwerenność państwa. Padły też słowa krytyki pod adresem Sejmiku Województwa Wielkopolskiego na temat zbyt wysokich diet radnych.

Wśród problemów dotyczących Lubonia poruszono na spotkaniu również potrzebę uporządkowania terytorialnego Lubonia po wybudowaniu autostrady.

Robert Wrzeński

Inwestycje komunalne – kwiecień 2005 r.

1. Kanalizacje sanitarne:

- Firma „WODAN” INSTALACJE SANITARNE z Lubonia rozpoczęła budowę sieci kanalizacji sanitarnych w ulicach: Cicha, Hibnera, Tuwima, Spadzista, Dąbrowskiego, Ziemiaczana, Narutowicza, Strumykowa, Nad Strumykami i odcinku ul. 3 Maja.

- Ogłoszono postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na budowę kolejnego odcinka kolektora sanitarnego fi 800 mm o długości ~ 425 mb w ul. Dworcowej. Wybudowanie tego odcinka kanału (od ul. Słonecznej do ul. Ks. Streicha) umożliwi przystąpienie do realizacji budowy sieci kanalizacji sanitarnej w ulicach Ks. Streicha, Cieszkowskiego, Okrzei, Pułaskiego, Kościelnej, Jagiełły, Konopnickiej, Matejki i Skargi. Składanie ofert do 12 maja 2005 r., godz. 9.00.

2. Modernizacja nawierzchni ulic i chodników:

- Zakład Robót Drogowych Krystyny Michałkowskiej z siedzibą w Rogalinie wygrał przetarg na modernizację nawierzchni odcinka ul. Chopina wzdłuż nasypu kolejowego. Ulica otrzyma nawierzchnię z betonowej kostki brukowej. Realizacja budowy – do końca czerwca br.

3. Cmentarz komunalny:

- Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Poznaniu dokonał 27 kwietnia odbioru cmentarza komunalnego wraz z kaplicą cmentarną. Powyższa decyzja umożliwiła wystąpienie do Inspektora Nadzoru Budowlanego o wydanie pozwolenia na użytkowanie obiektu.

4. Sieci wodociągowe:

- 29 kwietnia złożono oferty w ogłoszonym 13.04.05. postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego na budowę sieci wodociągowej w odcinku ul. Kasztanowej i Kalinowej. Budowa i oddanie do eksploatacji nowych odcinków sieci wodociągowej planowane jest jeszcze w roku bieżącym.

- Rozpoczęto prace przygotowawcze do ogłoszenia przetargu nicogranicznego na budowę sieci wodociągowej w odcinku ul. Nad Żabinką.

5. Przedszkole przy ul. Konarzewskiego:

- Ogłoszono postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na adaptację lewego skrzydła budynku przedszkola na salę zajęć dla dzieci. Składanie ofert do 9 maja 2005 r., godz. 10.00.

Leszek Michalik

– Biuro Majątku Komunalnego

fot. Robert Wrzeński



SONDA – 15 LAT SAMORZĄDU • SONDA – 15 LAT SAMORZĄDU

Czy władze samorządowe Lubonia dobrze wypełniają swoje zadania i co należałoby pilnie zmienić?

Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu

(Ugrupowanie lokalne nie posiadające reprezentacji we władzach Lubonia)



Edmund Kostrzewski

Oceniając funkcjonowanie samorządu lokalnego w Luboniu, na którego terenie mamy swoją siedzibę, bierzemy pod uwagę niedoskonałość założeń prawnych, w ramach których działają samorządy. Analizy dokonamy, nawiązując do nazwy naszego stowarzyszenia, która zobowiązuje jego członków i sympatyków do kierowania się w życiu osobistym i zbiorowym zasadami zawartymi w deklaracji programowej.

Pierwszy człon – „Solidarni” znaczy dbałość o wspólne dobro Ojczyzny, regionu, miasta. Skupiając się na ocenie Rady Miasta Luboń, musimy stwierdzić, że nie zawsze zauważamy przemyślane, kierujące się dobrem ogółu mieszkańców decyzje. Szybki rozwój Lubonia na przestrzeni lat od uzyskania praw miejskich zawdzięczamy w głównej mierze przedsiębiorczości jego mieszkańców.

Odzyskanie przez Polskę pełnej niepodległości, a w ostatnim czasie wejście w struktury Unii Europejskiej, stworzyły duże szanse rozwoju, pod warunkiem mądrego korzystania z uprawnień, które daje (daleka od doskonałości) ustawa.

Drugi człon nazwy – „Prawda”

Prawdą jest, że obecny, jak i poprzednie samorządy, pochodzący z wolnych i demokratycznych wyborów. Prawdą jest, że środki finansowe będące w dyspozycji samorządu są i zawsze będą niewystarczające na zrealizowanie wszystkich szczytnych zadań.

Główne pozycje w dochodach miasta to między innymi podatek od nieruchomości oraz ściśle związany z nim częściowy



zwrot podatku od osób fizycznych. Prawdą jest, że nie ma wśród radnych dostatecznej dbałości o rozwój i funkcjonowanie tych podmiotów gospodarczych. Pochopne wydawanie zgody na wprowadzanie wielkopowierzchniowych sieci handlowych, najczęściej niepoliśkie pochodzenia, doprowadza do podcinania egzystencji działających

od lat rodzimych sklepów oraz drobnych firm wytwórczych i usługowych. Tym sposobem odcinamy dopływ środków budżetowych oraz powiększamy grono beneficjentów pomocy społecznej.

Trzeci człon – „Miłosierdzie”

Chrześcijańskie pojęcie miłosierdzia to solidaryzowanie się z ludźmi pokrzywdzonymi, biednymi, bezrobotnymi, pozbawionymi nadziei, to również niesienie im pomocy. Miłosierdzie to także wybaczenie odpowiedzialnym za warunki sprzyjające tego rodzaju negatywnym zjawiskom w naszej lokalnej społeczności.

Co należałoby zmienić?

1. Najważniejsze – odwrócić przepływ środków pochodzących z podatków (władze lokalne powinny przesyłać środki należne instytucjom zwierzchnim, zatrzymując należące samorządom lokalnym). Rozwiązanie tej kwestii leży jednak w gestii władz państwowych.

2. Partie polityczne, stowarzyszenia i inne organizacje powinny typować do samorządów lokalnych ludzi wyraźnie przedstawiających program danej organizacji, który będzie realizowany.

3. Zatwierdzony przez ugrupowanie program kandydata na radnego powinien być obowiązkowo opublikowany w lokalnej prasie, choćby po to, abyśmy przy podsumowaniu kolejnej kadencji nie musieli odwoływać się do miłosierdzia w stosunku do naszych przedstawicieli.

Edmund Kostrzewski – prezes stowarzyszenia „Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu”

Polemika

Komunikacja miejska

W dyskusjach prowadzonych na forum Rady Miasta, związanych z wprowadzeniem podwyżek cen biletów komunikacji miejskiej, wśród radnych pojawili się pseudo-eksperti od transportu lokalnego. Krytykując Translub, nie mają rozeznania w kosztach komunikacji, w tym w rozkładzie kosztów, takich jak:

- paliwo – 17%,
- ogumienie, części zamienne, materiały – 9%,
- wynagrodzenia z narzutami – 53%,
- dzierżawa taboru, terenu – 5%,
- usługi obce – 5,5%,
- koszty VAT – 6,5%,
- pozostałe wydatki – 4%.

Nie orientują się też w kosztach utrzymania właściwego poziomu technicznego, z czym wiąże się ważna sprawa bezpieczeństwa przewozu. Największą pozycję kosztów stanowią koszty pracy (wynagrodzenia pracowników i narzuty), które wynoszą około 53%. Na rok 2005 ich wielkość zaplanowano na 2 362 500 zł, ujmując podwyżki płac,

których nie było w latach 2003 – 2004. W tabeli przedstawiono wielkość dotacji, wynagrodzeń, wpływów ze sprzedaży biletów oraz kosztów ogółem wg

Rok	Dotacja miasta	Wpływy z biletów	Koszty ogółem (100%)	Wynagrodzenia z narzutami
2002	1 383 200	–	3 780 625	2 117 150
2003	1 547 450	2 057 842	3 920 012	2 204 944
2004	1 637 445	2 189 438	4 227 965	2 250 000
2005	1 685 000	2 444 438	4 759 992	2 362 500

sprawozdań Translubu.

Udział dotacji miasta w pokryciu kosztów funkcjonowania komunikacji stanowi ok. 38%, a wpływy z biletów 52%. Brakujące 10% środków, przewoźnik stara się pozyskać poprzez wzrost dofinansowania z budżetu miasta oraz z dodatkowej działalności, którą jest wynajem autobusów.

W zamieszczonych wpływach z biletów uwzględniono ich podwyżkę w br. oszacowaną na pozio-

Zaproszenie

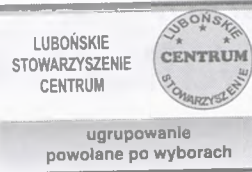
Publiczna debata z udziałem burmistrza Włodzimierza Kaczmarka

Lubońskie Stowarzyszenie „Centrum” zaprasza mieszkańców Lasku – okręgu wyborczego nr 4 do wzięcia udziału w debacie pt.



„Porozmawiajmy o naszych problemach”.
 Spotkanie odbędzie się **23 maja o godzinie 18.30 w Lubońskim Ośrodku Kultury (Klubie Rolnika) przy ulicy Sobieskiego 97.**

Telefon kontaktowy z organizatorem 810-51-15, w godz.: od 19.00 – 20.00.



Pokażę teraz stopień dotacji dla komunikacji w porównaniu z innymi wybranymi gminami na rok 2005.

Gmina	Dotacja (mln zł)	% dotacji z wydatków budżetu	Dotacja na 1 mieszkańca (zł)
Poznań	113,2	6,4	197
Luboń	1,7	4,6	65
Tarnowo	2,2	3,4	126
Podgórze			
Kórnik	2,0	6,1	128

gają ok. 17% kosztów ogółem. Wzrost kosztów paliwa w 2004 r. w stosunku do 2003 r. wynosi aż 16%, co musiało się odbić w braku podwyżek płac dla pracowników.

Wśród czterech przedstawionych gmin Luboń dotuje

nie 255 000 zł. Kolejną poważną pozycją kosztów są koszty paliwa, które się

najmniej. Koszty dla Translubu na rok 2005 nie są zrównoważone przez dotację i wpływy z biletów, mimo ich podwyżki, ponieważ brakować będzie ponad 600 tys. zł. Jest dla mnie oczywiste, że będzie potrzeba zwiększenia dotacji z miasta. W przedstawionych gminach odnawia się tabor podobnie jak w Swarzędzu, gdzie co roku kupuje się przynajmniej 1 autobus, dlatego stan taboru nie budzi zastrzeżeń.

W tym stanie rzeczy komunikacja Lubonia potrzebuje rzetelnej debaty, a także odpowiedniej polityki finansowej. Debata, w której nie będą pojawiały się puste słowa, jak obecnie. W przyszłym roku Translub będzie obchodził 15 lat działania w służbie mieszkańcom. W tym czasie ani razu nie zawiódł – mam na myśli strajki. Jest to zasługa dyr. Czesława Lepieszy, jego załogi i burmistrza Włodzimierza Kaczmarka. Czyniąc krytykę pod ich adresem, jesteśmy niesprawiedliwi. Jeżeli funkcjonowanie miejskiej komunikacji (ze względu na koszty i jej dotychczasowy kształt) nie podoba się nam, powinniśmy to uczynić pod własnym – radnych adresem, bo to my mamy wpływ na jej ewentualne zmiany. Nie jednak w takiej formie, jak to uczyniono, tworząc linię L-5 i nocną, które się nie sprawdziły. Przeciwni ich utworzeniu byli właśnie dyr. Translubu i Burmistrz, ale my – radni (mimo braku kompetencji w dziedzinie transportu) uważaliśmy się za mądrzejszych i mamy tego skutki.

Te słowa musiały być powiedziane, w zamyśle jednak nie było obrażanie kogokolwiek.

Andrzej Michalczyk
 – przewodniczący Koła radnych RML
 – „Forum Obywatelskie”

dr inż. Marian Szymański
 – radny Rady Miasta Luboń

SONDA – 15 LAT SAMORZĄDU • SONDA – 15 LAT SAMORZĄDU

Klub Polityczny „Forum Obywatelskie”

(Opozycja reprezentowana we władzy uchwałodawczej Lubonia)



Andrzej Michalczyk

Odpowiedź na pytanie, które zostało postawione z okazji 15-lecia ustroju samorządowego w Polsce, nie jest łatwa. Jestem członkiem ugrupowania opozycyjnego, teoretycznie więc mógłbym nie pozostawić na obecnych władzach miasta przysłowiowej suchej nitki. Zaczę jednak od wystąpienia w roli obrońcy.

Samorządowi przychodzi działać w trudnych warunkach. Zakres zadań, który państwo nakłada na samorząd jest coraz większy, a środki finansowe, które mają w tym pomóc – coraz mniejsze.

W tej sytuacji władzom Lubonia udaje się dosyć sprawnie administrować naszym miastem. Uchwalane są kolejne plany zagospodarowania przestrzennego. Dobrze funkcjonuje firma dbająca o czystość w mieście, czyli KOM-LUB. Duże środki budżetowe przeznaczane są na funkcjonowanie lubońskiej oświaty. Budżet, którym dysponuje miasto, jest zbilansowany. Burmistrz oraz Skarbnik miasta pilnują, aby wydatki nie przekroczyły znacząco dochodów.

To są pozytywne funkcjonowania lubońskiego samorządu. Ktoś może zapytać: jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego jesteś w opozycji?

Odpowiedź jest bardzo prosta – w Luboniu trzeba dużo zmienić. Wymienię w punktach te elementy, które moim zdaniem są najważniejsze:

- O ile na co dzień Luboń jest dobrze administrowany, o tyle wyraźną słabością jest brak myślenia w kategoriach długofalowych, strategicznych. Najlepszym przykładem jest tutaj powolne „zapychanie” się miasta, wynikające z tworzenia warun-



FORUM OBYWATELSKIE

ków dla dużego napływu nowych mieszkańców przy jednoczesnym braku rozwoju infrastruktury.

Wyraźnie można zauważyć nierównomierny rozwój poszczególnych części miasta. Każdy może się o tym przekonać, próbując jesienią czy wczesną wiosną przejechać się po ulicach Lasku.

Problemem są również nietrafione bądź drożące inwestycje. Przykładem pierwszej jest przeznaczenie atrakcyjnego terenu przy ul. Armii Poznań na budowę cmentarza. Środki, które do tej pory przeznaczono na wykupienie i przygotowanie terenu oraz budowę kaplicy, można by przeznaczyć na budowę chodników na kilku ulicach. Szczególnie w sytuacji, gdy powiększeniu uległ cmentarz w Żabikowie.

Drożącą inwestycją jest budowa hali sportowej. Dziś nie wiadomo, kiedy ta budowa się zakończy ani ile tak naprawdę będzie kosztować. Nikt też dokładnie nie policzył, ile w przyszłości będzie kosztować jej eksploatacja.

- Brak środków inwestycyjnych na drogi i chodniki.
- Brak sukcesów w pozyskiwaniu środków z funduszy Unii Europejskiej.
- Za największe jednakże zagrożenie uważam perspektywę spadających dochodów budżetu miasta przy jednoczesnych niezaspokojonych potrzebach inwestycyjnych oraz konieczności spłaty wcześniejszych zobowiązań (np. obligacje).

Każdy z powyższych punktów można by rozwinąć w osobną analizę, niestety ograniczona ilość miejsca na to nie pozwala.

List do redakcji

Walka o lokal komunalny

Mam niespełna 30 lat, trójkę dorastających synów i kochającego męża. Całe życie walczyłam – od 14 roku życia pracuję, walczę o każdy grosz. Zmagam się również z opieszałością urzędników, absurdem systemu i niesprawiedliwością. Coraz bardziej przekonuję się, że walka z urzędnikami to walka z wiatrakami.

Odłąd pamiętam, zawsze mieszkałam z dużą rodziną w małym mieszkaniu w Domu Gminnym przy ul. Armii Poznań 35. Mama, trzy siostry, ja i jeden pokój z kuchnią, bez łazienki. Sytuacja była jeszcze trudniejsza, gdy wyszłam za męża i urodzili się chłopcy. Wówczas w jednym pokoju mieszkało nas aż dziewięcioro. Ucieszyłam się bardzo, gdy w 1993 r. przyznano mi i mężowi małe (18,68 m²) mieszkanie na poddaszu mieszczące się w tej samej kamienicy. Warunki były skromne, też małeńki pokój z kuchnią, bez łazienki, lecz dzieci były małe, więc to nam wystarczyło. Jednak dzieci szybko rosły, a równocześnie rosły ich potrzeby. Na świat przyszedł trzeci syn – Adaś i zrobiło się naprawdę ciasno. Wraz z mężem urządziliśmy sobie kącik w kuchni, by chłopcy mieli swój pokój. Postanowiłam skorzystać z okazji, która się nadarzyła – nasz sąsiad dostał wyrok na 4 lata więzienia,



więc zaczęłam starać się o przyznanie nam jego mieszkania. Pisałam podania, stałam się częstym gościem Urzędu Miasta, jednak pomimo wyraźnego zapisu w ustawie,

że jeśli na osobę w rodzinie przypada mniej niż 5 m², rodzina taka ma prawo ubiegać się o mieszkanie spełniające ten wymóg, innego lokalu nam nie przyznano. Zależało mi jednak na wygospodarowaniu miejsca chociaż na łazienkę, postanowiłam więc nie poddawać się i zaczęłam znów prosić urzędników o pozwolenie na zagospodarowanie nieużytkowanego strychu. Ponownie otrzymałam negatywną odpowiedź.

Czarę goryczy przełał fakt, że po śmierci mamy jedynym warunkiem zaadoptowania mojej nieletniej wówczas siostry były odpowiednie warunki mieszkaniowe, których mi odmawiano. Z tego właśnie powodu siostra znalazła się w Opiekuńczym Domu Dziecka. Postanowiłam nie poddawać się. W roku 2000 moja sąsiadka, mieszkająca sama z synem otrzymała zgodę na zagospodarowanie strychu, o który się starałam, co wydaje mi się ewidentnie niesprawiedliwe. Po powrocie sąsiada z zakładu karnego, w związku z tym, że nie opłacał czynszu, postanowiłam ponownie – za namową pani Walczak, specjalistki, która doskonale знаła moją sytuację – podjąć starania o uzyskanie tego mieszkania. Stałam się bardziej zdeterminowana, ponieważ starsi synowie coraz bardziej potrzebowali łazienki i własnego pomieszczenia, ich pokój staje się coraz bardziej zawilgocony. Zresztą tak mała powierzchnia powoduje ciągłe kłótnie dojrzewających chłopaków i rzutuje na ich wyniki w nauce.

Znów otrzymałam odpowiedź odmowną, jednak tym razem zapewniono mnie, że moje nazwisko widnieje na liście Społecznej Komisji Mieszkaniowej na rok 2004. Fakt ten spowodował, że w roku 2004 nie pisałam żadnego podania. Zauważyłam jednak, że nic w mojej sprawie nie zrobiono, postanowiłam więc spotkać się z zastępcą burmistrza. Przedstawiłam mu swoją sytuację, co Pan Olszewski skwitował stwierdzeniem, iż wraz z mężem możemy wziąć kredyt mieszkaniowy, który będziemy spłacać „tylko” przez 40 lat, czyli do końca życia. Ta porada wydała mi się absurdalna i niepoważna. Udałam się następnie do znającej już moją sytuację pani Walczak, która ze spokojem oznajmiła mi, że na żadnej liście nie ma mojego nazwiska. Korzystając z tego, że 28 lutego był dniem, w którym burmistrz przyjmuje interesantów, postanowiłam – w nadziei, że może on potraktuje moją sprawę poważnie – udać się do niego i przedstawić mu moją sytuację. Pan W. Kaczmarek stwierdził, że za 2 tygodnie będzie lista przydziału mieszkań i jeśli się na niej nie znajdę (o czym już wiedziałam), mam ponownie kontakt z Urzędem Miasta. Moja kilkuletnia przeprawa z urzędnikami znów więc się zacznie i kto wie, może skończy się tak samo...

Naprawdę, nie widzę wyjścia z tej sy-

tuacji. Przez wiele lat szukałam mieszkania na własną rękę. Podczas tych poszukiwań widziałam domy zamieszkiwane przez alkoholików, degeneratów, nieustannie niszczących budynki, a co mnie najbardziej uderzyło – duże, zniszczone przez ludzi z marginesu mieszkania.

Piszę z nadzieją, że artykuł, który ma przedstawić moją historię, poruszy ztwardziałe serca urzędnicze, że zza sterty papierów ujrzą problemy człowieka, z którymi przychodzi do nich z nadzieją na pomoc w ich rozwiązaniu.

Danuta Bojek

PS 4 kwietnia pani Bojek otrzymała kolejną negatywną odpowiedź w swojej sprawie – pismo informujące, że miasto nie posiada wolnego („spełniającego dogodne warunki mieszkalne dla 5-osobowej rodziny”) lokalu na zamianę. Wniosek pani Bojek został jednak zarejestrowany i jeśli taki lokal się znajdzie, zostanie przydzielony jej rodzinie. Miasto wyrazi też zgodę na zamianę, jeśli państwo Bojkowie sami znajdą chętnych na taką operację.

Z wyjaśnień pani Krystyny Walczak (Biuro Majątku Komunalnego) wynika, że odmowa przydzielenia lokalu na strychu, o który bezskutecznie starała się pani Bojek, wynikała z obawy o niewłaściwą formę zagospodarowania. Poddasz starego budynku, zdaniem pani Walczak, nie nadaje się do adaptacji na kuchnię i łazienkę. Sytuację komplikuje również brak przepisów dotyczących powiększania lokali ko-



fol. Piotr Paweł Ruszcowski

Na 18,5 m² mieszka 5 osób. Pomimo starań lokatorów o dobry stan mieszkania, dach budynku komunalnego jest dziurawy, co powoduje wilgoć i obecność grzyba na ścianach. Wylazi pomimo częstego malowania.

munalnych. Nie bez znaczenia był także fakt, że sąsiadka, której przydzielono lokal na strychu, zagwarantowała samodzielne wyremontowanie pomieszczenia (bez finansowego obciążenia miasta).

Dowiedzieliśmy się też, że rodziny państwa Bojków nie było dotąd na liście przydziału nowego mieszkania, ponieważ lokal z zasobu komunalnego już posiadają, a starali się jedynie o powiększenie i zamianę. (HS)

Możesz sobie pomóc

Miejsca na terenie Lubonia, w których można uzyskać pomoc, poradę i informację dotyczącą problemu alkoholowego.

1. Pełnomocnik Burmistrza ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Urząd Miasta, pl. E. Bojanowskiego 2, tel. 813-00-11, wew. 56; pon. 9.00 – 17.00, wt. – pt. 8.00 – 15.00

2. NZOZ Poradnia Terapii Uzależnień i Współuzależnienia, ul. Poniatowskiego 20 (budynek Poradni Lekarza Rodzinnego – II piętro), tel. 813-09-33; czynna: pon., wt., czw. 8.00 – 19.00, śr. 10.00 – 19.30, pt. 8.00 – 16.00.
Porad udzielają: psychologowie, lekarz psychiatra, anonimowy alkoholik.

3. Świetlice socjoterapeutyczne dla dzieci, czynne od poniedziałku do piątku, w godz. 14.00 – 18.00:
Szkoła Podstawowa nr 2, ul. Żabikowska 40
Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Dąbrowskiego 2 A
Szkoła Podstawowa nr 4, ul. 1 Maja 10
Dom przy Parafii św. Barbary, pl. E. Bojanowskiego 6

4. Grupa AA, ul. Armii Poznań 51 a (budynek Ośrodka Kultury); środy godz. 18.00 (ostatnia środa miesiąca) mityng otwarty dla zainteresowanych członków rodzin alkoholików).

SONDA – 15 LAT SAMORZĄDU

Czy władze samorządowe Lubonia dobrze wypełniają swoje zadania i co należałoby pilnie zmienić?

Prawo i Sprawiedliwość

(Partia nie posiadająca reprezentacji we władzach Lubonia)

15 lat samorządów lokalnych w Polsce jest rocznicą co prawda skromną, ale zważywszy na dorobek i to, że się sprawdzają, gdyż są bliżej obywatela i jego problemów, jest to także rocznica dumy. Dumy z tego, że obywatele potrafią rządzić się sami, że nie potrzebują żadnych władz zwierzchnich, narzuconych z góry. Dzięki samorządom nasze życie stało się bardziej otwarte na potrzeby lokalne. Władza dotąd nienaruszalna, silnie skorumpowana, poza wszelką kontrolą i związana interesami z obcym, wrogim nam państwem, dzięki demokratycznym przemianom i możliwości zmian rządzących, stała się sługą społeczeństw. Chociaż w dzisiejszej demokracji mamy inne problemy niż wcześniej (np. bezrobocie), to nikt nie zaprzeczy, że nasz kraj zaczął się rozwijać.

Widać to jak na dłoni, a życie stało się łatwiejsze i wygodniejsze.

Nawiązując do naszego miasta, twierdzą, że potrzebne są zmiany. Zmiany są zapowiedzią czegoś nowego, złamania zawiązanych struktur i układów, które dla interesów własnych zaniedbują dobro społeczne i interesy wszystkich mieszkańców. Długotrwała władza psuje człowieka, powoduje, że staje się nieczuły na potrzeby innych, że nie stara się jak należy dla rozwoju własnej gminy, a tak właśnie jest w Luboniu. Możemy dostrzec szybki rozwój miasta, ale również liczne zaniedbania (fatalne drogi). Porównania wypadają jeszcze gorzej, gdy spojrzymy na gminy sąsiednie, dawniej zaniedbane i całkiem biedne. Dzisiaj Luboń jest w rankingowym ogonie gmin w Polsce, chociaż przed wprowadzeniem samorządów lokalnych tak źle nie było.

Jak temu zaradzić? Są potrzebne szybkie zmiany władz samorządowych. Potrzeba nowych ludzi, nowych pomysłów i nowego stylu działania. Wszystko zależy od nas, od mieszkańców i ich mądrego wyboru w zbliżających się wyborach lokalnych.

Zygmunt Kukula – przewodniczący Koła PiS „Praworządny Luboń”



Prawo i Sprawiedliwość

Natura nie znosi próżni

Przy schowanej przed światem gruntowej ul. Jaśminowej, która łukiem biegnie od ul. Reja do Wojska Polskiego, znajduje się sporej wielkości plac komunalny. Miejsce pierwotnie przeznaczone było pod zieleń, ale leży odłogiem. (SR)



foto Hanna Siatka



Nazwa rozwiewa wszelkie wątpliwości co do przeznaczenia placu.

Okoliczna młodzież zagospodarowała teren na boisko. Podobno grywają tu również rodzice.



foto Hanna Siatka

Szkoda, że „gospodarze” niedostatecznie dbają o porządek. Teren jest zaśmiecony, a w narożniku, w głębi, widać ślady częstych libacji.

SONDA – 15 LAT SAMORZĄDU

Lubońskie Stowarzyszenie „CENTRUM”

(Ugrupowanie lokalne nie posiadające reprezentacji we władzach Lubonia)



Krzysztof Jurga

Piętnaście lat sprawowania władzy samorządowej na terenie Lubonia to dość znaczący okres. Nasuwa się wiele refleksji. Kluczową sprawą jest to, że przez 15 lat władza sprawowana jest przez posiadającą większość w Radzie Miasta opcję polityczną, to jest Wspólnotę Lubońską i Luboniankę z Miastem (obecnie Stowarzyszenie Luboń).

Moim zdaniem ten okres mógł być lepiej wykorzystany. Mam zastrzeżenia i uwagi. Przede wszystkim tempo rozwoju miasta jest zbyt opieszale. Brakuje dynamiki w sferze infrastruktury oraz pomocy przy rozwijaniu przedsiębiorczości. Myślę, że brak podejmowania ryzyka przy zaciąganiu kredytów inwestycyjnych opóźniał, a wręcz hamował ten rozwój. Widać gołym okiem

różnice w finansowaniu inwestycji w różnych częściach Lubonia. Stwierdzam, że główni działacze samorządowi będący u władzy, od szeregu lat przeznaczają większe fundusze z budżetu miasta na inwestycje w obszarach przez nich zamieszkiwanych, stąd bardzo szybki rozwój tamtych części (porównaj Żabikowo i Luboniankę z resztą miasta). Przykre jest to, że samorząd przez tyle lat realizuje wizję rozwoju miasta kilku osób. Na jakiegokolwiek radykalne zmiany podczas trwania obecnej kadencji szans już nie ma.

Pragnę zasugerować mieszkańcom Lubonia, jeśli chcą szybkich i zauważalnych zmian, aby przy zbliżających się wyborach samorządowych w roku 2006 oddawali swe głosy na ludzi młodych, dynamicznych, nie obawiających się ryzyka, którzy zapewnią szybki rozwój miasta i wyższy standard życia mieszkańców.

Krzysztof Jurga – prezes stowarzyszenia „CENTRUM”

Formalność

Sejmik Województwa Wielkopolskiego uchwałą z 25 kwietnia br. powołał na II kadencję 7-osobową Radę Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie. Skład rady pozostał niezmienny:

- Lech Drożdżyński – wicedyrektor Departamentu Edukacji Urzędu Marszałkowskiego,

- dr Włodzimierz Kaczmarek – burmistrz Miasta Luboń,

- Mieczysław Nadolski z Departamentu Kultury i Sztuki Urzędu Marszałkowskiego,

- Krystyna Oleksy – wicedyrektor Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau,

- dr Maria Rutowska z Instytutu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa,

- prof. dr hab. Stanisław Sierpowski – dyrektor Biblioteki Kórnickiej.

Przewodniczącą Rady jest dr Maria Rutowska, a sekretarzem dr Anna Ziółkowska – kustosz Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie. (H)

Uczcili 1 maja

Tradycję 1-majowego święta w ciekawy sposób uczcili mieszkańcy okolicznej placu przy ul. Bukowej. Dzięki spontanicznej inicjatywie, głównie matek dzieci, które korzystają ze znajdującego się tam placu zabaw, kilkadziesiąt osób uczestniczyło 30 kwietnia w czynie społecznym i dokładnie wysprzątało plac oraz jego okolice. Ta niewątpliwie bardzo pożyteczna i integrująca okoliczną społeczność akcja

KRÓTKO

Zimowy wypoczynek

775 dzieci skorzystało z finansowanych przez miasto, w wysokości 50 500 zł, form zimowego wypoczynku (SP 1 – 140 dzieci, SP 2 – 320, SP 3 – 75, SP 4 – 130, G1 – 30, G2 – 80 oraz 20 dzieci z Caritasu). Na każde dziecko przypadło 62 zł a opiekun za dwutygodniowe półkolonie otrzymywał 470 zł. (I)

Niezły rezultat

W wyniku przeprowadzonej w poprzednich miesiącach akcji z użyciem wynajętego fotoradaru 692 osoby ostatecznie ukarano mandatami za przekraczanie prędkości. Przyznano, że nakładano jedynie najniższe mandaty (od 50 do 200 zł) w poszczególnych kategoriach przestępstw drogowych. W ten sposób Straż Miejska przez dwa miesiące zarobiła około 50 tys. zł (za co kupiono nowe auto), to więcej niż przez ostatnie kilka lat. (P)

Zrzutka

Na dofinansowanie sztandaru dla Koła Miejskiego nr 1 przy Zakładach Chemicznych Związku Kombatan-tów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych radni Lubonia składali się po 10 zł. (I)

Na dach

Parafia św. Jana Bosko otrzymała 20 tys. zł (z wnioskowanych 50 tys.) dotacji z budżetu Powiatu Poznańskiego w 2005 r. w ramach ochrony zabytków i innych obiektów kultury materialnej. Kwotę tę przeznaczono na remont pokrycia dachowego. (G)

Dla PTTK

Dwa rajdy organizowane przez Luboński Oddział PTTK otrzymały dotację z budżetu Powiatu Poznańskiego na zorganizowanie imprez turystycznych o zasięgu powiatowym. Na rajd szlakiem Cyryla Ratajskiego (którego w tym roku nie finansuje budżet Lubonia) przeznaczono 1 tys. zł (wnioskowano o 2 825 zł). Drugi rajd – szlakami po dobrach hr. Władysława Zamoy-skiego też będzie dofinansowany w wysokości 1 tys. zł (z wnioskowanych 2 750 zł). (JB)

zakończyła się wspólnym ogniskiem i pieczeniem kiełbasek. Organizatorzy zapewniają, że tego typu działania będą kontynuowane, a ich celem jest stworzenie miejsca bezpiecznego wypoczynku dla dzieci i dorosłych. Liczą również na pomoc władz miejskich w zagospodarowaniu placu przy ul. Bukowej. Najpilniejsze obecnie potrzeby to zamontowanie koszy na śmieci i ogrodzenie placu zabaw oraz wyrównanie terenu pod przyszłe boisko sportowe, którego budowę, jak oczekują mieszkańcy, sfinansują władze miasta.

Przemysław Kwiatkowski

Stróża im trzeba!

Mieszkańcy bloków nr 13 i 19 przy ul. Sikorskiego już od kilku lat skarżą się na dokuczliwą obecność grających pod ich oknami w piłkę chłopców. Młodzież wybrała sobie do gry trawnik z drzewami, za placem zabaw między blokami. Hałasy są szczególnie dokuczliwe w okresie wiosenno-letnim, bo trwają do wieczora. Na interwencję lokatorów, któ-



rzy bronią się, nawet w upał zamykając szczelnie okna, Spółdzielnia Mieszkaniowa postawiła na trawniku tabliczkę z zakazem gry w piłkę. Nie powstrzymało to młodzieży, która ma przecież do dyspozycji w pobliżu zorganizowane boiska przy firmie „Mezon”, niedaleko „Chaty Polskiej” oraz na placu za garażami między osiedlem a ul. Źródlaną. (S)

Burmistrz się nie potknie!

Już dwukrotnie podejmowaliśmy temat źle zabezpieczonego wjazdu w chodniku prowadzącym do placówki Poczty Polskiej mieszczącej się w bu-



dynku Lubońskiego Ośrodka Kultury na ul. Sobieskiego („WL” kwiecień i listopad 2004). Niestety dziura jak była, tak jest i wywołuje coraz więcej skarg wśród mieszkańców. Żadne służby odpowiedzialne za ten stan nie kwapią się do rozwiązania problemu. Sam pan burmistrz, však dość często goszczący w Ośrodku Kultury, jak widać nie uważa problemu – przyjeżdża przecież samochodem. A tak niewiele trzeba

Paweł Jankowiak

Krwiodawcy nie zawodzą

71,1 litrów krwi – to efekt 25 akcji zorganizowanej przez Klub Honorowych Dawców Krwi PCK „Lubonianka” im. Błogosławionego Edmunda Bojanowskiego, w niedzielę 17 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 1.

Przy 6 stanowiskach krew oddało 158 osób, w tym 54 kobiety. 23 osoby, ze względów zdrowotnych, nie mogły wziąć udziału w akcji.

Marta Stępień z Lubonia w akcjach krwiodawczych uczestniczyła już kilka razy. Podczas tej akcji oddawała krew z rodziną. Maciej Lewicki mieszka w Wirach. Na akcję (po raz pierwszy) przyszedł ze znajomym. Postanowił od razu wstąpić do klubu. Po raz pierwszy oddał krew, gdy był w wojsku w Chełmnie, potem zrobił to w 111 Szpitalu Wojskowym w Poznaniu. – *Zawsze jest nadzieja, że moja krew komuś pomoże* – wyjaśnił.

Prezes „Lubonianki” – Jerzy Zieliński – był zadowolony, że po tej akcji przybyło 5 nowych członków klubu. W przeprowadzenie akcji zaan-

gażowało się 20 pracowników Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnicstwa z Poznania. Pomogli: Piotr Nowak, jego syn – Marcin, Marian Kleszczyński, Bronisław Tomkowiak, Andrzej i Władysław Radom. Salę gimnastyczną SP 1 udostępnił dyrektor Zbigniew Jankowski.

Tradycyjnie krwiodawcy otrzymali upominki dzięki sponsorom, którymi byli: Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne „Ziołolek” – Poznań, hurtownia słodyczy „Mikoli” – Łęczyca, Przedsiębiorstwo Farmaceutyczno-Chemiczne „Synteza” Sp. z o.o. – Poznań, Grupa Handlowa „Żywiec”, „Carlsberg” – Poznań, „Gazeta Wyborcza”, Radio Merkury, „Głos Wielkopolski”, „Novol” – Komorniki, producent kosmetyków – „Kulpol” – Komorniki.

Robert Wrześniński



SONDA – 15 LAT SAMORZĄDU • SONDA – 15 LAT SAMORZĄDU

Czy władze samorządowe Lubonia dobrze wypełniają swoje zadania i co należałoby pilnie zmienić?

Unia Pracy

(Partia nie posiadająca reprezentacji we władzach Lubonia)



Zbigniew Chudzicki

Postawione pytanie jest trudne i niejednoznaczne. Bo co właściwie mamy ocenić? Sam system czy też ludzie (władzę) lepiej czy gorzej realizującą nałożone zadania? Czy ustawa o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 r. była dobra czy zła i co w konsekwencji realizmu gospodarczego III Rzeczypospolitej można zrealizować?

Samorząd terytorialny realizuje bowiem zadania publiczne, które gwarantują społecznościom lokalnym określony standard życia. Nie jest to jedyna sfera działania administracji samorządowej. Podejmuje ona również czynności o charakterze reglamentacyjnym, wydając np. decyzje administracyjne, na podstawie których ich adresaci uzyskują dostęp do określonych dóbr czy też obarczani są obowiązkami (czego wszyscy nie lubimy).

Przykładowy katalog spraw zawarty w ustawie o samorządzie gminnym pozwala stwierdzić, że zadania własne gminy obejmują cztery podstawowe kategorie spraw:

- 1) infrastrukturę techniczną, np. drogi, wodociągi, kanalizację;
- 2) infrastrukturę społeczną, np. opieka społeczna, szkolnictwo;
- 3) porządek i bezpieczeństwo publiczne, np. ochrona przeciwpożarowa, straż gminna;
- 4) ład przestrzenny i ekologiczny.

I gdyby nawet w naszym pięknym mieście byli najlepsi ludzie (Zarząd oceniamy wysoko) i najlepsze uchwały, to i tak nasze miasto nie działa w próżni. Od 1 stycznia 1999 r.



mamy bowiem trójszczeblowy system samorządu terytorialnego (gminy, powiaty, województwa), a jak wszyscy wiemy, to co wydaje się możliwe do zrealizowania „u nas”, napotyka opór materii na wyższych szczeblach. Stąd pewne bolączki i niedostatki w naszych oczekiwaniach.

Np. problem opracowywania lub uaktualniania tzw. planów zagospodarowania przestrzennego to problem znany od wielu lat. Było źle i nadal jest niewiele lepiej, czego doświadczają często inwestorzy i zwykli ludzie, pragnący „postawić” coś własnego. Nie wiemy, po której stronie leży problem, ale nie zawsze niska cena usługi gwarantuje operatywne i rzetelne wykonawstwo.

Nie najlepiej wygląda też infrastruktura techniczna. To również efekt zaniedbań sprzed lat, braku pożądanej wielkości środków i „rozmydlenia” odpowiedzialności na różnych beneficjentów (np. drogi). Dostrzegamy zainteresowanie tą problematyką i wolę władz do zmiany istniejącego stanu rzeczy. W dotychczasowym tempie jednak (np. kanalizacja) niektórzy mieszkańcy mogą nie doczekać zmian na lepsze.

Władza samorządowa dobrze zaś wywiązuje się ze swych obowiązków w zakresie infrastruktury społecznej. Wystarczy wskazać na modernizację, rozbudowę i budowę nowych obiektów szkolnych. A plany są przecież ambitniejsze. Również pomoc społeczna „zrzucana” na barki samorządu, w ramach ograniczonych możliwości stara się zaspokoić potrzeby coraz liczniejszej grupy naszej społeczności. Grupa ta mogłaby być mniejsza, gdyby nasza gmina dysponowała wolnymi terenami i była atrakcyjna dla inwestorów. Są tu pewne możliwości, trzeba je mądrze dostrzec i wykorzystać.

Im ludziom będzie się żyło dostatniej, tym więcej będzie można podzielić na każdym szczeblu władzy i administracji. Ale nie wszyscy to jeszcze widzą i rozumieją.

Zbigniew Chudzicki – członek Koła UP w Luboniu

Obywatel świata, artysta...

Umówiłam się na spotkanie z człowiekiem, o którym ponad to, że mieszka w Luboniu, wiedziałam niewiele. Nie spodziewałam się, że wśród ludzi pochłoniętych pracą i codziennymi troskami, znaleźć można kogoś tak oddanego pasji tworzenia, z nieposkromioną chęcią życia.

Jarosław Gruszka pisze krótkie sentencje dotyczące tego, na czym zbudowany jest świat: na temat uczuć.

„WL”: Muszę przyznać że to, co Pan robi, jest niezwykle. Przypuszczam również, że nieproste i wymaga talentu. Co spowodowało, że zajął się Pan taką twórczością?

Jarosław Gruszka: Pyta mnie pani, jak to się zaczęło. No cóż, nie ukrywam, że od zawsze coś się we mnie kotłowało i chciałem to ludziom przekazać, pomimo że byłem nieśmiały i zamknięty w sobie. Do dziś prościej przychodzi mi napisanie niż wypowiedzenie słów.

„WL”: Skąd czerpie Pan pomysły i jak się Panu udaje w tak skondensowany sposób przelać myśli na papier? Przyznam, że przeczytałam Pańskie złote myśli i jestem nimi oczarowana. Można w nich odnaleźć każdy aspekt życia: miłość, marzenia, nastroje, jakąś metafizykę.

J.G.: Cóż, wszystko pochodzi z listów pisanych bezosobowo. Na te prze-

myślenia wpłynęły moje doświadczenia życiowe. Człowiek z czasem dojrza i dochodzi do pewnych wniosków, potrafi nawet radykalnie zmienić tryb życia. Poza pisaniem moją pasją jest podróżowanie. Poznawanie świata i różnych kultur zmusza do myślenia. Na moje doświadczenia zło-

Jarosław Gruszka – wybrane sentencje

- ◆ W ciemnościach jest nam łatwiej ujrzeć prawdę o drugim człowieku. Aktor nie zagra swojej roli przy zgaszonych reflektorach.
- ◆ Rozważanie nad śmiercią często jest lekarstwem na życie.
- ◆ Czerń jest nie tylko kolorem wyrażającym smutek. Przecież mamy czarny humor.
- ◆ Brak pokory jest zagrożeniem dla świata.
- ◆ Po oceanie dobra poruszają się fale zła i statki nadziei.
- ◆ Zdecydowanie więcej miłości odnajdziesz w bliskiej osobie, którą obdarzysz uczuciem. Żyjesz po to, aby inni nie mieli okazji poczuć takiego zła, jakiego ty doświadczyłeś.
- ◆ Osiągnąć szczyt możliwości, to znaczy wypalić się do końca. Zawsze jest coś, co jeszcze możemy zrobić.
- ◆ W oczarowaniu jest mało rozsądku. W rozsądku jest miejsce na oczarowanie.
- ◆ Przez całe życie wybieramy pomiędzy większym, a mniejszym złem. Dobra jest tak mało, że nigdy nie stajemy przed podobnym dylematem.
- ◆ Niemoc istnieje tylko w stosunku do śmierci.
- ◆ Świat nie jest na nic przygotowany i ludzie cały czas go zaskakują.

zył się również pobyt w szpitalu. Sprawa była poważna. Kiedy dowiedziałem się, że mogę wiele stracić, na pewne sprawy spojrziałem inaczej. Bardzo wiele też zawdzięczam swojej rodzinie...

„WL”: Może da się Pan namówić na male zwierzenia?

J.G.: Mówiąc rodzina, mam na myśli żonę i dwie córki. Kiedy poznałem swoją żonę od razu wiedziałem, że jest to miłość mojego życia, jesteśmy bardzo ze sobą związani. A dzieci? One jeszcze bardziej nas do siebie zbliżyły. Muszę przyznać, że kobiety mojego życia dają mi naprawdę wiele radości. Zresztą podróżowanie to taka nasza ro-

dzinna pasja. Zwiedziliśmy razem ładny kawałek świata i przywieźliśmy sporo doświadczeń.

„WL”: Jak to się stało, że akurat Luboń stał się Pana małą ojczyzną? Czym na co dzień zajmuje się lubonianin Jarosław Gruszka?

J.G.: To, że zamieszkaliśmy w Luboniu, było czystym przypadkiem. Po prostu nie chcieliśmy mieszkać w bloku i los tak zrzucił, że kupiliśmy tu dom. Mieszkanie w Luboniu ma niesamowity urok. Na marginesie dodam, że bardzo mili są pracownicy tutejszego urzędu, zupełnie inni niż w Poznaniu.

Na co dzień jestem zwykłym człowiekiem. Prowadzę własną działalność gospodarczą. Lubię podróżować, pisać, malować i gotować. Wystarczy mi pół godziny w kuchni, by wyczarować jakąś ciekawą potrawę.

„WL”: Pana umiejętność łączenia życia codziennego z tak rozległymi zainteresowaniami jest imponująca. Nie zaprzeczy Pan, że posiada niewątpliwie duszę artysty. Na pewno ma Pan też jakieś marzenia, które chciałby zrealizować. Nie ukrywam, że chciałbym ten temat rozwinąć.

J.G.: Trafiła pani w dziesiątkę. Chciałbym założyć klub, stowarzyszenie ludzi, którzy chcieliby „coś” przekazać, którzy mają ukryte talenty z jakichś powodów nieujawnione. Szukam ludzi wrażliwych na piękno, chciałbym ich poznać i dowiedzieć się, co kryje się w ich duszach.

Mam na myśli plastyków, młodych mieszkańców Lubonia, którzy zajmują się muzyką. To jest właśnie moje marzenie – móc stworzyć coś w rodzaju domu kultury.

„WL”: Serdecznie dziękuję za spotkanie i życzeń powodzenia w realizowaniu Pańskich marzeń. Myślę, że znajdą się ludzie, którzy wspólnie z Panem zechcą stworzyć taką artystyczno-duchową przystań.

„Dobre miasto. To nie tylko dobre domy.
To nie tylko ładne ulice.
Dobre miasto – to głównie dobre serca.
To one, to nasze serca tworzą to,
O czym ludzie mówią: dobre miasto.
Wyrasta z nas. Wyrasta z naszej dobroci.
Zbudujmy nasze dobre miasto – Luboń.”

Jarosław Gruszka

rozmawiała: Alicja Tomczak



Jarosław Gruszka z żoną i córkami

SONDA – 15 LAT SAMORZĄDU • SONDA – 15 LAT SAMORZĄDU

Wspólnota Lubońska

(Ugrupowanie rządzące, posiada większość koalicyjną we władzach uchwałodawczych i wykonawczych Lubonia)



Zdzisław Szafranski

Wypowiadając się we własnym imieniu, mam nadzieję, że będę reprezentował poglądy koleżanek i kolegów „Wspólnoty Lubońskiej”. Uważam, że moja ocena może mieć charakter subiektywny, ponieważ obiektywną ocenę wyrazili i wyrażą wyborcy. Moim zdaniem ostatnie 15 lat nie zostało zmarnowane. We wszystkich działaniach kierowaliśmy się naszym przekonaniem i uczciwością. Zawsze można postawić pytanie, czy można było zrobić więcej i lepiej. Być może. Można

jednak powiedzieć też, że można było zrobić mniej i gorzej. Działalność samorządowa jest trudna do zweryfikowania. Obiektywna ocena jest możliwa z perspektywy dłuższego czasu. Luboń nie jest obecnie tym samym miastem,



co na początku lat 90. Rozwija się systematycznie, na miarę swoich możliwości. Zdaję sobie sprawę, że jest jeszcze wiele do zrobienia. Myślę między innymi o stanie dróg, który jest utrapieniem mieszkańców. Dużą radość sprawiają mi osoby, nie będące mieszkańcami

Lubonia, które wyrażają swój podziw dla zmian zachodzących w naszym mieście.

Na koniec chciałbym jeszcze wyrazić swój pogląd na temat ordynacji wyborczej do samorządu. W miastach powyżej 20 tys. mieszkańców, kandydaci na radnych reprezentują partie polityczne, organizacje lub stowarzyszenia. Uważam, że bardziej racjonalny byłby system jedno-mandatowy, polegający na wyborze osób, a nie głosowanie na listy. Wtedy radni bardziej byłiby skoncentrowani na rozwiązywaniu problemów miasta, pozbawionego interesów ww. grup.

Zdzisław Szafranski

– Przewodniczący Rady Miasta Luboń

– członek Stowarzyszenia „Wspólnota Lubońska”

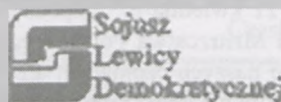
Stowarzyszenie „Luboń”

(dawniej – Lubonianka z Miastem, ugrupowanie rządzące w koalicji we władzach uchwałodawczych i wykonawczych Lubonia)

Informujemy, że jesteśmy Stowarzyszeniem dobrowolnym, samorządowym, bez aspiracji politycznych.

Okres 15-lecia samorządu lokalnego stworzył możliwości do dynamicznego rozwoju miasta, które wykorzystaliśmy w pełni władze samorządowe. Poprzez rozbudowę infrastruktury z mało atrakcyjnego Lubonia powstało kolorowe, przyjazne mieszkańcom miasto. Przy wspólnym udziale mieszkańców samorządu zintegrowano wszystkie rejony miasta. Jesteśmy przekonani, że Luboń potrzebuje spokoju i konsekwencji w działaniu, a dokonania samorządu przez minionie 15-lecie utwierdzają nas w słuszności obranej drogi.

Członkowie Stowarzyszenia Luboń



Sojusz Lewicy Demokratycznej (partia nie posiadająca reprezentacji we władzach Lubonia) odmówiła udziału w sondzie.



Platforma Obywatelska (partia nie posiadająca reprezentacji we władzach Lubonia) nie odpowiedziała na nasze zaproszenie. (red.)

Lubońskie korzenie wojewody

„Tu grałem w piłkę, jeździłem rowerem, miałem kolegów oraz dziewczynę” – o swoich wspomnieniach z Lubonia opowiada Waldemar Witkowski – I wicewojewoda Wielkopolski.

W latach 60. ubiegłego stulecia, przy ul. Marchlewskiego 25 (dzisiejsza Rivoliego) w Luboniu, dziadkowie Waldemara Witkowskiego wybudowali niewielki domek letniskowy. – Początkowo, gdy byłem już uczniem szkoły podstawowej, przebywałem tutaj jedynie w okresie letnim, spędzałem w Luboniu całe wakacje – wspo-



mina. Miałem wielu kolegów, z którymi graliśmy w piłkę na terenie dzisiaj zagospodarowanych już działek przy ul. Rivoliego. Jednym z nich był m.in. Zdzisław Szafranski (obecnie przewodniczący Rady Miasta Luboń – przyp. red.). Kiedyś była tam wolna przestrzeń, która

służyła nam za boisko. Wojewoda jako dziecko dorabiał sobie u pana Stanisława Wielickiego, ogrodnika przy ul. Armii Czerwonej (dzisiejsza Wojska Polskiego). Było to w 7 i 8 klasie szkoły podstawowej, podcinałem i obrabkowałem tam kwiaty. Do dziś także nie zapomniał smaku świetnych wyrobów pochodzących z lubońskich cukierni.

Pamiętam również dobrze drogę, jaką przebywałem do dziadków. Z rodzicami mieszkaliśmy w Poznaniu, przy ul. Kosińskiego. Aby dojechać do Lubonia wsiadałem w tramwaj nr 7 w stronę Dębca, gdyż tylko on miał wystarczająco dużo miejsca na przewiezenie ro-

weru. Od Dębca jechałem rowerem do Lubonia wzdłuż torów kolejowych. To była najszybsza droga – podkreśla. Wojewoda wspomina również przeprawę promową przez Wartę w Lasku oraz nieprzyjemne zapachy pochodzące z Zakładów Ziemienniczych.

Obok posiadłości jego dziadków mieszkali państwo Stasiakowie. – Wynajmowali pomieszczenie Jerzemu Machnickiemu, który prowadził tam warsztat elektryczny. Często przebywałem w tym miejscu, podglądając, jak przewzaja silniki elektryczne. To dzięki niemu postanowiłem, że dalej kształcić się będę w technikum elektrycznym – wspomina pan Waldemar.

Z czasem, obok domu letniskowego przy ul. Rivoliego dziadkowie Waldemara Witkowskiego wybudowali dom mieszkalny. – Teraz byłem w Luboniu nie tylko podczas wakacji. Dziadkowie zamieszkali tu na stałe. gdy byłem uczniem szkoły średniej, przyjeżdżałem do Lubonia początkowo motorowerem, następnie motocy-



Mały Waldemar zasuwa swoim moskwiczem po ul. Rivoliego (wówczas Marchlewskiego) w Luboniu

klem. Byłem tu przynajmniej raz w tygodniu. Jednak w tamtym okresie pan Waldemar nie przyjeżdżał w odwiedziny jedynie do dziadków... – Poznałem w Luboniu dziewczynę, Emilię, tak więc nie tylko babcia i dziadek przyciągali mnie tutaj – dodaje z uśmiechem.

Waldemar Witkowski do dzisiaj odwiedza nasze miasto. – Mieszka tutaj moja mama oraz siostra. Zauważa duże, korzystne dla miasta zmiany. Teraz coraz więcej ulic jest utwardzonych, niewątpliwie Luboń wiele zyskał także dzięki autostradzie. Jest tutaj spokój, cisza, można pospacerować, odprężyć się.

Przygotowali:
Magdalena Woźniak
i Adam Błaszczak

Kto jest kim w Luboniu

Janusz Woda – prezes Polskiego Związku Szachowego



Urodził się 4 maja 1938 r. w Bydgoszczy. Szybko przeprowadził się do Poznania, gdzie ukończył matematykę na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Pracował w technikum kolejowym, technikum handlowym, jednostce naukowo-badawczej (Ośrodek Badania Rozwoju Przemysłu Oponiarskiego „Stomil”) i ZUS-ie. Od roku przebywa na emeryturze.

Do Lubonia pan Janusz przybył w 2004 r. Chociaż do przeprowadzki odnosił się sceptycznie, z życia w Luboniu jest bardzo zadowolony.

Sportem interesował się od lat młodzieńczych. Trenował zapasy i pływanie, ale najdłużej zajmował się lekkoatletyką (w 1957 r. wyrównał rekord Polski juniorów w skoku wzwyż). Do dzisiaj gra też w brydża.

Szachami pan Janusz zainteresował się jako młody nauczyciel: na polecenie dyrektora poszedł ze swoimi uczniami na turniej szachowy, na którym jego podopieczni odnieśli spory sukces, po czym dyrektor zaproponował mu prowadzenie kółka szachowego. Było to w roku 1966, zatem wkrótce będzie on obchodził 40 lecie swojej szachowej działalności. Pan Janusz Woda zorganizował pierwsze Mistrzostwa Polski Techników Kolejowych, które sta-

ły się imprezą tradycyjną i bazą dla wielu talentów szachowych.

Od 1967 r. pan Janusz był działaczem, instruktorem i sędzią w Kolejarskim Klubie Związku Szachowego w Poznaniu (od 1999 – Wielkopolski Związek Szachowy), a od 1980 r. – prezesem tego związku, funkcję tę pełni już szóstą kadencję. W listopadzie 2004 r. wybrano go prezesem Polskiego Związku Szachowego (PZSz).

Od prawie 20 lat pan Janusz posiada patent sędziego klasy międzynarodowej. Sędziował na wielu zawodach w kraju i za granicą (m.in. na turniejach strefowych o mistrzostwo świata). Zorganizował i sędziował łącznie ponad 300 imprez różnej rangi. Był też kierownikiem polskiej ekipy na Olimpiadzie Szachowej w Salonikach w 1988 r.

21 kwietnia br. rozpoczęły się w Poznaniu Mistrzostwa Polski mężczyzn, z udziałem naszych czołowych arcymistrzów i mistrzów międzynarodowych. W 2010 r. PZSz zamierza zorganizować w Poznaniu Olimpiadę Szachową z udziałem około 150 reprezentacji narodowych i około 2000 zawodników z całego świata. Możemy zatem nie tylko pogratulować panu Januszowi Woda dotychczasowych osiągnięć, ale też życzyć powodzenia w realizacji planów na przyszłość.

Na zakończenie warto dodać, że szachy są jedną z najliczniej reprezentowanych dyscyplin sportowych w Polsce, a nasi rodacy należą do ścisłej europejskiej czołówki.

Mateusz Tritt

Przemysław Czapracki – Dekanalny Prezes Służby Liturgicznej



Od urodzenia (1974 r.) mieszka z rodzicami w Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka”. Ma trójkę starszego rodzeństwa (2 siostry i brata). Jest kawalerem.

Od 9 lat jest prezesem ministrantów w parafii pw. św. Barbary w Żabikowie, a od 2 lat prezesem służby liturgicznej w całym dekanacie lubońskim (ministranci z 9 parafii – z Komornik, Puszczykowa, Wir, Mosiny, Krosna i Lubonia, w sumie około 600 osób). Raz na kwartał wizytuje wszystkie grupy, w międzyczasie kontaktuje się ze swoimi podopiecznymi telefonicznie. Do jego obowiązków należy informowanie ministrantów o wydarzeniach w diecezji oraz organizowanie spotkań, również modlitewnych. Ważną dziedziną jego pracy jest dbanie o rozwój fizyczny chłopców. Najlepiej służy temu rywalizacja sportowa – turnieje międzyparafialne, w których organizację na terenie Lubonia i poza nim, od lat się angażuje.

Sam został ministrantem dopiero w wieku 19 lat. Dziś w strukturach ministranckich pełni funkcję lektora, psalmisty i kantora. Zajmuje się też ceremoniarzem – przebiegiem liturgii od strony technicznej. Jest członkiem sekcji liturgii Zarządu Diecezjalnego, a z tytułu prezesowania ministrantem, również członkiem utworzonej w lutym br. Rady Duszpasterskiej w parafii św. Barbary.

Uczęszczał do lubońskiej Szkoły Podstawowej nr 2. W Zakładzie Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów w Poznaniu zdobył zawód montera aparatury RTV. Od 5 lat pracuje w lubońskiej firmie „Niedźwiedź”.

Ukończył w Warszawie kursy dla wychowawców kolonijnych. Umiejętności pedagogiczne pomagają mu w pracy z ministrantami, dziećmi z parafialnego Przymierza Rodzin oraz w wielu działaniach na rzecz najmłodszych parafian (np. organizacji Wakacji z Bogiem, opiece nad scholą).

Opanowany i pogodny. Komputerowy samouk – obsługuje, naprawia i programuje. Lubi sport, szczególnie jazdę na rowerze oraz muzykę. Jak sam mówi, oparciem dla niego jest rodzina. (HS)

Skazani na Sybir – dlaczego?

W poprzednich numerach „Więści Lubońskich” ukazały się historie lubońskich rodzin, które w okresie II wojny światowej przeszły gehennę zsyłki do azjatyckiej części ZSRR – na Syberię. Po zajęciu ziem na wschodzie Polski, władza radziecka postanowiła raz na zawsze pozbyć się mieszkańców narodowości polskiej. Wbrew międzynarodowym traktatom, na mocy ukrywanego paktu Ribbentrop – Mołotow, Rosjanie zagarnęli trzecią część Polski – sześć województw: lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie, wołyńskie, poleskie i wileńskie. Na ziemiach tych żyło około pięć milionów Polaków. I tak od 1939 r. rozpoczęła się czystka narodu polskiego.

Ten mroczny czas nie ominął także pani Matyldy Mikołajczak, z domu Moczulskiej – od ponad 30 lat mieszkającej w Luboniu. Urodziła się 8 września 1942 r. w miejscowości Bugiele, pow. Braclaw w województwie wileńskim.

W tym czasie trwała wojna – wspomina. Niemcy faszystowskie odnosiły sukcesy na froncie wschodnim. Nie mogłam orientować się, dlaczego nie wywieziono nas na Sybir w czasie gremialnych wywózek, ponieważ byłam jeszcze oseskiem. Dopiero później dowiedziałam się wszystkiego od ojca. Przed uderzeniem Niemców na Sowiety powstała Radziecka Republika Litewska. Dzięki przyjacielskim stosunkom ojca z Litwinami o poglądach komunistycznych wydostaliśmy się z agresji. Już na przełomie lat 1939

i 1940, przed moim urodzeniem, rodzice zrzekli się swojej własności. Oddali na rzecz państwa swój okazały dworek, w którym powstał Dom Kultury i Oświaty. To dobrowolne przekazanie dobytku odebrane zostało przez najeźdźców pozytywnie. Proszę wybaczyć, jeśli moje opowiadanie nie zawiera grozy, strachu czy udręki – tłumaczy się pani Matylda – ojciec mój zawsze był mądrym człowiekiem, zaradnym i sprytnym, dlatego też treść i wartość moich wspomnień należy ocenić z perspektywy kochanego przez rodziców dziecka.

W czasie administrowania terenów, na których mieszkaliśmy, przez urząd „czarnego okupanta”, nasz dom wrócił do rodziny. Tak naprawdę nigdy go nie opuściliśmy, ponieważ w zamian za oddanie budynku, rodzice pra-

cowali na jego terenie, dbając o porządek i czystość – matka jako dozorczeni i sprzątaczką, a ojciec jako stolarz, cieśla, ślusarz, nawet murarz. Dzięki złotym rękom ojca budynek nie tracił na wartości, żył z nami.

Rodzina nasza nie była mała. Należeli do niej moi rodzice: Bolesław i Aniela, najstarsza siostra Maria i starszy brat Mirosław, poza tym stryj Waclaw, stryjenka Stefania, ich córki: roczna Zofia i trzymiesięczna Maria oraz babcia Ludwika. Zawsze trzymaliśmy się razem, aż nadszedł rok 1949. Powtórne przyjsięcie wojsk sowieckich do naszego kraju w 1944 r. nie zapowiadało wielkich zmian. Nikt jednak nie przypuszczał, że zaczyną się powtórne wywózki na Sybir. Ojciec jako głowa rodziny nie okazywał przed nami niepokoju i trwogi. Do mojej wyobraźni nie dochodziły rzeczy smutne, gorzkie i nieprzewidywalne. Wszystko, co działo się dookoła mnie, jawiło się jak zabawa. Z przesuujących się obrazów życia codziennego mój umysł wyłuskiwał sceny pozytywne. Uczucie smutku poznałam w 1949 r., gdy zapukano do naszych drzwi i oznajmiono, że mamy opuścić dom. Kazano zabrać nam tylko rzeczy niezbędne, szczególnie żywność, pościel i ubranie – tyle ile zdołamy przenieść do oczekujących ciężarówek. Do Braclawia było kilkadziesiąt kilometrów. Cześć rodziny dostała się do samochodu okrytego plandeką, ja z ojcem i innymi mieszkańcami wioski do mniejszego bez zadaszenia. Był marzec, śnieg jeszcze nie ustąpił, a mróz doskwierał. Dzięki ojcu, który ubrany w szeroki kożuch umieścił



mnie na swej piersi i szczelnie pozapinał guziki, było mi ciepło. Czulałam się jak w śpiworze, ciepło ojca było dla mnie zbawieniem. Enkawudowcy pilnujący „przeładowania” nas do bydłych wagonów byli wrogo nastawieni do ludzi. Bardzo się spieszyli. Pociąg miał lada chwilę ruszyć, a wygnańców wciąż przybywało. Wtedy też jako kilkulatnia dziewczynka przekonałam się, jak ojciec kocha nas wszystkich, a szczególnie mnie, najmłodszą.

Podróż trwała około miesiąca. Teren przeznaczenia leżał niedaleko Irkucka – wieś o nazwie Sawinowo. Znajdowało się tam duże kolektywne gospodarstwo, czyli kołchoz o nazwie „Komunar”. Pierwszy rok był tragiczny dla naszej rodziny. Ostry stosunek miejscowych do zesłańców, okropny głód i choroba mamy. Po dziesięciu miesiącach pracy przy wyрубie lasu przeziębła się, a brak leków, lekarza i szpitala doprowadziły w rezultacie do jej śmierci. Nie zasłużyła sobie na taki koniec życia.

Kołchoz był zaniedbany; przewodniczący miał wielkie plany, lecz nie umiał się zabrać do ich realizacji. Dopomogli mu w tym mój ojciec ze stryjem. Dobrą ziemię, która leżała odlego, Polacy i Litwini doprowadzili do porządku. Za pieniądze ze sprzedaży warzyw i zboża zakupiono nowy sprzęt rolniczy, łącznie z kombajnami. Zaczęło przybywać ludzi nie tylko ze zsyłki, ale także z innych wiosek. Powstała brygada techniczna – „tiechnobrigada” im. Stachanowca. Zbudowano tartak, młyn, przetwórnę wraz z suszarnią owoców, nie

cd. na str. 24

50 lat razem



13 kwietnia w lubońskim Urzędzie Stanu Cywilnego odbyła się kolejna uroczystość dla par, które obchodziły niedawno jubileusz 50-lecia małżeństwa. W obecności kierownik USC, pani Wiesławy Voelkel burmistrz Włodzimierz Kaczmarek uhonorował złote pary orderem Prezydenta RP. Miłą uroczystość tradycyjnie uświetnił szampan, piękne bukiety kwiatów dla jubilatek oraz drobny poczęstunek.

Na spotkanie przybyło pięć złotych par: państwo **Maria i Henryk Piotrowscy, Bogusława i Franciszek Tomczakowie, Maria i Tadeusz Kaluźniakowie, Daniela i Kazimierz Wawrzyniakowie oraz Stefania i Józef Tórz.** Nieobecni byli **Maria i Henryk Pachciarkowie** oraz **Urszula i Henryk Wielochowie.** (K.F.)

Julian Dengler

urodził się 9.06.1915 r., w Przykopic, powiat Tarnobrzeg. W 1929 r. ukończył Szkołę Powszechną w Pobiedziskach, później uczył się zawodu rzeźnika u Fischera w Gnieźnie. 4 listopada 1936 r. został powołany do służby wojskowej (69. Pułk Piechoty we Wrześni). Po Szkole Podoficerskiej Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) w Ostrowie n. Horyniem trafił jako starszy strzelec do 12. Batalionu KOP. Brał udział w kampanii wrześniowej i wojnie obronnej w okolicach Lwowa. 28 września 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej. Do 11 listopada 1941 przebywał w stalagu VIA w Melle. Potem przymusowo pracował w wytwórni mięsnej w Niemczech. 3 marca 1945 r. został oswobodzony przez aliantów. 17 września 1946 r. powrócił do Polski. Mieszkał w Luboniu na ul. Pułaskiego.



Żołnierskie pożegnania

7 kwietnia 2005 r. na cmentarzu junikowskim w Poznaniu odbyło się ostatnie pożegnanie kombatanta z Koła Luboń-Zabikowo – **Juliana Denglera** – uczestnika walk w wojnie obronnej w 1939 r. Miał 89 lat. Mieszkał na ul. Pułaskiego w Luboniu.

5 kwietnia pochowaliśmy także **Henryka Duszaka** z ul. Poniatowskiego – kombatanta II wojny światowej. Od 1992 r. był przybocznym w poczcie sztandarowym Koła.

Czesław Cybulski



Przy sztandarze od lewej: **Kazimierz Moder, Bronisław Preiss, Czesław Cybulski.**

Henryk Duszak

urodził się 6.09.1922 r. w Zabikowie. Ukończył Szkołę Powszechną w Zabikowie (1937 r.). W okresie wojny (1940 – 45) pracował w niemieckich zakładach „Adler Dienst”. Po 2 miesiącach pracy w Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu, w czerwcu 1945 r. powołano go do służby wojskowej (6. Zapasowy Pułk Piechoty w Toruniu, a następnie 1. Pułk Samochodowy w Aninie). Od stycznia 1946, w 53. Pułku Piechoty przy I Dywizji Kościuszkowskiej walczył z „bandami reakcyjnego podziemia” w województwie lubelskim i białostockim. W lutym 1947 r. został zdemobilizowany.

Jako kombatant II wojny (starszy strzelec, Ludowe Wojsko Polskie) został uhonorowany Medalem „Za udział w walkach o Berlin” (1966 r.). Posiadał też Złotą Odznakę „Zasłużony dla Budownictwa” i Złotą Odznakę „Wzorowy Kierowca”.



W maju mija 60. rocznica zakończenia II wojny światowej. Każdy starszy Polak pamięta te trudne czasy. Przy okazji Dnia Matki i okrągłej rocznicy dramatu wojny publikujemy przeżycia Matki-Polki tamtych czasów. Wychowała m.in. 3 synów – patriotów. Dwóch oddało życie podczas wojny, a jeden został wójtem Żabikowa. Niech te wspomnienia będą okazją do refleksji, ile zawdzięczamy wcześniejszym pokoleniom.

Serce Matki

Pani Marta Rymon-Lipińska przeżyła śmierć 4 spośród 7 swoich dzieci. Jej serce znieść musiało krzywdę, która spotkała jej pociechy, a także strach, samotność, niekończące się wyczekiwanie i płonną nadzieję na ich powrót z niewoli.

Moja Mama – Marta Rymon-Lipińska z domu Witkowska urodziła się 7 maja 1886 r. w Lasku. Tam spędziła z rodzicami i bratem dzieciństwo. Gdy dorosła, wyjechała do Berlina, gdzie poznała swojego przyszłego męża – Piotra Rymon-Lipińskiego (ur. 28.04.1882 r.), z którym po ślubie wróciła w rodzinne strony. Był rok 1911. W Lasku urodziła czworo dzieci (dwoje umarło jako noworodki). Z małymi: Marią i Leonem rodzice przeprowadzili się do Poznania. 18 października 1918 r. urodził się brat Maksymilian, a w grudniu wybuchło Powstanie Wielkopolskie. Pamiętam ze



Marta Lipińska
zd. Witkowska z Lasku (07.05.1886 – 06.01.1968) zdjęcie przedwojenne.



Maksymilian
zdjęcie przedwojenne

wspomnień Mamy, jak musiała zostawić dwumiesięczne dziecko pod opieką 7- i 3-letniego rodzeństwa, by zarabiać na życie rodziny, bo ojciec poszedł walczyć w powstaniu. W Poznaniu Mama urodziła jeszcze dwoje dzieci – Franciszka (ur. 1921 r.) i mnie – Elżbietę (1927 r.). W 1932 r. trzeba było wracać na wieś, tym razem do Żabikowa, bo ojciec stracił pracę, a na wsi koszty utrzymania były niższe. Siostra Maria wkrótce wyszła za mąż i wyjechała z mężem do Torunia. Brat Leon został w 1937 r. powołany do wojska, a Maksymilian pracował w cegielni. Razem z nim zatrudniony był Niemiec o nazwisku Siebert, imienia nie pamiętam. Franciszek zaciągnął się do Junackiego Hufca Pracy. Pozostałam więc tylko ja. Chodziłam do Szkoły Powszechnej nr 2, która nie tak wyglądała jak teraz. Życie płynęło w miarę szczęśliwie. Pamiętam, jak w uroczyste święta państwowe ma-

szeroszliśmy ze szkoły czwórkami do Żabikowa, na mszę św. odprawianą na rynku, bo kaplica, która była naszą świątynią parafialną, była za mała. Mój ojciec na czele powstańców maszerował wtedy z powstańczym sztandarem.

Nastał rok 1939 r. Leon po odbyciu służby miał wkrótce wrócić do domu. Niestety nadszedł wrzesień, a z nim wybuch wojny. Ile moja Mama namodliła się o szczęśliwy powrót braci, o których nie mieliśmy żadnych wiadomości. Mieszkająca w Toruniu siostra również została sama z małym dzieckiem, bo szwagra też wcielono do wojska. Wreszcie wrócili. Był koniec września, mieszkaliśmy wtedy na ul. Mickiewicza 5. Na początku października zdarzyła się ta okropna noc. Obudziło nas łomotanie do drzwi i krzyk. Leon poszedł otworzyć. Wpadło kilku niemieckich zbirów. Leon dostał w twarz, a z się przewrócił, a ci dranie z latarkami chodzili od łóżka do łóżka i szukali Maksymiliana. Zaraz kazali mu wstać i ubrać się. Zabrali go. Razem z bratem Niemcy wzięli tej nocy naszego sąsiada z piętra – p. Lisieckiego, p. Górkę – szkolnego wóznego z „Dwójki” – i Zdzisława Krygiera. Było ich podobno

jeszcze kilku, ale tylko tych pamiętam. Razem ze zbirami niemieckimi był także Siebert, z którym mój brat pracował w cegielni. Pamiętam rozpacz mojej Mamy. Rano pobiegła do Niemca, bo dowiedziała się, że to z jego powodu nasi zostali zabrani. Prosiła go, żeby wyjaśnił, dlaczego to zrobił, i żeby się nie mścił, bo przecież tyle lat mieszkał wśród nas. Tłumaczył, że doniósł na Polaków, bo na początku wojny chodzili do Niemców i szukali broni. Powiedział też, że są w Forcie VII. Mama tam pojechała i widziała z daleka, jak skądś przywieźli więźniów, między nimi był posiniaczony brat. Z Fortu VII przewieźli Maksymiliana na Młyńską. Tam można było podać paczkę z jedzeniem i bielizną. Pamiętam, ile lat ponaszylałam na kalesony, bo pod latami przesyłało się wiadomości. Potem był wyrok – 3 lata więzienia w Rawiczu, tam poza krótkim listem w języku niemieckim co 8 tygodni, nie można już było niczego posyłać. Na szczęście rodzice bardzo dobrze znali język okupanta.

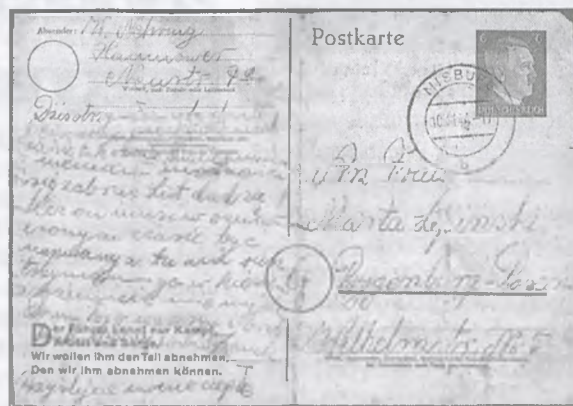
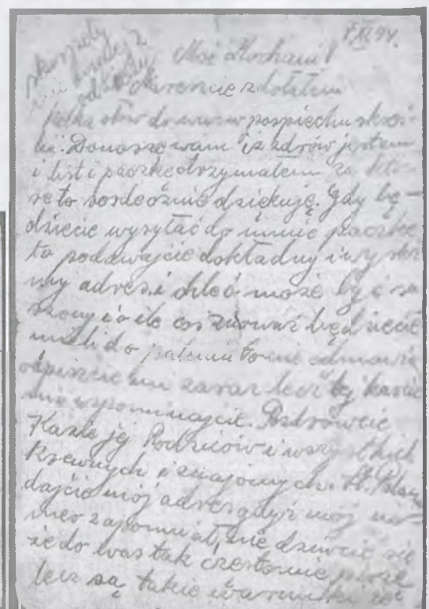
W maju 1941 r. zabrano na roboty do Szczecina Franciszka. Ja ukończyłam 14 lat i musiałam podjąć pracę

w DWM (Deutsche Wafen und Munitionsfabrik – oddział fabryki H. Cegielskiego) w Poznaniu. Leon ożenił się z luboniąnką Cecylią Duszyńską i zamieszkali na ul. Kościuszki 9 (po wojnie był wójtem gminy Żabikowo).

19 czerwca 1942 r. rodzice dostali telegram, że Maksymilian zmarł w szpitalu w Gros Strehliz (Strzelce Opolskie) na zapalenie płuc, krótko przedtem został przewieziony z Rawicza do obozu w Blechhammer post Heydebreck II Ob. Schlesien. Był to okropny cios dla nas



Franciszek (w środku) z najlepszym kolegą – Stefanem Palaczem z Lubonia (od lewej) podczas pisania listów do rodzin w niemieckim obozie pracy w Szczecinie.

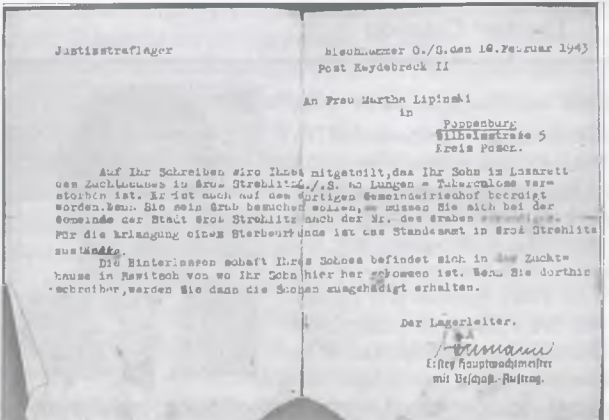


Treść ostatniej kartki syna Franciszka do domu

7 XI 44
Moi kochani!
Nareszcie zdołałem kilka słów do was w pośpiechu skreślić. Donoszę wam, iż zdrowszy jestem i list, i paczkę otrzymałem, za które to serdecznie dziękuję. Gdy będziecie wysyłać do mnie paczkę, to podawajcie dokładny i wyraźny adres. Chleb, może być suszony i o ile coś znowu będziecie mieli do palenia, to nie odmawiam. Odpiszcie mi zaraz, lecz o tej karcie nie wspominajcie. Pozdrówcie Kazię, jej rodziców i wszystkich krewnych i znajomych. St. Palaczowi dajcie mój adres, gdyż mój numer zapomniał. Nie dziwcie się, że do was tak często nie piszę, lecz są takie warunki, że nie mam możliwości się zabrać. List dadzą lecz on musi w oznaczonym czasie być napisany a tu ani rusz, trzymam go w kieszeni; zrozumcie mnie – myślę. Do milego, wasz syn i brat (...nieczytelne)

Franek

Prześlijcie mocne ciepłe skarpety, nie więcej z odzieży. Dziś otrzymałem w tej chwili list i oczekuję paczki. Nie martwcie się tak o mnie, znieć mnie.



Zawiadomienie z obozu Blechhammer o śmierci syna Maksymiliana w szpitalu obozowym (podana przyczyna to zapalenie płuc).



Ojciec rodziny – Piotr von Rymon Lipiński z Kaszub (28.04.1882 – 20.08.1949) – powstaniec wielkopolski (na zdjęciu widoczne blizny powstańcze), członek Kola w Żabikowie (chorąży sztandaru).

wszystkich, a przede wszystkim dla mojej Mamy.

W 1944 r. mnie wywieźli na roboty do Laufenburg-Baden, a Franciszka aresztowali podczas próby ucieczki do Szwecji. Nawiązał w Szczecinie kontakt z załogą szwedzkiego statku i próbował z nimi uciec, ale niestety zdradzony przez kolegę, został aresztowany i umieszczony z numerem 35237 w obozie w Hamburg-Neuengame. W styczniu 1945 r. otrzymaliśmy od niego ostatnią wiadomość.

Po wojnie Mama szukała go przez Czerwony Krzyż i po pewnym czasie otrzymała adres p. Goździewskiego z ul. Jana Mazurka w Luboniu, który ocalał z obozu, gdzie przebywał Franciszek. Pan Goździewski powiedział Mamie, że wszystkich więźniów załadowano na okręt i wypłynęli na pełne morze, gdzie jednostka została zbombardowana. Ocaleli nieliczni, którzy mieli szczęście uciec się jakiegóż belki z rozbitego okrętu.

Moja Mama przez długie lata nie mogła pogodzić się ze śmiercią swojego Franusia, zawsze łudziła się nadzieją, że brat dostał się za granicę i pewnego dnia się odezwie. Niestety do swojej śmierci, to jest do 1968 r., nie doczekała się tego.

W lipcu 1946 r. wróciłam do domu, z czego Mama bardzo się ucieszyła. 20 sierpnia 1949 r. zmarł mój ojciec. Pochowaliśmy go na cmentarzu w Żabikowie.

Tyle tragedii musiało znieść serce mojej Mamy – jednej z wielu Polskich Matek.

spisała **Elżbieta Gabryszak**

PS Niemiec Siebert, winny śmierci mojego brata i jego towarzyszy, przed końcem wojny podobno uciekł do Niemiec.

Sprostowanie

W artykule o Janie Bogusławskim pt. „Więzień Żabikowa”, opublikowanym w ub. miesiącu, błędnie podaliśmy rok urodzin bohatera. Powinno być 1921, a nie 1891. Przepraszamy.

(red.)

Dla wszystkich Mam od „Więści Lubońskich” z okazji ich święta



Można użyć najpiękniejszych słów, można mówić wzniośle i szumnie, a ja dziś, Mamo, chcę powiedzieć najprościej: przepraszam i dziękuję. Dziękuję za noce nieprzespane nad moją kołyską, za dobre słowa w czasie choroby, za uśmiechy miłości i spojżenia otuchy. Za Twoją obecność dającą poczucie bezpieczeństwa i pewności, że warto! Chcę przeprosić za wybryki młodości, za niepotrzebne słowa, za mój bunt i Twoje łzy. Za niewiarę w Twoje doświadczenie i lekceważenie Twoich ostrzeżeń. Za to, Mamo, że tak często stoisz w oknie i czekasz, a ja biegnę w życie.

Zaabsorbowani zdobywaniem Świata zapominamy.

Wiesz, Mamo, że nie jesteś marginesem moich spraw, że ciągle uczestniczysz w wydarzeniach wielkich i małych. może tylko za rzadko Ci o tym mówię? Może za rzadko podchodzę, by pocałować Twoją spracowaną dłoń? Nieczęsto pytam, jak się czujesz i o czym myślisz, kiedy zadumana siedzisz obok mnie? Jak mam nadrobić stracony czas?

Może dziś usiądziemy przy zapalanej świeczce i opowiesz mi, Mamo, o sobie? Otulę Cię ciepło moją miłością...

mag

Moje lubońskie wspomnienia (Część III)

Ku wojnie – lato 1939

W tym czasie wyczuwało się już wojnę. Z podsłuchanych rozmów osób starszych wiedziałem, że jeśli nawet dojdzie do wojny, to Anglia i Francja nam pomogą i wojna szybko się zakończy – oczywiście klęską Niemiec.

W ostatnich dniach sierpnia 1939 roku, na polecenie władz, ojciec, ja i brat Stefan wykopaliśmy w ogrodzie rów, w kształcie zygzaka. Miało to być schronienie przed odłamkami bomb. Obowiązywało już pełne zaciemnienie okien, rygorystycznie kontrolowane. Spodziewano się też ataku gazowego, stąd mama przygotowała dla każdego z nas tampony do zakładania na twarz. Starła się też bardzo zgromadzić więcej żywności – mąki, cukru, kaszy, smalcu itp. Pewnego dnia dowiedzieliśmy się, że nasz proboszcz ks. Ludwik Bielerzewski został zmobilizowany i w parafii pozostał tylko ks. wikariusz ks. Brunon Stachowski.

Wybuch wojny i nasza ewakuacja

Dnia 1 września 1939 roku około południa nad Luboniem, ciężko dudniąc, przeleciało kilka niemieckich bombowców, które chwilę później zrzuciły swój ładunek na bezbronny Poznań, zabijając na Wildzie kilkadziesiąt osób.

Wielu naszych sąsiadów, głównie kolejarzy, otrzymało nakaz wyruszenia do Warszawy, razem z rodzinami. Zaczęła się masowa ewakuacja na wschód.

Widząc, co się dzieje, ojciec nasz w końcu zdecydował, że nie ma na co dłużej czekać, spakował najpotrzebniejsze rzeczy i załadował je na rower. Mojego brata, jednorocznego Tadzia wsadził do wózka i cała rodzina ruszyła pieszo, w kierunku Warszawy, po drodze wstępując do rodzinnej miejscowości ojca – do Iwna, gdzie mieszkał mój dziadek Stanisław Nowicki.

Tego dnia, pod wieczór, po przebyciu ok. 25 km, dotarliśmy do Paczkowa. Ojciec był bardzo zmęczony, pchając ten cały bagaż, i zarządził któryś z rzędu postój. Stanęliśmy u wejścia jakiegoś gospodarstwa, w którego obejściu

stacjonowali polscy żołnierze kawalerzyści. Było niespokojnie, wszędzie odczuwało się nerwową atmosferę. Padały głośnie komendy, a wojska polskiego wciąż przybywało.

Byliśmy już bardzo utrudzeni, przestraszeni i głodni. Pewien oficer widząc małe dzieci, poprosił właściciela gospodarstwa, aby dał nam trochę mleka. Tak się stało i trochę posileni ruszyliśmy już nocą w dalszą drogę w kierunku Iwna, oddalonego od Paczkowa ok. 10 km. Na szosie, w kierunku Warszawy, było coraz więcej ludzi i coraz bardziej niebezpiecznie. W pewnej chwili rozszła się wieść, że za nami jadą niemieckie czołgi. Były to plotki – a rozsiewali je niemieccy dywersanci, aby na drogach spowodować panikę, co im się prawie udało, gdyż konne pojazdy cy-

ne zaniepokojenie to wiadomość, że na szosie, którą niedawno szliśmy, leżą zabici i ranni cywile zaatakowani z powietrza przez niemieckich lotników. Pewnego dnia do wsi weszli polscy żołnierze i zakwaterowali się w pałacu. Nazajutrz – chyba w południe – Iwno obiegła wiadomość, że w pobliskiej wsi Glinka, w nieczynnej cegielni znajdują się niemieccy dywersanci. We wsi zawrzało. Ktoś zawiadomił oficera. Podobno dawali znaki (sygnały) przelatującym niemieckim samolotom.

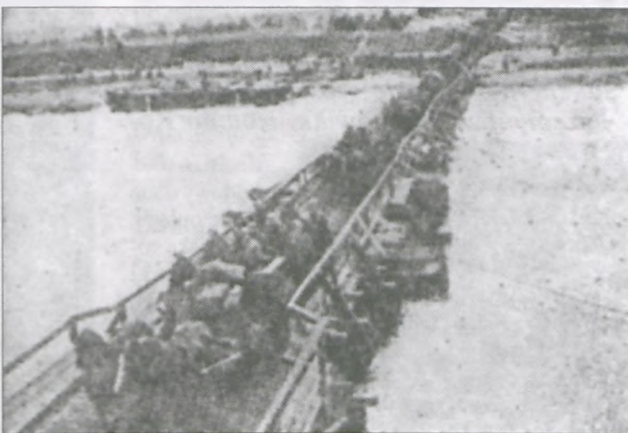
Nie trwało długo – pamiętam na wiejskiej drodze z kierunku Glinki pojawili się ludzie starsi i młodzi, nawet dzieci. Prowadziło ich kilku uzbrojonych żołnierzy. Po kilku godzinach rozległy się strzały. Okazało się, że odbył się sąd polowy i część mężczyzn rozstrzelano.

Pod wieczór, jeszcze tego samego dnia, wojsko polskie opuściło Iwno. Wkrótce – może za dzień – we wsi pojawili się Niemcy. Znaleźli leżące pod murem ciała zabitych i jeszcze tego samego dnia aresztowali dyrektora, nauczyciela i księdza. Dyrektor i nauczyciel zostali natychmiast rozstrzelani na rynku w Kostrzynie, a ksiądz wkrótce zginął w Dachau. Czy to byli rzeczywiście szpiecy? Tego nie wiem. Faktem jest jednak to, że wówczas działała niemiecka V Kolumna zorganizowana z członków mniejszości niemieckiej, napadająca skrycie na polskich żołnierzy (np. w Poznaniu, Lesznie, Świąciechowej, Bydgoszczy itd.).

Okolo 20 września 1939 r. wyruszyliśmy pieszo w kierunku Lubonia, po drodze przeprawiając się przez Wartę promem, gdyż mosty były zniszczone i leżały w wodzie. Żołnierze niemieccy przy promie byli bardzo dla nas brutalni, przeklinali i popychali Polaków czekających w długiej kolejce na przerwę w przeprawiających się kolumnach wojsk niemieckich.

(cdn.)

Stanisław Józef Nowicki
(do druku przygotował
Stanisław Malepszak)



Tabory Wehrmachtu przechodzą przez pontonowy most na Warcie, zbudowany przez zarząd miasta Poznań, 9 września

wilne, wojskowe i piesi oraz piechurzy z pełnym uzbrojeniem byli niesamowicie przemieszani ze sobą. Ludzie byli zmęczeni, niektórzy siadali całymi rodzinami na poboczach szosy, chcąc przeczekać noc. Wszędzie słychać było płacz dzieci i lament kobiet. W końcu, późną nocą po przejściu ok. 35 km dotarliśmy do Iwna, gdzie przebywaliśmy około dwóch tygodni.

Pobyt w Iwnie

Tutaj w Iwnie, posiadłości zastruszonej dla Wielkopolski i kraju rodziny Mielżyńskich, w której pracował (w słynnej stadninie koni) nasz dziadek Stanisław Nowicki i wujek Kazimierz Nowicki, mogliśmy spokojnie wypocząć, gdyby nie okrucieństwa niemieckich najeźdźców. Pierwsze sil-

Karczma lubońskich gospodarzy

W zapomnienie odeszła karczma, która niegdyś stała na granicy wsi dębieckiej i świerczewskiej, przy drodze zwanej dziś Opolską.

Bywały karczmy różne: pańskie, plebańskie i sołeckie, nowe, podreperowane i walące się, rozspiewane i rozgadane na całą okolicę oraz prawie zapomniane, małymi oknami wypatrujące gości na drodze. Karczma dębiecka położona w bliskości Poznania zawsze była pełna żołnierzy i awanturników, zawadiaków i miejscowego plebsu. Znane z opisów są kwatunki w niej konfederatów barskich w dobie walk o Poznań i okolice w latach 1770-1771. Podczas wojen napoleońskich w latach 1806-1812 wielokrotnie zatrzymywali się



Trojak miedziany koronny Stanisława Augusta z 1768 r., Ø 27 mm, bity w Warszawie (ostatni przed zaborami). Trojaki to srebrne (później miedziane) monety polskie o wartości 3 groszy wprowadzone

przez Zygmunta I w 1528 r.

Awers: Głowa króla i napis dookólny STANISLAUS AUG.D.G. REXPOL.MDL. Rewers: Ukoronowana i obwiedziona gałązkami okrągła 5-dzielną tarczą herbowa i napis dookólny GROSSUS POLON TRIPLEX

w niej żołnierze wielkiej armii. Gdy czasy były nieco spokojniejsze, w drugiej połowie XIX wieku, spotykali się tam gospodarze żabikowscy, laskowscy i kotowscy wracający z targów w Poznaniu.



Dziwne małe naczynie niewiadomego przeznaczenia z oryginalną symboliką (małpy, ptaka, skały).

Wraz z powstaniem na Świerczewie w pierwszych latach drugiej połowy XIX wieku poligonu pruskiego, podlegającego 5. korpusowi armii pruskiej w Poznaniu, karczma przestała istnieć. Na jej ślad natrafił pod koniec lat 60. Ryszard Jaruskiewicz. Wielokrotnie w różnych latach, aż do 1977 r. odnajdywał w ziemi ślady toczącego się tu kiedyś życia. Po 28 latach, podczas powierzchniowych prac, lu-



Szeląg koronny Augusta III (Sasa) znalezione egzemplarze pochodzą z lat od 1751 do 1753, Ø 15,7 mm (miedź), bite w Gubinie. Szelagi (niem. schilling) to jednostka obrachunkowa odpowiadająca solidowi, czyli 12 denarów lub 1/20 funta.

Awers: popiersie władcy i dookólny napis AUGUSTUSS III REX POL. Rewers: Ukoronowana 5-dzielną tarczą herbowa i napis EL SAX z datą oraz sygnaturą u dołu (na znalezionych egzemplarzach: D.H.I, A oraz bez). fot. i oprac. Piotr Ruszkowski



Grosz koronny Augusta III (Sasa) znalezione egzemplarze pochodzą z 1754 i 55 r., Ø 21 i 20 mm (miedź), bite w Gubinie. Grosze to srebrne monety europejskie stworzone jako duże (grossus – gruba) w stosunku do denarów. Wprowadzone w Polsce przez Kazimierza Wielkiego.

Awers: Popiersie królewskie z napisem AUGUSTUS III REX POL. Rewers: Ukoronowana 5-polowa tarcza herbowa z napisem EL SAX, datą oraz cyfrą 3 (u dołu).

boński regionalista natrafił na pojedyncze, stare monety. Najwięcej z nich wybito za panowania Augusta III (patrz obok).

Ciekawym znaleziskiem jest też małe naczynie, bogato zdobione, o ciekawej symbolice, wykonane w sztucznym kamieniu (koralu o barwie sinozielonkawej) Komu i do czego służyło oraz jak znalazło się w dębieckiej karczmie?

Jak długo ziemia odślaniać będzie swoje tajemnice, tak długo kolejne pokolenia dopisywać będą jej historyczne znaczenie.

Ryszard Jaruskiewicz
– Sekcja Historyczna Towarzystwa
Miłośników Miasta Lubonia

W przemyskiej twierdzy

Od 29 marca do 2 kwietnia w Przemyśle odbyło się doroczne seminarium naukowe zorganizowane przez niemieckie stowarzyszenie Interfest zrzeszające badaczy fortyfikacji. Uczestnikami spotkania byli członkowie Sekcji Historycznej Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia – Przemysław Maćkowiak, Roman Koprucki i Henryk Plewa.

Miejsce zorganizowania seminarium było szczególne. Przemyśl stanowił, obok Krakowa, jedną z dwóch najważniejszych w Galicji twierdz monarchii austro-węgierskiej. W trakcie pierwszej wojny światowej toczyły się tutaj ciężkie walki, porównywane pod względem znaczenia do zdobywania francuskiej twierdzy Verdun na froncie zachodnim.

Projekty ufortyfikowania Przemyśla pochodzące z pierwszej połowy XIX wieku nie zostały zrealizowane, gdyż stosunki Austrii z Rosją były przyjazne. Sytuację zmieniła wojna krymska. Po wybuchu

I wojny światowej dalej rozbudowywano fortyfikacje polowe. Trud ten się opłacił, gdyż już 26 września 1914 r. wojska rosyjskie otoczyły Przemyśl. Wprawdzie 22 marca, ze względu na ciężką sytuację, po 137 dniach oblężenia komendant gen. Hermann Kusmanek poddał obiekt, nakazując przedtem wysadzenie fortów oraz zniszczenie dział, a po odbiciu Przemyśla przez wojska austro-węgierskie oraz niemieckie 5 czerwca 1915 r. miasto utraciło status twierdzy, jednak nie zmienia to faktu jej świetności w tamtym czasie. W okresie międzywojennym fortyfikacje rozbierano,



Członkowie Sekcji Historycznej TMML w bloku koszarowym fortu artyleryjskiego V Grochowce.

natomiast w latach 1940-41 część umocnień została wykorzystana przez Rosjan do budowy Linii Mołotowa.

W trakcie sesji terenowych mieliśmy możliwość obejrzenia ponad 25 obiektów. Wyjątkowo interesująca była wycieczka na Ukrainę, gdzie w strefie przygranicznej znajduje się grupa Siedliska – sześciu przemyskich fortów, o które w trakcie pierwszego oblężenia toczyły się najcięższe walki. Do 2000 r. były one niedostępne dla polskich badaczy, a możliwość ich zobaczenia wymagała uzyskania specjalnych zezwoleń. W terenie przemieszczałyśmy się eskortowani przez ukraińskich „pograniczników”. Reminiscencją dawnych lat był natomiast specyficzny klimat panujący na przejściu granicznym, utrzymany w duchu przemysłowo-fabrykarskim...

Przemysław Maćkowiak – wiceprezes TMML, prowadzi w nim Sekcję Historyczną

Skazani na Sybir – dlaczego?

cd ze str. 21

zapomniano też o małym szpitalu. Dzięki ojcu i stryjowi kołchoz rozrastał się, a Sawinowo stało się sławne. Przyjeżdżające komisje nie mogły się nadziwić zmianie, jaka tam zapanowała. Bracia Moczulscy dokonali cudu, przewodniczący kołchozu zacięwał ręce, lubił cudzym trudem zdobywać pochwały. Chciał wszystkich zapędzić do pracy – nawet mnie – wtedy dwunastolatkę. Po ukończeniu 4 klas w tej wiosce uczęszczałam do szkoły w większej wsi, (której nazwy nie pamiętam, dochodząc pieszo 15 km tam i z powrotem, sześć razy w tygodniu). Ojciec stanowczo temu zaprotestował. Potrafił poradzić sobie z przewodniczącym. W dyskusji, któ-

ra stanęła na ostrzu noża, oświadczył, że jeśli siłą zmusi mnie do pracy, to on rozwiąże dwie powstałe brygady, techniczną i rolniczą (tą drugą dowodził mój stryjek). Postraszył go także, iż zawiadomi władze wyższe, kto zrobił porządek w kołchozie w ciągu ostatnich 5 lat i komu przysługuje podwyżka pensji. Zwrócił także uwagę na niekompetencje w zarządzaniu gospodarką i marnotrawienie pieniędzy. Te argumenty wpłynęły na zmianę decyzji przewodniczącego.

Rok 1955 był dla naszej rodziny zwrotny. Po śmierci Stalina i porozumieniu rządów ZSRR i Polski nastąpiła możliwość powrotu do ojczyzny. Wrócili-

śmy w grudniu 1955 r. W Nowym Sączu spotkaliśmy się z siostrami stryja, które urządziły sobie życie po wcześniejszej repatriacji. Wkrótce wszyscy razem przenieśliśmy się na Mazury. Tu wykazałam się hartem ducha, odziedziczonym po ojcu. Pomimo wielu przykrości, których doznałam w gimnazjum (koleżanki wyśmiewały się z mojej nieczystej polszczyzny, ze sposobu rozwiązywania zadań matematycznych systemem rosyjskim itd.), ukończyłam je, a następnie także liceum o profilu polonistycznym. Po zdaniu matury wyjechałam do Poznania na studia. W roku 1962 spełniło się moje marzenie – ukończyłam studia z wyróżnieniem i z dyplomem magistra rozpoczęłam pracę w Skórzewie jako wykładowca języka polskiego. Tam

poznałam mężczyznę mego życia. Wyszłam za niego i do dziś nazywam się Mikołajczak. Po dziewięciu latach pracy w Skórzewie przenieśliśmy się do Lubonia, kupiłam mieszkanie w spółdzielni mieszkaniowej i dzięki jej pomocy dostałam pracę w SP 2.

W tej chwili jestem już na emeryturze. Na życie nie narzekam, dopięłam swego – osiągnęłam cel, sprostałam mu i jestem z tego zadowolona. Nie czuję nienawiści do Rosjan. Są to ludzie szczerzy, potomkowie zesłanych przez dwóch carów na Sybir – czarnego z rodu Romanowych i czernego – Stalina.”

Pani Matylda Mikołajczak mieszka w Luboniu przy ul. Żabikowskiej.
spisał Romuald Przybylak

Nieprofesjonalna nie znaczy gorsza...

12 osób zaprezentowało swoją twórczość w sobotę 30 kwietnia w Ośrodku Kultury na ul. Armii Poznań podczas V Wiosennego Przeglądu Twórczości Nieprofesjonalnej.

Tym razem Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia przeprowadziło tę imprezę wspólnie z lubońskim Kołem nr 61 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Organizatorzy działali z upoważnienia Europejskiej Organizacji ds. Osób Niepełnosprawnych FIMITIC, jako że w tym roku przypadają obchody Światowego Dnia Inwalidy pod hasłem „Niepełnosprawni zintegrowani z ogółem społeczeństwa”. Warto dodać, iż impreza ta została zorganizowana bez żadnych dotacji, tylko dzięki społecznej działalności...

Przeгляд otworzyli: prezes TMML – Antoni Przybylski i prowadzący Zygmunt Borowiak. Wśród gości był m.in. Bogdan Czerwiński – dyrektor Muzeum Regionalnego w Stęszewie.

Jednemu z wystawiających – Eligiuszowi Tomkowiakowi – wręczono dyplom honorowego członka TMML.

Mariana Jasińska z Wrocławia – członkini Stowarzyszenia Artystów Plastyków-Nieprofesjonalnych oraz

Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury – zaprezentowała swoje obrazy i wiersze, m.in. napisany z okazji śmierci Jana Pawła II. Stanisław Chmura także przyjechał z Wrocławia i po raz kolejny pokazał w Luboniu swoje pocztówki, tym razem poświęcone Ojcu Świętemu. Oboje zostali przywiezieni z lubońskiej stacji PKP do Ośrodka Kultury bryczką.

Druh Marian Grześkowiak z Poznania zajmujący się metaloplastyką zaprezentował maski z różnych stron świata oraz elementy ozdobne. Marta Król wystawiła swoje piękne hafty. Janina Styperek prezentowała hafty gobelinowe. Anna Majchrzak-Cybulska ponownie deklamowała wiersz i śpiewała, Romuald Przybylski – twórca wierszy – przypomniał swoje losy przed i po zesłaniu w głąb ZSRR. Jerzy Skrok wystawił obrazy – akwarele, pastele, obrazy olejne, rzeźby rysunki, a także pisanki, Eligiusz Tomkowiak z Dopiewa, dobrze znany mieszkańcom



Stanisław Chmura i jego pocztówki z Ojcem Świętym

Lubonia, tym razem przedstawił swoją kolekcję żołnierzyków. Zaprezentował ich ok. 30, co stanowi niecałe 5 procent tego zbioru. Kolekcjonuje żołnierzyki od ponad 45 lat. Pochodzą z XIX

i XX wieku, z wszystkich państw europejskich. Szczególnie cenne są trzy specjalnie dla niego wykonane, ręcznie malowane figurki z modeliny: kaprala 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich z Leszna w stroju wyjściowym, podoficera 15 Pułku Ułanów Poznańskich z Poznania w stroju wyjściowym i powstańca wielkopolskiego w mundurze bojowym.

Mariusz Peczyński i jego córka Beata Bechta z Poznania – po raz pierwszy na przeglądzie – zaprezentowali ceramikę. Benon Matecki, czyli Benas z Kocich Dołów tradycyjnie już wystąpił z monologiem. Wspólnie z Antonim Przybylskim zaprezentował też skecz.

Dyrektor Muzeum Regionalnego w Stęszewie – Bogdan Czerwiński poinformował, że podobna do lubońskiej wystawa zostanie przygotowana w przyszłym roku w jego placówce muzealnej.

Prezes TMML – Antoni Przybylski nie krył podziwu dla wszystkich prac pokazanych na przeglądzie. Wszyscy wystawiający, prezentujący swoje hobby zostali uhonorowani pamiątkowymi dyplomami.

Robert Wrzeński

Pamięć dla przyszłości

Gimnazjum nr 2 wzięło udział w ogólnopolskim konkursie na projekt obchodów Dnia Pamięci o Holokauście i Przeciwdziałaniu Zbrodniom przeciwko Ludzkości.

Głównym koordynatorem projektu została pani Barbara Małecka. Realizowano go od początku roku szkolnego. W wybranych klasach przeprowadzono ankietę na temat Holocaustu. Uczniowie przygotowali audycję radiową na temat: „Obozy pracy przymusowej dla Żydów (1941-1943)”, która została wyemitowana przez szkolny radiowęzeł.



Gimnazjaliści mogli zapoznać się z wystawą poświęconą miejscom Pamięci Narodowej. Kilka klas trzecich obejrzało film fabularny pt. „Pianista” w reżyserii Stevena Spielberga. Po jego obejrzeniu uczniowie wzięli udział w dyskusji oraz wspólnie redagowali recenzję.

19 kwietnia grupa uczniów z opiekunami uczestniczyła w wojewódzkich obchodach „Dnia Pamięci o Holokauście i przeciwdziałaniu zbrodniom przeciwko ludzkości” w Zbąszyniu. Wysłuchali tam konferencji naukowej „Od Zbąszynia do Chełmna nad Nerem” poświęconej represjom wobec ludności żydowskiej (czytaj obok).

Bardzo ważnym elementem projektu była szkolna okolicznościowa akademia „Pamięć dla przyszłości”, która odbyła się 20 kwietnia. Uczennice z klas IIb i IIc zaprezentowały utwory poetyckie z tomu „Polskie wiersze obozowe i więzienne” oraz fragmenty au-

tentycznych listów więźniów hitlerowskich obozów zagłady.

Gimnazjaliści z klasy If spotkali się z kustoszem obozu karno-śledczego w Żabikowie, dr Anną Ziółkowską i złożyli pod pomnikiem kwiaty dla uczczenia ofiar Holocaustu. (JW)

„Cały Luboń czyta dzieciom”

Na kolejnym wtorkowym spotkaniu z cyklu „Cały Luboń czyta dzieciom” w Bibliotece Miejskiej 26 kwietnia gościła Ewa Wysocka – lekarz medycyny. Jej ulubioną książką dzieciństwa okazał się zbiór baśni B. Leśmiana pt. „Klechdy sezamowe”, otrzymany w prezencie na 7. urodziny, do którego wielokrotnie powraca. Własnoręcznie wykonała i zilustrowała w dzieciństwie obwolutę, gdy stara uległa zniszczeniu.

Zgromadzeni słuchacze usłyszeli urzekającą baśń „O pięknej Parysadzie

Wiedzieć i pamiętać

19 kwietnia, w Zbąszyńskim Centrum Kultury odbyły się obchody „Dnia Pamięci o Holokauście i Przeciwdziałaniu Zbrodniom przeciw Ludzkości”, które współorganizowało (obok miasta Zbąszynia i Wojewódzkiego Kuratorium Oświaty) Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie. Uroczystości zapoczątkowały cykliczne obchodzenie Dnia Pamięci o Holokauście w Zbąszyniu, mieście, które w 1938 r. przyjęło wygnanych z Niemiec ok. 6 tys. polskich żydów. To część programu, którego celem jest szerzenie wiedzy o ho-

lokauście i podkreślenie edukacyjnego wymiaru tego wydarzenia. W obchodach wzięły udział delegacje 40 szkół z województwa wielkopolskiego, w tym młodzież z lubońskich Gimnazjów nr 1 i 2 z opiekunami. Obecny był również zastępca burmistrza Lubonia – Ryszard Olszewski. (HS)



Ważną częścią uroczystości była konferencja popularnonaukowa: „Od Zbąszynia do Chełmna nad Nerem”, podczas której referat („Obozy pracy przymusowej dla Żydów na ziemiach wcielonych do Rzeszy w latach 1941-43”) wygłosiła kustosz lubońskiego muzeum, dr Anna Ziółkowska (druga z prawej). Konferencji towarzyszyła stosowna ekspozycja przygotowana m.in. przez Muzeum w Żabikowie.

i o ptaku Bułbulezarze”. Historia o pragnieniu szczęścia przepojona była momentami pełnymi grozy, napięcia, ale jak to zwykle w baśniach bywa, zakończona happy endem.

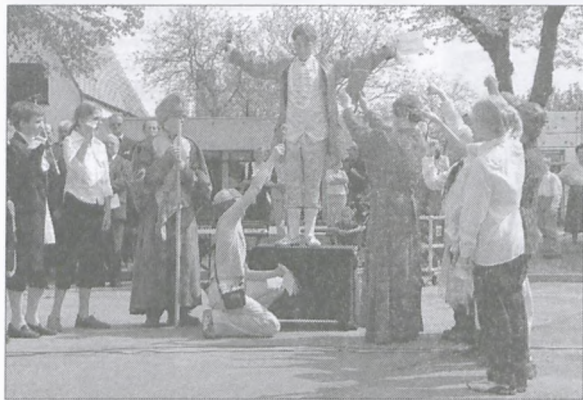
Zapraszamy na kolejne czytanie 31 maja, o godz. 17.00 i prosimy uczestników spotkań o przyniesienie wszystkich kartek z namalowanymi ilustracjami do usłyszanych bajek, z których utworzymy lubońską książkę „Bajki i baśnie mojego dzieciństwa”. (BM)

Z szacunku dla geniuszu ojców

Przypadające w święto Matki Bożej Królowej Polski obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja rozpoczęto tradycyjnie mszą św. w kościele św. Barbary o godz. 12.30 z udziałem przedstawicieli władz miasta i pocztów sztandarowych. W intencji ojczyzny

jach dającej przykłady górowania duchowej mocy Polaków nad fizyczną siłą sąsiadów. Zaangażowanie w rozwój nowoczesnej ojczyzny i tak pojmowany patriotyzm są otwarciem na ojczyznę niebiańską (ideał).

Oprawę muzyczną liturgii stanowiły w tym roku pieśni w wykonaniu poznańskiego Chóru Męskiego „Arion” pod kierunkiem Andrzeja Niedziałkowskiego. Na wejście zespół odśpiewał „Gaude Mater Polonia” (G.G. Gorczycki), podczas ofiarowania zabrzmiała „Ave Maria” (S.B. Poradowski), a w trakcie komunii św. – „O Salutaris” (Perosi) i „Ave verum corpus” (L. Da Viadana). Chór wystąpił też podczas późniejszych uroczystości, które tradycyjnie kontynuowano na placu Edmunda Bojanowskiego. W kon-



Program artystyczny przygotowała tym razem Szkoła Podstawowa nr 2. W ciekawej i żywej formie (zaimprovizowany program telewizyjny „Fakt”), za pomocą wehikułu czasu, reporter Ferdynand Ciekawski przedniósł się w okres Sejmu Czteroletniego, umożliwiając widzowi obserwację szlacheckich obrad, które doprowadziły do uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

i Lubonia odprawił ją ks. proboszcz Bernard Cegła.

Wierni mieli okazję wysłuchać homilii ks. Rafała Ostrowskiego, w której duszpasterz przeprowadził pouczający wywód na temat pochodzenia i znaczenia zasadniczych wartości w życiu Polaka. Ks. Ostrowski zasadił swoje kazanie na rozumieniu pojęcia: ojczyzna jako dziedzictwo ojców. Będący rozwinięciem 4. przykazania Bożego patriotyzm jest więc w konsekwencji miłością do historii kraju, języka polskiego („którym myślimy, kochamy, dajemy świadectwo wierze”), miłością do ziemi naszych ojców i jej piękna oraz szacunkiem dla „geniuszu naszych przodków”. Jest to wreszcie umiłowanie polskiej kultury – zwycięskiej, bo wielokrotnie w dzie-

cie, który zakończył tegoroczne obchody, w imponującym, dostojnym brzmieniu „Arion” zaprezentował „Bogurodzicę”, pieśni powstańcze: „Marsylianka” i „Wojenka, wojenka” oraz klika pieśni legionowych.

Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek, dziękując obecnym za udział w uroczystości, złożył hołd twórcom konstytucji i tym, którzy tworzyli Polskę. Przypomniał o obowiązku troski o ojczyznę, która nie została nam dana na zawsze.

Hanna Siatka

Tego samego dnia, po mszy św. o godz. 18.00, w kościele pw. Jana Bosko odbyła się okolicznościowa wieczornica w wykonaniu młodzieży.

Biblioteczny Informator Kulturalny

Biblioteka Miejska w Luboniu ul. Żabikowska 42 tel. 813-09-72 zaprasza i informuje:

19 maja, godz. 9.00 – XI Konkurs Recytatorski „Gdy zostanę drukarzem-marzę (...)” – poezja Józefa Ratajczaka.

23 maja, godz. 19.00 – „A przecież niecały umieram, to co we mnie niezniszczalne trwa!” – poezja Ojca Świętego w wykonaniu Daniela Popławskiej i Mariusza Puchalskiego, aktorów Teatru Nowego w Poznaniu oraz Anny Pierścińskiej – sopran i Marleny Lewandowskiej – fortepian.

24 maja, godz. 9.00 – III Konkurs Pięknego Czytania „I ty zostań mistrzem pięknego czytania”.

31 maja, godz. 17.00 – z cyklu „Cały Luboń czyta dzieciom” swoje ulubione bajki czytają lekarze.

1 czerwca, godz. 17.00 – Teatrzyk Huśtawka przedstawi spektakl dla dzieci „Przeprowadzka” w wykonaniu Doroty Abbe i Krzysztofa Boczkowskiego z Teatru Współczesnego we Wrocławiu.

6 czerwca, godz. 18.00 – z cyklu – Prezentacja lubońskich, szkolnych scen teatralnych: „Szkolne rozmówki, czyli parodia lekcji” – przedstawienie w wykonaniu uczniów Gimnazjum nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Luboniu pod kierunkiem Bogumira Grali.

14 czerwca, godz. 14.00 – Spotkanie w Klubie Ludzi Niewidomych i Słabo Widzących „Promyk”.



Chór Męski „Arion” – wielokrotny zdobywca sukcesów artystycznych na prestiżowych konkursach i festiwalach. Zespół tworzy 48 śpiewaków (w Luboniu wystąpiło 36, przy akompaniamencie Karola Drynkowskiego).

Dawni mieszkańcy Lubonia

Kolejna wystawa w holu Urzędu Miasta

Tym razem Stowarzyszenie Społecznego Funduszu „Ludzi Dobrej Woli” zapamiętało swoimi materiałami dziesięć gablot przeznaczonych na ekspozycje. Jest to ich pierwsza tego typu wystawa. Na co dzień organizacja ta prowadzi tanią jadłodajnię przy ul. Jagiełły. Jak nam powiedział prezes stowarzyszenia – Adam Gabler – po uzyskaniu w ub. roku statusu organizacji pożytku publicznego zamierzają rozszerzać działalność, wykorzystując kompetencje członków Zarządu. Prezentacja „Dawni mieszkańcy Lubonia”, otwarta 4 kwietnia, to jedna z czterech imprez, na które Stowarzyszenie otrzymało wsparcie w 2005 r. z Urzędu Miasta.

Obecnie prezentowana wystawa to zasługa głównie historyka – pani Izabelli Szczepaniak. Jest zbiorem fotografii wysperanych w rodzinnych albumach: Gablerów, Wawrzyniaków, Piaseckich, Szczepaniaków, Wnęków, Skrzypczaków i innych rodzin. Spośród zgromadzonych około 300 zdjęć na ekspozycji znalazło się jedynie 70. Przedstawiają one dawnych lubońskich na zdjęciach indywidualnych i zbioro-



wych. Pokazują ich stroje, sposoby spędzania wolnego czasu, obrzędy, uroczystości, organizacje społeczne, sportowe i polityczne, obrazki z rodzimego przemysłu, szkół, przedszkoli, itd. Szkoda, że nie było dostatecznej informacji o wystawie, a możliwość obejrzenia tych ciekawych fotografii mają głównie ci, którzy do Urzędu trafiają w konkretnych sprawach i nie zawsze mogą pozwolić sobie na dłuższe zatrzymanie się przed gablotami. Według zapowiedzi, wystawa ma być poszerzona i dodatkowo eksponowana we wszystkich lubońskich szkołach. Jeszcze w maju trafi do Gimnazjum nr 2.

PPR

Boules po raz drugi

23 kwietnia w Ośrodku Kultury przy ul. Sobieskiego 97 odbył się II turniej w boules o Puchar Burmistrza Miasta Lubonia.

Boules są starofrancuską grą. Lubońska delegacja przebywająca we Francji w ramach wymiany międzynarodowej realizowanej przez Stowarzyszenie „Luboń bez Granic” oraz Ośrodek Kultury w Luboniu zapoznała się z regułami boules, uczestnicząc w zawodach. Grający podzieleni na dwie lub więcej drużyn, stojąc w środku wyznaczonego okręgu, starają się umieścić duże metalowe bile jak najbliżej małej drewnianej kuleczki (tzw. jack'a). Mogą przy tym wybijać kule przeciwników. Partie są rozgrywane do 13 punktów.

Zafascynowana grą, zdrową rywalizacją i emocjami, jakie gra wyzwała, wywołała chęć przeniesienia boules (kulki, petanque) na grunt polski. Ubiegłoroczny turniej zorganizowany przez Luboński Ośrodek Kultury wzbudził duże zainteresowanie.

kawę i herbatę. Na rozgrywki przybyło sporo osób, w różnym wieku, każdy otrzymał pamiątkowy znaczek na agrafce. Zapisy wraz z wpisowym w wysokości 5 zł przyjmowano od godz. 11.00. Zawody rozpoczęły się o 12.00, a uczestniczyło w nich 13 dwuosobowych zespołów. Zmaganiom drużyn towarzyszyły entuzjastyczne okrzyki, owacje, skandowanie. Niektórzy uczestnicy popisywali się różnymi, nie-



Uczestnicy i organizatorzy

kiedy bardzo wymyślnymi technikami rzutów. Inni natomiast bardzo precyzyjnie odmierzali odległości między kulami. Turniej zakończył się o godz. 16.00. Ostateczna klasyfikacja przedstawia się następująco: I miejsce i puchar – **Karolina Jankowiak i Mikołaj Fabiś**, II miejsce – **Stanisław Dekert i Maciej Sabatowski**, III miejsce – **Emilia Dzięgiel i Wojciech Dekert**. Pozostali gracze zajęli czwartą lokatę.

Wszyscy uczestnicy turnieju zgodnie twierdzą, że gra w boules wspaniale relaksuje. Jest doskonałym sposobem nawiązywania nowych i utrwalania starych przyjaźni, zacieśniania więzów rodzinnych.

Zapomnij o problemach, wyluzuj się i „strzel partyjkę”!

Joanna Ratajczak



Rozgrywki

W tym roku przygotowaliśmy się do zawodów jeszcze lepiej. Wyznaczono siedem boisk o wymaganych rozmiarach: 4 m na 15 m. Rozstawiono stoliki i krzesła. Rozpalono ognisko, każdy mógł usmażyć sobie kiełbasę, a następnie uraczyć się wyśmienitym deserem z bitą śmietaną i truskawkami. Poza tym bez ograniczeń serwowano

Dokąd by pójść?

Gdy spaceruję ulicami Lubonia, nurtuje mnie pytanie: dokąd pójść? Na dobrą sprawę, odpowiedź jest prosta – donikąd.

Wiele osób z pewnością przyzna mi rację, począwszy od najmłodszych lubonian. W naszym mieście brak, niestety, miejsc dla mam i ich pociech, nie ma parków i skwerków, gdzie można by spokojnie posiedzieć. Młodzież również nie ma się gdzie spotykać. Starsi mieszkańcy pewnie też chętnie poszliby na spacer do parku, gdyby był.

Jest w naszym mieście wiele niezagospodarowanych terenów, nie bójmy się powiedzieć – źle zagospodaro-

wanych. Co nam po małym skwerku przy pl. E. Bojanowskiego. Trudno pójść tam z małym dzieckiem, by się wyhasało, chyba że komuś nie przeszkadza duża ilość spalin i hałasu z ulicy. Cóż, jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma.

Przyjrzyjmy się wzgórz przy ul. Uniejnej w okolicach autostrady. Gdyby ktoś wcześniej pomyślał o obsadzeniu tego terenu od strony A2 drzewkami i wykonaniu w tym zagajniku np.

Dni Lubonia

Uwaga!

Tegoroczne święto miasta zaplanowano na 11 i 12 czerwca. Wśród atrakcji, które tradycyjnie czekają na mieszkańców na stadionie LKS-u przy ul. Rzeczej, władze zapowiadają m.in. koncert Skaldów i hip-hopowej kapeli „5,2 Dębiec” oraz występy zespołu „Kowalski” i kabaretu „Pod Spodem”. W finale zaśpiewa „Oddział Zamknięty”

sobota 11.06.05.

godz. 14.00 – prezentacja lubońskich szkół

godz. 16.30 – „Radio na Twoich Oczach”

godz. 17.20 – uroczyste otwarcie Dni Lubonia

godz. 17.30 – Kabaret „Pod Spodem” – program dla dzieci

godz. 18.30 – koncert zespołu „Skaldowie”

godz. 20.00 – Kabaret „Pod Spodem”

godz. 21.00 – koncert zespołów: „5,2 Dębiec”, „Deep”, „Memento”.

niedziela 12.06.05.

godz. 14.00 – prezentacja lubońskich przedszkoli i Ośrodka Kultury

godz. 16.00 – Rodzinny program estradowy „Cudaki, zwierzaki i inne baloniaki”

godz. 17.30 – Rozstrzygnięcie konkursu o mieście

godz. 18.30 – koncert „Kapeli zza Winkła”

godz. 19.30 – koncert zespołu „Kowalski”

godz. 21.00 – koncert zespołu „Oddział Zamknięty”

godz. 22.30 – pokaz laserów

Informacje uzyskane od organizatora – Urzędu Miasta, który zastrzega sobie zmiany w programie.

tw. „małpiego gaju” dla najmłodszych... Myślę, że byłoby to miłe miejsce również dla trochę starszych dzieci.

Wyliczając dalej, można by wskazać na tereny przy „gliniankach” (ul. Niezłomnych). Wystarczyłoby tam posprzątać i zainwestować trochę pieniędzy. Może udałoby się uzyskać efekt podobny do parku Sołackiego w Poznaniu. Dla chcącego – nic trudnego, ale przyglądając się lubońskiej rzeczywistości, zaczynam wątpić w skuteczność tego porzekadła.

Przypuszczam, że znalazłoby się więcej pomysłów na miejsca przeznaczone do odpoczynku i zabawy. Nie

trzeba od razu budować ogromnych parków rozrywki, wystarczy zagospodarować w sposób praktyczny to, czym dysponujemy. Mam nadzieję, że nastanie taki dzień, gdy razem z rodziną wybiorę się na spacer po parku i będzie to park w Luboniu. Ileż można spacerować po trasach przyległych do autostrady, przechadzki między blokami do centrum handlowego też mnie już nie cieszą.

Może więc jako mieszkańcy jednego miasta zbierzemy siły i podniesiemy komfort naszego życia? Czy też pozostaniemy bierni i dalej będziemy narzekać, że nie ma dokąd pójść. Prześmiałmy mówić, zacznijmy działać.

Alicja Tomczak

Konkurs ekologiczny bis

We wtorek, 4 kwietnia odbył się w Szkole Podstawowej nr 1 zaległy finał Miejskiego Konkursu Ekologicznego dla gimnazjalistów.



Uczestnicy, opiekunowie i organizatorzy

Rywalizację podjęło 6 laureatów etapu szkolnego (same dziewczyny!). Pytania i zadania konkursowe były podobne jak w finale szkół podstawowych, który odbył się 3 lutego (szczegóły – „WL” nr 3/2005). Jury konkursu w składzie: Jan Błaszczak – przewodniczący, Wiesława Kisielewska i Hanna Polak, miało duże kłopoty z wyłonieniem finalisty. Poziom wiedzy i prezentowane przez gimnazjalistki

projekty były na wysokim poziomie. Ostatecznie największą ilość punktów zgromadziła i pierwsze miejsce zajęła uczennica z Gimnazjum nr 2 – **Katarzyna Koźlik**, drugie miejsce – uczennica Gimnazjum nr 1 – **Katarzyna Sobilo**, a trzecie, także uczennica G 1 – **Marta Ograbek**. Na zakończenie laureatom wręczono nagrody i pamiątkowe dyplomy. Otrzymali je także wszyscy zwycięzcy etapu szkolnego.

Jan Błaszczak

Na pomoc psu

Nasza klasa Va z wychowawczynią panią Kubiak (SP 1) zorganizowała ogólnoszkolną akcję charytatywną na rzecz bezdomnych zwierząt w schroniskach poznańskim i swarzędzkim.

W akcji wzięła udział większość uczniów, a najofiarniejsi darczyńcy zostali zaproszeni na wycieczkę do schroniska, by osobiście wręczyć zebrane: miski, akcesoria, karmę, koce i pieniądze.

Myszę, że po tej akcji nikt nie będzie traktował psa jako przejściowego kaprysu, lecz zostanie jego opiekunem i przyjacielem na długie lata.

Kasia Ambroży



Uczniowie „Jedynki” z darami dla czworonogów – przed schroniskiem

Uwaga!

Jeżeli poszukujecie przyjaciela, domownika i obrońcy przyjeździecie do schroniska przy ul. Bukowskiej w Poznaniu.

Dzień Ziemi w „Jedynce”

„Nie odziedziczyliśmy Ziemi po naszych przodkach. Pożyczyciśmy ją od naszych dzieci”. (Lester Brown)

Jednym z zadań wychowania ekologicznego jest zwrócenie uwagi na niebezpieczeństwa związane z postępującą degradacją środowiska oraz rozbudzenie podziwu dla piękna i różnorodności otaczającej nas przyrody. Dla nauczycieli ważną rzeczą jest wpojenie dzieciom zasad właściwego zachowania wobec otaczającego środowiska.

Każdego roku uczniowie naszej szkoły biorą udział w akcji „Sprzątanie świata”, porządkują tereny wokół szkoły, sadzą drzewka, uczestniczą w konkursach ekologicznych organizowanych przez lubońskie szkoły (w tym roku przez „Jedynkę”).

W kwietniu ważnym wydarzeniem w kalendarium imprez szkoły jest organizacja Dnia Ziemi. Uczniowie uczestniczący w zajęciach kółek ekologicznych klas IV-VI, I-III oraz Szkolnym Kole Ekologicznym „Euro – Pyra” prowadzonych przez: Małgorzatę Pajkert, Ewę Błaszyk i Małgorzatę Kubiak przygotowali z tej okazji uroczysty apel. Impreza odbyła się na boisku szkolnym. Uczniowie zaprezentowali program artystyczny, na który składały się okolicznościowe wiersze i piosenki o tematyce ekologicznej oraz inscenizacja mitu pt. „Demeter i Kora”.

M. Pajkert, E. Błaszyk, M. Kubiak



Szkolny teatr

Kilkanaście przedstawień „Baśni o zaklętym kaczorze” wystawiło w drugiej połowie kwietnia kółko teatralne Szkoły Podstawowej nr 1. Obejrzel je uczniowie „Jedynki” oraz maluchy z ochronki prowadzonej przez siostry służebniczki. W spektaklu wystąpiły dziewczynki z klas V i VI przygotowane przez panią Julitę Lehman. (S)



Szkolna trupa

Do kogo należy Ziemia...

Od 18 do 22 kwietnia trwał w Przedszkolu nr 1 Tydzień Ziemi. Dzieci sprzątały ogród, sadziły kwiaty, poznawały program „Ratuj boćki”. Bawiły się na balu przyrodników i wyjechały na wycieczkę do Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Na spotkaniu z „Pogodynką” (nasza gazetka) rozstrzygnięto konkurs ekologiczny. Dzieci od września poznawały na łamach pisemka zwierzęta zagrożone wyginięciem. Ilustracje z tymi zwierzętami należało wyciąć i wykonać z nich Czerwoną Księgę (koniecznie w czerwonej obwolucie).

Nagrody (akwaria) wręczył przedszkolakom burmistrz Lechosław Kędra.

Laureaci konkursu: Sandra Kaźmierczak, Weronika Samulczyk, Nikodem Moliński, Olga Białasik, Kinga Czechowicz, Michalina Karnicka, Łukasz Nortman, Bartek Nowakowski, Kamil Dembiński, Alicja



Burmistrz Lechosław Kędra wręcza nagrody

Walkiewicz, Agata Torz, Kinga Schneider i Bartek Nawrocki.

Iwona Kmiciek

„Małe Granty” w Cieszkowiance

Dofinansowanie kosmicznego programu SP 2

„Akademia Szkoły z klasą” jest programem organizowanym w ramach akcji „Szkoła z klasą” dotyczącym ciekawych zajęć pozalekcyjnych.

Organizatorami programu są: Agora SA – wydawca „Gazety Wyborczej” oraz fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej, partnerem – Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności. Szkoła Podstawowa nr 2 w Luboniu otrzymała w roku 2003 tytuł Szkoły z klasą, który był warunkiem przystąpienia do projektu „Małe Granty”. Zdecydowaliśmy się na opracowanie projektu i prowadzenie cyklu zajęć pozalekcyjnych dla uczniów klasy V. Wraz z koleżanką Jolantą Jezierską ustaliśmy obszar naszych wspólnych działań. Do realizacji wybrałyśmy temat: „**Nasze miejsce w kosmosie**” należący do kategorii zajęć – przedmioty matematyczno-przyrodnicze i ekologia. 18 października 2004 r. otrzymaliśmy wiadomość, że przestany przez nas projekt został zaakceptowany przez Komisję Akademii i zdobył dofinansowanie w wysokości 1500 zł na jego realizację. Otrzymaliśmy też gratulacje dobrych pomysłów z zapewnieniami, że opracowywany projekt przyniesie uczniom wiele radości i korzyści.

Do pracy przy projekcie zaprosiliśmy uczniów klas Va, Vb i Vd, którzy interesują się kosmosem. Do nadzorowania realizacji projektu powołano zespół monitorujący w składzie: troje rodziców z Rady Rodziców oraz dwoje uczniów z Samorządu Uczniowskiego.

Podczas 32 godzin lekcyjnych 31 uczniów pracowało, aby rozwinąć swoje zainteresowania i przy okazji działać w gronie kolegów chętnych do rozwiązywania problemów i poszukiwania nowych aktywności.

Cele:

- uczeń zna nazwy planet Układu Słonecznego, ich charakterystyczne cechy i położenie względem Słońca,
- obserwuje zdjęcia z archiwum NASA, poznaje opisy planet Układu Słonecznego, ich księżyców, Drogi Mlecznej i innych galaktyk,
- korzysta z różnych źródeł informacji takich jak Internet, atlasy nieba, literatura popularno-naukowa, encyklopedie,
- posługuje się technologią informacyjną
- odszukuje, kopiuje, przetwarza informacje internetowe dotyczące kosmosu,
- wykonuje album o kosmosie, wykorzystując zdjęcia z Internetu,
- wykonuje modele Układu Słonecznego

na płaszczyźnie i w przestrzeni,

- projektuje i wykonuje grę dydaktyczną, ustala i zapisuje jej zasady, ilustruje planszą, uczestniczy w grze,
- opracowuje słownik tematyczny „Kosmos”,
- rozumie i posługuje się pojęciami związanymi z kosmosem: kometa, planetoida, kwazary, pulsary, gwiazdozbiór, galaktyka i inne,
- opracowuje zbiór zadań tekstowych tematycznie związanych z kosmosem,
- opracowuje i rozwiązuje krzyżówkę do hasła: Układ Słoneczny,
- pisze opowiadanie na temat: „Moja kosmiczna przygoda”,
- buduje model rakiety kosmicznej z materiałów różnych.

Rezultaty

Uczniowie chętnie przychodzili na dodatkowe zajęcia. Termin realizacji zadań



Dzieci bawią się i uczą realizując kosmiczny program edukacyjny

został ustalony wspólnie z uczniami. Część zajęć odbywała się podczas ferii zimowych. Podczas realizacji projektu uczniowie mieli możliwość wyboru technik wykonania poszczególnych zadań. Byli zadowoleni, że podczas realizacji projektu wykonano tyle produktów, które można oglądać i z których mogą korzystać też inni – albumy, zbiory zadań, zbiór opowiadań, informacje na stronie internetowej szkoły.

Wykonano:

- modele Układu Słonecznego - 8 sztuk,
- zbiór zadań z treścią – 27 zadań,
- zbiór opowiadań na temat: „Moja kosmiczna przygoda” - 8 opowiadań,
- słownik tematyczny „Kosmos”,
- krzyżówki,
- planszową grę dydaktyczną „Kosmiczna podróż”,
- album „Uroki kosmosu”,
- dużą makietę statku kosmicznego i plecak kosmonauty,
- zdjęcia utrwalające uzyskane efekty,
- opis projektu wraz ze zdjęciami i opowiadaniem fantastycznym zamieszczono na stronie internetowej szkoły: www.sp2lubon.br.b.pl

Bogumiła Kurzawska

Angielski (nie)równy niemieckiemu

„*Blżej nam do zachodniej granicy i zachodu, dlatego postanowiliśmy, że jedynym obowiązkowym językiem obcym w Szkole Podstawowej nr 2 w Luboniu będzie niemiecki*” – wyjaśniała dyrektor **Teresa Zygmantowska**, usprawiedliwiając brak w swojej placówce języka angielskiego.

Realizując reportaże o nowych mieszkańcach Lubonia, w licznych rozmowach spotkaliśmy się z problemem braku możliwości nieodpłatnej nauki języka angielskiego w Szkole Podstawowej nr 2. Punkt widzenia rodziców i ich obawy przedstawiliśmy w materiale pt.: „A miało być tak pięknie” (patrz „WL” 12/04).

Teraz o zdanie zapytaliśmy dyrektor SP 2 – Teresę Zygmantowską, która przyznaje, że język niemiecki jest tradycją szkoły od dwudziestu lat i tak pozostanie.

„Ofertę szkoły przedstawiam rodzicom zawsze na początku roku szkolnego. Informuję, że głównym językiem obcym jest niemiecki. Zajęcia odbywają się w taki sposób, aby dziecko umiało posługiwać się nim w sposób praktyczny” – dodaje Zygmantowska.

Zajęć z języka obcego nie ma w ramach nauczania początkowego. Według dyrekcji, głównym celem w klasach od I-III jest przyswojenie trzech najważniejszych problemów: czytania, pisanie oraz liczenia. Na koniec odbywa się całkowite sprawdzenie wiadomości. Program nauczania obejmuje też dodatkowe zajęcia z gimnastyki korekcyjnej.

Zupełnie odwrotna sytuacja panuje w SP 1, angielski w ilości dwóch godzin tygodniowo jest obowiązkowy już w klasach I-III. Są to „luźne” lekcje przy wykorzystaniu nauki, gry oraz zabawy. Rodzice chwalą te zajęcia – „Jestem

bardzo zadowolona, że już 7,8,9-latkami mają szansę zapoznać się z podstawami angielskiego, który jest potrzebny, a dla najmłodszego pokolenia odegra w przyszłości tak istotną rolę” – opowiada pani Justyna, mama pierwszaka z SP 1.

W SP 2 pracuje wykwalifikowana kadra germanistów, którzy, zdaniem pani dyrektor, dobrze spełniają swe zadanie. Aby dać uczniom większą możliwość poznania i praktycznego wykorzystania języka niemieckiego, SP 2 przystąpiła do programu „Sokrates”, który polega na nawiązaniu współpracy z placówką w Austrii. „Wymieniamy doświadczenia językowe, w grudniu gościliśmy przedstawicieli z zagranicy, w czerwcu to my odwiedzimy Wiedeń. Ponadto młodzież nawiązuje przyjaźnie oraz koresponduje z austriackimi rówieśnikami” – opowiada Alina Malinowska, nauczycielka języka niemieckiego.

Według dyrektor Zygmantowskiej, nie możemy spodziewać się drugiego języka w programie nauczania – „Tak pozostanie, każda szkoła ma swój styl działania, coś, co ją odróżnia od innych placówek.”

Wszyscy, którzy chcą i stać ich na to, mogą uczyć się angielskiego w SP 2, taka możliwość istnieje w ramach dodatkowych zajęć za drobną opłatą...

Magdalena Woźniak,
Adam Błaszczak

Raz na ludowo

Kolejny koncert Akademii Melomana, który odbył się w „Trójce” 20 kwietnia, poświęcono muzyce ludowej.

Przed zgromadzoną publicznością wystąpiły w wielkopolskich strojach ludowych: p. Paulina Andersz, grająca na dudach, oraz p. Adelina Poprawska – skrzypce. Obie panie doskonałą swoje umiejętności przy poznańskim Centrum Kultury „Zamek” i z sukcesami biorą udział w licznych konkursach kapel dudziarskich.

Prowadząca koncert p. Dorota Czerwińska przypomniała, iż dudy dotarły do Polski w IX w. z krajów arabskich. Istnieje osiem rodzajów tego instrumentu, z czego aż pięć pochodzi z Wielkopolski, stanowiącej centrum muzyki dudziarskiej. Uczniowie poznali brzmienie i budowę dud kościańsko-bukowskich oraz szerszeniek przeznaczonych dla dzieci. Dudy składają się z dymki z drzewa owocowego, która pompuje powietrze; haczyka i paska pozwalającego umieścić je na ramieniu; miecha, czyli skórzanego worka na zewnątrz pokrytego ozdobnym materiałem.

O brzmieniu tego niezwyklego instrumentu decydują: przebieżka melodyczna zakończona czarą głosową ze stroikiem pojedynczym oraz barton, czyli bas. Szerszeńki są prymitywniejszym rodzajem dud; nie mają dymki, tylko dmuchacz, a miech powstaje z uszczelnionego łożem wolego pęcherza. Pani Dorota Czerwińska poświęciła też sporo uwagi skrzypcom. Te grające w kapeli dudziarskiej muszą być podwiązane; w ten sposób skraca się struny, dzięki czemu wydobywa się niższe dźwięki. Podczas koncertu zaprezentowano też mazanki – trzysstrunowe skrzypki wykonane z pnia drzewa liściastego, towarzyszące zwykle szerszeńkom. Na szerszeńkach i mazankach grały dzieci. Uczniowie wysłuchali w wykonaniu kapeli dudziarskiej weselnych wiwatów oraz wielkopolskich piosenek ludowych (m.in. „Lilija”, „Świniarz”). (emka)

W niedzielę, 22 maja, o godz. 20.30 telewizja TVN wyemituje program „Dzieciaki z klasą” z udziałem uczennicy Szkoły Podstawowej nr 3 – Ani Kosmaczewskiej. O udziale luboniani w nagraniu programu oraz o niej samej pisaliśmy w kolejnych numerach „WL” – w marcu i kwietniu.

Dziecko jest najważniejsze

„Dziecko i jego przyszłość sprawą najważniejszą” – brzmiało hasło tegorocznego miesiąca zdrowia obchodzonego w SP4 w Luboniu.

Przez cały kwiecień realizowano w „Czwórce” projekt miesiąca zdrowia opracowany przez koordynatora A. Kaźmierczak i pielęgniarki Biosmed s.c. W formie pogadanek, prelekcji, na zajęciach warsztatowych i praktycznych, za pomocą prac plastycznych i literackich, przy pomocy środków audiowizualnych i pokazów teatralnych, uczniowie przyswajali sobie treści związane z naszym zdrowiem, z troską o nie i jego znaczeniem dla ich przyszłości. Szczególnie zwracano uwagę na to, że zdrowie to nie tylko brak choroby. Składa się bowiem na nie wiele elementów: ciało, umysł, otoczenie, warunki, w jakich żyjemy. Nasza bliższa i dalsza przyszłość zależy



Prezentują się przedstawiciele SP4

właśnie od tych drobnych, różnorodnych składowych, które zdecydują, czy będziemy silni, zdrowi i dobrze funkcjonowali w przyszłym życiu. Wszystkie elementy programu miesiąca zdrowia miały właśnie na celu uzmysłowić dzieciom ważność troski o swoje zdrowie nie tylko fizyczne, ale także psychiczne. Dzieci, poznając swoje mocne i słabe strony, ucząc się asertywnego zachowania i radzenia sobie z emocjami, wyrażania swoich nastrojów, kształtowały postawy. Edukacja zdrowotna nie dotyczyła tylko uczniów. W. Mitek przygotowała dla nauczycieli krótkie warsztaty dotyczące aktywnych form wypoczynku. Sposobem zachęcania do aktywnego spędzania wolnego czasu było zaproszenie dzieci, nauczycieli i rodziców na pieszy rajd po WPN 7 maja, na rajd rowerowy 14 maja, czy rajd ekologiczny w czerwcu.

Kolejnym zadaniem realizowanym w kwietniu było kształtowanie u dzieci postaw prospołecznych i nauka zachowań w grupie rówieśniczej, w rodzinie, w społeczeństwie. Nie bez znaczenia dla przyszłości dziecka były zadania i treści związane z ochroną środowiska naturalnego i najbliższego otoczenia. Realizacja projektu *Odchudzanie tornistrów* miała między innymi za zadanie uzmysłowić uczniom, że kontrola obciążenia tornistra jest najlepszą troską o własny kręgosłup.

Podsumowaniem wszystkich realizowanych zadań przez poszczególne klasy, z dostosowaniem do poziomu umiejętności i kształcenia, było międzyszkolne spotkanie uczniów lubońskich szkół i zaprezentowane krótkie programy artystyczne, na temat prozdrowotny. Impreza odbyła się w „Czwórce”, przy udziale przedstawicieli lubońskiej społeczności uczniowskiej, oraz gości z Urzędu Miasta, Sanepidu, dyrektorów szkół, koordynatorów

ds. zdrowia, pielęgniarek i przedstawicieli powiatu.

Podczas pokazu dzieci z SP 3 przypomniły o elementarnych zasadach higieny ciała, uczniowie „Dwójki” zaprezentowali piękną inscenizację dotyczącą emocji i zachowań asertywnych, a dzieci z „Czwórki” zaproponowały przedstawienie wg własnego scenariusza o świecie hałasu i ciszy. Prezentu-

jąca się grupa dziewcząt z SP 1 wprowadziła uczestników w zagadnienie „Ja i drugi człowiek”.

Na zakończenie uczestnicy spotkania obdarowani zostali soczkiem i zdrowym jabłkiem. dopełnieniem treści zawartych w programie miesiąca zdrowia był pokaz ratownictwa przedmedycznego, przygotowany przez adepta Szkoły Ratownictwa, który uzmysłowił uczniom, jak ważna jest troska o bezpieczeństwo i natychmiastowa pomoc.

Anna Kaźmierczak
– koordynator ds. zdrowia

„Dwójka” w Czechach

W ostatnim tygodniu kwietnia trzy nauczycielki Magdalena Budziszewska, Alina Malinowska i Monika Musielak oraz dwie uczennice – Marta Tomaszewska i Agata Kabacińska ze Szkoły Podstawowej nr 2 w towarzystwie przedstawicieli szkoły z Wiednia złożyły partnerską wizytę w jednej z czeskich szkół, w miejscowości Znojmo. Tygodniowy pobyt był związany z realizacją projektu Sokrates Comenius 1 „Eco-fair – to czysta Europa”, sfinansowany w części z funduszy Unii Europejskiej.

Projekt, nad którym pracujemy, związany jest z tematyką ekologiczną, a efektem trzyletniej współpracy powinno być między innymi szerzenie świadomości ekologicznej, a także wspólnie wypracowane produkty, takie jak choćby wielojęzyczny słownik ekologiczny. Wymaga to jednak koordynacji prac i planowania działań, stąd też trzy razy w roku odbywają się spotkania przedstawicieli trzech szkół. Ważną zaletą tych działań są kontakty samych uczniów. Mają oni możliwość rozwijania swoich umiejętności języko-

Spotkania absolwentów SP3



Jeżeli rozpoznajesz kogoś, skontaktuj się z „Więściami Lubońskimi”

3 czerwca obchodzone będzie stulecie Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu organizowane są zjazdy absolwentów poszczególnych roczników. Spotkania o godz. 17.00 w „Trójce”, ul. Dąbrowskiego 2a (wejście za salą gimnastyczną).

Proponujemy następujący terminarz spotkań:

ROZCZNIK URODZENIA	TERMIN SPOTKANIA
1905 – 1930	4 CZERWCA
1931 – 1937	5 CZERWCA
1938 – 1944	10 CZERWCA
1945 – 1951	11 CZERWCA
1952 – 1958	12 CZERWCA
1959 – 1965	17 CZERWCA
1966 – 1972	18 CZERWCA
1973 – 1979	19 CZERWCA
1980 – 1986	24 CZERWCA
1987 – 1991	25 CZERWCA

Osoby zainteresowane uczestnictwem w zjazdach prosimy o wpłacenie – 25 zł na konto Rady Rodziców: 48 9043 1038 2038 0043 3938 0001

Spółdzielczy Bank Ludowy w Poznaniu Oddział w Luboniu (na przekazie należy podać rok urodzenia) lub bezpośrednio w sekretariacie szkoły

Przygotowując wystawę, zwrócono się z apelem o dostarczanie zdjęć dotyczących historii szkoły. Zgromadzono już ponad 250 fotografii, lecz brakuje jeszcze wielu roczników. Publikujemy jedno z najstarszych zdjęć, prawdopodobnie z 1929 r., z prośbą o rozpoznanie osób i kontakt z redakcją „Więści”.



U burmistrza Znojmo w ratuszu

wych (rozmowy prowadzone są głównie w języku niemieckim), a także poznania innego kraju i jego mieszkańców. Tym razem były to Czechy.

Czesi zaskoczyli nas swoją gościnnością, życzliwością i otwartością. Znakomicie też przygotowali się do samej wizyty. Już po przekroczeniu progów szkoły powitały nas pięknie udekorowane pracami uczniów korytarze. Były to wykonane z materiałów ekologicznych lub odpadów figury zwierząt, różnego typu potrawy, a także ry-

sunki uczniów starszych klas. W jednej z sal powitał nas dyrektor tej szkoły pan Dworaczek, życząc udanego i owocnego pobytu. Wielkie wrażenie zrobiła na nas przygotowana specjalnie na tę okazję akademii. Poprowadzili ją sami uczniowie szkoły w Znojmo, zaprezentowali zaprojektowane przez siebie stroje, piosenki, a także przepiękne układy choreograficzne do muzyki współczesnej i z lat 60. Nie tylko my byliśmy zachwyceni. Także publiczność, czyli uczniowie tej szkoły,

Czas testów i matur

Lubonscy gimnazjaliści mają za sobą testy kończące naukę na drugim szczeblu edukacji podstawowej. 26 i 27 kwietnia pisali egzaminy – humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy.

W kraju zdawało je ok. 0,5 miliona trzecioklasistów, w lubońskich szkołach odpowiednio: 155 (Gimnazjum nr 1) i 183 (Gimnazjum nr 2). Z przyczyn losowych 2 osoby z Gimnazjum nr 2 przystąpią do egzaminów w drugim przepisowym terminie, w czerwcu. Wyniki testów znane będą do 17 czerwca.

W lubońskim prywatnym LO przy ul. Armii Poznań do matur podeszło 10 osób. Pierwszą część

(wewnętrzną) nowej matury – prezentację wcześniej przygotowanego tematu z języka polskiego (26 kwietnia) oraz ustny egzamin z języka obcego (28 kwietnia), zdali wszyscy. Wyniki egzaminów pisemnych, które odbyły się 5 i 6 maja, znane będą w czerwcu. (HS)



Oficjalne otwarcie paczek z testami przesłanymi przez Kuratorium Oświaty – w Gimnazjum nr 2

Na rocznicę Konstytucji 3 maja

W czwartek 28 kwietnia w Gimnazjum nr 1 odbył się uroczysty apel z okazji 214 już rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Głównym punktem obchodów był spektakl wystawiony przez członków Koła Teatralnego z klas I. Była to zarazem lekcja historii o upadku I Rzeczypospolitej, chociaż nie stroniąca od powieściowej fikcji.

Wystawienie tego przedstawienia było trudnym przedsięwzięciem, jak na możliwości pierwszych klas gimnazjalnych. Długie role niektórych postaci, nieco archaiczny język, tytuły jaśnie wielmożnych, akcent rosyjski lub niemiecki używany przez niektóre postacie czy konieczność trzymania przy ustach mikrofonu sprawiły uczniom

wiele trudności, jednak większość z 20 gimnazjalnych aktorów zagrała swoje role brawurowo.

Szczególnie należy wyróżnić dziewczyny grające role Marii Teresy, carycy Katarzyny II, złowrogich diabłów, ambasadora rosyjskiego oraz posła Pęczakowskiego, ostatniego polskiego króla i pani Grabowskiej. Świetnie za-

prezentował się na scenie austriacki minister. Trudna była także rola narratorki, która przed każdą sceną musiała w kilku zdaniach przekazać dobitnie, co i kiedy się działo.

Godne pochwały były stroje z epoki stanisławowskiej dobrane i przygotowane przez większość młodych aktorów. Wielkie wrażenie zrobiły suknie cesarskich. Peruki, papierowe kapelusze, kożuszki i żupany łatwo przeniosły widzów w czasy końca XVIII w.

A może po takim przedstawieniu pozostanie u uczniów większe zrozumienie naszej historii?

Bogumir Grała

Przyroda w poezji

Pod koniec marca dotarło do nas zaproszenie ze Szkoły Podstawowej nr 79 im. A. Fiedlera w Poznaniu do udziału w II Międzyszkolnym Konkursie Recytatorskim „Przyroda w poezji”, przeznaczonym dla uczniów klas trzecich. Wychowawczynie tych klas wraz z opiekunką kółka recytatorskiego w SP 4 przeprowadziły eliminacje szkolne. Tylko dwie osoby mogły reprezentować szkołę. Zwyciężyły uczennice III a: Ania i Bernadeta. Do zmagania międzyszkolnych przygotowywały je p. Marlena Chrapkowska (wychowawca III a) i p. Halina Strzesak (opiekunka kółka recytatorskiego). Praca dziewczynek oraz wysiłki nauczycielek opłaciły się. 26 kwietnia br. uczennice SP odniosły wielki sukces: **Anna Maria Cykowiak zajęła I miejsce, a Bernadeta Krenz – II.** Pokonały uczestników z kilku poznańskich szkół. Dziewczynki wróciły do Lubonia szczęśliwe, nagrodzone pięknymi i cennymi książkami.

(M.C.)

łęgniarki z Lubonia i wszystkich zaproszonych szkół.

GKRPA ufundowała atrakcyjne nagrody dla wszystkich uczniów – uczestników konkursu. Poza konkurencjami konkursowymi grupa drugoklasistów przedstawiła montaż słowno-muzyczny pt.: „Nie jesteś sam”, w którym w sposób bardzo wzruszający pokazano psychologiczne i społeczne konsekwencje choroby alkoholowej. Podejście naszej młodzieży do tego problemu mogłoby pomóc niejednej osobie uzależnionej w przezwyciężaniu nałogu, dlatego w kolejnych latach chcielibyśmy zachęcić do udziału w szkolnych spotkaniach większą grupę społeczeństwa. (G 1)

W hołdzie

W kwietniu, tuż po śmierci Papieża, Sekcja Cyklistów Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego z Gimnazjum nr 2 oddała hołd Ojcu Świętemu pod Krzyżem Papieskim na Łęgach Dębińskich, gdzie w 1983 Jan Paweł II odprawił mszę św. (Z. Cz.)



fol. Zbigniew Czekala

Omnibus Lubonia

W środę, 25 maja, w Szkole Podstawowej nr 4 rozegrana zostanie III edycja konkursu Omnibus Miasta Luboń Szkół Podstawowych.

Do kogo uśmiechnie się los tym razem, uczeń której, szkoły otrzyma z rąk burmistrza klucze do miasta?

bardzo żywo i spontanicznie reagowała. Trzeba przyznać, że poziom tych występów był mistrzowski. Zresztą trudno się dziwić. Dzieci już od pierwszej klasy doskonałą swoje umiejętności sportowe. Chłopcy grają intensywnie w hokeja, a dziewczynki ćwiczą aerobik.

W trzecim dniu naszego pobytu zostaliśmy przyjęci przez burmistrza Znojmo w ratuszu. Burmistrz podkreślił, że ogromnie cieszy się ze współpracy szkoły w Znojmo, tym bardziej, że jest to jedyna placówka w mieście, która podjęła się takiego zadania. Obdarował nas też upominkami w postaci książek i broszur o mieście.

Samo miasto jest rzeczywiście warcie obejrzenia. Położone jest na wzgórzach doliny rzeki Dyji, a architekturą wskazuje na swoje związki z przeszłością. Stare, średniowieczne mury obronne, piękne kamienice i wąskie uliczki doskonale komponują się z otoczeniem. Tu i ówdzie sterczy spośród nich wieża starego kościoła lub klasztoru.

Oczywiście najważniejszy był jednak cel naszej wizyty, czyli dalsza praca nad słownikiem ekologicznym. Przewadziliśmy też lekcje języka

niemieckiego na temat segregacji śmieci. Ucieszyła nas pozytywna reakcja czeskich dzieci, najwyraźniej zachwyconych zaproponowanymi przez nas metodami aktywizującymi, takimi jak: wspólny śpiew, zabawa, zgadywanki, prace w grupach i mapy pojęciowe. Miłe były dla nas ich spontaniczne, przyjazne gesty. Nasze uczennice wzięły też udział w zajęciach prowadzonych przez czeskich i austriackich nauczycieli. Wykonywały roboty z papieru, naszyjniki gliniane, a także uczyły się gotowania pod fachowym okiem pani Cornellii Klamert. Wieczorami wracały do swoich kwater. Mieszkały u rodzin, a także sprzyjało wzajemnemu poznaniu się i zawiązaniu przyjaźni.

W przeddzień wyjazdu nasi gospodarze urządzili wieczór pożegnalny. Przy suto zastawionych stołach śpiewaliśmy wspólnie piosenki i rozmawialiśmy o naszych wrażeniach z pobytu. W tej miłej atmosferze żegnaliśmy się z Czechami, życząc sobie kolejnych tak udanych i owocnych spotkań.

Monika Musielak,

Alina Malinowska,

Magdalena Budziszewska

Cuda się zdarzają!

Pojechali na pogrzeb Ojca Świętego

Decyzja o wyjeździe do Rzymu zaskoczyła mnie samą. Była odpowiedzią na wezwanie Ojca Świętego: „Wstańcie, chodźmy”. Szybkie, prawie po wariacku pakowanie byle czego i byle jak...

Przekraczaliśmy granice kolejnych państw bez problemów. Dochodziły do nas różne informacje, a to że w Rzymie brakuje wody pitnej, że może być niebezpiecznie, że Wieczne Miasto nie przyjmuje już pielgrzymów... Z drugiej strony nieodparcie przypominały się często powtarzane przez Papieża słowa: „Nie lękajcie się”. Ktoś obliczył, że występują w Piśmie Świętym 366 razy, więc wystarczy na każdy dzień, nawet w roku przestępnym.



Serdeczna więź
– autorka na jednej z ulic Rzymu

W autokarze jechali ludzie w różnym wieku, również dzieci. Nikt nie skarżył się na trudy podróży. Po 30 godzinach dotarliśmy w nocy do Rzymu. Chcieliśmy, chociaż spróbować dostać się na plac św. Piotra. „Niedorzeczność” – mówili jedni, ale „cuda się zdarzają” – dodawali inni. I zdarzył się...! Uczestniczyłam we Mszy Świętej Pogrzebowej na samym środku placu św. Piotra, mając rzymskie słońce nad głową. Towarzyszyła nam życzliwość ludzka i wszechobecny pokój serca, który udzielił się wszystkim ludziom, w jakimkolwiek miejscu na świecie się modlili.

Malwina Gajdział

PS Włochom należą się podziękowania za sprawną organizację, dobrą informację, cierpliwość wobec nie zawsze zdyscyplinowanych państw. A swody pitnej było w bród!

Pożegnanie na filmie

Msza św. żałobna za duszę śp. Jana Pawła II, która odbyła się 7 kwietnia na wzgórzu przy rondzie Żabikowskim, została nagrana na płyty DVD i taśmy wideo. Półgodzinny film, przeplatany fragmentami testamentu Ojca Świętego, wyprodukowała firma TOMAKS. Powinien być dostępny we wszystkich parafiach. (R)

Rzym podczas konklawe

W parafii św. Barbary, pod kierunkiem ks. Wojciecha Słomińskiego zorganizowano od 14 do 22 kwietnia pielgrzymkę do wybranych sanktuariów włoskich. Głównym celem miało być spotkanie z Janem Pawłem II. Niestety, nie dane nam było widzieć naszego Papieża. Jego śmierć bardzo nas poruszyła i utwierdziła w przekonaniu, że musimy odwiedzić grób wielkiego Rodaka. Wyjeżdżaliśmy z Lubonia również z nadzieją poznania nowego Ojca Świętego.

Pierwszego dnia uczestniczyliśmy we mszy św. na Kahlenburgu w Wiedniu. W drugim dniu zwiedzaliśmy Wenecję. Stateczkiem popłynęliśmy na Wybrzeże Słowiańskie, skąd udaliśmy się na plac św. Marka, gdzie zwiedziliśmy bazylikę pod wezwaniem świę-

klawe. Chcąc odwiedzić grób Jana Pawła II, czekaliśmy w kolejce na placu św. Piotra na wejście do grot watykańskich. Zbliżając się do grobu odmawialiśmy głośno modlitwę, byliśmy bardzo podnieczeni i wzruszeni. Służby porządkowe nie pozwoliły nam zatrzy-

fol. Kazimierz Górecki



Lubońscy pielgrzymi przed bazyliką na placu Św. Piotra

tego, z ołtarzem ze złota i kamieni szlachetnych. W Loreto – mieście, które powstało przy Sanktuarium Domku Matki Bożej Loretańskiej, w maleńkim domku przewiezionym z Nazaretu – serce bije mocniej. Udaliśmy się potem do Laciano, gdzie została odprawiona msza św. Jest tam kościółek, w którym z powodu wątpliwości pewnego mnicha, podczas odprawiania mszy św. zdarzył się cud podwójnej konsekracji: hostia stała się ciałem, a wino przemieniło w krew, krzepnąc w pięć nierównych kótek. Dalej udaliśmy się do San Giovanni Rotondo, do Sanktuarium Ojca Pio. Święty pragnął zbudować klinikę – Dom Pomocy w Cierpieniu. Dzięki opatrności Bożej udało się zrealizować ten cel. Dzisiaj obok bazyliki stoi duży szpital dla ubogich chorych. Przebywając na placu przed klasztorem, w którym mieszkał i modlił się święty stygmatyk, czuje się jego obecność. Z San Giovanni Rotondo pojechaliśmy do Pompei. Część tego rzymskiego miasta zasypanego niegdyś popiołami Wezuwiusza jest odkopana i udostępniona do zwiedzania. Byliśmy w opactwie św. Benedykta i na cmentarzu żołnierzy polskich na Monte Cassino. Tam oddaliśmy się i zapalając znicze, oddaliśmy część naszym poległym żołnierzom.

Kolejnym etapem pielgrzymki był Rzym. W poniedziałek (18.04.) zwiedziliśmy bazylikę św. Pawła za Murami i bazylikę św. Piotra. W kaplicy Sykstyńskiej rozpoczęło się tego dnia kon-

klawe. Chcąc odwiedzić grób Jana Pawła II, czekaliśmy w kolejce na placu św. Piotra na wejście do grot watykańskich. Zbliżając się do grobu odmawialiśmy głośno modlitwę, byliśmy bardzo podnieczeni i wzruszeni. Służby porządkowe nie pozwoliły nam zatrzy-



Monte Cassino – modlitwa za poległych polskich żołnierzy

mać się dłużej. W tym dniu ok. godziny 19.30 z komina Kaplicy Sykstyńskiej uniósł się czarny dym – próba wyboru papieża nie powiodła się. We wtorek zwiedzaliśmy znów zabytki Rzymu, ale uzgodniliśmy, że o godz. 19.00 będzie-

śmy radość z dokonanego wyboru. Przewodnik zdążył nam powiedzieć, że po uroczystościach spotykamy się przy figurze św. Jacka i każdy z nas podążył na plac indywidualnie. Tłum rósł z minuty na minutę, wszyscy biegli, nie zważając na jadące samochody. Na placu św. Piotra wiwatowano i śpiewano, czuło się napięcie przed ogłoszeniem wyniku. Okno, w którym za chwilę miał ukazać się papież, otwarło się i kardynał Jorge Arturo Medina Estevez ogłosił uroczystie, że nowym papieżem został Joseph Ratzinger, który przybrał imię Benedykta XVI. Zapanaowała euforia, tłum wiwatując śpiewał: „Benedikto, Benedikto”. Kiedy zapanaowała cisza, Ojciec Święty powiedział do wiernych: „Po wielkim Papieżu Janie Pawle II, kardynałowie wybrali mnie, prostego i pokornego pracownika winnicy Pańskiej”. W modlitewnym skupieniu przyjęliśmy pierwsze błogosławieństwo „Urbi et Orbi”.

Czuliśmy się wyróżnieni, ponieważ dane nam było oddać pokłon przy grobie Jana Pawła II, przeżyć wybór papieża i otrzymać jego błogosławieństwo. My pielgrzymi parafii św. Barbary z Żabikowa byliśmy świadkami historycznej chwili.

Zwiedziliśmy jeszcze Asyż – bardzo czyste i spokojne miasteczko, w którym żyli i mieszkali

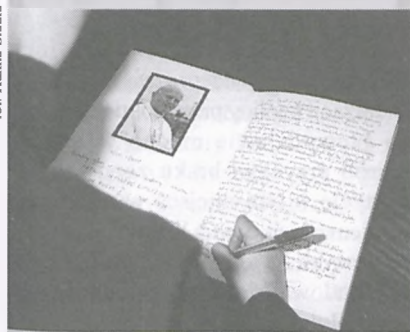
św. Franciszek oraz św. Klara – czuło się charyzmat tego miejsca. Gdyby usunąć samochody, byłoby jak za czasów św. Franciszka. W Padwie zwiedziliśmy sanktuarium św. Antoniego, gdzie znajdują się jego relikwie. Przy

grobie leży wiele kartek i zdjęć z prośbą o wstawiennictwo i podziękowania za opiekę. Mówi się, że św. Antoni to święty od wszystkiego.

Na wspomnienie przeżyć z placu św. Piotra jeszcze dzisiaj w naszych sercach pojawia się wzruszenie. Jesteśmy wdzięczni księdzu Wojciechowi za zorganizowanie tej pielgrzymki, codziennie odprawianie mszy św., za modlitwy i śpiewy w autokarce, a św. Krzysztofowi za szczęśliwy powrót do domu.

Pielgrzymi

Serdeczne wpisy



Po śmierci Jana Pawła II, również mieszkańcy Lubonia mieli okazję wpisywać się do ksiąg kondolencyjnych, wyłożonych głównie w kościołach.

Na zdjęciu księga Gimnazjum nr 2, które nosi imię zmarłego Papieża. Początkowo dostępna była w gmachu szkoły, następnie przeniesiono ją do kościoła św. Barbary. (H)

Miłość zbliżającego się Ojca

Wspomnienie spotkań z Ojcem Świętym

Z Ojcem Świętym miałem szczęście spotkać się aż osiem razy. Były to spotkania bardzo bliskie i te dalekie, podczas pielgrzymek i na placu św. Piotra. Wszystkie tkwią głęboko w moim sercu.

Pierwsze spotkanie miało miejsce w Poznaniu – 20 lat temu. Trudno je zapomnieć. Jako kleryk 4. roku służyłem do Mszy św. na Łęgach Dębińskich. Ojciec Święty z każdym seminarzystą zamienił słowo. Dla nas przygotowującym się do kapłaństwa było ono ważne. Tym bardziej zobowiązywało nas do słuchania i szczególnego szacunku, że o naszym roczniku w seminarium mówiono: „rok powołań papieskich”. Rzeczywiście były to słowa miłości starszego brata w kapłaństwie. Otrzymałem wtedy od Ojca Świętego różaniec, który później ofiarowałem mojej mamie.



Ks. prob. Józef Majchrzak prosi Ojca Świętego o poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół w Lasku

Drugie szczególne spotkanie z Ojcem Świętym to rok 2000. Podczas pielgrzymki w Roku Jubileuszowym nie tylko miałem szczęście przejść przez Święte Drzwi, ale również spotkać się z Ojcem Świętym osobiście. Do ostatniej chwili czekałem na wiadomość, czy dojdzie do spotkania. Dzięki ks. Krzysz-

tofowi Frąszczakowi się odbyło. Ks. Frąszczak przygotował mi też zamówiony wcześniej kamień węgielny pod nowy kościół w Lasku.

Każdy krok zbliżający mnie do spotkania z Janem Pawłem II to mnóstwo myśli: pytań, odpowiedzi. Co Ojciec Święty mi powie? Czy o coś zapyta? Jak mu odpowiem? Powoli jednak uczucie zdenerwowania słabło. Pojawił się spokój, łzy w oczach, uczucie miłości zbliżającego się Ojca do syna i syna do Ojca. Pogodne spojrzenie, uśmiechnięta twarz, kilka słów, zdań – to było najważniejsze. Ważne w tym momencie było również poświęcenie kamienia węgielnego przez Ojca Świętego oraz udzielenie mi

i całej parafialnej wspólnoty błogosławieństwa. To zdarzenie dopełniło moją zgodę na prośbę biskupa, abym budował nową świątynię i dom parafialny.

ks. Józef Majchrzak
– proboszcz parafii
pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego

Ucieczka Grzeszników



stępnego dnia odbywały się czuwania modlitewne oraz odprawione zostały cztery msze św.: o 8.00 i 18.00 z kazaniem dla wszystkich parafian, w południe – dla chorych i starszych, z możliwością przyjęcia sakramentu chorych oraz o 16.00 dla dzieci. Dzień skupienia w laskowskiej parafii przeprowadził filipin ks. Stanisław Gawlicki. Po Apelu Maryjnym figura została zawieszona do parafii pw. św. Jana Bosko. W tym samym dniu o godz. 22.00 odprawiona została msza św. 14 kwietnia odbywały się przez cały dzień adoracje: przed południem – młodzieży, później parafialnych stowarzyszeń. Wieczorem księża z parafii św. Jana Bosko przywieźli cudowną figurę do Żabikowa. Odbyła się msza św., a potem całonocne czwanie modlitewne. Po uroczystej mszy św. pożegnalnej o godz. 16.00 posąg Matki Boskiej Wieleńskiej opuścił parafię św. Barbary i powędrował do kościoła w Mosinie. (HS)

Historycznie udokumentowany kult Matki Bożej Wieleńskiej „Ucieczki Grzeszników” sięga XIII wieku, a według podań ustnych jeszcze wcześniej – Matka Boża ukazała się w Wieleniu ubogiej pasterce i wyraziła życzenie, aby tam właśnie wybudowano kościół dla Jej Syna. Figura, która obecnie przebywa w sanktuarium, pochodzi z drugiej połowy XV w. Od niepamiętnych czasów przybywają do Wielenia Zaobrzańskiego pielgrzymi z całej Polski. Wyjątkowość tego miejsca polega na tym, iż wielu przybyłych tam pątników odczuwa wielkie pragnienie przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania.

5 września 1993 r. ks. abp Jerzy Stroba dokonał koronacji Matki Boskiej Wieleńskiej (na prawie diecezjalnym). Dziesięć lat później, w 2003 r., w nocy z 17 na 18 czerwca nieznani sprawcy włamali się do kościoła i ukradli korony ze skroni Matki Bożej i Dzieciątka. Tego też roku na corocznym Wielkim Oduście w Wieleniu Zaobrzańskim, (który rozpoczyna się w ostatnią niedzielę czerwca, a kończy w pierwszą niedzielę lipca) pielgrzymi zaczęli spontanicznie składać ofiary na nowe korony.

3 lipca br. w trakcie Wielkiego Oduścia nastąpi ponowna koronacja figury Matki Boskiej Wieleńskiej „Ucieczki Grzeszników”. (BJ)

Sportowa majówka



2 maja ministranci z parafii pw. M. M. Kolbego spotkali się na probostwie, na pikniku sportowym. Chłopcy podzieleni na grupy wiekowe brali udział w wielu konkurencjach. Odbywały się one na boisku szkolnym (SP 4), pod okiem opiekunów – rodziców i ks. wikariusza Jarosława Grelki. Nie zabrakło śmiechu i zabawy. Dla wszystkich uczestników było coś słodkiego i kiełbaska z grilla, a zwycięzcy otrzymali „Biblię dla dzieci”. (B)

W kwietniu w lubońskich parafiach gościła figura Matki Bożej Wieleńskiej – kopia oryginalnej, która stoi w sanktuarium w Wieleniu Zaobrzańskim. Pierwszą odwiedzoną parafią była – M. M. Kolbego. Figura przyjechała późnym wieczorem 12 kwietnia z Komornik. Na-



Czwanie przy cudownej figurze w kościele św. Jana Bosko;

Gdzie stanie kaplica?

Z informacji podawanych kilka miesięcy wcześniej, zarówno podczas mszy św. jak i w prasie, wynikało, że problem związany z lokalizacją kaplicy dla osiedla „Lubonianka” został rozwiązany. Wskazywanym miejscem, zaakceptowanym przez władze kościelne, był teren pośrodku osiedla, przy bloku nr 11 przy ul. Sikorskiego.

Kościół miał stać w miejscu obecnego strzeżonego parkingu, który jak planowano zostałyby w części przeniesiony na tyły kościoła – na teren obecnego placu przy osiedlowej kotłowni. By mogło dojść do budowy kaplicy w tym miejscu, konieczna jest wymiana gruntów między parafią a „Lubonianką”. Parafia zamiennie przekazałaby swój teren przylegający do firmy „Mezon” (pomiędzy ul. Sikorskiego a ul. Unijną).

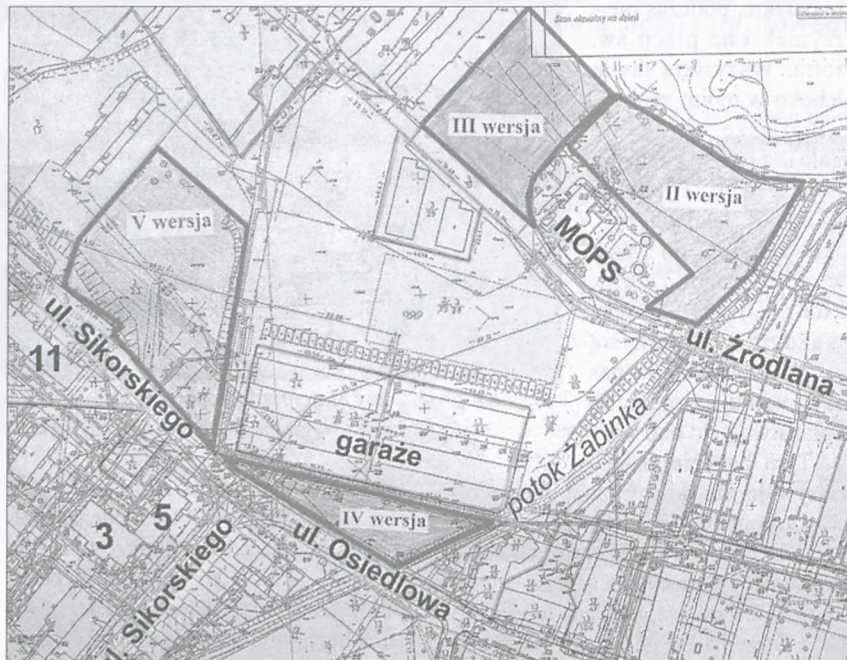
Wszystko wskazuje jednak na to, że radość osób chcących tej lokalizacji była przedwczesna. Planowane miejsce stoi bowiem w sprzeczności z koncepcją zagospodarowania tego terenu przewidzianą przez władze Spółdzielni Mieszkaniowej. Zdaniem jej wiceprezesa, S. Nowackiego, ostatnia wersja lokalizacji kaplicy burzy plany „Lubonianki” wobec omawianego terenu. Spółdzielnia chce bowiem na tym i przyległym gruncie zbudować trzy bloki mieszkalne (dwa następne mają stać

w miejscu boiska sportowego i blaszanych garaży). Według wiceprezesa, kaplica powinna powstać tam, gdzie planowano pierwotnie (przy firmie „Mezon”). Uważa on, że zamiennie postawienie jednego z planowanych budynków mieszkalnych na gruncie przy

tej firmie nie wchodzi w rachubę. Budynek stałby wtedy bezpośrednio przy przebiegającym tam autostradzie i ul. Unijnej. Kolejnym czynnikiem obniżającym atrakcyjność tego miejsca do zamieszkania jest planowana na sąsiedniej działce budowa 40-metrowego masztu telefonii komórkowej. Inny kontrargument wiceprezesa dotyczący lokalizacji kaplicy przy bloku Sikorskiego 11 wydaje się mocno wątpliwy. Wśród przyczyn braku zgody na inwestycję w tym miejscu wymienia on bowiem ograniczenie liczby miejsc parkingowych na terenie osiedla. Czy jednak budowa bloku mieszkalnego nie spowoduje ich ograniczenia?

Kwestia wymiany gruntów pomiędzy spółdzielnią a kościołem była już rozpatrywana przez jej Radę Nadzorczą. Członkowie Rady (przewodniczącym jest burmistrz Ryszard Olszewski) byli temu przeciwni. Po odwołaniu się władz kościelnych sprawa została skierowana do ponownego rozpatrzenia. Ostateczną decyzję podejmie 2 czerwca Rada Przedstawicieli składająca się z kilkudziesięciu wybranych do niej członków spółdzielni. Wtedy też pewnie dowiemy się o ostatecznej lokalizacji kaplicy.

Rafał Marek



Kolejne koncepcje lokalizacji kaplicy na terenie osiedla Lubonianka (pierwotna mówiła o posadowieniu świątyni na terenie, którego właścicielem jest parafia św. Barbary – obok firmy Mezon)

VI Festyn Parafialny – Lasek 2005

Zapraszamy wszystkich mieszkańców miasta i okolic

w niedzielę 5 czerwca na boisko Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. 1 Maja 10

Festyn parafialny w Luboniu - Lasu już na stałe wpłótł się w kalendarz imprez parafialnych, a nawet miasta. Co roku gromadzi liczniejsze grono uczestników tej zabawy, której celem jest integracja społeczności lokalnej, a przy okazji zbiórka pieniędzy na kolejną cegiełkę pod budowę nowej świątyni.

Jak zwykle przygotowujemy wiele atrakcji na całe niedzielne popołudnie. Będą więc konkursy, zabawy, loteria fantowa z cennymi nagrodami, parafialna biesiada, kapłańskie potyczki, pokazy tańca i mody, atrakcje kabaretowe. Nie zabraknie

koła fortuny, bryczek i kucyków, bajkowego placu zabaw dla dzieci. Przygotowujemy ciekawe występy i pokazy z udziałem dzieci, młodzieży i dorosłych. W tym roku po raz pierwszy proponujemy swojską zagrodę z prezentacją rękodzieła artystycznego, pszczelarstwa, garncarstwa itp. W ofercie dla młodzieży są mecze siatkówki, tenisa stołowego, kąciak sprawnościowy, przejażdżka gokartami i strzelnica. Można będzie skorzystać z wielu atrakcji kulinarnych od kawiarenki z domowymi wypiekami począwszy, na grillu i pysznej grochówce skończywszy.

Szczegółowy program:

- 14.00 – Uroczyste rozpoczęcie
- 14.05 – Minilista przebojów
- 14.30 – Występ przedszkolaków
- 15.00 – Nagrodzenie zwycięskich drużyn w turnieju piłkarskim o puchar św. Maksymiliana
- 15.15 – Pokaz walk wschodnich
- 15.45 – Pokaz tańca towarzyskiego
- 16.00 – Szansa na sukces
- 16.30 – Kapłańskie potyczki
- 17.15 – Przedstawienie w wykonaniu gimnazjalistów
- 17.40 – Taniec flamenco
- 18.00 – Pokaz mody
- 18.30 – Losowanie nagród cz. I
- 18.55 – Aukcja obrazu



- 19.00 – Występ kabaretu Afera
- 19.30 – Losowanie nagród cz. II
- nagroda główna – SAMOCHÓD OSOBOWY i WYCIECZKA ZAGRANICZNA**
- 20.00 – Rodzinna gala połączona z zabawą pod chmurką
- 21.30 – Modlitwa wieczorna i zakończenie festynu

Cień Ojca

Sztukę pod takim tytułem wystawiała w salkach katechetycznych przez 3 wieczory (30 kwietnia, 1 i 7 maja) młodzież z parafii św. Barbary pod kierunkiem ks. Rafała Ostrowskiego. Jest to rzecz o ludzkiej Miłości świętych Marii i Józefa oraz odpowiedzialności w miłości i ojcostwie – w ludzkim i boskim wymiarze. Reżyser i autor scenariusza – ks. R. Ostrowski oparł treść sztuki na tekstach Jana Dobraczyńskiego i Romana Brandstaettera. W przygotowaniu scenariusza uczestniczyli też: Anna Cieślczak, Alicja Poterska i odtwórca głównej roli – Sebastian Górecki (Józef). W pozostałych



rolach wystąpili m.in.: Anna Szamotulska (Maria), Adam Błaszczyk (Klcofas), Monika Zajac (Marta) i Gracjan Siudziński (mały Jezus). (HS)

Prosta i ciekawa scenografia oraz kostiumy przystosowały braki widoczne na co dzień w czekających na remont salkach.



Autor spektaklu – ks. Rafał Ostrowski

Szlakiem koronowanych władców

Członkowie Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego PTTK i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 uczestniczyli 17 kwietnia w V Ogólnopolskim Turystycznym Rajdzie Królewskim do Gniezna poświęconym ostatniemu królowi koronowanemu w katedrze gnieźnieńskiej – Wacławowi II. Rajd posłużył zdobyciu informacji na temat tego władcy i jego poprzedników. Trasa wiodła przez Ostrów Lednicki, gdzie na wyspie oglądaliśmy ruiny pałacu Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Następnie w Muzeum

Pierwszych Piastów w Gnieźnie obejrzelśmy bardzo interesujący seans audiowizualny dotyczący początków państwa polskiej i zwiedziliśmy zbiory muzeum.

Potem udaliśmy się do katedry gnieźnieńskiej, w której podziwialiśmy słynne drzwi ze scenami z życia biskupa Wojciecha oraz piękną srebrną trumnę ze szczątkami świętego. Była to prawdziwa lekcja historii.

Miło dodać, że na mecie organizatorzy rajdu przeprowadzili konkurs



*Uczniowie SP 1 odwiedzili w domu biskupin w Gnieźnie Jego Eminencję biskupa Wojciecha Polaka, który przyjął uczestników wycieczki w pokoju, gdzie zgromadzono wiele pamiątek po poprzednikach i osobistych pamiątek biskupa. Zobaczyliśmy na przykład dokument – nominację na biskupa z pieczęcią papieską Jana Pawła II. Bp Polak bardzo ciekawie opowiadał o pobycie w Rzymie i swojej przygodzie na Lednicy.
Magda Baranowska kl. Va*

z wiedzy na temat koronowanych głów w Gnieźnie i **Paulina Adamska** z klasy Va zajęła II miejsce.

Po posileniu się rajdową grochówką udaliśmy się na rynek w Gnieźnie, by odszukać umieszczony na placu poprzedni herb naszego miasta autorstwa Eugeniusza Kowalskiego – prezesa lubońskiego Oddziału PTTK, który był również uczestnikiem tegorocznego rajdu.

Małgorzata Kubiak



Przed katedrą

Imprezy PTTK

10 kwietnia członkowie Koła nr 2 „Luboniana” i dzieci z koła PTTK przy Szkole Podstawowej nr 2 pod opieką kol. Anny Bręczewskiej udali się na VIII Wielkopolski Rajd „Poznajemy Parki Krajobrazowe” zorganizowany przez Oddział Poznań-Nowe Miasto i Koło „Łaziki” przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu. Z Lubonia autokarem pojechaliśmy do Rogalina, gdzie zwiedziliśmy kościół pw. św. Marcelina i mauzoleum grobowe rodziny Raczyńskich. Po obejrzeniu zespołu parkowo - pałacowego i słynnych dębów rogalińskich, tzw. „Szlakiem Róży” prowadzącym po terenie Rogalińskiego Parku Krajobrazowego doszliśmy do mety rajdu znajdującej się w Rogalinie. Tutejszy proboszcz przybliżył uczestnikom historię drewnianego kościółka z XVII i XVIII w. pw. św. Michała Archanioła i MB Wspomożenia Wiernych.



Na terenie świetlicy i przedszkola odbyły się konkursy sprawnościowe i malarskie zorganizowane przez Reginę Zajączek i Lucynę Smok z Koła PTTK z Rogalinka (Oddział Luboń).

Piękna pogoda, humory i apetyty (smaczna grochówka) dopisały. Grupa z Lubonia zajęła II miejsce w konkursie z wiedzy o Rogalińskim PK, oraz otrzymała dyplom dla jednej z najliczniejszych grup uczestniczących w rajdzie.

17 kwietnia członkowie Koła „Lubonia” i młodzież z Sekcji Kolarskiej SKKT pod opieką kol. Zbigniewa Cze-kały spotkali się na mecie XXXIII Zlotu Turystycznego „Powitanie Wiosny Żarnowiec 2005” przy pomniku przy-



Przed pałacem w Rogalinie

nia” i młodzież z Sekcji Kolarskiej SKKT pod opieką kol. Zbigniewa Cze-kały spotkali się na mecie XXXIII Zlotu Turystycznego „Powitanie Wiosny Żarnowiec 2005” przy pomniku przy-

rody „Źródełko” w Żarnowcu. Zlot zorganizował Oddział PTTK w Buku. Było wiele atrakcji: przeciąganie liny, gry sprawnościowe, rzuty lotkami do tarczy i piłkami do celu. Przygrywała orkiestra kolejarzy z Opalenicy. Po przejściu trasy dopisywały apetyty (nie zabrakło pysznej grochówki i chleba ze smalcem), a piękna pogoda sprzyjała wypoczynkowi na świeżym powietrzu.

Także 17 kwietnia dzieci z lubońskich szkolnych kół PTTK udały się na V Ogólnopolski „Rajd Królewski” do Gniezna. Lubońska grupa w obecności prezesa Oddziału Eugeniusza Kowalskiego otrzymała puchar Prezydenta Gniezna za udział we wszystkich edycjach rajdu z najliczniejszą grupą młodzieży i dzieci.

Jan Błaszczak

Wycieczka do Kalisza

Koło Zakładowe PTTK nr 14 przy Zakładach Chemicznych pod kierunkiem Bogusławy Generalczyk zorganizowało 12 marca wycieczkę „Na szlaku historii – Kalisz”.

Celem wycieczki był Russów, Ołobok i Kalisz. W Russowie – miejscu urodzin Marii Dąbrowskiej (1889 – 1965) w dworku położonym w parku, znajduje się muzeum poświęcone pisarce. W przebudowanym w 1971 r. obiekcie I połowy XIX w. administrowanym przez Józefa Szumskiego (ojca pisarki) mieści się wystawa dokumentująca pobyt M. Dąbrowskiej w Russowie w latach 1889-1907. Na terenie zabytkowego parku znajduje się ekspozycja drewnianego budownictwa ludowego ziemi kaliskiej złożona z sześciu budynków, wśród nich stoi lamus (sołek) z XVIII w. W Ołoboku na lewym brzegu Prosną książę Władysław Odonic ufundował w 1213 r. kościół cysterek, filię Trzebnicy. Obecnie znajduje się tutaj kościół poklasztorny pw. św. Jana Ewangelisty, przebudowany w XVII w. W odległości około 700 m od kościoła na cmentarzu znajduje się drewniany (z XV w.) kościół filialny pw. św. Jana Chrzciciela z charakterystycznym wysuniętym dachem gontowym i zewnętrzna ambona.

Położony nad Prosną Kalisz jest najstarszym (udokumentowanym metryką) miastem w Polsce. Znajduje się tutaj kościół gotycki św. Mikołaja z poł. XIII w. z polichromią i witrażami w tzw. Kaplicy Polskiej – Włodzimierza Tetmajera. W kościele św. Józefa (Sanktuarium Świętego Józefa), kolegiacie z końca XVIII w. znajduje się poliptyk z warsztatu mistrza z Gościszowic, związanego z Witem Stwoszem, w tabernakulum płaskorzeźba z II poł. XIX w. wykonana przez Teofila Lenartowicza. Kolegiata stanowi ogólnokrajowe centrum pamięci o martyrologii polskiego duchowieństwa w Dachau. Obejrzelśmy także budynek Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego.

Jan Błaszczak

Na Jasną Górę!

Zarząd Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK „Luboniana” im. Błogosławionego Edmunda Bojanowskiego organizuje 4 czerwca wyjazd na Ogólnopolską Pielgrzymkę Honorowych Dawców Krwi na Jasną Górę do Częstochowy.

Autobus wyruszy o godz. 5 rano. Koszt wyjazdu wynosi 35 zł od osoby. Chętni mogą dokonywać wpłaty do 29 maja u prezesa „Luboniani” Jerzego Zielińskiego – tel. 8-131-053.

Zaplanuj wakacje z ZHP

Obóz nad morzem w Ostrowie k. Jastrzębiej Góry w terminie od 16 do 30 lipca, koszt pobytu jednego uczestnika 680 zł. Obóz w Zakopanem od 15 do 27 sierpnia, koszt – 600 zł. Bliższe informacje u komendanta Ośrodka ZHP w Luboniu, tel. 810-36-96 (K.K.)

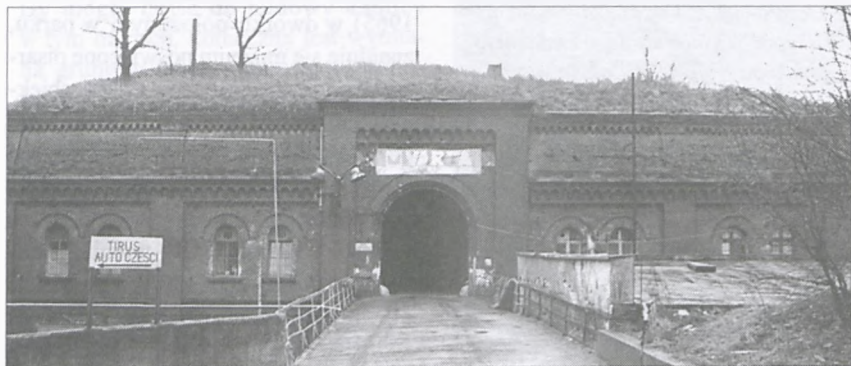
Zaproszenie

IV Luboński Rajd Rowerowo-Pieszki „Śladami Historii”

Sekcja Historyczna Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia zaprasza w niedzielę 29 maja na IV Luboński Rajd Rowerowo-Pieszki „Śladami Historii”. Przewidziane są dwie trasy: piesza i rowerowa, związane z XIX-wieczną twierdzą fortową w Poznaniu. Impreza

wego typu VIIIa na Górczynie. Dodatkowo jesienią ubiegłego roku uczestnicy I Lubońskiej Wycieczki Historycznej obejrżeli fort główny VII, fort pośredni nowego typu IIIa na Miłostowie oraz schrony międzypolowe.

Start: Grupa rowerowa wyruszy z Lubonia o godz. 10.00, natomiast uczestnicy trasy pieszej spotykają się w Poznaniu o godz. 11.30 w forcie II na Żegrzu. Wejście do obiektu znajduje się w pobliżu skrzyżowania ulic Kurlandzkiej i Obodrzyckiej (należy kiero-



W trakcie rajdu można będzie zwiedzić m.in. niedostępne na co dzień pomieszczenia fortu głównego II zbudowanego w latach 1878-1882. Na zdjęciu środkowa część bloku koszarowego z wjazdem głównym. Stan z 2002 r.

odbywa się przy wsparciu finansowym Urzędu Miasta Luboń oraz pod patronatem medialnym Radia „Merkury” Poznań i Wielkopolskiej Telewizji Kablowej (WTK).

Trasa rowerowa rozpocznie się w Luboniu, a jej główną atrakcją będzie wyjątkowa możliwość obejrzenia fortu głównego II na Żegrzu. Dla osób zainteresowanych tylko zwiedzeniem obiektu przewidziano trasę pieszą wiodącą po forcie. Jego zwiedzanie jest kontynuacją poprzednich imprez, zapoznających uczestników z mało znanymi obiektami poznańskiej twierdzy fortowej. Trzy lata temu można było zobaczyć fort pośredni starego typu IXa na Dębca oraz schrony międzypolowe, dwa lata temu fort główny IX na Górczynie, rok temu fort pośredni no-

wać się w stronę punktu skupu złomu).

Warunki uczestnictwa: Impreza ma charakter rodzinny, jest bezpłatna i odbędzie się bez względu na pogodę. Wnętrza fortu nie są oświetlone, więc prosimy o zabranie latarek. Przydadzą się również długopisy, gdyż odbędzie się tradycyjny konkurs wiedzy o fortyfikacjach.

Meta: Obie grupy spotykają się na wspólnej mecie około 15.00, gdzie przewidziane jest ognisko z posiłkiem regeneracyjnym oraz konkursy z atrakcyjnymi nagrodami.

Zapisy oraz szczegółowe informacje: Przemysław Maćkowiak, tel. 0 604 869 102. Ilość miejsc jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń.

Serdecznie zapraszamy!

Przemysław Maćkowiak
– wiceprezes TMML

Poznajemy piękno ziemi wielkopolskiej

Pod takim hasłem Komisja Ochrony Przyrody Oddziału PTTK im. Cyryla Ratajskiego zorganizowała w sobotę 09.04.2005 r. wycieczkę przyrodniczo-krajoznawczą dla uczniów zrzeszonych w kołach Gimnazjum nr 1 i 2 oraz SP 1 do Przemęckiego Parku Krajobrazowego.

Wraz z uczniami i opiekunami udaliśmy się najpierw do Rakoniewic, gdzie zwiedziliśmy Wielkopolskie Muzeum Pożarnictwa – oddział podziemia Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach. Można tu obejrzeć dawne wozy strażackie, ich wyposażenie, mundury i sztandary. Obok muzeum, w wyremontowanym budynku starej szkoły mieści się izba ze zbiorami przyrodniczymi (wypchane zwierzęta i ptaki, poroża jeleni i saren, kolekcje motyli i innych owadów oraz rysunki ptaków i zwierząt). Na terenie

parowozowni w Wolsztynie podziwialiśmy stare lokomotywy oraz zwiedziliśmy małe muzeum kolei. W Przemęcie zapoznaliśmy się z historią zespołu pocysterskiego z XVII- XVIII w., wraz z pięknym kościołem pw. św. Jana Chrzciciela wzniesionym wg planów włoskich architektów Jerzego i Jana Ca-



W wolsztyńskiej parowozowni

Wyjazdowo

Jak co roku Komisja Ochrony Przyrody Oddziału PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu zorganizowała naradę szkoleniową dla komisji z oddziałów zrzeszonych w Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK.

Wyjazdowe spotkanie odbyło się w sobotę 16 kwietnia w Dreźnie. Przybyli przedstawiciele komisji z Pleszewa, Poznania, Swarzędza, Wrześni i Lubonia. Celem narady szkoleniowej było zapoznanie uczestników z aktualnymi przepisami dotyczącymi ochrony przyrody i środowiska, pobyt na terenach chronionych oraz propagowanie odznaki krajoznawczej Turysta-Przyrodnik.

Sprzed budynku Straży Pożarnej w Luboniu oraz Dworca Letniego w Poznaniu, autobus zawiózł uczestników narady do Puszczy Noteckiej, do Dreźnie, położonego nad Notecią. Jego historia sięga początków państwa polskiego. Jako gród warowny na szlaku komunikacyjnym z Poznania na Pomorze Zachodnie należał początkowo do Piastów, później był pod panowaniem Brandenburgii i przejściowo Krzyżaków, a następnie Prus. Do Polski powrócił po II wojnie światowej. Odwiedziliśmy tutaj Muzeum Puszczy Drawskiej i Noteckiej im. Franciszka Grasia. Z dziejów

grodu i miasta zgromadzono tu materiały dotyczące historii miasta i okolic od czasów najdawniejszych (dział myślistwa i gospodarki leśnej, dział rolnictwa i gospodarki domowej, pszczelarski, wystawy czasowe ukazujące twórczość miejscowych artystów i rękodzielników). Zwiedziliśmy też rynek z zabytkowymi kamienicami i budynkami oraz neogotycki, poewangelicki kościół pw. Przemienienia Pańskiego, wybudowany w latach 1898-1902. W Mierzynie leżącym nad Jeziorem

Mierzyńskim odbyliśmy spacer po ośrodku wypoczynkowym i omówiliśmy sprawy Komisji Przyrody. W Międzychodzie obejrzelśmy kościół św. Jana Chrzciciela, zbudowany w 1591 r. w stylu późnogotyckim, przebudowanym w XVIII-XX wieku, z rokokową amboną, późnorenansową chrzcielnicą i wczesnobarokową płaskorzeźbą *Hold pasterzy*. Pośrodku pl. Kościuszki znajduje się pomnik przyrody – rozłożysty dąb o obwodzie 450 cm. Wycieczkę zakończyliśmy w Gorzynie, w gospodarstwie państwa Barańczaków. Gospodyni pokazała nam pasiekę i omówiła pracę związaną z pszczołami, natomiast gospodarz oprowadził nas po pracowni, w której wyplata przepiękne wyroby ze słomy.



Dreźnie – muzeum

Dzięki wspaniałej, słonecznej pogodzie zrealizowano cały program narady szkoleniowej. Oprócz walorów przyrodniczych poznano także wysokiej klasy zabytki sztuki sakralnej i architektonicznej. Wymieniono doświadczenia i omówiono plany dalszego działania Komisji Ochrony Przyrody w popularyzacji turystyki i ochrony przyrody. Narada odbyła się dzięki finansowemu wsparciu Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.

Jan Błaszczyk

skiego przeszliśmy ścieżką przyrodniczo-leśną. Uczniowie zapoznali się z drzewostanem nasiennym, gospodarką leśną, nasadzeniami produkcyjnymi, plantacją choinek i rezerwatem Wyspa Konwaliowa. W Galerii Rzeźby Ptaków w Gospodarstwie Agroturystycznym Marka i Patryka Murków w Górsku obejrzelśmy kolekcję wyrzeźbionych w drewnie ptaków, reprezentujących bogatą awifaunę Przemęckiego Parku Krajobrazowego. Dotychczas stwierdzono na jego obszarze 182 gatunki ptaków, z tego 144 to gatunki lęgowe, pozostałe – gatunki przelotne lub zalatujące.

Słoneczna pogoda sprzyjała wypoczynkowi na świeżym powietrzu. Wycieczka odbyła się dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Miasta Luboń.

Jan Błaszczyk

Narodziny gwiazdy

Adrianna Drgas – uczennica Gimnazjum nr 2 w Luboniu w krótkim czasie dzięki intensywnemu treningowi zrobiła duże postępy i odnosi sukcesy w tenisie stołowym.

Kieruję ten artykuł do młodzieży i rodziców, aby pokazać, że naprawdę niewiele wysiłku potrzeba, by znaleźć swoją życiową drogę. Sport, szczególnie uprawiany regularnie, porządkuje wiele spraw. Pomimo treningów i zmęczenia, nagle okazuje się, że masz więcej wolnego czasu. Paradoks polega m.in. na tym, że nie masz czasu na „zasmiecanie głowy” czasochłonnymi i małowartościowymi sprawami. Zaczynasz robić rzeczy, które są pożyteczne. Ponadto sport wyrabia w nas wiele cech potrzebnych do odnoszenia sukcesów w życiu. Nawet jeśli po jakimś czasie przerwiesz treningi, zmiany twojej osobowości będą procentować przez całe życie. Jeśli więc chcesz zostać inwestorem długoterminowym, zainwestuj w siebie.

Był chorowitym dzieckiem: astma, chroniczne anginy, częste bóle stawów groziły uszkodzeniem mięśnia sercowego. Kto by pomyślał, że ten chłopiec zdobędzie cztery złote medale olimpijskie. Mały Robert Korzeniowski, dzięki wierze we własne siły i wielkiemu zaufaniu Bogu, wygrał z chorobą i zaczął uprawiać sport.

Historia Adrianny może być twoją historią, jeżeli tylko zdecydujesz się na



Od lewej Adrianna Drgas z Izabelą Tórz na zawodach rejonowych w Grodzisku Wlkp.

pierwszy krok.

Adrianna Drgas, jak wielu z was, pierwsze kroki w tenisie stołowym zrobiła dzięki tacie. Grali w domu i u znajomych. W szkole podstawowej grała w reprezentacji, ale nie zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek. Już wtedy sport traktowała jako przyjemną formę spędzania wolnego czasu. Po rozpoczęciu nauki w gimnazjum wzięła udział w zajęciach Szkolnego Klubu Sportowego, prowadzonych przez Łukasza Budzyńskiego – nauczyciela wychowania fizycznego. Zakwalifikowała się do reprezentacji szkoły. Postawiła na tenis stołowy i od tego czasu zaczęła wygrywać, najpierw w zawo-

dach szkolnych, potem na Mistrzostwach Lubonia w 2004 i 2005 r. W jej ślad poszła Iza Tórz, również uczennica Gimnazjum na 2. Razem z Adrianną w 2004 r. zakwalifikowały się do finału

Drużynowych Mistrzostw Powiatu Poznańskiego w Tenisie Stołowym, gdzie 25.11.2004 r. w Radzewie zajęły I miejsce. Adrianna wygrała również indywidualnie. Kolejnym etapem ich kariery były zawody rejonowe w Grodzisku Wlkp. Adrianna wzięła też udział w Mistrzostwach Wielkopolski i zajęła tam miejsce pomiędzy 9 a 16. Na zawody pojechała z Adamem Pastuszko – uczniem lubońskiego Gimnazjum nr 1, który również zajął miejsce 9 – 16. Adrianna i Adam poznali się na treningu LKS

Wielkopolska w Komornikach, do którego oboje należą. Prowadzi go pan Andrzej Jędruska. W rozgrywkach deblowych para lubońskich gimnazjalistów odnosi duże sukcesy.

Nasza wschodząca gwiazda myśli o karierze zawodowej, w związku z tym bierze udział w licznych zawodach odbywających się w regionie, np. w turniejach okolicznościowych, turniejach miejskich oraz meczach ligowych, zdobywając punkty dla swojego klubu.

2 kwietnia przeprowadziłem z Adrianną krótką rozmowę.

Ł. B.: Powiedz nam, skąd zainteresowanie tenisem stołowym?

Adrianna: Wszystko dzięki tacie. To on zachęcał mnie do uprawiania sportu. Na początku lubiałam siatkówkę, koszykówkę, sport w ogóle, ale dopiero regularne treningi i udział w zawodach wyzwoliły we mnie prawdziwego ducha sportowca.

Ł. B.: Co dało ci uprawianie sportu?

Adrianna: Pozwoliło mi poznać wielu ciekawych ludzi oraz atmosferę rywalizacji i możliwość sprawdzenia swoich sił z najlepszymi.

Ł. B.: Co z dotychczasowej kariery zapamiętałaś najbardziej?

Adrianna: Miałam okazję grać z zawodniczką pierwszej ligi. Pomimo oczywistej przewagi rywalki, nawiązałam



Lubonianie Adrianna Drgas i Adam Pastuszko reprezentują klub z Komornik na indywidualnych Mistrzostwach Wielkopolski w Czarnkowie

walkę i urwałam jej po kilka punktów w każdym secie.

Ł. B.: Czym możesz zachęcić rówieśników do uprawiania sportu?

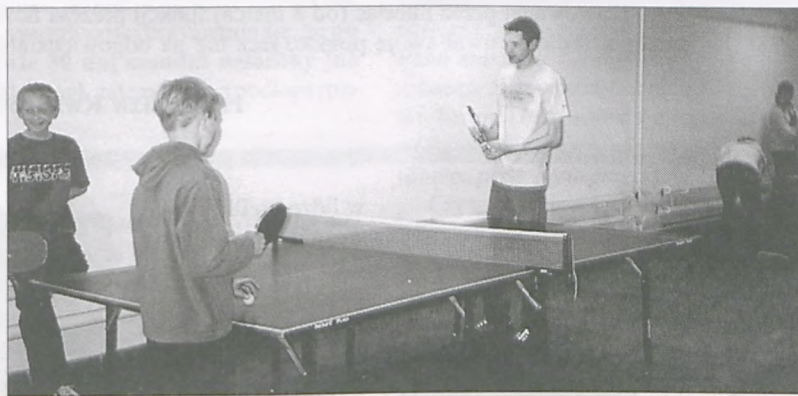
Adrianna: Od czasu, kiedy trenuję, miło spędzam czas, nie nudzę się, poprawiam kondycję, bez przerwy poznaję nowych ludzi.

Łukasz Budzyński

Olimpijska prewencja

Powstały z inicjatywy dzielnicowego policjanta Michała Dolskiego Klub Tenisa Stołowego cieszy się coraz większym zainteresowaniem dzieci i młodzieży.

Zjawisko świadczy o tym, jak mało jest w naszym mieście oddolnych inicjatyw na rzecz sportu i rekreacji. Ten młody policjant ma świetny kontakt z dziećmi, chce je ściągnąć z ulic i dać im szansę na aktywne spędzanie wolnego czasu. Główny sponsor klubu, Edward Bodziński – prezes firmy Condor, prywatnie zapalony sportowiec, nie zamierza na tym poprzestać. Baza



Szkoleniowiec Michał Dolski podczas treningu z młodzieżą

(sala oraz sprzęt), którą zapewnią klubowi, z czasem okaże się za mała. Pan Bodziński chce aktywizować kulturę sportową we współpracy z lubońskimi szkołami – „Sport wychowuje, podnosi ducha walki, uczy zdrowej rywalizacji oraz czyni człowieka bardziej wytrzymałym. Z doświadczenia wiem, że byli sportowcy odnoszą większe sukcesy zawodowe. Potrafią łatwiej podźwignąć się z porażek i dobrze współpracują w zespole. Uważam, że oddolne inicjatywy sportowe, otwarte dla całych rodzin są dużo lepsze niż współczesny

skomercjalizowany sport. Budowanie wielkich hal widowiskowo-sportowych nie tworzy sportowców. Ducha sportu tworzą ludzie, a nie hale. Należy również pamiętać, że takie hale nie są dostępne dla wszystkich, a zanim zostaną ukończone, oczekująca na nie młodzież może znaleźć sobie inne zajęcia”.

Już 4 czerwca klub zorganizuje turniej z okazji Dnia Dziecka. Organizatorzy zwracają się z apelem do mieszkańców o współpracę. Wszystkich, którzy chcieliby włączyć się w tworzenie Komitetu Założycielskiego oraz Rady Patronackiej, prosimy o kontakt z firmą Condor, tel. 813-00-63 oraz 899-49-32.

Festyn dla dzieci

4 czerwca, nad zalewem Kocie Doły w Luboniu, zarząd koła PZW „Luboniana” organizuje festyn wędkarski dla dzieci członków koła oraz innych małych obywateli naszego miasta. Zawody będą przeprowadzane w 3 kategoriach wiekowych: dziewczęta i chłopcy rocznik 1991 – zbiórka i zapisy w godz. 7.00-8.00 dziewczęta rocznik 1992-95 – 11.00-12.00

chłopcy rocznik 1992-95 – 7.00-8.00 dziewczęta i chłopcy rocznik 1996-98 – 11.00-12.00.

Na zawody należy przynieść legitymację szkolną, wędkę, siatkę na ryby oraz przynęty. Dzieci do lat 13 przychodzą pod opieką rodziców bądź opiekunów. Dla najlepszych przewidziane są upominki. (P.K.)

Szukamy kontaktu z ludźmi, którzy byli związani z Lubońskim Klubem Tenisa Stołowego i chcieliby służyć radą oraz zająć się szkoleniem tenisistów. Mile widziani seniorzy. W przyszłości powstać mają drużyny o różnym przekroju wiekowym. (KF)



W nowym klubie przy firmie Condor ćwiczą tenis stołowy dziewczęta i chłopcy

IV liga

Napastnicy w formie

Zespół Lubońskiego Klubu Sportowego poniósł pierwszą porażkę w tym roku. Sposób na naszą drużynę nieoczekiwanie znalazła Polonia Środa. W pozostałych meczach LKS sygnalizował znacznie lepszą formę, szczególnie jego napastnicy, z czym niedyś bywało różnie.

W meczu na własnym boisku z TPS-em Winogrady lubonianie przez godzinę gry nie mogli sforsować obrony rywala. Uczynił to dopiero w 62. minucie gry Rafał Sołecki. Bramkę pieczętującą zwycięstwo LKS-u zdobył Damian Nowacki, który 10 minut później podwyższył na 2:0.

Kolejnym rywalem podopiecznych trenera Franiaka był 17 kwietnia Sokół Rakoniewice. Gospodarze prowadzeni są przez byłego trenera LKS-u Ryszarda Marcinkowskiego. Sam mecz nie zachwycał, głównie ze względu na wariant defensywny zastosowany przez zespół Sokoła. Ostatecznie zakończył się bezbramkowym remisem.

W meczu 22. kolejki lubonianie rywalizowali z innym Sokółem, tym razem z Damasławka. LKS zagrał na swoim boisku w następującym zestawieniu: Rzepka – Bubacz, Frankowski, Wawrzonkowski, Jujeczka, Urbaniak, Marciniak, Taborski, Nowacki, Sołecki, Marchewka. Bohaterem spotkania był ostatni z wymienionych zawodników, który w 21. oraz 63. minucie pojedynku dwukrotnie pokonał bramkarza gości. Marchewka mógł skompletować hattricka, ale w końcówce przestrelał w dogodnej sytuacji. Tak więc LKS pokonał ostatecznie Sokół Damasławek 2:0.

Pierwszej porażki w tym roku lubonianie dość niespodziewanie doznali w meczu wyjazdowym z Polonią Środa. Trafienia Tomasz Nowaczyka dały gospodarzom zwycięstwo 2:0. Trener Franiak bez ogródek przyznał, że był to najgorszy mecz jego podopiecznych w tej rundzie, jeśli nie w całym sezonie.

Trzeciomajowa „wycieczka” piłkarzy LKS-u do Buku była bardzo przyjemna. Gospodarze nie zdołali w tym sezonie zdobyć żadnego punktu, więc o wynik mogliśmy być raczej spokojni. Rywali z Buku rozpracował Sebastian Jakubczak, strzelając w tym meczu 3 gole, dające naszemu zespołowi zwycięstwo 3:0.

Tabela IV Ligi Północnej po 23 kolejkach:

1. Sparta Oborniki	23	51	64:18
2. Nielba Wągrowiec	23	50	65:18
3. Huragan Pobiedziska	23	48	49:27
4. Sokół Pniewy	23	44	48:29
5. Polonia Nowy Tomyśl	23	41	60:31
6. LKS	23	40	40:18
7. MKP 1999 Piła	23	38	32:29
8. Polonia Chodzież	23	38	33:33
9. Warta Śrem	23	30	26:33
10. 1920 Mosina	23	29	36:38
11. Polonia Środa	23	25	28:39
12. Wełna Rogoźno	23	22	31:40
13. Sokół Rakoniewice	23	21	28:45
14. TPS Winogrady P-ń	23	21	34:57
15. Sokół Damasławek	23	20	33:59
16. Patria Buk	23	0	8:101

Przemysław Kwiatkowski

Rezygnacja Dolaty

15 kwietnia na stadionie przy ul. Rzecznej odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków powstałego niedawno Miejskiego Klubu Sportowego (MKS) Luboń. Jak informowano w zawiadomieniach, celem spotkania miały być jedynie zmiany statutowe, które w głosowaniu przyjęto. Dość zaskakującą podczas Zgromadzenia była decyzja Ryszarda Dolaty, który bez szczególnego uzasadnienia zrezygnował ze sprawowanej przez miesiąc (od 8 marca) funkcji prezesa nowego klubu. Jednocześnie zadeklarował swoją pomoc, lecz nie na odpowiedzialnych stanowiskach.

Przemysław Kwiatkowski

Andrzej Sznajder

Nadal bez porażki

Po jednym spotkaniu rozegranym przez Stellowców w marcu, kwiecień i długi weekend maja to dalsze spotkania.

W roli huraganu w meczu z Huraganem Michorzewo rozegranym 10 kwietnia na boisku w Luboniu wystąpili tym razem gospodarze. Rozpoczęli goście od niewykorzystanej sytuacji „sam na sam” z Filipiakiem, następne sytuacje aranżowali już tylko Stellowcy. W 40. minucie z 14 m strzał z półobrotu wykonał Wiórek (1:0), w 44. min., po karnym Plucińskiego było już 2:0, w 75. min., po kornierze Krzyżaniaka główką – 3:0. W 76. minucie Pluciński podwyższył wynik na 4:0.

24 maja w Sielinku odbył się mecz z Ogrolem Wojnowice. Zakończył się remisem (0:0), mimo sytuacji Wojciechowskiego, Korcza, Jabłeckiego i Plucińskiego.

1 maja zagrano bardzo trudny mecz z sąsiadami zza miedzy – Lasem Puszczykowo, zakończony zwycięstwem 2:0, po bramkach Plucińskiego. Godna uwagi była pierwsza – po technicznym uderzeniu z 17 m z rzutu wolnego. Las okazał się trudnym przeciwnikiem, ale dojrzałość taktyczna oraz szczęście były po stronie Stelli.

3 maja rozegrano zaległe spotkanie ze Spójnią Strykowo (do którego nie doszło 3 kwietnia w związku ze śmiercią Papieża). Goście razili w tym meczu świeżością i szybkością, zawodnikom Stelli dawało się we znaki zmęczenie po

trudnym meczu z Lasem. Pierwsza połowa to bezbramkowy remis ze wskazaniem na Spójnię. Druga część to mocne uderzenie zespołu ze Szkolnej. Po rzucie wolnym Wiórka z 30 m, Krzyżaniak wygrywa walkę w powietrzu i strzela bramkę. Następne ataki Stelli są chaotyczne, a w 75. min., po błędzie Filipiaka goście zdobywają wyrównującą bramkę. Ostatnie 15 minut to skomasowane ataki drużyny Stelli i kontry Spójni, lecz ostatecznie wynik 1:1 utrzymuje się do końca spotkania. Szkoda straconych punktów, ale jest radość z utrzymania tytułu niepokonanej drużyny i najmniejszej ilości straconych bramek w III grupie A-klasy.

Oto skład Stelli z ostatniego spotkania: Filipiak – Ciesielski, Wiórek, Krzyżaniak, Twardowski – Jabłeki, Kleiber, Kotliński, Wojciechowski (75. min. Różański) – Korcz, Pluciński.

Ostatnia kolejka:

Stella – Spójnia	1:1
Tornado – Huragan	2:0
Sam – Ogrol	1:2
Orzeł M – Las	0:1
Lipno – Orzeł G	2:0
Wronczyn – Wicher	3:0

Korona – pauza

Tabela:

1. Korona Bukowiec	17	38	49:21
2. Stella Luboń	17	37	33:13
3. Lipno Sęszew	18	36	34:17
4. LZS Wronczyn	18	35	43:25
5. Orzeł Modrze	18	27	37:30
6. Sam Jastrzębsko Stare	17	24	30:29
7. Tornado Trzebaw	16	23	33:27
8. Huragan Michorzewo	17	22	18:23
9. Las Puszczykowo	17	22	22:33
10. Ogrol Wojnowice	18	20	26:40
11. Spójnia Strykowo	17	18	26:33
12. Wicher Strzyżewo	18	18	24:35
13. Orzeł Granowo	18	0	11:60

Bezapelacyjny mistrz

23 kwietnia rozegrano ostatnią kolejkę 6. edycji rozgrywek Lubońskiej Piłkarskiej Ligi Halowej.

Zakończenie 6. kolejki było zarazem ostatnim akordem trwającego od listopada ubiegłego roku piłkarskiego serialu, w którym uczestniczyło 12 amatorskich drużyn. Jego twórcą był Przemysław Grobelny, który po raz kolejny zorganizował znakomitą imprezę.

Pora powiedzieć kilka słów o uczestnikach. Bezapelacyjnym mistrzem tegorocznej ligi została ekipa Peugeot Surdyk. Drużyna ta ani na moment nie oddała pozycji lidera i zakończyła rozgrywki z zaledwie jedną porażką, która nie miała już wpływu na układ tabeli, resztę spotkań wygrywając! Fenomenalny doro-



Trofea dla uczestników LPLH

bek potwierdza także zdobycie przez ekipę Darka Surdyka ponad 100 bramek w 22 meczach!

Największym zaskoczeniem 6. edycji LPLH była postawa debiutującej

w lidze Stelli Luboń.

Zespół postrzegany jako przyszła nadzieja klubu z ul. Szkolnej, przez długi czas dotrzymywał kroku Peugeotowi. Na trzecim miejscu uplasowali się obrońcy tytułu, czyli Viara Gra. Widać było, że niektórzy zawodnicy tej ekipy nie wytrzymali do końca presji i nie umieli pogodzić się

z porażką, grając w końcowych meczach nieodpowiedzialnie. Tuż za podium znaleźli się **Przyjaciele**, którzy połączyli się przed startem ligi z Polonią Luboń, co zaowocowało szerszą ławką rezerwowych i wysokim miejscem w tabeli. Piąte miejsce przypadło **Warcie Luboń**, która świetnie radziła sobie szczególnie w końcowych meczach. Szóstą pozycję zajęła debiutująca w lidze ekipa **Condor Polska**, którą mia-



Zwycięska drużyna Peugeot Surdyk

łem przyjemność reprezentować. Z uwagi na bardzo wysoki i wyrównany poziom rozgrywek oraz „frycowe”, które debiutanci zazwyczaj muszą zapłacić, pozycja w środku tabeli jest satysfakcjonująca. Kolejni w tabeli chłopcy z **Las Palmas** nieco rozczarowali. Zespół, który jak się początkowo wydawało, odegra znaczącą rolę w lidze, z każdym meczem grał coraz gorzej. Niewątpliwie wpływ na to miały

Łasa kasa

czyli Straże na radarze

cd ze str.9

i praworządności oraz poczuciem elementarnej uczciwości i odpowiedzialności w stosowaniu prawa. Nie można ubogiemu renćcie wlepić 3000 zł grzywny za to, że z biedy ukradł w sklepie bułkę, natomiast z gangsterem czy łapówkarzem, który wziął lub dał w łapę kilkadziesiąt tysięcy, cackać się jak z obłożnie chorym, aż sprawa ucichnie lub ulegnie przedawnieniu. Prawo to ważne, ale i groźny instrument. Zatem trzeba na nim grać wielce rozważnie i kompetentnie. I pamiętać, że nie działa ono w jedną tylko, dowolnie wybraną sobie stronę. Urzędnik, który świadomie łamie prawo, podpierając się przy tym tzw. celami wyższymi, ponosi odpowiedzialność podwójną, większą niż szary obywatel: karą, cywilną, służbową. Nieważne. Jest na to tyle „paragrafów”, że szkoda byłoby miejsca na cytowanie, boć przecie o zasady tu idzie, nie o detale.

Skazanie kogokolwiek za czyn przedawniony, a więc także nałożenie i wyegzekwowanie mandatu karnego bądź też usiłowanie dokonania tegoż, jest ze wszech miar moralnie i służbowo naganne, a prawnie – zabronione i karalne. Gdy dodać do tego działanie z niskich pobudek, czyli obłudny motyw celu pozornie prewencyjnego – odpowiedzialność i zagrożenie są tym większe. W jakiej rzeczywistości żyjemy – każdy widzi. Przy czym zło główne bynajmniej nie tkwi, jakby się zdawać mogło, w ujawnianych co rusz kolejnych aferach, lecz w przekrętach i procederach niby mało znaczących, obok których przechodzimy zwykle obojętnie – bo nie ma czasu, odpowiedniej wiedzy, dla świętego spokoju – a które potem, wskutek owej obojętności właśnie, namnażają się jak początkowo niegroźny wirus, mutujący do rozmiarów epidemii, z którą później trudno walczyć, albo wygrać w ogóle.

Z Ustawy o Strażach Gminnych z 29 sierpnia 1997 r.: *Do obowiązków strażnika*

należy przestrzeganie prawa, zaś strażnik, który przy wykonywaniu zadań przekroczył uprawnienia, podlega karze pozbawienia wolności.

Ja, oczywiście, daleki jestem od takich sugestii. Bo i sprawa nie tej wagi, i w ogóle żądny strażniczych głów nie jestem. Jednak **wszyscy** jesteśmy obywatelami tego państwa i mieszkańcami tego miasta. Nie ma i nie może być mniej lub bardziej równych wobec prawa.

Najsmaczniejsze na koniec.

9 marca 2005 przesyłam pocztą elektroniczną pismo do komendanta Straży Miejskiej w Luboniu, z prośbą o ponowne przeanalizowanie podjętej decyzji w sprawie **usiłowania bezprawnego** ukarania mnie mandatem karnym oraz bezwzględności i bezdyskusyjnego odstąpienia przezeń od zastosowania – zasadnego, moim zdaniem – środka oddziaływania wychowawczego, uzasadniając jednocześnie wadliwość takiego postępowania.

13 kwietnia (z datą 4 kwietnia) otrzymuję krótką odpowiedź od Komendanta Straży Miejskiej Miasta Luboń, mgr. Pawła Dybczyńskiego, w której pisze on m.in.: „(...) **z przykrością stwierdzić muszę, iż na skutek upływu 30 dni od daty ujawnienia czynu (wykroczenia)** – podkr. ZK - *sprawę tą skierujemy do rozstrzygnięcia w ustawowym czasie do właściwego Sądu Grodzkiego*”.

Trudno. To jest z prawem zgodne. Jednakże w lakonicznej odpowiedzi komendanta przezornie nie ma już ani słowa o usiłowaniu wyłudzenia mandatu, o groźbie bezprawnej wszczęcia postępowania sądowego jeżeli odmówię jego przyjęcia, o tym, że, uwzględniając wszystkie okoliczności zdarzenia, mógłby zastosować pouczenie, ale... „nie może”, o fakcie, że w identyczny sposób „ukarano” już w Luboniu co najmniej kilkanaście osób oraz o wielu innych jeszcze interesujących kwestiach, które poruszaliśmy w rozmowie z funkcjonariuszem „w cztery oczy”. Natomiast istotne i kluczowe jest nie budzące wątpliwości przyznanie się, że **po upływie 30 dni mandat nałożony już być nie mógł**, zatem sprawa podlega roz-

strzygnięciu w trybie zwyczajnym, a nie szczególnym.

Ponieważ to akurat dokładnie wiem, zaś odpowiedź komendanta jest dyplomatycznie wymijająca, czyli żadna, po uprzedniej rozmowie telefonicznej, kieruję 14 kwietnia 2005 skargę na czynności Straży Miejskiej Miasta Luboń do jej bezpośredniego przełożonego, Ryszarda Olszewskiego, zastępcy Burmistrza Miasta Luboń, domagając się pełnej i rzetelnej odpowiedzi, precyzyjnej zarazem ustosunkowanie się do moich, nie z powietrza przecież wziętych, zarzutów.

4 maja 2005 (z datą 29 kwietnia), za dowodem doręczenia, otrzymuję odpowiedź wspomnianego wyżej zastępcy burmistrza, w której stwierdza on, iż: „**Po wnikliwym** (podkr. ZK) *rozpatrzeniu Pana skargi (...) uznaję zarzuty w skardze zawarte za nieuzasadnione i nie znajdujące potwierdzenia w zbadanym i ustalonym stanie faktycznym*”.

Co do samej formy odpowiedzi nie mam najmniejszych zastrzeżeń. Jest zwięzła (w końcu autor, to oficer), czytelna (pisana dużą czcionką, nawet z wytłuszczeniami), utrzymana w dobrym stylu późnego Bieruta. No, może brak mi w niej jakiejś zrozumiałej, zwyczajnie ludzkiej pointy. Na przykład: *proletariusze wszystkich krajów łączcie się albo wyklęty powstań ludu ziemi...*

Merytorycznie natomiast niemal każde zdanie, słowo wiceburmistrza sprawia, iż włos mi się znów jeży, a ładowanie Talibów w Luboniu widzę dokładnie i realnie tak, jak ekran komputera przed sobą.

Czytam w uzasadnieniu, cytuję ściśle wg oryginału: „**Przed wszystkim bezpodstawny okazał się zarzut dotyczący przekroczenia 30-dniowego terminu postępowania mandatowego. Pan jako sprawca wykroczenia drogowego, które zostało popelnione na terenie Miasta Lubonia został ujawniony** (podkr. ZK) *w dniu 8 lutego 2005 r., a rozmowa, którą Pan przywołuje w skardze miała miejsce w dniu 22 lutego 2005 r., czyli w trakcie postępowania mandatowego. Zaproponowanie przez funkcjonariusza straży miejskiej przyjęcia przez Pana mandatu karnego kredytowanego w kwocie 50 zł oraz nałożenie dwóch punktów karnych było wobec tego zgodnie z taryfikatorem, a równocześnie zgodne z cytowanymi przez Pana przepisami*”.

Czytam i niczego nie rozumiem. Czuję tylko, jak licznik mojego i tak już skromnego ilorazu inteligencji leci gwałtownie w dół, jak samolot, którego pilot nagle wziął i zwirował. Najpierw, cytowany już, art. 97 par. 1 pkt 2 kpw, który jednoznacznie i po polsku stwierdza, że 2 + 2 nie może się równać 7, a niekiedy nawet 5,5. Potem, komendant Straży Miejskiej Miasta Luboń, który jednak coś z języka polskiego pojął, wyraźnie przyznając, że nałożenie grzywny w drodze mandatu karnego **nie może** nastąpić po upływie 30 dni od daty ujawnienia wykroczenia. Teraz, wybitny znawca prawa i wnikliwy jego interpretator, burmistrz Olszewski stwierdza, iż „ujawniono” mnie już 8 lutego, a zatem jakieś całe 3 dni przed moją planowaną ucieczką na Syberię, gdzie mnie już nie dopadną. Tymczasem na raporcie komputerowym fotoradaru widnieje data 14 lutego 2005, godz. 10 minut 40 sekund 13., data stempla pocztowego na kopercie z wezwaniem to 18 lutego 2005, z czego dowodnie wynika, że wezwanie owo nie mogło dotrzeć do mnie wcześniej, niż 20-21 lutego, a stawić się miałem w terminie 7 dni od daty jego otrzy-

mania, zaś osobistą rozmowę odbyłem już 22 lutego 2005... Przepraszam na moment, ale właśnie „meiluje” do mnie pewien

Talib z Marsa.

Ma Pan talent, wiceburmistrzu. Andersen byłby z Pana dumny. Wnikliwie.

Z dalszej części uzasadnienia dowiaduję się, iż, w ocenie wiceburmistrza oraz jego doświadczonych doradców, przekroczenie dozwolonej prędkości aż o 17 kilometrów na ul. Dworcowej, gdzie ustawiony jest znak ograniczenia do 40 km/h (jedna z kropek oceanu radarowych pułapek w Luboniu), to w godzinach południowych, w miejscu uczęszczanym przez wielu ludzi, jest czynem nagannym i kwalifikującym się **co najmniej** do zastosowania zaproponowanych mi środków karnych, a nie tam jakiegoś wychowawczego oddziaływania.

Prawda. Kwestia oceny jest zawsze sprawą otwartą. Jakkolwiek pewnym ograniczeniem podlegać jednak powinna, a są nimi, między innymi, zdrowy rozsądek, racjonalne poczucie rzeczywistości, powszechnie uznane opinie obiektywne itp. Ja, na przykład, nie odważyłbym się twierdzić, że osobowość, wykształcenie i kwalifikacje Andrzeja Leppera doskonale predysponują go do objęcia stanowiska sekretarza generalnego ONZ. Po prostu, nie chciałbym się ośmieszać, ale... Zakazu wyrażania ocen własnych, nawet kontrowersyjnych, nie ma. Są natomiast tegoż konsekwencje.

Przyznaję też, że nie bardzo rozumiem przekorną uszczypliwość wiceburmistrza, o którą nie mam zresztą pretensji, zawartą w stwierdzeniu: „(...) **jak zauważyłem w każdym dotychczasowym piśmie podaje Pan adres Agencji Dziennikarskiej i podpisuje się Pan tytułem redaktor**”. Cóż, każdy ma takie tytuły, na jakie sobie zasłużył czy zapracował. Natomiast sygnowanie pism zwrotami „Agencja Dziennikarska”, „redaktor” (oj, przeoczył Pan „mgr”) – bynajmniej nie zyskanie sobie jakichkolwiek przywilejów czy przychylności na celu miało. Pędząc bowiem podejrzany samochodem, byłem najzwyczajniej „w pracy”, czyli w trakcie wykonywania moich obowiązków służbowych, zawodowych. Nie jechałem na grzyby, ani do wuja. To raz. Dwa, chciałem dać w ten sposób dość czytelny sygnał, że nie „o swoje” walczę, bo, jak wspomniałem na wstępie, ja sobie radę dam. Natomiast, jako dziennikarzowi właśnie, idzie mi o wymiar szerszy – o poszanowanie prawa, pewnych podstawowych zasad, o uczciwość władzy wobec zwykłych ludzi i o stosunek do nich. Tymczasem, identycznie jak Pański podwładny, w swojej odpowiedzi ni słowem nie wspomniał Pan o łamaniu prawa przez lubońską Straż Miejską, o innych ofiarach opisanych tu „zaleceń”, o rzeczywistych aspektach użytkowania fotoradaru przez tę formację, a przynajmniej o tzw. drugim dnie owej działalności. Taka jest prawda.

Pisze Pan gładko: „**Ocenę tego pozostawię Sądowi, gdyż w pracy podległych mi funkcjonariuszy zmierzających do pilnowania bezpieczeństwa ruchu drogowego na terenie Miasta Lubonia i przestrzegania prawa nie znalazłem nic niestosownego i nieprawidłowego**”.

Zupełnie nie? Ocenę tego pozostawiam Pańskim wyborcom, mieszkańcom Lubonia.

I jeszcze jedno. Sugeruje Pan, że powinienem się wstydić. Dlaczego? Przecież ja na Pana nie głosowałem.

Zbyszek Kruszona

Oto ciekawsze wyniki ostatnich kolejek i końcowa tabela:

Zmarnowane Talenty – Viara Gra	4:0
Peugeot Surdyk – Stella Luboń	4:2
Przyjaciele – Las Palmas	8:2
Grunwald – Stella Luboń	5:6
Peugeot Surdyk – Viara Gra	2:5
Condor Polska – Zmarnowane Talenty	4:2
Warta Luboń – Przyjaciele	4:2

Tabela:

1. Peugeot Surdyk	22	63	102:32
2. Stella Luboń	22	53	87:52
3. Viara Gra	22	44	82:42
4. Przyjaciele	22	38	83:53
5. Warta Luboń	22	36	64:60
6. Condor Polska	22	28	52:55
7. Las Palmas	22	28	60:63
8. Zmarnowane Talenty	22	27	63:70
10. Fiat Nagórscy	22	20	38:68
11. DAP'92	22	15	46:79
12. Ziomale	22	3	32:128

Przemysław Kwiatkowski

kłopoty kadrowe, szczególnie z obsadą bramkarza. Ósme miejsce przypadło drugiej po Stelli Luboń rewelacyjnej ligi ekipie **Zmarnowanych Talentów**. Drużyna Tomka Siekierskiego początkowo przegrywał wszystko i z wszystkimi, by w drugiej części rozgrywek być długi czas nie do pokonania. Niewątpliwie zespół ten nadał rozgrywkom dodatkowego kolorytu. Nicco rozczarował **Grunwald**, który zajął 9. lokatę. Za nim uplasowały się drużyny **Fiatu Nagórscy**, **DAP'92** oraz debiutującej w LPLH młodej ekipie **Ziomali**.

Tradycyjnie zakończenie ligi miało uroczystą oprawę. Puchary, medale oraz dyplomy wręczali burmistrz Lubonia Włodzimierz Kaczmarek oraz wiceprzewodniczący Rady Miasta Leon Wawrzyniak. Ponadto wystąpił zespół taneczny „Super Stars” z Gimnazjum nr 2 prowadzony przez Klaudię Lamch oraz Katarzynę Pilarską. Następnie większość uczestników przeniosła się na ul. Rzeczną do pubu „Pik Riders”, gdzie wspomniano rozgrywki.

Baw się z nami - V 2005

imię i
nazwisko

adres

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14
15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25

Wzrost i waga na kartce są nieobowiązkowe, moich danych osobowych proszę nie ujawniać „Więści Lubońskiej” w przypadku wygranej.

podpis

Nasza krzyżówka

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 tworzą rozwiązanie, które po wpisaniu do kuponu należy do końca maja, na kartce pocztowej dostarczyć do redakcji (ul. Sikorskiego 46) lub wrzucić do którejś z pięciu niebieskich skrzynek „Więści Lubońskiej” na terenie miasta. Wśród osób, które poprawnie odgadną hasło, wylosujemy odbiorcę nagrody ufundowanej przez lubońską firmę VILLA MONTANA. Rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w ub. miesiącu brzmiało: Miejski Klub Sportowy Luboń. Nagrodę wylosował Jerzy Łukaszewicz z ul. Pułaskiego 11. Gratulujemy! Po odbiór niespodzianki zapraszamy do redakcji (ul. Sikorskiego 46) w godzinach dyżurów.

Pozियोmo:

- 1) uroczyste przekazanie monarsze in-sygniów
- 4) staropolski pan
- 6) ryba żyjąca w rzekach i strumykach
- 7) część spłaty pieniędzy
- 8) ośrodek sportowy nad Pilicą
- 9) grzyb rosnący na drzewach
- 10) w mitologii greckiej – tarcza Zeusa
- 11) potocznie – wielka ilość, tłum
- 14) nad zalewem
- 16) nie ciemna ulica w Luboniu
- 21) napisał „Dziką kaczkę”
- 22) apel
- 23) linka z ciężarkiem do podania cumy
- 24) motyw dekoracyjny
- 27) jedna z konkurencji podnoszenia ciężarów
- 28) omasta
- 31) np. bielik
- 32) wyświęcenie na biskupa
- 35) kotara
- 36) alumn, diakon
- 37) torba, sakiewka

Pionowo:

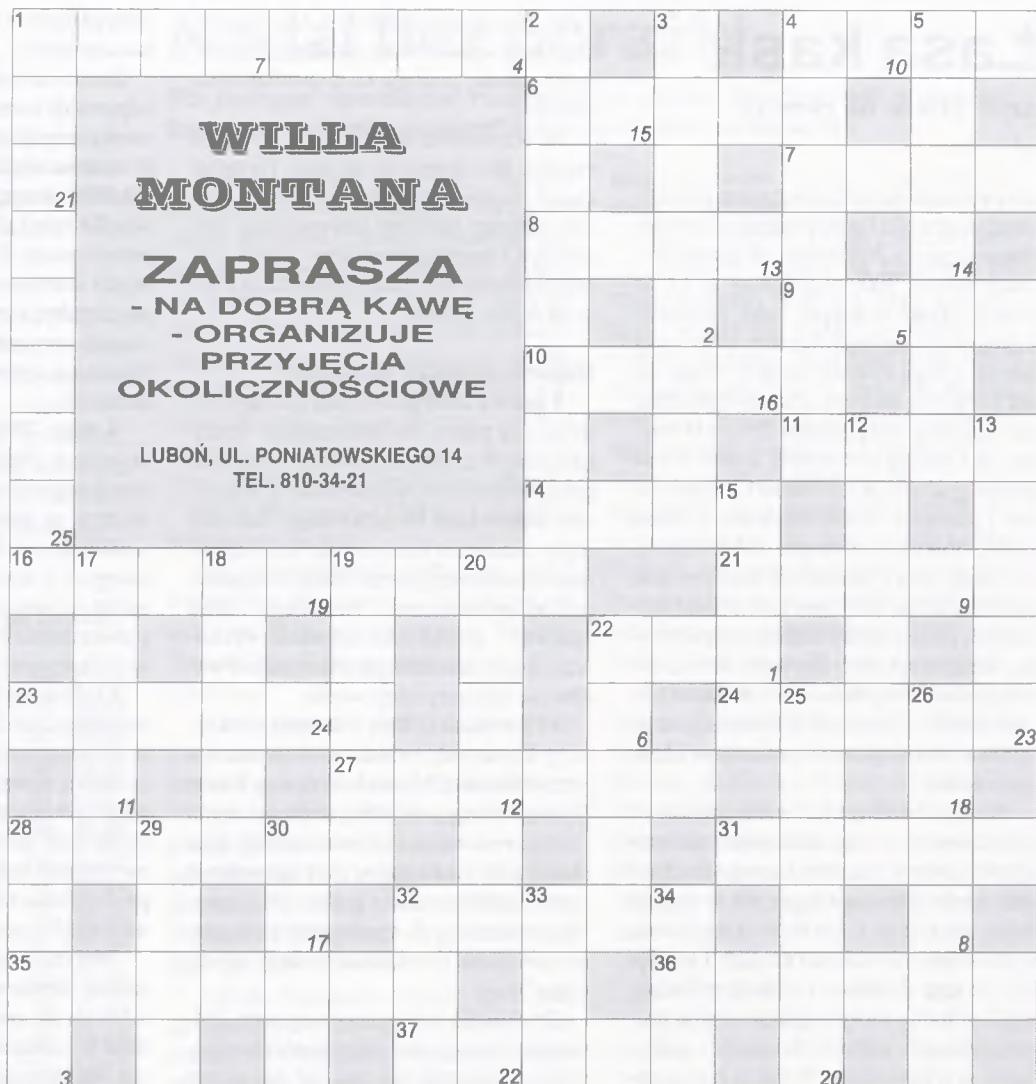
- 1) ugoda
- 2) położna
- 3) z Opoczna
- 4) ojciec Izaaka
- 5) jeździ po ulicach Lubonia
- 12) żona Mahometa
- 13) krewny ze strony ojca
- 15) pole, łąn
- 17) jeep, terenowy samochód
- 18) liście pietruszki
- 19) puchar, niskie naczynie
- 20) powojenny proboszcz lubońskiej parafii
- 22) kolekcja
- 25) podziemna część rośliny
- 26) katar
- 28) roślinność na pustyni
- 29) odmiana w hodowli, rasa
- 30) wstrząs
- 32) polski herb szlachecki
- 33) rodzaj fryzury
- 34) afrykańskie wiecznie zielone drzewo

(B.S.)

☛ **Aleksandrze Lorenc** – komendant ZHP w Luboniu – satysfakcji z pracy z dziećmi i młodzieżą oraz samych pogodnych dni.

☛ **Marzenie Kowalczyk-Kinas** z okazji imienin życzymy dużo zdrowia, spełnienia marzeń oraz jak najmniej „byków” w uczniowskim zeszytiku.

☛ **Naszemu kochanemu Tacie Pawłowi** życzymy dużo zdrowia, superowych fotek oraz siły w wychowywaniu swoich łobuzów – Mati, Czarek, Kamil i Szymcio.



**WILLA
MONTANA**

**ZAPRASZA
- NA DOBRĄ KAWĘ
- ORGANIZUJE
PRZYJĘCIA
OKOLICZNOŚCIOWE**

LUBOŃ, UL. PONIATOWSKIEGO 14
TEL. 810-34-21

Kolacja
we dwoje

RUBRYKA BEZPŁATNA

☛ Z okazji 45. rocznicy ślubu kochanym Rodzicom **Krystynie i Aleksandrowi Bąkowskim** – dużo zdrowia i wielu dalszych szczęśliwych dni życzy córka Katarzyna i wnuczka Oleńka.

☛ Państwu **Henryce i Romanowi Krzyżostaniakom**, z okazji 50-lecia ich małżeństwa, składamy serdeczne życzenia pomyślności, zdrowia i dalszych łask Bożych na kolejne wspólne, piękne lata.

☛ *Na kolację do restauracji NOVA w Puszczykowie pojedą tym razem państwo Henryka i Roman Krzyżostaniakowie. Życzymy przyjemności. Zaproszenie prosimy odebrać w redakcji w godzinach dyżurów.*

Podziękowanie
za ufundowanie
sztandaru

Dyrektorowi Banku Spółdzielczego w Luboniu **Wojciechowi Bartkowiakowi**, przewodniczącemu Rady Miasta Luboń **Zdzisławowi Szafrąnskiemu** oraz całej **Radzie Miasta**

składa Koło nr 1 Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych przy Zakładach Chemicznych w Luboniu

W imieniu rodziców i własnym dziękuję pracownikom restauracji VERONA za miłą obsługę i zwrot zagubionych w lokalu osobistych rzeczy
10-letni Augustyn

Serdecznie dziękuję zespołowi karetki **R 6**, który 29 kwietnia o godz. 22.40 udzielił szybkiej i życzliwej pomocy mojemu mężowi
Maria Gabler

PKO informuje!

Od maja placówka PKO BP SA przy ul. Sikorskiego 3 będzie czynna tylko w dni robocze (podobnie jak wiele innych banków).

Tomasz Fabisiak
– Kierownik Zespołu Klienta Detalicznego

Z SERCA / KOLACJA WE DWOJE - MAJ 2005

.....
.....
.....
.....

adres Jubilatów (Kolacja we dwoje)

IMIIONA I NAZWISKA PROSIMY PISAĆ DRUKOWANYMI LITERAMI

PUBLIKACJA BEZPŁATNA

Uwaga młodzież! Dyskoteka

Organizatorzy zapraszają 3 i 4 czerwca na godz. 20.30 do Ośrodka Kultury przy ul. Armii Poznań.



Z SERCA

RUBRYKA BEZPŁATNA

☛ **Natalii Akuszewskiej** – z okazji 24. urodzin – serdeczne życzenia składają dziadkowie i wujek Piotr.

☛ **Kochanemu synowi – Bartoszo- wi Bąkowskiemu** – z okazji 19. urodzin – zdrowia, szczęścia, zdania matury oraz spełnienia marzeń życzą rodzice z Agatą i rodziną.

☛ **Panu Romualdowi Przybylakowi** z okazji urodzin życzymy zdrowia, pomyślności i błogostawieństwa Bożego na dalsze lata – redakcja „WL”.

☛ **Magdalenie Marcinek-Mikołaj- czak** – dużo zdrowia, siły w pokonywaniu codziennych trudności oraz samych pogodnych dni życzy redakcja.

☛ **Dyrektor Przedszkola „Weseli Sportowcy” – Violetcie Tomczak** z okazji imienin życzymy twórczych pomysłów oraz sukcesów w pracy z milusińskimi.

☛ **Irenie Fojt** – dyrektor Gimnazjum nr 2 życzymy powodzenia w kierowaniu szkołą oraz pomyślności w życiu rodzinnym.

ŚLUBY



- 01.04.2005 r. ♥ Grzegorz Maziarz i Ewelina Maria Bobka
- 02.04.2005 r. ♥ Sebastian Bąk i Agnieszka Bronisława Golak
- ♥ Artur Maciej Dryjański i Karolina Chojnacka
- ♥ Radosław Mateusz Turkiewicz i Magdalena Klatkiewicz
- ♥ Paweł Sugier i Żaneta Ciesielczyk
- 09.04.2005 r. ♥ Piotr Andrzej Przygoda i Sylwia Magdalena Kamińska
- ♥ Krzysztof Krawczyk i Marta Kaczmarek
- 14.04.2005 r. ♥ Marian Aleksander Krotoszyński i Julia Justyna Bugara
- 15.04.2005 r. ♥ Piotr Jakubowski i Anna Barbara Szymańska
- ♥ Paweł Charkiewicz i Ewelina Kmiecik
- 16.04.2005 r. ♥ Grzegorz Krzysztof Deska i Katarzyna Nowak
- ♥ Krzysztof Chandkiewicz i Anna Maria Kaźmierczak
- ♥ Marek Michalski i Joanna Katarzyna Lorenc
- 23.04.2005 r. ♥ Tomasz Grześkowiak i Ewelina Dziwak
- 29.04.2005 r. ♥ Arkadiusz Marek Czarny i Joanna Wanda Cieślak

ZGONY

- + 30.03.2005 r. – Roman Edward Kamiński, lat 53
- + 31.03.2005 r. – Henryk Duszak, lat 83
- + 26.04.2005 r. – Agnieszka Zgoła, lat 85
- Henryk Idzikowski, lat 75



Kierownik USC Wiesława Voelkel

Delegacji Związku Kombatantów RP
i Byłych Więźniów Politycznych
– za towarzyszenie w ostatniej ziemskiej drodze
na cmentarzu Junikowo
śp. Julianowi Dengler
serdeczne podziękowanie składa
żona i dzieci
Luboń, ul. Pułaskiego 24

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie
zmarłego 30 marca 2005 r.
Juliana Dengler
za złożone kwiaty i intencje mszalne
składam serdeczne podziękowania
żona z dziećmi
Luboń, ul. Pułaskiego 24

Masz żyłkę społecznika, cenisz wartości chrześcijańskie i narodowe, nieobcy Ci komputer i Internet, gotów jesteś poświęcić część wolnego czasu na dyżury w siedzibie stowarzyszenia?
Czekamy na Ciebie
STOWARZYSZENIE „SOLIDARNI W PRAWDZIE I MIŁOSIERDZIU”
62-031 Luboń, Poniatowskiego 14/2
tel. 81-057-71 i 81-034-21
(nie wykluczamy przyszłościowo pracy etatowej)

szkoła językowa
GERMAN
ul. Dworcowa 2, Luboń
tel. 810 23 99/ 0601 16 99 08
ANGIELSKI, NIEMIECKI
KURSY LETNIE
JUŻ Z RABATAMI NA
5-LECIE SZKOŁY!

Uwaga - Zginął pies
- owczarek niemiecki,
jego cechą charakterystyczną
jest wygięta przednia łapa.

Znalezcę prosimy o kontakt.
tel. 810-47-16 lub 0503-03-03-22

OGŁOSZENIA DROBNE

- ♦ Kupię polskie przedwojenne silniki motocyklowe i rowerowe, tel. 813 03 14 (041)
- ♦ Niemiecki – korepetycje, tel. 0607 548 194 (001)
- ♦ Tapicerstwo Meblowe – Usługi, Luboń 1, ul. Jagiełły 12 A, tel. 813 05 40 (w godz. 16.00 – 20.00) (005)
- ♦ Zespół jednoosobowy – wesela, uroczystości, tel. 839 92 77 (009)
- ♦ Zespół Muzyczny „Repertuar” – zabawy, wesela, biesiady, country, tel. 810 50 86 (014)
- ♦ Język angielski – korepetycje, tel. 877 64 88, 0506 117 950 (021)
- ♦ Kosmetyka, strzyżenie psów, tel. 813 13 21 (025)
- ♦ Sprzedam działkę budowlaną 500 m² i 600 m², tel. 819 39 69 (030)
- ♦ Sprzedam łóżko piętrowe (olcha), tel. 0509 137 909 (032)
- ♦ Korepetycje z matematyki i chemii, tel. 0509 728 962 (034)
- ♦ Nauczyciel gry na keyboardzie – szukam, tel. 609 469 638 (037)
- ♦ Układanie parkietów – cyklinowanie, tel. 813 39 45 (038)
- ♦ Usługi instalacyjne naprawa-wymiana, junkersy, kotły gazowe, tel. 813 14 22, 0602 299 146 (039)
- ♦ Serwis: junkersy, kotły CO, tel. 862 98 90 (040)
- ♦ Poszukuję pracy dorywczej lub na 1/2 etatu – pomoc księgową, biurową, tel. 0506 550 054;
- ♦ Podejmę opiekę nad dzieckiem, osobą starszą lub sprzątanie, tel. 0506 550 054;
- ♦ Kierowca – mechanik, prawo jazdy kat. B, C, E, świadectwo kwalifikacji, podejmie pracę, tel. 810 27 65;
- ♦ Sprzedam opla Kadeta (1987 r.), cena do uzgodnienia, tel. 0602 443 352;
- ♦ Zaopekuję się dzieckiem (od lipca) – referencje, dyspozycyjność, tel. 0605 895 087;
- ♦ Komputeropisanie, tel. 810 21 38
- ♦ Nauka – taniec – dzieci, młodzież, dorośli; tel. 0 607 268 470; 810-39-69 (h042)
- ♦ Fizyka, matematyka – I klasa LO i gimnazjum; nauczyciele; dojazd; tel. 866-20-31; 0 600 523 906 (h)
- ♦ Rekomendowana opiekunka zajmie się od września Twoimi dziećmi; tel. 813-10-75 (po 17.00)
- ♦ Przyjmę ekspedientkę ze znajomością pracy w sklepie spożywczym i aktualną książeczką zdrowia; tel. 0603 254 354
- ♦ Sprzedam akwarium narożnikowe z rybkami. Pojemność 355 litrów, tel. 810 35 53, 506 031 154
- ♦ Oddam w najem lokal 30 m² pod biuro itp., tanio, tel. 893 24 68
- ♦ Pani uczciwa, solidna posprząta, wykona prace domowe (referencje), tel. 813-17-51 (p)
- ♦ Zakład szklarski – szklenie okien u klienta w domu i w warsztacie. Luboń, ul. Mazurka 8, tel. 813-16-31 (p)
- ♦ Pasjonat gry na gitarze udzieli lekcji gry na tym instrumencie, tel. 8 130 981.
- ♦ Elektryk z uprawnieniami szuka pracy na stanowisku kierownika budowy lub inspektora nadzoru, tel. 0502 231 033;
- ♦ Emerytowana nauczycielka zaopiekuje się starszą osobą. Chętnie na wsi. tel. 86 65 906, kom. 0 600 854 086.
- ♦ Matematyka, Fizyka - korepetycji udziela student Politechniki Poznańskiej, tel. 813 07 15, 0606 44 33 79.
- ♦ Chemia - tel. 813 07 15, 0606 44 33 79.
- ♦ Chemia - korepetycji udziela studentka chemii Politechniki Poznańskiej, tel. 810 51 59, 0602 59 57 10.
- ♦ Gitarzysta poszukuje basisty do duetu – muzyka klasyczna, tel. 0-691 300 889.
- ♦ Oprawa muzyczna uroczystości kościelnych (msze ślubne, okolicznościowe) tel. 813 09 81.
- ♦ Sprzedam zawieszanie – Golf, tel. 696 686 486.
- ♦ Sprzedam działkę w Luboniu, ok. 1000 m². Cena do uzgodnienia, tel. 509 383 095.
- ♦ J. niemiecki – korepetycje; 810-33-63, 600 816 007
- ♦ Zatrudnię kierowcę z kategorią C oraz ogrodnika. Oferty – Zakład Zadrzewień Zieleni i Rekultywacji, Luboń ul. Kościuszki 1a; tel. 810-31-29.
- ♦ Biblioteka Miejska przyjmie poborowego na zastępczą służbę wojskową.
- ♦ Poszukuję pokoju z używalnością kuchni i łazienki w Luboniu dla matki z dzieckiem, w terminie 27.06-08.07 2005; tel. 507-941-989

PRACA bezpłatne ogłoszenie drobne V' 2005

.....
.....
.....
SZUKASZ PRACY? OFERUJESZ PRACĘ? WYTNIJ, WYPISZ, I WRZUĆ DO SKRZYNEK POCZTOWYCH „WIĘŚCI LUBOŃSKICH” LUB PRZYNIJ DO REDAKCJI. TWOJE OGŁOSZENIE OPUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE



Jeśli jesteś osobą ambitną i energiczną, zdecydowaną wziąć swoją przyszłość we własne ręce, ta oferta pracy na pewno Cię zainteresuje.

ZOSTAŃ PRACOWNIKIEM restauracji McDonald's w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 432 (przy C.H. Auchan)

McDonald's proponuje atrakcyjną pracę, poprzedzoną profesjonalnym, bezpłatnym szkoleniem, po którym: poznasz wszystkie zasady produkcji w wielkiej firmie, zaczniesz pracę odpowiedzialną, w doskonale zorganizowanym zespole. otrzymasz pracę, która będzie wyzwaniem dla Twoich ambicji i umiejętności, dając Ci możliwości awansu w myśl zasady:

WSZYSTKO JEST MOŻLIWE, JEŚLI ZECHCESZ

Doświadczenie w gastronomii nie jest wymagane.

Osoby zainteresowane ofertą prosimy o zgłaszanie się do restauracji McDonald's w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 432 (przy C.H. Auchan) tel. 89350-77 kom.0694 495 978

PROWADZENIE IMPREZ

- WESELA
- ZABAWY
- UROCZYSTOŚCI RODZINNE
- STUDNIÓWKI
- ZAKOŃCZENIA SZKÓŁ
- DYSKOTEKI

NAGŁAŚNIANIE IMPREZ

- ZAKŁADOWYCH
- PLENEROWYCH
- OŚRODKÓW WZIASOWYCH

tel. 509-071-053
663-782-303

(W6018)

LOMBARD

Pożyczki pod zastaw:

- telefony GSM
- złoto
- sprzęt RTV
- nieruchomości
- komputery
- i inne

Luboń, ul. Kręta (przy pętli autobusowej).

☎ 694-804-745

NAPRAWA PRALEK

wszystkie

kom. 504-274-213

tel. 833-12-96

(B6004)

Laureat konkursu "Najlepsze w Polsce"

= NAPRAWA = = LODÓWEK = = ZAMRAŻAREK =

(p3050)

TEL. 0602-672-815

PIECE KAFLOWE KOMINKI PRABE REMONTOWO- BUDOWLANE

Zakład Remontowo - Budowlany

Waldemar Lehmann

Luboń, ul. Żabikowska 25

TEL. 813-19-60

(b3018)

DEKARSTWO BLACHARSTWO

1967

REMO - DACH

Luboń, ul. Dożynkowa 10a,

☎ 813 01 15, 0-601 792 298

- naprawa i wymiana rynien
- docieplanie dachów styropianem
- układanie pap termozgrzewalnych

(R)

BIURO PRAWNO-PODATKOWE TERALEX

mgr ZBIGNIEW CHUDZICKI

Licencjonowany
Doradca Podatkowy
Rok założenia 1994r.

LUBOŃ UL. 1 MAJA 24A

tel. 810-52-11

tel. kom. 507-126-299

email: teralex@o2.pl

- obsługa prawno-podatkowa firm i zakładów wraz z doradztwem
- księgowość, kadry, placc, ZUS
- trudne problemy gospodarcze / zadłużenia, kredyty, należności /
- regulacje ogólnoprawne (Spadki, podziały, zasiedzenia)
- doradztwo podatkowe dla osób nie prowadzących działalności gospodarczej
- rozliczenia podatkowe, zeznania roczne

czynne pn.-pt. 9-17

(b3007)

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

nr zezw. 00343021



ZAPRASZA NA KURS NAUKI JAZDY KAT. A, B, C, E

ZAPISY W KAŻDY WTOREK O GODZINIE 18.00

TEL. 810-69-65 lub 0602-533-529

miejsce spotkania: DOM KULTURY W LUBONIU - ul. Sobieskiego 97

TESTY CD GRATIS!!!! **SUPER CENA**

Naszym autem:

- nauka na nowych samochodach Fiat Punto III
- możliwość wjazdu na plac manewrowy własnym pojazdem
- raty: 50zł miesięcznie

(b3016)

PROFESJONALNE UKŁADANIE NAWIERZCHNI Z KOSTKI BRUKOWEJ ORAZ BETONOWEJ POZ-BRUK

Firma budowlana
tel. 602-846-686
813-16-58

(B6040)

Biuro Obrotu Nieruchomościami "LEGAT"

mgr Elżbieta Mizerka-Szmyt
Licencja nr 1363

Kupno, sprzedaż, zamiana, najem, podział lokali, nieruchomości.

Pełna obsługa prawna, notarialna, geodezyjna.

(k6128)

Luboń, ul. Drzymały 3
tel./fax 813-04-91, tel. 893-23-89
legat.em@neostrada.pl

INFORMATOR LUBOŃSKI

♦ **URZĄD MIEJSKI w LUBONIU**
pl. Bojanowskiego 2, tel. 813-00-11
e-mail: office@lubon.wokiss.pl
czynny pn.: 9-17, wt.-pt.: 7.30 - 15.30

♦ **BURMISTRZ LUBONIA**
dr Włodzimierz Kaczmarek, tel. 813-01-41

♦ **POGOTOWIE RATUNKOWE**
ul. Pułaskiego 15, tel. 813-09-99

♦ **KOMISARIAT POLICJI**
ul. Powstańców Wlkp. 34
tel. 813-09-97 lub 813-03-42

♦ **POGOTOWIE WOD. - KAN.**
Mosina, tel. 813-21-71

♦ **STRAŻ MIEJSKA**
ul. Poniatowskiego 20, tel. 813-19-86,
813-90-91, tel. 24 h: 0 0602 618 428

♦ **STRAŻ POŻARNA**
ul. Żabikowska 36, tel. 813-09-98

♦ **POSTERUNEK ENERGETYCZNY**
ul. Fabryczna 2, tel. 813-03-02

♦ **PTTK**
ul. Żabikowska 60 - pon. 17.15- 19.00

♦ **KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA**
Spółka z o.o. "TRANSLUB"
ul. Przemysłowa 13, tel. 813-01-45

♦ **STACJA PKP**
ul. Dworcowa, tel. 863-56-71

♦ **KOM-LUB - www.kom-lub.com.pl**
ul. Niepodległości 11, tel. 813-05-51
e-mail: kom-lub@kom-lub.com.pl

♦ **LUBOŃSKI OŚRODEK KULTURY**
ul. Sobieskiego 97, tel. 813-00-72
Pn.-czw.: 8-18, pt. 8-15

♦ **MUZEUM MARTYROLOGICZNE**
ul. Niezłomnych 2, tel. 813-06-81

♦ **MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ**
ul. Źródłana 1, tel. 810-50-85

♦ **KOŚCIOŁY**
św. Jana Bosko
ul. Jagiello 11, tel. 813-04-51
św. Maks. Kolbe
ul. 1 Maja 4, tel. 813-06-70
św. Barbary
Pl. Bojanowskiego 12, tel. 813-04-21

♦ **BIBLIOTEKA MIEJSKA - http://www.bibliub.com**
ul. Żabikowska 42, tel. 813-09-72
czynna: pn, śr, pt. 12 - 20, wt, czw, 9 - 15, sob. 9 - 13

FILIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ
Filia nr 2 - ul. Armii Poznań (Ośr. Kultury)
pn. i pt. 12 - 19
Filia nr 3 - Zakłady Chemiczne (Biurówiec)
wt. 9 - 15, czw. 12 - 19
Filia nr 4 - ul. Sobieskiego 97 (Klub Rolnika)
wt., czw. 12 - 19, pt. 9 - 15

♦ **PRZYCHODNIE**
Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Okrzei 65, tel. 813-03-62
Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Poniatowskiego 20, tel. 810-48-31
Gabinety Lekarzy Rodzinnych
ul. dr. Romana Maya 1a, tel. 890-04-85
Pomoc doraźna po 18.00, w niedziele i święta
- Pogotowie Ratunkowe, ul. Pułaskiego 15
tel. 813-09-99

♦ **Pielęgniarski Ośrodek Medyczny**
Środowiskowo-Rodzinnej "PANACEUM"
ul. Poniatowskiego 20, tel. 813-12-11

♦ **APTEKI**
pl. Bojanowskiego 3, tel. 813-02-82
czynna 8.00 - 19.00, w soboty 8.00 - 14.00
ul. Żabikowska 16, tel. 813-08-11
czynna 9.00 - 22.00, w soboty 9.00 - 18.00
ul. Żabikowska 62 (pawilon), tel. 810-25-70
czynna 8.00 - 18.00, w soboty 8.00 - 13.00
ul. Kościuszki 51, tel. 810-31-85
czynna 8.00 - 21.00, soboty 8.00 - 14.00
ul. Kręta, tel. 810-55-93
czynna 9.00 - 17.00, soboty 9.00 - 13.00
Centrum Pajo, pn. - sob. 9 - 21, niedz. 10 - 19
ul. Ks. Strelcha 27, tel. 813-07-81
czynna 8.00 - 19.00, soboty 8.00-14.00

♦ **GABINETY SPECJALISTYCZNE POSIADAJĄCE KONTRAKT Z NFZ**
Poradnia Ginekologiczno-Położnicza
- GIN-POL, ul. Poniatowskiego 20, tel. 813-09-17
Gabinet Okulistyczny, ul. Poniatowskiego 20,
pok. 204, tel. 0602-571-848
Gabinety Stomatologiczne
- PERFECT-DENT, ul. Poniatowskiego 20,
tel. 813-09-01
- ul. Karłowicza 16, tel. 813-13-05
- MILMED, ul. Leśmiana 10, tel. 893-12-50
Gabinety: chirurgiczny, laryngologiczny,
neurologiczny
- ART-MED, ul. ks. Strelcha 27, tel. 813-99-23

♦ **POCZTY**
Luboń 1, ul. Żabikowska 62, tel. 813-03-52
czynna pn. pt. 8.00 - 19.00, soboty 8.00 - 14.00
Luboń 3, ul. Poniatowskiego 3, tel. 813-02-33
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00, sob. prac. 8.00 - 15.00
Luboń 4, ul. Sobieskiego 97, tel. 813-03-82
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00

♦ **SZKOŁY PODSTAWOWE**
Nr 1, ul. Poniatowskiego 10, tel. 813-04-92
Nr 2, ul. Zabikowska 40, tel. 813-03-92
Nr 3, ul. Armii Poznań 27, tel. 813-04-42
Nr 4, ul. 1 Maja 10, tel. 813-03-81

♦ **GIMNAZJA**
Nr 1, ul. Armii Poznań 27, tel. 810-28-38
Nr 2, ul. Kollataja 1, tel. 893-23-16

♦ **LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**
Zaoczne Liceum Ogólnokształcące
Policealne Studium Informatyczne
ul. Armii Poznań 27, tel. 810-22-78

♦ **GRUPA AA Avant!**
spotkania: środa, godz. 18.00
w Ośrodku Kultury, Armii Poznań 51a

♦ **PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA**
tel. 813-01-73

♦ **POLSKI KOMITET POMOCY SPOŁECZNEJ**
Pl. E. Bojanowskiego 2, tel. 813 00 11

♦ **SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA "LUBONIANKA"**
ul. Żabikowska 62, tel. 813-01-71

♦ **TOW. MIŁOŚNIKÓW MIASTA LUBONIA**
ul. Sobieskiego 97
SEKCJA HISTORYCZNA,
Kom. 0604-869-102, e-mail: przemyslaw.mackowiak@wp.pl

♦ **LUBOŃSKIE STOWARZYSZENIE HISTORYCZNE**
ul. Armii Poznań 51 a

♦ **BANKOMATY CZYNNE 24 GODZINY**
WBK, ul. Kościuszki, PKO BP, ul. Sikorskiego
PeKaO S.A., ul. Żabikowska 66 (Centrum Pajo)

♦ **SANKTUARIUM BŁ. EDMUNDA BOJANOWSKIEGO**
pl. E. Bojanowskiego, tel. 813-01-22

♦ **POGOTOWIE OŚWIETLENIA DROGOWEGO**
tel. 856-17-22

♦ Dyżury redakcyjne:

pn. 13.00 - 14.00
wt. 11.00 - 12.00
śr. 17.00 - 18.00
cz. 13.00 - 14.00
pt. 17.00 - 18.00

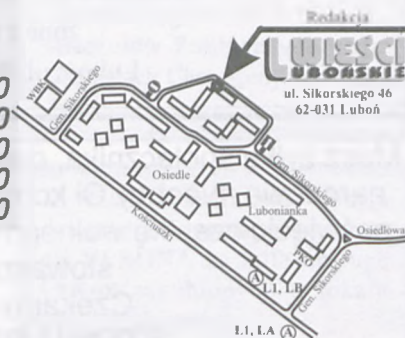
♦ Cennik:

ogłoszenie drobne - słowo - 1zł (+VAT) [o pracy - bezpłatnie]
podstawowy moduł reklamowy 5x5,5cm - 32zł (+VAT)
publikacja wielokrotna - już od 19,20zł

♦ Reklamy przyjmują:

Akwizytorzy:
Przemysław Kwiatkowski - tel. 813-09-96, 0600-214-135
Katarzyna Frąckowiak - tel. 810-26-00, 608-132-289
Władysław Szczepaniak - tel. 813-09-46
Redakcja „WL” - tel. 810-43-35, kom. 0609-616-290, 0609-616-277

Biuro Ogłoszeń - Biblioteka Miejska
ul. Żabikowska 42 (piątro) - tel. 813-09-72



WIĘSCI LUBOŃSKIE

ISSN 1232 356 X

Niezależny miesięcznik mieszkańców

Pismo samorządowe o charakterze obywatelskim (ze statutu "WL")

WYDAWCA: Stowarzyszenie „FORUM LUBOŃSKIE”

ADRES: 62-031 Luboń, ul. Sikorskiego 46

E-MAIL: wiesci.redakcja@mail.lubon.net

DRUK: Drukarnia św. Wojciecha w Poznaniu

TEL./FAX 810 - 43 - 35

TEL. KOM. 0609-616-290

TEL. KOM. 0609-616-277

Zespół Redakcyjny: Piotr Paweł Ruszkowski (red. naczelny), Hanna Siatka (z-ca red. naczelnego), Wojciech Dutka, Stanisław Małepczak, red. techniczna: Markograf, A. Błaszczak, J. Błaszczak, P. Flioger, K. Frąckowiak, K. Gašiorowska, P. Jankowiak, K. Kubiak, P. Kwiatkowski, P. Mačkowiak, W. Szczepaniak, R. Przybylak, A. Przybylski, M. Woźniak, R. Wrzesiński
projekt okładki: Piotr Paweł Ruszkowski

Materiały niezamówione i bez uzgodnienia z redakcją prosimy dostarczać do 2 dnia każdego miesiąca. Wierszówki - honoraria autorskie prosimy odbierać w terminie do 3 miesięcy od dnia publikacji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiestacji tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam. Poglądy wyrażone w artykułach nie muszą pokrywać się ze zdaniem Redakcji lub Wydawcy.

USŁUGI

DŹWIGI
WYKOPY
ŁADOWARKA FADROMA
CATTERPILLAR

tel. 813-05-96
kom. 601-709-935

LUBOŃ (b6034)
UL. PONIATOWSKIEGO 39

Montaż Anten RTV-SAT

INSTALACJE INDYWIDUALNE
i ZBIORCZE
NAPRAWY, MODERNIZACJE
KABLOWANIE BUDYNKÓW
DOMOFONY

CYFRA +

Jerzy Sassek

kom. 0-608 369 652
tel. (061) 63-36-525

(b3021)

Naprawa telewizorów i pilotów

Luboń - 3
ul. Kościuszki 41 (blok)

TEL. 813-13-48
893-13-66
0603-367-828

(b6027)



SPRĘŻYNY

JULIUSZ MICHALAK
wyrób - sprzedaż
motoryzacyjne i specjalne

Luboń
ul. Armii Poznań 38
tel./fax 813-16-95

(b6025)

Profesjonalne układanie
nawierzchni z kostki
kamiennej i betonowej

ANBUD

Andrzej Lar

62-031 LUBOŃ, ul. 11 Listopada 3A
tel. (0 61) 893-26-73,
kom. 601-822-031

(B6033)



KONSTRUKCJE STALOWE

SPAWANIE ALUMINIUM

KRATY PŁOTY BRAMY SCHODY



62-030 Luboń, ul. Pułaskiego 6
tel. (0 61) 810-29-38, fax 893-37-46

(B6023)



Ośrodek Szkolenia Kierowców

KOMBI

Zaprasza na kurs nauki jazdy kat. B
23 i 30 maja oraz 6 czerwca w
Szkołę Podstawowej nr 1
Luboń, ul. Poniatowskiego 16
godz. 18.15

☎ 501-015-983

(P3077)

LODÓWKI
KOSTKARKI
ZAMRAŻARKI

Taniutko u klienta!

(p3051)

TEL. 810-74-54

MOSKITIERY

SIATKI PRZECIWIW
OWADOM
NA OKNA I DZWI

produkcja
montaż



(P6073)

Luboń, ul. Nowiny 2, tel. 813 03 28, kom. 602-623-390

NAPRAWA TELEWIZORY

magnetowidy, piloty,
tunery satelitarne, magnetofony,
radia samochodowe

tel. 810-25-43

Luboń, ul. Pułaskiego 14

kom. 505-584-276

(b6024)

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH

- * faktury VAT
- * umowy stałe
- * pojedyncze zlecenia

(p6053)

tel. 830-73-83
kom. 0502-243-512

LOMBARD

NATYCHMIASTOWE POŻYCZKI POD ZASTAW

TELEFONY GSM

KUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA

Luboń, ul. Sobieskiego 34, czynne: 10-18

(p1062)

tel. 501-245-542 tel. 893-44-20 tel. 507-781-900

w ofercie:



sami swoi
prosta telefonia komorkowa

AKADEMIA JĘZYKÓW OBCYCH

ANGIELSKI

dla dorosłych i młodzieży
w programie "Let's learn English"

Oferujemy:

WYSOKI KOMFORT NAUKI

- klimatyzowane pomieszczenia
- dogodny parking
- przyjazna atmosfera

WYSOKI STANDARD NAUKI

- wspomaganie nauki metodami audiowizualnymi
- grupy konwersatoryjne (4-6 osób)
- atrakcyjna oferta programowa (Business English)
- wysoka efektywność nauczania

Jeżeli chcesz nauczyć się
angielskiego - dołącz do nas!

Nowe Centrum Lubonia
Luboń, ul. Wschodnia 24/3
kom. 0501-870-971

(p3065)

WYROBY HUTNICZE PROMOCYJNE CENY!

KĄTOWNIKI, PROFILE, RURY, PŁASKOWNIKI, PRĘTY, BLACHY

SKUP ZŁOMU STALOWEGO OLEJ OPAŁOWY

I METALI NIEŻELAZNYCH

EKOTERM plus - PKN ORLEN
DETAL - kanistry 10, 20, 30 litrów

WĘGIEL

- kostka
- orzech
- groszek
- miął
- worki 30kg

(P6027)

TRANSPORT NA TERENIE LUBONIA GRATIS !!!!

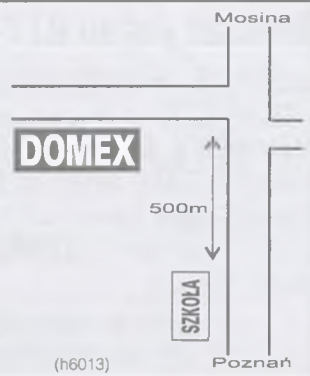


Luboń, ul. Dworcowa 15, tel. 813-00-63, kom. 0602-728-249
czynne codziennie od 8.00 do 16.00

TANIO-ZADZWOŃ! **DOMEX**
MATERIAŁY BUDOWLANE

**DOCIEPLENIA
 PŁYTY GIPSOWE
 PAPA + RYNNY itd.**

PUSZCZYKOWO, ul. Ogrodowa 4, tel. 819-43-59
 (200m od szosy mosińskiej)



Usługi intrologatorskie

- oprawa prac dyplomowych, magisterskich, usługi ekspresowe
- książek, czasopism
- inne prace intrologatorskie
- wizytówki

ceny konkurencyjne!!!

Luboń, ul. Paderewskiego 29
 tel. 810-24-35, 0603-317-256
 czynne do godz. 20.00 (p6018)

**TŁUMIKI
 KATALIZATORY**

- sportowe tłumiki
- sportowe końcówki
- strumienice
- tłumiki drgań
- wieszaki gumowe
- uszczelki



tel./fax
810-51-62

SPRZEDAŻ - MONTAŻ - NAPRAWA
WSZYSTKIE MODELE
 RÓWNIEŻ DO SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

www.tlumiki-motor.poznan.pl

Luboń, ul. Mokra 3

(dojazd ul. Panka - pierwsza w prawo za stacją ORLEN, kierunek Wiry)

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY

"DACH - SERWIS"

Tomasz Jurga

oferujemy:

- adaptacja poddaszy na cele mieszkalne
- wentylacja dla domu
- prace blacharsko-dekarskie
- prace ciesielskie
- prace remontowo-budowlane



Luboń, ul. Nowa 1c
 kom. 0604-214 390
 tel. 893-44-66
 NIP 781-108-50-63
 Regon 639815888

SKLEP ARTYKUŁY INSTALACYJNE

LUBOŃ, UL. SIKORSKIEGO paw. 10, TEL. 0501-868-716
 893-14-22

OFERUJE:

- rury i kształtki PCV, miedziane
- grzejniki PURMO, RADSON, RADIATOR, FERROLI
- piece gazowe, junkersy
- umywalki, kompakty, wanny akrylowe, kabiny
- baterie umywalkowe, wannowe i inne
- wyposażenie łazienek: wieszaki, półki, lustra itp.

**RATY
 BEZ
 PORĘCZYCIELI**

**CZYNNE:
 PON-PT: 8-18
 SOB: 10-14**

**SKLEP
 ROWEROWY**

Luboń
 ul. Sobieskiego 100D
 tel. 810-52-25

CZĘŚCI, OGUMIENIE

Raty bez żyrantów!
 Serwis, naprawy!



CZYNNY:
 Pon.-Pt. 10.00-18.00
 Sobota 10.00-14.00

**Pracownia
 złotnicza**

Paweł Kortus

- * USŁUGI W ZAKRESIE PRZEROBU I NAPRAWY W ZŁOCIE I SREBRZE
- * SPRZEDAŻ BIZUTERII ZŁOTEJ I SREBRNEJ

Zapraszamy ul. Zabikowska 39 62-031 Luboń tel. 0602-337-146
 pon.-wt. 10-17
 śr. 12-17
 czw.-pt. 10-17
 sob. 10-13

DREWNO

OPALOWE-KOMINKOWE

Dowóz gratis!

Zapraszamy do zakupów po promocyjnych cenach!

tel. 819-35-08
 kom. 0605-981-958

**• PŁYTKI CERAMICZNE
 • PANELE PODŁOGOWE**

- PANELE BOAZERYJNE
- DESKA BARLINECKA **BEZPŁATNY DOWÓZ**
- ARMATURA SANITARNA
- KABINY NAT., BATERIE ŁAZ.-KUCH.
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- MONTAŻ PANELI 14 ZŁ/M²

Paradyż
 Opoczno
 Classen
 Hornitex
 Soudal
 Atlas
 Barlinek

RATY!!!

RABATY

ZAPRASZAMY:
 pn-pt 9.00-17.00
 sob 9.00-14.00

SKLEP Cieszmar

LUBOŃ
 ul. Fabryczna 21

tel. 810-21-65, tel. 810-21-67

**NAPRAWA
 LODÓWEK - ZAMRAŻAREK**

Naprawy w domu klienta
 Ekspresowo - Tanio!

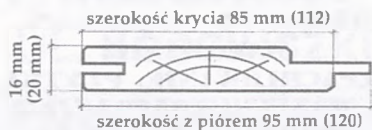
tel. 810-75-30, kom. 0501-48-22-21

MYJNIA RĘCZNA

ul. 11 Listopada 104
kom. 0693-822-795

(W6016)

BOAZERIA WYRÓB-SPRZEDAŻ



ZAKŁAD STOLARSKI (s6006)
ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ
TEL./FAX 810-53-33
(PRZYJMĘ UCZNIÓW) (W6006)

JEAN D'ARCEL *Galeria Urody*

FRYZJER DAMSKO-MĘSKI

KOSMETYKA

SOLARIUM - TIPSY

pelen zakres usług

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Pon-Pt: 10.00-20.00 Sob: 8.00-14.00

LUBOŃ, UL. MAZURKA 1, tel. 810-25-73



całodobowa informacja o:
handlu, usługach, produkcji i służbie zdrowia

(k6035)

SKLEP INSTALACYJNO - METALOWY

POLECA

artykuły instalacyjne:

miedziane, zgrzewane PP,
kanalizacyjne, sanitarne
GRZEJNIKI ALUMINIOWE

artykuły metalowe:

śruby, wkręty, gwoździe,
narzędzia, łączniki ciesielskie
PIECE GAZOWE,
WĘGLOWE, MIAŁOWE

USŁUGI

instalacyjne
wod-kan-gaz-co
ślusarstwo
remonty

ZAPRASZAMY

Luboń, ul. Skowronkowa 4
tel. 810-18-95, 502-582-311

CZYNNE

pn-pt 8-18

sob 8-14

(k6031)

NAGROBKI z GRANITU I LASTRIKO

RENOWACJA STARYCH

HURTOWNIA GRYSÓW MARMUROWYCH

dla budownictwa
i architektury ogrodowej

62-031 Luboń, Poniatowskiego 51
tel. 813-08-04 (k3138)

MALIBU 899-21-82

11 LISTOPADA 140A
(Pętla autobusowa)

GABINET KOSMETYCZNY

- MANICURE
- PEDICURE
- OCZYSZCZANIE
- WOSKOWANIE
- HENNA, MASAŻE
- KOLCZYKOWANIE
- MAKIAŻ
- TIPSY
- AKRYLE

SOLARIUM

11 LISTOPADA 140A 899-21-82

GEN. SIKORSKIEGO 9 8103-714

PON-PT OD 10.00 DO 18.00
SOBOTA OD 9.00 DO 14.00

FRYZJER MĘSKI

OD 10.00 DO 21.00
SOBOTA OD 9.00 DO 16.00

ZAPRASZAMY

(k6156)

UBEZPIECZENIA

OFERUJEMY PEŁEN
PAKIET UBEZPIECZEŃ
POJAZDÓW MECHANICZNYCH,
MIESZKAŃ, BUDYNKÓW,
KOMPLEKSOWE UBEZPIECZENIE FIRM
KONSULTACJE I DORADZTWO

NAJTANIEJ OC

czynne:
pn-pt 10-18, sob 10-14

(W6007)
Luboń, ul. 11. Listopada 104
tel. 899-21-64, kom. 601-318-367

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA „MH - BUD”

Hieronim Berdyszak
ul. Armii Poznań 57a
62-032 Luboń
tel./fax 813-18-00 w.33
kom. 0601-574-487

Oferuje profesjonalne
wykonanie usług w zakresie:

- malowania
- tapetowania
- szpachlowania
- montażu ścian działowych z płyt gipsowo-kartonowych
- montażu sufitów podwieszanych z płyt gipsowo-kartonowych
- układanie płytek

Gwarantujemy wysoką jakość usług wykonywanych nowoczesnymi technologiami oraz konkurencyjne ceny. Wystawiamy faktury VAT.

Kontakt telefoniczny w godz. 18-22

KARCHER

czyszczenie dywanów,
wykładzin i verticali
(żaluzje pionowe),
tapicerki meblowej
i samochodowej

tel. 867-02-37, 0508-945-633

DOJAZD GRATIS

(k6086)

UBEZPIECZENIA

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASURANSJI S.A.
WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1920

SAMOPOMOC S.A.
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ IOWE

POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ S.A.

komunikacyjne, majątkowe, osobowe
pon. - pt. 10.00-17.00

LUBOŃ, UL. OSIEDŁOWA 17 (k6170)
tel./fax 893 14 99, kom. 0 601 86 45 00

SKLEPY FIRMOWE "AURELIA"

zapraszają

ul. Kościuszki 47 (wejście - sklep "Społem")
pn-pt 10.30-17.00, sb 10.30-13.00

ul. Streicha 33
pn-pt 10.30-16.30, sb 10.30-13.00

polecamy:
- odzież damską,
- żałobną
(wszystkie rozmiary)

Istnieje możliwość bezpłatnego dopasowania lub skrócenia zakupionej odzieży
Polecamy SZYCIE MIAROWE oraz PRZERÓBKĘ ODZIEŻY
w bardzo konkurencyjnych cenach
Przyjmujemy odzież do czyszczenia

(k6148)

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

Luboń, ul. Żabikowska 62,
tel. 813 34 91, kom. 880 55 98 33

Poleca usługi:
baterie do wszystkich urządzeń,
sprzedaż zagarków, zegarów i budzików,
naprawa zegarów antycznych

Zaprasza

pn.-pt. 10.00 - 17.00, sob. 9.00 - 13.00

(k6159)

AVON

Lubisz kosmetyki, promocje?
Zostań naszą konsultantką!

tel. 0602-471-618

Osoba uprawniona przez firmę AVON

(k3166)

**SKLEP Z
ODZIEŻĄ
UŻYWANĄ**
LUBOŃ -
OSIEDŁOWA 21

**RESTAURACJA
"NOVA"**
ORGANIZUJEMY
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE,
WESELA, PRZYJĘCIA KOMUNIJNE
PUSZCZYKOWO
UL. POZNAŃSKA 47
(b6001) TEL. 813-30-12

**USŁUGI
BUDOWLANE**
KOMPLEKSOWE
REMONTY MIESZKAŃ,
MALOWANIE,
SZPACHLOWANIE, PŁYTKI,
PANELE, ADAPTACJE
PODDASZY, PŁYTY GK
Piotr Łyskawa
ul. Leśna 8
tel. 893 46 95
kom. 696 945 460 (r6022)

**Zakład
instalacyjny**
wykonuje
expresowo
i tanio:

- nowoczesna technika grzewcza
- instalacje sanitarne
- biały montaż
- montaż pieców olejowych i gazowych
- wkłady kominkowe
- ogrzewanie podłogowe

tel. kom. 608-732-679 (W6015)

**USŁUGI
STOLARSKIE
SCHODY**
MONTAŻ DRZWI
PANELI, PODŁÓG
PODBITKI I INNE
(R6002)
TEL. 810-39-38 lub 283-02-83
KOM. 0606-431-419, 0608-356-242

BIURO RACHUNKOWE
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH
ELEKTRONICZNE PRZEKAZYWANIE DOKUMENTACJI ZUS
ODBIÓR DOKUMENTÓW OD KLIENTA - **GRATIS!!!**
tel. 813-06-88 (od 9.00 do 12.00), tel. 899-05-11
kom. 0603-194-378 (R6005)

**BIURO RACHUNKOWE
„CASH”**
62-031 Luboń, ul. Kościuszki 8
tel. 899-51-21, kom. 0502-594940
e-mail: cash@sote.poznan.pl
czynne od 10.00 do 16.00
Biuro istnieje od 1995 roku.
Posiada ŚWIADCTWO KWALIFIKACYJNE
wydane przez Ministra Finansów nr 8314/98
Pełna profesjonalna obsługa firm w zakresie:
- książka przychodów i rozchodów
- księgi handlowe
- ryczałt
- ewidencja płac
- kadry
- ZUS wysyłany elektronicznie
- kapitał początkowy
Możliwość
dojazdu
do kontrahenta!
(R6009a)

**UWAGA KLIENCI!
SKLEP MEBLOWY**
został przeniesiony
z ul. Żabikowskiej 47
do nowego pawilonu
handlowego w Luboniu
na ul. J. III Sobieskiego 53
SERDECZNIE ZAPRASZAMY OD 30.04.2005
Zapraszamy również do salonu meblowego
w Stęszewie ul. Rynek 22
Codziennie od pon. do pt. 10.00-18.00
w soboty 9.00-13.00
TEL./FAX: (061) 813 57 27 (R3026)



**SKLEP ODZIEŻOWY
„JOLI MAX”**
Luboń,
ul. Żabikowska 46
(po sklepie meblowym)
W ofercie!!!
● Koszule nocne od 8,00,-
● Laczki kąpielowe 3,50,-
● Piżamy od 10,00,-
● Skarpety 5 par 3,99,-
● Dżinsy od 15,00,-
● Bluzki damskie od 3,50,-
● Staniki od 8,00,-
I wiele innych artykułów w atrakcyjnych cenach
ZAPRASZAMY
pon.-pt. 9.00-17.00
Soboty 9.00-13.00
(W6017)



HURTOWNIA FIRAN
P.P.H.U. *Galantex*
POLECA W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ:
➤ FIRANKI ŻAKARDOWE, HAFTOWANE, WOALE I GIPURY
➤ OBRUSY, BIEŻNIKI, SERWETKI
➤ RĘCZNIKI FROTTE I ŚCIERKI KUCHENNE
➤ KOCE, KOŁDRY I ARTYKUŁY POŚCIELOWE
➤ PARASOLE
➤ I INNE ARTYKUŁY DEKORACYJNE
➤ SZYCIE FIRAN NA WYMIAR
➤ ROLETKI MATERIAŁOWE - CENY PROMOCYJNE
LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 57a
(wjazd przy sklepie "SEZAM")
TEL. 813-18-00, 810-28-27
ZAPRASZAMY
PON, WT, CZW, PIĄTEK 9.00 - 16.00
ŚRODA 10.00 - 20.00
SOBOTA 10.00 - 13.00
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW



PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 810-30-31

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 10.00 - 20.00
SOBOTY 9.00 - 13.00

STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA

- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA

- Aparaty korekcyjne
- Diagnostyki ortodontyczne

- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

SPECJALISTA DERMATOLOG

Danuta Dańczak

GABINET

Luboń, ul. Szafirowa 23
200m od Urzędu Miasta
tel. (061) 813-14-87

godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek
18.00 - 19.30

LUBOŃ! PRACOWNIA DENTYSTYCZNA

- prace w zakresie
protetyki i ortodoncji

TEL. 810-46-45

HURTOWNIA KOSTKI BRUKOWEJ

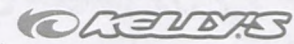
- KOSTKA BRUKOWA (GRANITOWA, BETONOWA),
- DORADZTWO, POMIARY, GRATIS
- ZAPEWNIAMY TRANSPORT (ŻWIR, PIASEK ITP.),
- WYWÓZ ŚMIECI, GRUZU ITP.,
- DOCIEPLANIE BUDYNKÓW (STYROPIAN, WEŁNA MINERALNA),
- BŁOCZKI BETONOWE PRASOWANE (FUNDAMENTY)

**NISKIE
CENY!!!**

SAMOCZODY SAMOZAŁADOWCZE
I SAMOWYŁADOWCZE

☎ 602 17 89 89

SKLEP ROWEROWY *** SERWIS



Rowery: UNIBIKE

Części: Shimano, SRAM, RST, SUNTOUR

Ogumienie: Michelin, Continental

Stroje rowerowe

Luboń, ul. Strumykowa 16
tel. 813-18-18

Czynne: 10-18
Sobota 10-14

SAT-CLUB-TV



CYFRA +

Autoryzowany Punkt Sprzedaży

ANTENY SATELITARNE I TELEWIZYJNE. OSPRZĘT ANTENOWY TV-SAT.
AKCESORIA AUDIO-VIDEO

OSPRZĘT ELEKTRYCZNY. PRZEWODY I KABLE POŁĄCZENIOWE.
MASZTY I UCHWYTY

PROFESJONALNY MONTAŻ ANTEN TV/SAT.
SZYBKO. FACHOWO. W DOBREJ CENIE.

Wartość towaru 1000zł
Wpłata 120zł
10 rat po 100zł

PLAC
HANDLOWY
"RYNECZEK"
(skrzyżowanie ul. Żabikowskiej
z ul. Powst. Wlkp.)
tel. 813 16 49
kom. 0602-30-66-77
satclub@onet.pl

RATY bez odsetek * Sprzedaż towarów i usług * Minimum formalności * 12% wpłaty

USŁUGI ŚLUSARSKIE KRATY, OGRODZENIA PRACE SPAWALNICZE

Krzysztof Goździewski
ul. 11 Listopada 106 * 62-031 LUBOŃ
tel. 813-16-67* kom. 0502-225-667

KOMPUTERY

- KOMPUTERY
- DRUKARKI
- MONITORY
- OPROGRAMOWANIE
- AKCESORIA
- ELEMENTY SIECIOWE
- ▶ SPRZEDAŻ
- ▶ NAPRAWA KOMPUTERÓW I MONITORÓW
- ▶ MODERNIZACJA

Luboń E-mail: biuro@masterbit.poznan.pl
ul. Kościuszki 1a
tel./fax 813-10-69

R
A
T
Y

KREDYTY

GOTÓWKA, HIPOTEKA, SAMOCHÓD

- Gotówka na konto klienta,
- Minimum formalności,
- Korzystne raty, procenty,
- Ubezpieczenie kredytu,
- Spłata od 6 m-cy do 25 lat,
- Bez opłat wstępnych.

LUBOŃ ul. Powstańców Wielkopolskich 79
tel. 893-36-94 w godz. 11.00-17.00

SUPER NOWOCZESNE
KARNISZE
HURT - DETAL

PRODUCENT:



PARPLAST

LUBOŃ
ul. Chopina 16
tel. 813 08 44

IZMARK

OFERUJE:

Firany (szycie na miarę),
Obrusy, serwetki
Bieliznę damską, męską,
dziecięcą
Rajstopy, pończochy, skarpety
Dresy, bluzy, leginsy

ŻALUZJE POZIOME

134 kolory

ROLETKI MATERIAŁOWE

320 wzorów

ŻALUZJE PIONOWE

220 wzorów

ROLETY ZEWNĘTRZNE

produkcja-montaż-serwis
2 LATA GWARANCJI
wymierzanie gratis!!!!

Luboń, ul. Sobieskiego 2
tel. 893-26-49, kom. 601-712-606

GINEKOLOGIA-POŁOŻNICTWO

Doc. Jacek Koźlik
Diagnostyka i leczenie

USG

Głowica brzuszna i dopochwowa

Rejestracja telefoniczna
0-602-312-392
lub wieczorem 810-29-41
Luboń, ul. ŻABIKOWSKA 20A

(k3028)

GABINET ORTOPEDYCZNY

POZNAŃ, UL. OPOLSKA 58, tel. 83 23 497
(BUDYNEK BYŁEGO ZOZ-u, 1 kilometr od PAJO CENTRUM)
w PONIEDZIAŁKI i CZWARTKI od godz. 19.00
(konieczna rejestracja telefoniczna)

PRZYJMUJE

lek. med. TOMASZ WIŚNIEWSKI

Ordynator Oddziału Ortopedii i Traumatologii w Centrum Medycznym HCP
również wizyty domowe - tel. kom. 0 601 - 720 - 119

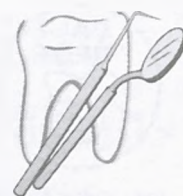
(k3007)

PRYWATNA PRAKTYKA STOMATOLOGICZNA

LUBOŃ, ul. KOŚCIUSZKI 64A

(vis a vis sklepu spożywczego SPOŁEM)

telefony: 893-16-97, 608-030-760



- ◆ KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI
- ◆ CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- ◆ USUWANIE ZĘBÓW I WYKONYWANIE PROTEZ W JEDNYM DNIU
- ◆ PROTETYKA W PEŁNYM ZAKRESIE - PROTEZY NYLONOWE
- ◆ NAPRAWY PROTEZ NA POCZEKANIU (24h) kom. 602-178-989
- ◆ ORTODONCJA - APARATY STAŁE I RUCHOME
- ◆ NAGŁE PRZYPADKI POZA GODZINAMI PRZYJĘĆ MOŻLIWE
PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM: kom. 608-030-760

PRZYJMUJE

lek. stom. Małgorzata KORSAK-FRĄTCZAK

poniedziałek-piątek 10.00-13.00 i 16.00-20.00

sobota 10.00-12.00

(k8102d)

SALON OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

PAJO CENTRUM - ul. Żabikowska 66, Piętro - BOX 17, tel. 899-41-32

otwarte: poniedziałek-sobota 10.00-21.00, niedziela 10.00-19.00

KOMPLEKSOWE BADANIE OKULISTYCZNE

- komputerowe badanie wzroku
- badanie dna oka
- mierzenie ciśnienia wewnątrzgałkowego
- aplikacja soczewek kontaktowych

**PROMOCYJNE SOCZEWKI -25%
PROGRESYWNE**
USŁUGI OPTYCZNE

- soczewki okularowe, sferyczne, cylindryczne,
dwuogniskowe, progresywne (wielogniskowe)
- drobne naprawy okularów
- okulary do komputera

PROMOCJA: oprawy metalowe od **22zł!**

oprawy plastikowe od **17zł!**

Informacja
telefoniczna
899-41-32

10% ZNIŻKI

DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

BADANIE WZROKU GRATIS!!!

przy zakupie kompletnej pary okularów

(F6006)

GABINET GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZY

Lek. med. Daniela Rogal-Przybylak
położnik-ginekolog
homeopata

Leczenie homeopatyczne
wszystkich schorzeń

Luboń, ul. Dworcowa 20
tel. 813-08-30

Pn - godz. 19-20, Śr - godz. 17-20
w pozostałe dni po uzgodnieniu tel.

(k6013)

GABINET STOMATOLOGICZNY

dr n. med. Bożena Kamprowska

Luboń, ul. Woj. Polskiego 67
czynny: wtorek, czwartek
17.00 - 19.30

(k6021)

tel.: 899-23-07, 0602-341-563

Niepubliczny Zespół Opieki Zdrowotnej Poradnia Ginekologiczno-Położnicza „Gin-Pol”

62-031 Luboń, ul. Poniatowskiego 20
tel. 813-09-17

USG brzuszne i dopochwowe

Umowa z NFZ

(k6132)

rejestracja w godzinach
przyjmowania czynna:
pon. 9.00-13.00
wt. 15.00-19.00
śr. 9.00-13.00
czw. 15.00-19.00
pt. 9.00-13.00

PRYWATNY GABINET LEKARSKI lek. med. JAN BANASIUK

ul. dr. ROMANA MĄJA 1A (przy Zakładach Chemicznych), tel. 890-04-85, tel. 899-48-61

- porady internistyczne
- badania kierowców
- EKG
- możliwe przejęcie opieki
lekarskiej (profilaktycznej) nad
pracownikami zakładów pracy
- badania profilaktyczne
(wstępne, okresowe, kontrolne)

(p3023)

GABINET CZYNNY od poniedziałku do piątku: 8.00-12.00, 15.30-18.00

Posiadamy LABORATORIUM ANALITYCZNE czynne od 7.30-9.30

Lesław Lenartowicz

specjalista chirurg

Prywatny Gabinet Chirurgiczny

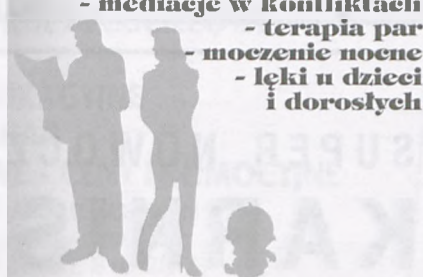
- konsultacje, zabiegi
- gastroscopia,
rektoskopia,
sigmoidoskopia
- chirurgia ogólna, choroby
przewodu pokarmowego
- drobne zabiegi, wrastające
paznokcie, kurczaki itp.
- leczenie żyłaków odbytu

KWALIFIKACJA
DO ZABIEGÓW
LAPAROSKOPOWYCH
WIZYTY DOMOWE
GODZ. PRZYJĘĆ

Hanna Lenartowicz

Prywatny Gabinet Psychologiczny

- poradnictwo rodzinne
- mediacje w konfliktach
- terapia par
- mocezenie noene
- leki u dzieci
i dorosłych



GODZ. PRZYJĘĆ
WT i PT 17.00 - 18.00

LUBOŃ, ul. Lipowa 61
tel. 810-33-14 (róg Poniatowskiego)

(p6057)

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Włodzimierz Woźniak

Lekarz chorób wewnętrznych
Luboń, ul. Wojska Polskiego 102 S
wtorki, środy 10.00-12.00
- wizyty domowe w dniach przyjęć
- badania lekarskie kandydatów
na kierowców i kierowców
tel. 810-48-56, 508-764-205

(R3031)

Prywatny gabinet okulistyczny

Dr Krystyna Koźlik
specjalista chorób oczu

62-031 LUBOŃ
ul. Poniańskiego 20
(budynek Przychodni)
Rej. tel. 0 602 571 848

KARDIOLOG

Dr med. Roman Klimas

PRÓBY WYSIŁKOWE, EKG, HOLTER, ECHO-SERCA

GABINET: Luboń, ul. 3 Maja 12
Czynny: Pn., Śr.: 17⁰⁰-20⁰⁰

Poradnia kardiologiczna
Poznań, ul. Opolska 58

Rejestracja telefoniczna - tel. 813-10-31

(B6050)

UROLOG

specjalista urolog-chirurg

- choroby układu moczowo-płciowego
- leczenie operacyjne, endoskopowe (bez cięcia)
- laserowe usuwanie prostaty

Poznań, ul. 28 Czerwca nr 161
tel. 833-39-49

(B6003)

GABINET STOMATOLOGICZNY

Renata Przybylska

Luboń, ul. Dr R. Maya 1a
(przy Zakładach Chemicznych)

tel. 899-48-62

Umowa z NFZ (kasą chorych)
Leczenie dorosłych i dzieci

godz. przyjęć:
pon., śr., pt: 8-13
wt., czw.: 13-18

(B3017)

Alina Kasprowicz specjalista chorób wewnętrznych

EKG

badania wstępne
badania okresowe
badania kierowców
wizyty domowe

przyjęcia: czwartki 17.00 - 18.00
(po uzgodnieniu telefonicznym)

Luboń, ul. Armii Poznań 49
(na terenie Zakładu „Lubanta”)

(B6016)

tel. służbowy 831-20-15, tel. dom. 813-07-38

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA MILMED

PEŁEN ZAKRES USŁUG

Przyjęcia:
pn.-pt.: 9-20, sob. 9-13

Umowa z NFZ

Luboń-Żabikowo, ul. Lesmiana 10
(wjazd od Poniańskiego)
tel. 893-12-50

(B6012)

ODESSOS Sp. z o.o. NATURALNE METODY LECZENIA I REHABILITACJI

dr Irena Jaszyna

* zajęcia rehabilitacyjno-
ruchowe

- jedno zajęcie - 10 zł
(grupy po 5-6 osób)

* masaż

* irydodiagnostyka

* akupunktura

* apiterapia

* homeopatia

* bodyformer

(zabiegi w zakresie poprawy
sylwetki ciała)

(K6069)

ul. Kołtąja 3
62-031 Luboń
tel. 810 41 05
0 604 261 090

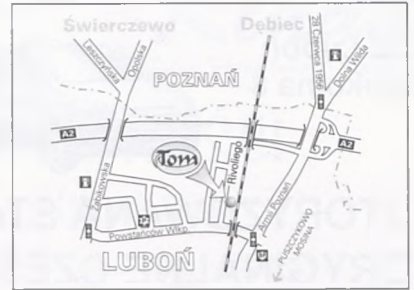
www.odessos.merix.com.pl
e-mail: odessos@merix.com.pl

Tom

DRUKARNIA

Luboń, Rivoliego 8
tel./fax 813 19 45

Jak do nas trafić ?



Kompleksowe usługi poligraficzne - od projektu do realizacji.

biuro@drukarniatom.pl; www.DrukarniaTom.pl

DRUK OFFSETOWY
WYSOKIEJ JAKOŚCI



Foldery, katalogi, czasopisma, ...

listowniki, wizytówki, etykiety, i inne druki.



dr n. med. Arkadiusz BANACH
specjalista w ginekologii i położnictwie, anestezjolog
GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- SONOMAMMOGRAFIA - wczesna diagnostyka nowotworów piersi
- OZNACZANIE JAJECKOWANIA (USG dopochwowe)
- KOMPUTEROWE OZNACZANIE CZYNNOSCI SERCA PŁODU i SKURCZÓW MACICY (KTG)
- KOMPLEKSOWE LECZENIE NIEPŁODNOŚCI
- OPERACJE LAPAROSKOPOWE I KLASYCZNE

dr n. med. Anna HORNOWSKA - BANACH
specjalista chorób wewnętrznych, balneoklimatologii i medycyny fizykalnej
CHOROBY WEWNĘTRZNE

Osteoporoza

- komputerowe oznaczanie gęstości kości (densytometria)
- kompleksowe leczenie
- USG jamy brzusznej i prostaty, EKG**
- konsultacje internistyczne

dr Joanna KURMANOW

specjalista chirurgii plastycznej

CHIRURGIA PLASTYCZNA

• operacje plastyczne i estetyczne

dr n. med. Przemysław NOWAK

specjalista chirurg

CHIRURGIA NACZYNIOWA

• operacyjne leczenie żylaków
• operacyjne leczenie przepuklin

Rejestracja: wt., czw., pt., od 15, tel. 839-19-50
pozostałe dni: 8-20, tel. 832-17-08
Poznań, ul. Leszczyńska 5A

(B6026)

car WEST**HYUNDAI**62-032 Luboń
ul. Spokojna 8tel. 061 813 16 70
fax. 061 899 49 29**AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI
ORYGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE****SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW****UŻYWANYCH *** KOMISOWYCH****ZAPRASZAMY UŻYTKOWNIKÓW INNYCH MAREK
NA PROFESJONALNĄ I FACHOWĄ
OBSŁUGĘ POGWARANCYJNĄ****DAEWOO: TICO, LANOS, NUBIRA, LEGANZA, ...****KIA: K2700, PREGIO, CLARUS, ...****MITSUBISHI: COLT, CARISMA, LANCER, ...******* SPECJALNE RABATY *******KOREAŃSKIE SAMOCHODY DOSTAWCZE**

(p3014)

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów**PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
WSZYSTKICH POJAZDÓW****Czynna
codziennie 7.00-19.00
w soboty 7.00-13.00**

(p1034)

**Plewiska, ul. Żytnia
wjazd od ul. Południowej
tel. 867-67-41**

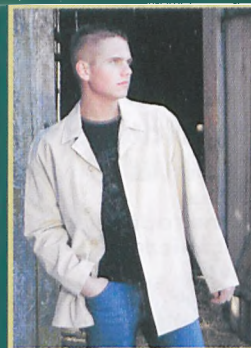
Auto-Piech-Service sp. z o.o.

**CHATA POLSKA
KASANDRA****Luboń
ul. 11 Listopada 51****Poniedziałek - Sobota
6.00-22.00****Niedziela 10.00-20.00****Serdecznie zapraszamy
na zakupy!**

(p1022)

*** SYSTEMY
ALARMOWE
* TELEWIZJA
PRZEMYSŁOWA
* VIDEODOMOFONY****TEL. 0604-467-825**

(p3022)

**ALMAR**
Fashion For Men

ul. Wczasowa 8a, 62-040 Puszczykowo

tel./fax: +48 61 8133421

fax: +48 61 8194459

e-mail: almar@almar.poznan.pl

www.almar.poznan.pl

GABINET LEKARSKI**Dr n. med.
Lukrecja SITARZ-WĄSIEWICZ**

- * Porady ogólnolekarskie
- * Profilaktyka i leczenie alergii
- * Porady anestezyjologiczne - przygotowanie do zabiegów operacyjnych
- * Homeopatia
- * Zwolnienia ZUS
- * Recepty na kasę chorych
- * Wizyty domowe
- * Akupresura
- * Fototerapia
- * Inhalacje

(b3014)

**LECZENIE BÓLU I ZMIAN SKÓRNYCH
dużą LAMPĄ BIOPTRON****REJESTRACJA TELEFONICZNA:**

62-031 LUBOŃ, ul. Rejtana 2

tel. 813-02-07, tel. kom. 0602-595-708

PROJEKTY**PROJEKTY TECHNICZNE
WSZELKICH BUDYNKÓW,
INWENTARYZACJE BUDOWLANE****OPINIE RZECZOZNAWCY
BUDOWLANEGO****TEL. 0602-220-560**

(b3019)

KOMPUTEROWE BADANIE CAŁEGO CIAŁA

Badanie ocenia stan zdrowia całego ciała, przy pomocy aparatu diagnostycznego OBERON. Polega na komputerowej analizie pól elektromagnetycznych człowieka i pozwala na szybką i dokładną ocenę całego organizmu.

Badanie wszystkich narządów odbywa się jednocześnie, jest niebolesne i bezpieczne.

BADANIE UMOŻLIWIA:

- * Ocenę stanu serca, płuc, naczyń mózgowych, gruczołów piersiowych, prostaty, żołądka, wątroby, jelit, trzustki, nadnerczy, przysadki, narządów płciowych, nerek i innych narządów podczas jednego badania.
- * Wykrywanie wielu chorób w początkowym okresie rozwoju, kiedy jeszcze nie ma dolegliwości.
- * Wykrywanie alergii u dzieci i dorosłych w każdym wieku, bez potrzeby wykonywania testów alergicznych.
- * Stwierdzenie obecności bakterii, wirusów, grzybic i pasożytów w różnych narządach.
- * Komputerowy dobór leków farmakologicznych i preparatów ziołowych.

Po badaniu dokładną ocenę stanu zdrowia przeprowadza lekarz.**INFORMACJE I ZAPISY**

na badanie otrzymają Państwo w rejestracji

(h3021)

Przychodni Lekarza Rodzinnego (lek. med. E.Z. Borowiak)

tel. 893-50-31

Badanie odbywa się w Przychodni w Komornikach ul. Stawna 7/11

Badanie jest płatne - nie objęte świadczeniami Narodowego Funduszu Zdrowia.

Nowy Optyk Luboń, ul. Żabikowska 47
8-104-334

- Okulary od 39 zł
- Soczewki kontaktowe
- Komputerowa obróbka szkielek

**Pn - Pt 9-17
Sobota 9-14****BAUSCH
& LOMB****Johnson & Johnson****STUDIO FRYZUR
GOLDWELL****PROFESSIONAL HAIRCARE**

- KREATYWNE TECHNIKI STRYZEŃ
- ARTYSTYCZNE KOKI I UPIĘCIA
- NAJNOWSZE TECHNIKI KOLORYZACJI
- BALLAYAGE
- TRWAŁA ONDULACJA KOLOROWA (COLOR PERMING)
- ZABIEGI PIELĘGNACYJNE SERUM

LUBOŃ, UL. POLNA 45, TEL. 810-68-43, KOM. 606-826-656

(p3075)

(P3070)

SALON FRYZJERSKO - KOSMETYCZNY



FRYZJER DAMSKO-MĘSKI

- BALLAYAGE - nowe metody koloryzacji
- pielęgnacja włosów
- sprzedaż profesjonalnych kosmetyków
- HEADLINES - nowoczesna trwałość
- stylizacja fryzur



SOLARIUM ERGOLINE 500 CLASSIC TURBO POWER ULTRA

1 min. - 1 zł (czynne pn.-pt. 8.00-23.00)
Sprzedaż kosmetyków solaryjnych ABACOSUN
KARNETY - 10-te opalanie gratis!

KOSMETYKA

- kompleksowa pielęgnacja cer problematycznych
- NEODERMA - głęboki peeling idealny dla cery trądzikowej oraz ze skłonnością do powstawania blizn. PROMOCJA 170 zł (w cenie kosmetyki do dalszej pielęgnacji)
WIZYTA KONTROLNA GRATIS
- PAZNOKCIE AKRYLOWE - przy pierwszym założeniu zdobienie gratis!
- NOWOŚĆ! PAZNOKCIE ŻELOWE
- BODY PIERCING - sprzedaż kolczyków CHATON, STUDEX
- PEDICURE pielęgnacyjny, leczniczy.
Do końca czerwca zabieg na spuchnięte stopy tylko 10 zł.

KARNETY PROMOCYJNE

- zabiegi kosmetyczne - 10-ty gratis:

NOWOŚĆ!

Ultradźwięki:

- bezbolesne oczyszczenie
- masaż
- sonoforeza

ZABIEGI NA CIAŁO

- zimne i ciepłe bandaże MAYSTAR
- gorąca czekolada
- borowina NOREL
- pojędrniający i antycellulitowy GUAM
- wyszczuplający brzusek i biodra
- pielęgnacja biustu (płat kolagenowy itp.) JANSSEN

LUBOŃ, UL. LESMIANA 3, TEL. 893-17-23 ZAPRASZAMY 8.00-20.00, SOBOTA 8.00-14.00

(K6177)

BLACHY

DACHÓWKOWE
PRODUKCJA TRAPEZU
BLACHY PŁASKIE
MIEDŹ, CYNK - TYTAN

62-030 LUBOŃ, UL. CHEMIKÓW 3
tel. 893 46 02
fax 893 46 40

e-mail: olstal@olstal.com.pl, www.olstal.com.pl

(P6078)

CLEO

PROJEKTOWANIE:

- * SUKNIE ŚLUBNE
- * KONFEKCJA DAMSKA, MĘSKA
- * UNIKAOWE FORMY UBIORU
- * KOMIS SUKIEN ŚLUBNYCH

ATRAKCYJNE CENY!

LUBOŃ, UL. SZKOLNA 62
☎ 810-58-23, KOM. 503-919-671, 695-139-158

(P3027)

KONSTAL

WARSZTAT ŚLUSARSKI
Tadeusz Podbylski
62-032 Luboń, ul. Ratajczaka 13a

WYKONUJE: bramy, kraty, wiaty,
ogrodzenia ozdobne
ogrodzenia z siatki

tel. 810-27-60, fax 899-48-69, kom. 0602-714-013

SALE BANKIETOWE

CAPPUCCINO

ORGANIZUJE PRZYJĘCIA:

URODZINY, IMIENINY,
CHRZTY, KOMUNIE,
LECIA, STYPY
I INNE UROCZYSTOŚCI

ZAPRASZAMY
Luboń,
ul. 11 Listopada 54
telefony: 813-04-47,
810-27-51
kom.: 0509-602-653

Informacje
od poniedziałku
do piątku
godz. 16.30-18.30

(K6026)

SKROK - UBEZPIECZENIA

- Ubezpieczenia komunikacyjne: OC, AC, NNM, ZK, Assistance, Ochrona prawna
- Ubezpieczenia mieszkań, domów i budynków w budowie
- Ubezpieczenia na życie
- OFE, IKE
- Turystyczne
- NNW

ZAPISUJEMY DO OTWARTEGO FUNDUSZU EMERYTALNEGO

Biuro: Luboń, ul. Paderewskiego 18, tel. 810 46 79, kom. 602 139 517
www.skrok-ubezpieczenia.webpark.pl, e-mail: gings@pro.onet.pl

(K6153)

PRACUJEMY PROFESJONALNIE I Z PASJĄ, KTÓRĄ DZIELIMY SIĘ Z WAMI

FRYZJERSTWO SOLARIUM

DAMSKO-MĘSKIE

- analiza struktury włosów oraz badanie skóry za pomocą mikrokamery **Kadus**
- dobór kosmetyków poprzedzony diagnozą
- strzyżenie kreatywne
- strzyżenie Nożem Chińskim
- modne koloryzacje
- koloryzacje balsamiczne
- zabiegi odbudowujące strukturę włosów



Ergoline

Turbo Power

- wysokie współczynniki opalania gwarantujące bezpieczeństwo i komfort
- klimatyzacja
- aktywatory z podwójną mocą opalania: **4SKN**, Spoko



Dla stałych klientów **RABATY!**

GABINET DŁONI

☎ 502-405-903

- zabiegi parafinowe
- manicure biologiczny
- wzmacnianie naturalnych paznokci żelem
- przedłużanie paznokci metodą GEL-FRENCH UV firmy *ni* oraz *Lava*
- dziesiątki wzorów na każdą okazję, ponadto zdobienie według życzenia klientki
- różnokolorowe hologramy, konfetti, trwałe brokaty, cyrkonie
- trwałe zdobienie żelem



Zapraszamy
pon.-pt. 11.00-20.00, sob. 10.00-15.00
Luboń, ul. Leśmiana 10/2, ☎ 8139-139

AUTO SZYBY

KRGLASS
KOBERSKA MARIA

SPRZEDAŻ - MONTAŻ

Największy magazyn szyb
w Wielkopolsce

Komorniki k. Poznania
ul. Żabikowska 71
tel. 810-72-82
tel./fax 810-78-06

Poznań
ul. Kotowo 11
tel. 839-03-12

KRGLASS
KOBERSKA MARIA

www.szybykoberski.pl
biuro@szybykoberski.pl

SALA BANKIETOWA JAN III SOBIESKI

poleca:

organizację wesel,
komunii, styp, bankietów
oraz innych uroczystości
okolicznościowych

Zapraszamy:

LUBOŃ

(K6005)

ul. Sobieskiego 126A

tel./fax 813-19-63 - praca

tel. 813-07-50 - dom

kom. 692-448-525

APTEKA „ŻABIKOWSKA”

Luboń, pl. E. Bojanowskiego 3 - tel. 813-02-82

Polecamy leki, zioła, kosmetyki
i wykonujemy leki recepturowe

OKRESOWE PROMOCJE

(h6003)

Zapraszamy: pn-pt 8.00-19.00, sob. 8.00-14.00

Honorujemy
karty
kredytowe
Leki
gotowe
i recepturowe

**APTEKA
ZŁOTY LEK**



Luboń, ul. Żabikowska 16
zaprasza Szanownych Państwa
pon. - pt. 9.00 - 22.00
sob. 9.00 - 18.00

Apteki oznaczone logo Centrum Diabetyka oferują:

- niskie ceny
- specjalne serwisy
- doradztwo dla pacjentów w zakresie:
* cukrzycy-objawów, zapobiegania, leczenia
* diety
- * obsługi sprzętu

(K6003)

tel. 813-08-11, 810-18-44

ul. Powstańców Wielkopolskich 48
62-031 Luboń
tel. (061) 813-12-46, 813-02-41

POL-AGRID

AUTORYZOWANY SERWIS OPON
OFERUJE OPONY GRUPY GOODYEAR

GOODYEAR

DUNLOP

FULDA

GERMAN HIGH TECHNOLOGY

DEBICA



ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIEŻAROWEGO
GODZ. OTWARCIA PN.-PT. 7-19, SOB. 7-13

(h6002)

ul. Powstańców Wielkopolskich 48
62-031 Luboń
tel. (061) 813-12-46, 813-02-41

POL-AGRID

AUTORYZOWANY SERWIS OPON
OFERUJE OPONY GRUPY MICHELIN



MICHELIN

Kleber

BFGoodrich
Tires

kormoran



ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIEŻAROWEGO
GODZ. OTWARCIA PN.-PT. 7-19, SOB. 7-13

(w6001)



Ostatnie kuszenie fiskusa **BEZ VAT**



Fiskus daje Ci ostatnią szansę na odliczenie podatku VAT, a my atrakcyjną ofertę finansową.
Daj się skusić.

Uwaga! Koniec kratki nadchodzi. A pierwsi będą ostatnimi, którzy odliczą sobie VAT przy zakupie samochodów: Kangoo, Grand Scenic, Espace, Vel Satis lub Trafic Kombi w wersji 6-miejscowej, oczywiście do celów użytkowych. Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault.

www.renault.com.pl

RENAULT
SZTUKA TWORZENIA SAMOCHODÓW



Auto Compol S.A.

KONCESJONER RENAULT

61-863 Poznań, ul. Kazimierza Wielkiego 1
tel. (61) 858-11-60, 858-11-61, fax (61) 852-47-25

Filia: 62-030 Luboń, ul. Rivoliego 2 b
tel. (61) 813-08-17, 810-21-30, fax (61) 810-22-95

www.autocompol.pl

Firma **Sepilux**

*poleca atrakcyjną garmażerkę bankietową
w szerokim asortymencie*

☀️ *oferujemy wyroby gotowe na różnego typu imprezy:
prosiaki pieczone, bażanty, indyki, kaczki, elementy z dziczyzny*

☀️ *zapewniamy najniższe ceny oraz dowóz do Klienta*

☀️ *zachęcamy do współpracy odbiorców indywidualnych oraz przedsiębiorstwa,
proponując kompleksową obsługę imprez okolicznościowych,
plenerowych, bankietów, uroczystości komunijnych, świątecznych itp.*

Firma „Sepilux”
Piotr Mańczak



Zakład
Produkcji Garmażeryjnej
Luboń, ul. Romana Maya 1
tel. (061) 890-04-88



NOWO OTWARTA SALA BANKIETOWA na 250 osób

śluby, imprezy okolicznościowe
ponadto hotel, sale na 30, 60 i 100 osób.
Uwaga! Dla nowożeńców darmowy apartament!

Motel Podróżnik
Koszuty

☎ 285-41-36
kom. 602-519-810
fax 287-71-69

www.motel-podroznik.com.pl



(r6023)

M&M HERMANN

Luboń, ul. Chemików 2
(przy Zakładach Chemicznych)
tel./fax (061) 813 19 12, 810 29 65
www.hermann.pl



**PLYTKI CERAMICZNE
CHEMIA BUDOWLANA
DACHÓWKI**

ZAPRASZAMY! pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00

(k3001a)

SIATKI OGRODZENIOWE

SŁUPKI • BRAMY • PŁOTY
produkcja - montaż

P.P.H.U. SIATKOLAND Jolanta Krupińska
Luboń ul. Armii Poznań 71 tel. 810-28-04
www.siatkoland.com.pl e-mail: biuro@siatkoland.com.pl

(r6013)

**SKLEP
ART. INSTALACYJNO
-SANITARNE**

Luboń, ul. Sikorskiego, paw. 10

CO MIESIĄC NOWE PROMOCJE!!!

**ZAPRASZAMY
NA ZAKUPY!!!**

tel. 893-14-22

(P3012)

PANELE
PODŁOGOWE
ŚCIENNE
BOAZERIA PCV

Największy
wybór w
okolicy!!!

Montaż podłóg
od 14zł/m²

**SZAFY
Z DRZWIAMI
PRZESUWNYMI**

PROMOCJA!!!
Montaż 50%
rabatu

Sprzedaż: Pn-Pt 10-18, Sob. 10-14

Piotr Goryniak 810 55 20

Luboń, ul. Długa 6 0601 719 742

(dojazd od CPN/ORLEN) www.panele.net

 **SALON
KOSMETYCZNY
"GRAŻYNA"**

Nowość!
Makijaż permanentny
Kompleksowe zabiegi
pielęgnacyjne i liftingujące

Głęboki peeling

Neoderma

Tipsy i żele

alessandro

Zabiegi antycellulitowe

ZAPRASZAMY

PN.-PT.
9.00 - 20.00
SOBOTA
8.30 - 14.30

TEL. 810 34 46

LUBOŃ
ul. SIKORSKIEGO paw. 2



!!! PROMOCJA !!!

W ramach promocji proponujemy
Państwu 50 % zniżki na usunięcie
kamienia nazębnego lub usunięcie
kamienia nazębnego gratis, w przypadku
wypełnienia 2-óch ubytków
próchnicowych.

Promocja ważna do końca maja.

**optima
STOMATOLOGIA**
☎ 810-11-33

ul. Sikorskiego 44, Luboń
poniedziałek-piątek

9-20

Sobota

9-14

- protetyka,
- profilaktyka,
- stomatologia dziecięca,
- chirurgia stomatologiczna,
- stomatologia zachowawcza,
- wybielanie,
- RTG zębów.

lek. stom. Katarzyna Wiewióra

www.optima-stomatologia.pl

(R1027)

(K3178)

(W6014)

PENSIJONAT WILLA MONTANA

LUBOŃ, UL. PONIATOWSKIEGO 14

ZAPRASZA
SMAKOSZY CENIĄCYCH
KAMERALNĄ ATMOSFERĘ
W STYLOWYCH WNĘTRZACH
DO
MONTANA
CAFÉ



TEL. 810-34-21, 810-33-43

ORGANIZUJEMY RÓWNIEŻ
PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
W SALACH NA 30 I 70 OSÓB:
CHRZTY, KOMUNIE, WESELA, STYPI.

Zamów bezpłatny katalog!



... lato 2005 już w sprzedaży!

Wyloty z Poznania
na Kretę, Rodos,
do Antalii i Costa del Sol

Neckermann Polska,
C.H. Auchán
Poznań-Komorniki
ul. Głogowska 432,
tel. (061) 893 66 56
pon-sob. 9.00-21.00, niedz. 9.30-20.00
poznan.auchan@neckermann.pl
www.neckermann.pl

- Oferty z katalogu lotniczego, z dojazdem własnym
- Wycieczki autokarowe, obozy młodzieżowe, kolonie dla dzieci
- Możliwość rezerwacji również za pomocą faksu lub poczty e-mail
- Atrakcyjne oferty typu last minute
- Przewozy autokarowe Eurolines Polska
- Wioski urlopowe Club Med

7 dalekich kierunków:

- Dominikana, Jamajka, Kenia, Kuba, Malediwy, Meksyk, Sri Lanka

Ciepłe, bliskie plaże:

- Bułgaria, Cypr, Egipt, Grecja, Hiszpania, Malta, Portugalia, Turcja, Tunezja, Włochy

Dojazd własny:

- Austria, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Dania, Francja, Grecja, Hiszpania, Jugosławia, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Szwajcaria, Węgry, Włochy

5% zniżki dla każdego,
kto przyjdzie z tym
ogłoszeniem do nas!



Neckermann to udany urlop!



Kortowo
tennis center

super restauracja

tenis hotel restauracja



- Serwujemy przepyszne śniadanka, lunchy, obiady, wyjątkowe kolacje.
- Kortowo to niebanalne miejsce na przyjęcia okolicznościowe.



nie tylko tenis

ul. Kortowo 62 / Poznań

rezerwacje: tel. /61/ 899 10 20

rezerwacja@kortowo.com.pl

GABINET STOMATOLOGICZNY

LEK. STOM. PAWEŁ DUDLIK

Luboń,
ul. Żabikowska 16
tel. 893-27-55

tel. kom. 0501-221-442

pon., wt., czw., pt.
9.00-12.00, 15.00-20.00
sobota 9.00-13.00
środa nieczynne

(F3005)

**LECZNICA
WETERYNARYJNA**

tel. 899 21 23

(F3004) Luboń, ul. Staszica 52
pn.-pt.: 11.00-20.00, sob.: 11.00-15.00

Luboń, ul. Agrestowa 1
(przy Szkołnej)
TEL. 810-29-83, 0 602 186 167

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- gotowe projekty Poznań, ul. Jackowskiego 15 (obok Starostwa)
- projekty indywidualne + adaptacje typowe
- nadzory i kierownictwo budowy
- wykonanie mapek zasadniczych do budowy

KREDYTY BANKOWE NA:

- zakup-wykup mieszkań i budowa domów
- kredyty hipoteczne oraz wyceny majątkowe (porady prawne)

**BIURO PROJEKTOWE
TADEUSZ WARMUZ**

**OFERTY
działek
domów
mieszkań**

(b3013)



SKLEP ZOO

PAJO
CENTRUM
(piętro)
BOX 19

pn-sb 10-21, nd 10-19
ZAPRASZAMY
tel. 0509-018-174

- W sprzedaży:**
- *rybki, gady i gryzonie
 - *ryby morskie
 - * wysokiej jakości środki pielęgnacyjne dla psów i kotów
 - * pokarm dla zwierząt domowych, ryb, gadów i gryzoni (szeroki asortyment)
 - * artykuły wędkarskie
- * realizujemy zamówienia indywidualne

**sobota, niedziela
RABAT!!!!**

(K6074)

100.000 DACHÓWEK w ciągłej sprzedaży
magazyn, stała wystawa, detal, hurt, raty

I·B·F
BOLESŁAWIEC

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA

CREATON
„DACHY DLA POLSKI”

dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
papy termozgrzewalne
dachowe płyty bitumiczne
okna dachowe
rynny
folie dachowe
wełna termoizolacyjna
siding elewacyjny
płyty styropianowe
łaty impregnowane
artykuły dekarские
porady techniczne
kalkulacje
produkcja dodatków do dach.
organizacja dostaw
wykonawstwo
okna drewniane
okna pcv
pustaki ceramiczne
pustaki keramzytowe
cegła klinkierowa
kostka brukowa



ISOVER **VELUX** **URZEDOWSKI**
OKNA DO PODDAŚY

Dach-Bud Poznań ul. Samotna 4
tel. 83-20-709, 83-21-736, 83-21-734
www.dach-bud.com.pl dachbud@dach-bud.com.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Spółdzielczy Bank Ludowy w Poznaniu
Rok zał. 1894

www.sgb24.pl

**TWÓJ
BANK INTERNETOWY**



telefon
komórkowy



bankomat,
terminal POS



telefon
stacjonarny

24 GODZINNY DOSTĘP DO KONTA

Oddział w Luboniu
Pl. E.Bojanowskiego 2, tel./fax 813 01 31
www.sbl.poznan.pl

KOM-LUB®

Wywóz odpadów komunalnych
stałych i płynnych

☎ 813-05-51
Luboń ul. Niepodległości 11

Powszechny System Segregacji
Odpadów Komunalnych

System segregacji odpadów nagrodzony:
-Wyróżnieniem w konkursie pod patronatem Prezydenta R.P. w kategorii
"Firma Przyjazna Środowisku"
-Certyfikatem "Wielkopolska Jakość"
-Nagrodą specjalną Prezesa UMIRM w konkursie o
"Szklaną Statuetkę 2002"

www.kom-lub.com.pl



Vita Dent **UL.11 LISTOPADA 51/4**
(PAWILON HANDLOWY)
TEL. 813-90-73
LUBOŃ

STOMATOLOGIA
leż. stom. Katarzyna Baksalary-Iżycka, lek. stom. Bartosz Cerkaski

nowoczesne leczenie dorosłych i dzieci
bezbolesne leczenie próchnicy w znieczuleniu
najnowsze materiały wypełniające
stomatologia estetyczna
łączenie kanałowe
wybielanie zębów

protetyka stomatologiczna
korony i mosty ceramiczne
protezy szkieletowe i bezkłamrowe
protezy całkowite, natychmiastowe
wszystkie rodzaje

znieczulenia ogólne (narkozy)
usuwanie zębów
leczenie dzieci i dorosłych

parodontologia
leczenie paradontozy
usuwanie kamienia
(ultradźwięki, piaskowanie)

ortodoncja
aparaty ruchome

profilaktyka
lakowanie zębów
lakierowanie zębów, fluoryzacja

chirurgia
usuwanie zębów
podcięcia wędzideł

9-20
Sobota 9-14

**atrakcyjne
ceny!!!**

**RTG
zębów**

Proponujemy: **bezpłatne znieczulenia na życzenie pacjenta, bezpłatne porady i przeglądy**

ISSN 1232-356X
tel. Piotr P. Ruzsławski - Wystawa fotograficzna z okazji 100-lecia 1908-2008